



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy imienia W. Stefanyka

NAUKOWY DZIAŁ CZASOPISM IM. MARJANA I IWANNY KOCIW

Ż 39287

LWOWIANIN:

organ Towarzystwa Właścicieli Realności

1909 nr 1-12

LWÓW



92500

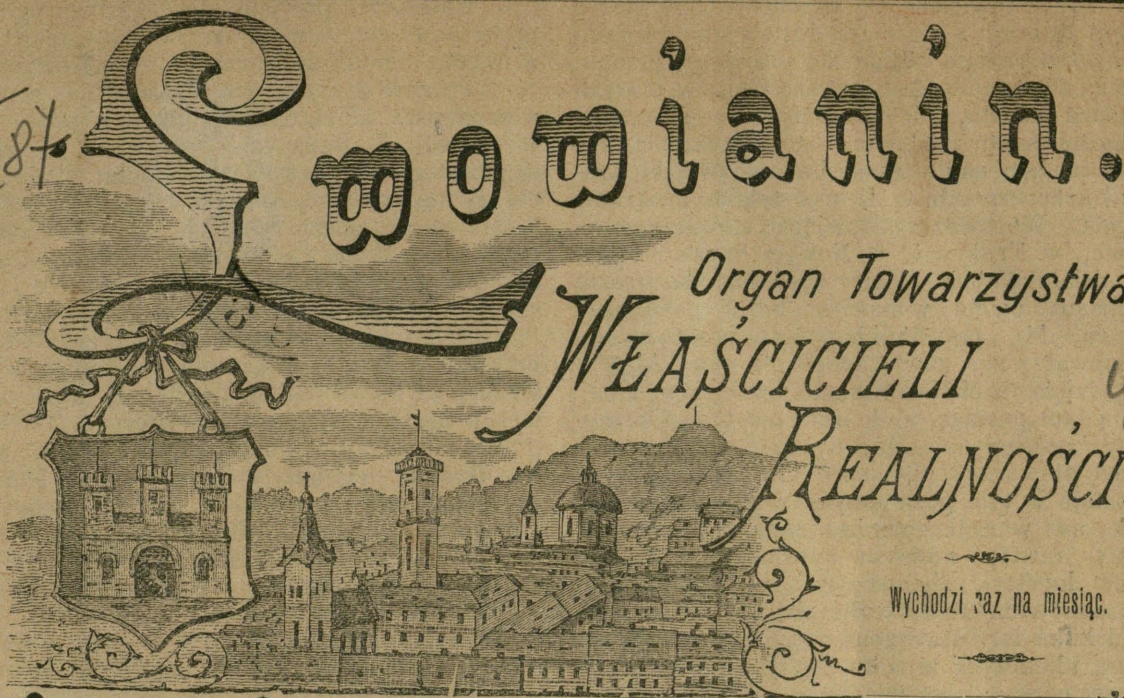
Ж IV
39287

01

1909

Lwowianin

1909



Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.Redakcja i Administracja
przy ulicy Łyczakowskiej 3.Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzykrotnym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TRESĆ: Słowo wstępne na r. 1909. — Z grudniowego zjazdu wiedeńskiego: Obrady wydziału związku państwowego. — Wiece delegatów. — O rewizji ustawy cywilnej. — Wzór faszy do podatku osobisto-dochodowego.

Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Łyczakowskiej 1. 3. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 6—7 po południu.

Syndyk Towarzystwa

Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI

adwokat krajowy

ulica Sobieskiego liczba 3.

udziela członkom informacji w sprawach podatkowych.

Popierajmy przemysł krajowy! Wystrzegajmy się
obcych artykułów i materiałów do budowy i użyt-
ku w domach! W potrzebie szukajmy pomocy
i informacji u Ligi pomocy przemysłowej!

Słowo wstępne na rok 1909.

Skończyliśmy rok nowy walki i ciągłych usiłowań, dążąc ku poprawie interesów własności nieruchomości miejskiej. Głównie mieliśmy na uwadze stosunki najmu, które domagają się gwałtownie obniżenia czynszów za mieszkania w miastach. Cel ten osiągnąć da się przez reformę podatków domowych, ale nie taką, jaką rząd w lipcu z. r. pod naciskiem żądań organizacji właścicieli domów, w państwie istniejącej, wprowadził projektem nowej ustawy o podatkach domowych wdrożył. Owszem jeszcze dużo usilnej pracy potrzeba wszystkich miarodajnych czynników, ażeby ten projekt, nawet w grubo odmiennej treści, istotny przyniósł pożytek ludności.

O zmianę odpowiednią projektu walczą wszystkie towarzystwa realnościowe w państwie i daj Boże! aby skutek tej walki był pomyślnym.

Obecnie zadaniem naszym na czas najbliższy jeszcze pozostaje dopilnować dzieła tej reformy, od tak dawna oczekiwaną, a skoro raz to nastąpi, wypadnie właścicielom realności podzielić się korzyściami tej reformy z lokatorami. Ile przedewszystkiem pod względem uporządkowania stosunków domowych mieszkalnych, pod względem zaprowadzenia wszędzie w domu większej czystości, dozoru, bezpieczeństwa, wprowadzenia lepszego i dogodniejszego oświetlenia gazowego i elektrycznego w miejsce dzisiejszego naftowego tak po schodach i sieniach, jak i w mieszkaniach, ile wreszcie udogodnień przybędzie po domach we wszelakim kierunku na wypadek nowej budowy albo przebudowy, to wszystkie te ulepszenia zawdzięczać będziemy mogli upragnionej reformie podatku domowo-czynszowego, a jeżeli zniżka stopy procentowej będzie wydatną, to niewątpliwie pociągnie za sobą i obniżenie samychże czynszów. Rozumie się, że w wykonaniu zreformowanej ustawy administracja podatków zwichnąć tych ulepszeń i udogodnień nie powinna, a wolno mieć nadzieję, że ustawa sama, jeżeli podług naszych żądań zostanie odpowiednio zmieniona, zawierać będzie w tej mierze pewne gwarancje. Inaczej żadna najlepsza reforma nie przydałaby się na nic.

Obok uwagi na przebieg wspomnianej reformy podatkowej, winnyby jednak towarzystwa realnościowe polskie, bardzo skąpe u nas liczbą, już w najbliższej przyszłości rozwinąć czynność celem potworzenia po większych miastach kraju naszego, liczniejszej ilości podobnych stowarzyszeń, a to szczególnie dla tem skuteczniejszego i tem powszechniejszego popierania interesów własności nieruchomości

Dobrego administratora polecamy.

Wiadomość: ul. Sobieskiego 3. I. p.

miejskiej. Przedstawiciele tej własności bowiem są rozstrzelani w kraju i nie mają dostatecznej organizacji. Brak ten rażąco odbija od prowincji niemieckich oraz od krajów korony czeskiej, w których prawie niema miasta, nie posiadającego stowarzyszeń realnościowych osobnych, stowarzyszenia zaś pojedyncze są tam nadto połączone w związki krajowe i związki centralne. U nas takich związków wcale niema. Wprawdzie istniejące stowarzyszenia we Lwowie, w Krakowie, w Nowym Sączu i w Jarosławiu działają obok siebie zgodnie, ale zresztą żadne miasto niema w naszym kraju podobnego towarzystwa. My przystąpiliśmy do państwowego związku stowarzyszeń zawiązanego dla całej Austrii i obecnie dzięki dzielności naszych zastępców, głosy nasze mają tam powagę, atoli liczebnie tam jesteśmy my Polacy najłabszymi. Musimy tu u siebie stworzyć falangę stowarzyszeń, skoro kraj nasz dotychczas pozostaje w tyle poza innymi w tej mierze.

Czeka nas w r. b. poważne zadanie rozwiązania kwestyi rewizyi kodeksu cywilnego, a w nim rozwiązanie kwestyi, obchodzących i nas, a szczególnie stosunków najmu dotyczących; komisya w tym celu przed kilku laty utworzona pod przewodnictwem Dra Ungera nkończyła w roku zeszłym prace przygotowawcze, a rząd Izbie panów projekt osobnej noweli przedłożył. Przybędzie nam trudne zadanie wobec tak zwanych uprzywilejowanych budowli mieszkalnych, które wkrótce powstawać mają dla urzędników po miastach za inicjatywą zbiorową prywatną a za szczególnem poparciem rządu z funduszy publicznych. Stosunki te nowe mogą stać się groźnymi dla właścicieli domów czynszowych.

I wiele innych mamy przed sobą ciekawych nowości, wobec których nie możemy pozostawać obojętnymi. W mieście Lwowie gminny zarząd radby nam narzucić niepożądane wodomierze i podrożyć światło elektryczne i tak już przesadnie drogie. Musimy przeciw temu walczyć. Skupiajmy się tedy, łączmy i pracujmy solidarnie! Niechaj rok 1909 stanowczym zaznaczy się postępek ku lepszej doli, ale dbajmy sami o nią i starajmy się sami przedewszystkiem!!

Z grudniowego zjazdu wiedeńskiego.

Obrady i uchwały wydziału związku państwowego.

Wydział państwowego związku stowarzyszeń realnościowych zebrał się we wtorek, dnia 8. grudnia 1908 roku we Wiedniu. Wiceprezydent Edgar Felsenberg powitał zgromadzonych i otworzył posiedzenie. Celem załatwienia pierwszego punktu porządku dziennego, tj. wyboru uzupełniającego do prezydium, wysadzono osobny komitet i poruczono mu przygotowanie propozycji. W załatwieniu drugiego punktu, tj. ostatecznego programu jutrzejszego wiecu delegatów związkowych stowarzyszeń, zawiadamia przewodniczący, że zaproszono na zjazd także stowarzyszenia obce, nie należące do związku, że z Czech nadeszło pismo, zawierające rozmaite życzenia co do przedmiotu obrad, że na zjazd zaproszono reprezentantów c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, finansów, Wydziału krajowego dolnoaustriackiego, c. k. namiestnictwa, gminy miasta Wiednia, zakładu hipotecznego, austriackiej kasy oszczędności, związku urzędników i wszystkich dzienników, a nadto zaproszono wielu parlamentarzystów.

Następnie przyjęto do państwowego związku nowo powstałe stowarzyszenia właścicieli realności, a między innymi stowarzyszenie w Nowym Sączu.

Poczem przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności, które opiewa, jak następuje:

Związek państwowy, powstały w roku 1906 w poznaniu tej prawdy, że zjednoczonymi siłami więcej da się dokonać, aniżeli to jest w mocy rozstrzelonej akcji poszczególnych stowarzyszeń, musiał przedewszystkiem skierować działalność ku temu, aby połączyć w sobie związki krajowe i stowarzyszenia właścicieli realności w jedną wielką całość.

Po przełamaniu rozmaitych przeszkód zakorzeniło się wreszcie powszechne przekonanie w zba-wienną czynność jednej, łącznej organizacji państwowej, a kiedy wreszcie w październiku 1907 r. także i wielkie krajowe związki w Osieku, w Libercu i w Opawie przyłączyły się do związku państwowego, naówczas mogliśmy solidarnie i z podniesioną odwagą wystąpić przed obliczem c. k. rządu i domagać się spełnienia przyrzeczenia, że wreszcie przedłożenie rządowe zmierzające do reformy podatków domowych ujrzy światło dzienne.

Naówczas po raz pierwszy uznano naszą organizację i nadto uczczono nas solennie przyjęciem u prezydenta miasta Wiednia, przyczem też był i reprezentant rządu, ówczesny minister skarbu.

Wreszcie też spełniło się, o co tak długo staraliśmy się i w dniu 8. lipca 1908 roku przedłożył c. k. minister skarbu parlamentowi projekt nowej ustawy.

Przedłożenie to poddało prezydium państwowego związku w dniu 1. sierpnia 1908 r. krytyce, a następnie zaważowało poszczególne stowarzyszenia do poczynienia wniosków względem odpowiednich zmian tego projektu.

W dniach 8. i 9. listopada 1908 roku wydział związku zastanawiał się nad tymi wnioskami, a następnie wypracowane zostało imieniem wydziału motywowane zestawienie ze żdaniami potrzebnych zmian projektu wedle poszczególnych jego paragrafów.

Dalsze kroki w tej ważnej sprawie będą zależać od postanowienia jutrzejszego zjazdu delegatów.

Obecnie obejmuje nasza organizacja państwowa siedm związków krajowych z 181 stowarzyszeniami i 32208 członkami, oraz 12 osobnych stowarzyszeń z 6.6.6 członkami, a więc razem liczy 37.984 właścicieli realności we wszystkich krajach Cislitawii z wyjątkiem Dalmacyi. Musimy jednak pozyskać dla siebie pozostałych 18 stowarzyszeń, znanych nam, które jeszcze do nas nie należą, tudzież musimy starać się o zakładanie nowych, gdzie ich brakuje.

Zwrócić musimy uwagę, że zachodziły niektóre przeszkody w naszych czynnościach. Brak zachodzi osobnej kancelaryi, którą powinno się aktywować.

Nasze środki finansowe są wprawdzie skromne, gdyż podług dzisiejszego stanu, dochody roczne wynoszą 3.800 koron, ale mogłoby to na razie wystarczyć na pokrycie wydatków bieżących. Wkładki za rok 1908 wpływają.

Ponieważ dzisiaj po raz pierwszy jedność przyniknęła cały związek państwowy, musimy wszystkim tym podziękować przedewszystkiem, którzy w tym względzie współdziałali.

Po tem sprawozdaniu przerwano posiedzenie celem porozumienia się co do wyborów uzupełniających.

Następnie po otwarciu posiedzenia uchwalono w myśl wniosków osobno na początku wybranego

komitetu, a mianowicie: że wybory mają się odbyć na podstawie nowego statutu; że prezydent wiedeńskiej organizacji nie może być prezydentem państwowego związku; prezydentem wybrano prof. Dr. Jana Komorzyńskiego, wiceprezydentami Edgara Felsenberga, Antoniego Salomona i Dr. Adolfa Klepscha, sekretarzami Dr. Józefa Mattissa i Dr. Konstantego Lipowskiego, skarbnikami: Gustawa Glossego i Ferdynada Schmidta. Postanowiono następnie, że należy postarać się bezzwłocznie o zatwierdzenie nowych statutów. Na tem o godz. 1. w południe przerwano posiedzenie.

Popołudniu w ciągu dalszym posiedzenia przyjęto do wiadomości oświadczenie prezesa wiedeńskiego centralnego związku, że tenże nie usuwa się od wspólnej pracy pomimo ustąpienia Dr. Vonderheida. Poczem obradowano nad reformą podatków. W toku debaty zabierali głos Dr. Komorzyński, Dr. Pirkł, Dr. Krygowski, Dr. Hubaczek, Grünbeck, Schmidt, Pirnos, Arazim, Janiczek, Schäfer, Schwarz i Basch. Szczególniej podnoszono, że wolność od podatków z powodu budowy szkodzi konserwatywnej własności domowej i popiera szwindel budowlany, że z technicznych przyczyn nie da się wprowadzić różnicy ustawowej między nową budowlą na „zielonej łące“, a między przebudową; że absolutnie należy potępić sześćioletnią zupełną wolność od podatków i dodatków. Większość zgodziła się wreszcie na to na razie zatrzymać dwunastoletnią wolność podatkową dotychczasową, atoli dążyć do obniżenia zupełnego stopy podatkowej do 5% oraz do zupełnego zniesienia wolności podatkowej, skoro się tak podatek obniży. Uchwalono nadto domagać się takiego ograniczenia swobody ustawodawstwa autonomicznego, ażeby granicy pewnej dodatków do podatków nie wolno było przekraczać.

Jako miejsce przyszłego zjazdu uchwalono oznaczyć ponownie Wiedeń.

W ostatku postanowiono wysłać jutro deputację do parlamentu dla poparcia żądanych zmian projektu ustawy o podatkach domowych, tudzież wszystkim posłom przesłać umotywowane wypracowanie zmian projektu zmian przez nas żądanych.

Przystąpiono wreszcie do zmiany statutów, które to zmiany uchwalono, przyczem postanowiono, że świeżo dokonane wybory są prowizoryczne na czas aż do zatwierdzenia zmienionych statutów, a następnie dokonane zostaną nowe wybory stałe.

Na tem zamknięto posiedzenie wydziału o godz. 7. wieczór.

Nazajutrz w sali sejmowej we Wiedniu odbył się

Wiec delegatów.

Otworzył posiedzenie zjazdu przewodniczący Edgar Falsenberg. Powitał zebranych delegatów i reprezentantów c. k. rządu oraz instytucji publicznych.

Towarzystw realnościowych reprezentowanych było 187 i związków krajowych 8, razem 37.000 właścicieli domów. Na kongresie byli obecni: z ministerstwa skarbu radca minister. Dr. Reisch, z ministerstwa robót publicznych Dr. Pauer, z Dyrekcji krajowej skarbu radca Feuerwehr, z gminy miasta Wiednia zastępca burmistrza Dr. Neumayer, radca magistratu Dr. Mayr, sekretarz Formanek, z wydziału krajowego Dolnej Austrii Bielohlauk, posłowie do rady państwa br. d'Elvert, Dr. Oberleithner, Alfred Schmidt, Dr. Stölzl, posłowie Sejmowi Kunz i Grünbeck, oraz delegaci towarzystw ze wszystkich prowincji austrackich. W zastępstwie stacyi centralnej

dla reformy mieszkań zjawił się radca dworu Dr. Maresch.

Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości nadesłały pisemne pozdrowienia z prośbą o zawiadomienie o uchwałach kongresu. Niektórzy posłowie do parlamentu nadesłali pisemne usprawiedliwienie nieobecności, a wiele korporacji i osobistości zapewnienie najżywszego zainteresowania się i gotowości poparcia usiłowań zorganizowanych właścicieli domów.

Stowarzyszenia właścicieli domów w Gracu, Pradze i w Tryjeście osobnymi pismami złożyły życzenia kongresowi i oświadczyły swoją solidarność z jego pracami.

Delegatów towarzystw było przeszło stu osobicie obecnych.

Do cesarza wystosowano telegram hołdowniczy wśród burzliwych oklasków. Wiceburmistrz Dr. Lueger wita kongres imieniem miasta Wiednia i zapewnia, że będzie popierać słuszne żądania właścicieli realności.

Poseł Dr. Stölzl omawiał położenie realnościowych stowarzyszeń. Posłowie gotowi są popierać interesy właścicieli domów. Wiadomo, że elaborat rządu wcale nie odpowiada życzeniom gospodarzy domów. Jednak jeszcze teraz nie nadeszła odpowiednia chwila, ażeby rozbierać to przedłożenie rządowe, bo gdybyśmy już teraz mieli to uczynić, to moglibyśmy tylko objawić, że w elaboracie rządu nie znajduje wyrazu idea, iż podatek z domów powinien być zamieniony na podatek dochodowy z domów. Rząd daje ułatwienia, które są jednak bardzo nieznaczne. Ci wszyscy, którzy mają w tem interes, ażeby państwo było w porządku wzmocnione, muszą popierać te warstwy ludności, które stale są związane z ojczyzną i ze ziemią. Czem jest wieśniak na wsi, tem jest właściciel domu w mieście, oni najlepiej przechowują poczucie patriotyzmu. (Gorące okłaski). Posłowie więc będą się starali poprawić projekt rządowy. Prosi kongres, aby posłów uwiadomił o zapasie mających uchwałach.

Członek wydziału krajowego Bielohlauk zapewnił kongres imieniem kraju o gorącym poparciu jego słusznych żądań.

Prezydent zjazdu Dr. Komorzyński objął następnie przewodnictwo i naszkicował główne zasady projektu rządowego. Zaznacza, że wydatne obniżenie podatków domowych leży nie tylko w interesie gospodarzy domów, ale i całej ludności. Żądania gospodarzy domów są nakazem pomyślności powszechnej. Projekt rządowy nie odpowiada pojęciom idealnym, bo zatrzymuje stary system podatkowy. Tylko praktyczne względy nakazują nam nie odrzucać tego projektu, gdyż inaczej reformy nigdybyśmy się nie doczekali. Żądamy natomiast istotnych zmian tego projektu. Te zmiany są osobno wydrukowane i rozdane wam z motywami.

Następnie Dr. Pirkł referował o zniesieniu podatkowej stopy, o kontyngencie i corocznym opuszczeniu podatków w miarę nadwyżki, a to w myśl uchwał przez wydział związku państwowego powziętych.

Ferdynand Schmidt referował o podwyżce z 15%, na 30% potrącenia na utrzymanie domu i amortyzację. Uchwalono rezolucję, wzywającą rząd do odpowiedzialnej zmiany projektu oraz zaznaczono, że związek państwowy pod żadnym warunkiem nie może odstąpić od żądania tej podwyżki.

Następnie zamknięto posiedzenie do drugiego dnia

Popołudniu osobno deputacja kongresu prowadzona przez posłów odwiedziła radcę dworu Ploja, przewodniczącego komisji podatkowej rady państwa i zakomunikowała mu żądania kongresu.

Nazajutrz, we czwartek, dnia 10. grudnia 1908 roku odbywały się w dalszym ciągu obrady kongresu w sali sejmowej.

Przewodniczący zdając relację z wczorajszej deputacji u Ploja, zawiadamia, iż tegoż poinformowano dokładnie o żądaniach właścicieli domów.

Nastąpił referat prof. Dra Komorzyńskiego o kwestyi wolnych lat z powodu nowej budowy.

Przemówienie zakończył mówca wnioskiem wydziału. Uchwalono potępić 6-letnią projektowaną wolność od podatków i od dodatków, a żądać zniesienia lat wolnych w zupełności, skoro podatkowa stopa na 5% się obniży.

Zastępcy polskich towarzystw realnościowych ze Lwowa i z Krakowa zawiadomili następnie przez usta Dr. Lipowskiego kongres, że osobno zawiadomią osobiście prezesa koła polskiego Dr. Głabińskiego oraz pana ministra dla Galicji Abrahamowicza o uchwałach kongresu.

Wreszcie wybrano komitet z czterech osób celem punktualnego wykonania uchwał kongresu.

Po końcowych przemówieniach i pożegnaniach zwyczajnych, zamknął kongres o spóźnionej porze południowej przewodniczący.

O rewizji ustawy cywilnej.

Rozwój kulturalny w zeszłym stuleciu odbywał się w pospiesznym tempie, to też i najłatwiej ustawy mogły się w ciągu jego przeżyć szybciej, aniżeli za dawniejszych pokoleń. Nie może więc dziwić, że ustawa nasza cywilna, owoc pracy oświeconych pracowników z czasów Maryi Teresy, dzisiaj nie odpowiada już wymogom życia prawnego i obrotu. Potrzeby zapatrywania i obyczaje epoki panowania gospodarstwa rolnego i rękodziela, różnią się grubo od wymagań czasów, w których żyjemy pod znakiem kolei żelaznych i elektryczności i w których odbywają się nieustanne zmiany wyobrażeń obyczajowych.

Ustawy muszą przecież stosować się do potrzeb czasów. Dlatego to nie przeszedł bez rozgłosu odzew Dra Józefa Ungera na początku bieżącego wieku o modernizację prawa cywilnego. Rząd utworzył pod przewodnictwem tego nestora prawników naszych osobno komisję reformy ustawy cywilnej. Niedawno zaś przedłożył izbie panów gotowy projekt tej reformy znakomicie umotywowany. Pomijamy tu nowe postanowienia prawa rodzinnego i spadkowego o częściowym zrównaniu praw kobiet i mężczyzn, o pieczy nad dziećmi, o prawie spadkowym, o prawach dzieci nieslubnych, o poprawie opieki i doli sieroczej, o ograniczaniu ustawowego dziedzictwa, o spadku między małżonkami i t. p., a zastanów się pragniemy nad przepisami, bliżej dotyczącymi własności nieruchomości a mianowicie o umowach (§§. 114 do 199) tudzież nad przepisami od prawie rzeczowem i o prawie zastawu (§§. 50 do 78).

Szczególny interes budzą postanowienia dotyczące interesów prawnych (własności i zastawu) co do nieruchomości nie intabulowanych, jak w Tyrolu i Dalmacji, gdzie jeszcze ksiąg hipotecznych nie zaprowadzono, a nadto także i co do tak zwanych superedifikatów t. j. budynków do czasowego użytku służących, jak n. p. budy, czynszowe grunty, budo-

wli na gruncie fundacyjnym, kościelnym, które doznają w ostatnim czasie szczególnie pieczołowitości za praskim wzorem dziedzicznego prawa budynku. Tu ma się nabywać prawo własności na przyszłość przez oddanie dokumentu, a prawo zastawu przez jego sądowe złożenie.

Zakazy sprzedaży i obciążania długami mogą tu być skutecznie nakładane na nabywcę z grona najbliższej rodziny.

W razie podziału serwituty gruntowe tudzież spory graniczne tak częste między sąsiadami doznają również odpowiedniej regulacji.

Kredyt realny znajduje szczególniejsze udogodnienie przez uznanie tak zwanej hipoteki właściciela. Odług dzisiejszego prawodawstwa mianowicie gaśnie pretensja wskutek zjednoczenia. skoro dłużnik odkupuje ją od wierzyciela, bo prawo zastawu bez długu nie istnieje. Wprawdzie dopóki extabulacja nie nastąpiła to po myśli §§. 469 i 1446 n. c. formalnie hipoteka jeszcze pozostaje obciążoną, jednak nie ma znaczenia tak długo, dopóki w dobrej wierze nie nastąpi zmiana w osobie wierzyciela albo w osobie właściciela. Natomiast przeniesienie hipoteki na przyszłość będzie mieć walor zależny od woli swobodnej właściciela nieruchomości i woli wierzyciela (§. 63.), a tak zwana konfuzja stracić ma skutek dotychczasowy.

Inny wypadek. Pretensja intabulowana gaśnie z jakiegobądź powodu, np. wskutek zapłaty albo zrzeczenia się, a zatem odpada i hipoteka. Owoż rozchodzi się o gospodarcze użytkowanie stopnia pierwszeństwa hipotecznego o uzyskanie drugiego stopnia pożyczki, o jej ułatwienie i o dogodniejsze warunki pożyczki. Dlatego wolno będzie w przyszłości właścicielowi przepisywać hipotekę na siebie, albo ją nadać z tym samym pierwszeństwem nowemu wierzycielowi. Będzie więc właściciel miał do ofiarowania hipotekę, już zapłaconą, z tym samym pierwszeństwem, będzie mógł łatwiej na lepsze miejsce uzyskać pożyczkę albo na niższe roczne raty albo za niższym procentem, na miejsce starego wyżej oprocentowanego, ciężkiego długu. Atoli konwersja musi nastąpić w drodze nowej pożyczki dogodniejszej, długotrwałej, tańszej, więc §. 64. wymaga, aby przed przeniesieniem hipoteki czyli przed jej przepisaniem cały stary dług został zapłacony.

Projekt dopuszcza jednak jeszcze większą swobodę działania dla właściciela, dozwala na zapłatę i wykreślenie starego długu ze zastrzeżeniem równoczesnym substytucji w jego miejsce nowego długu, tak ażeby w ciągu sześciu miesięcy miał wolność na to samo miejsce nową pożyczkę otrzymać. Wreszcie z ustawy o konwersji z d. 22 lutego 1908 przyjęto przepis, że hipoteka dla pretensji ze zapisów dłużnych, aż do wysokości dawniejszego długu, na miejsce tegoż ma wstąpić. To też gdy projekt ustawy nowej cywilnej wejdzie w moc prawa, odpadają inne postanowienia ustawy konwersyjnej w zupełności, bo samą ustawą cywilną już będzie ułatwioną konwersja (§§. 67. do 69.).

Wstąpieniu nowego długu z tym samym pierwszeństwem na miejsce dawnego przeszkadzają jedynie interesy późniejszych intabulowanych wierzycieli, którym odbiera się przez to możność przybliżenia się czyli polepszenia hipotecznego zabezpieczenia. Ponieważ jednak oni eskontują swoje gorsze widoki pokrycia za pomocą wyższego zazwyczaj procentu, więc projekt odmawia im wszelkiego prawa do tego polepszenia hipotecznego, nazywając je słusznie nie-

uzasadnionem ze względów gospodarczych i odbiera im prawo, zastrzeżone artykułem XXVIII. ustawy wprowadzonej do ordynacyi egzekucyjnej, t. j. prawo żądania extabulacyi wierzytelności, które materyalnie odpadły.

Jedynie w toku egzekucyi obraca się na korzyść późniejszych wierzycieli hipotecznych ubytek wcześniejszej pozycyi dłużnej, której właściciel nieużytkował jeszcze. W myśl §. 66. przełożenie takie hipoteczne ma nawet skutek wstecz.

Czyli zresztą takie bezwzględne uprzywilejowanie hipoteki właściciela, przejęte z niemieckiego nowego prawa cywilnego (§. 1163 niem. kod. cyw.) pomimo tendencyi chwalebnych oddłużenia, nadaje się do ułatwienia kredytu na ogół, to jest wątpliwą rzeczą, jeżeli się zważy trudność lokacyi na drugim i trzecim miejscu. Zdaje się, że należałoby wprowadzić pewną różnicę między substytowaną nową pożyczką konwersyjną a długiem nowym spekulacyjnym, a przynajmniej odrożnić odpowiednio przesunięcie hipoteki na szkodę późniejszych wierzycieli hipotecznych.

Podobnie, z projektem o kontrakcie ubezpieczenia, rozszerza §. 70. noweli prawo zastawu na budynki służące także i na sumę ubezpieczenia w razie pożaru, wyjąwszy istniejące ograniczenia (ustawa o odbudowie z roku 1828 i §. 290. ord. egz.) i wyjąwszy umowy o zużycie odszkodowania (winkulacya). O ile nie silniejszych, prawem chronionych interesów, mają wierzyciele hipoteczni (rzeczowi) znaleźć pokrycie ze sumy ubezpieczenia w miejscu budynku zgorzałego, jak zresztą dotychczas zazwyczaj wymawiali to sobie.

W §§. 72. do 78. wyjaśniono na korzyść kredytu realnego kwestyą prawną, mianowicie co do skuteczności ustępstwa hipotecznego. Jakkolwiek już ustawa o księgach gruntowych (§. 30.) zamianę stopnia hipotecznego, a ustawa egzekucyjna zamianę lokacyi dozwala, to jednak było spornem, czyli to daje skutki bezwzględne, czyli tylko uprawnia do pierwszeństwa w pokryciu. Zapatrywanie pierwsze) wzorem §. 880. niem. kod. cyw. znalazło wyraz w projekcie. Owoż jak długo ciężary hipoteczne, co do do których zamiana nastąpiła, są jednorodne (np. obie pożyczki są pożyczki), to wierzyciele dotyczący mają zaspokojenie z ceny licytacyjnej kupna, nie dotycząc pożyczki pośrednich.

Część noweli, traktująca o zobowiązaniach, ma również na celu przystosować się do nowo ukształtowanych stosunków obiegu i przyczynić się do nadania znaczenia woli umawiających się stron. Sędzia nie ma trzymać się litery, ale powinien umowy tłumaczyć podług rzetelnego zwyczajnego postępowania w danym interesie, a tak samo oceniać ma i czynności. Dlatego też znosi się §. 887. powsz. kr. ust. cyw., który odmawiał znaczenia i ważności ustnym postanowieniom obok pisemnego dokumentu.

Ważną bardzo jest nowa reguła §. 117., podług której dłużnik odpowiada za zastępców ustawowych i za osoby, których używa celem spełnienia zobowiązania. Tak więc będzie odpowiedzialnym właściciel domu za zawinienie zarządcy i dozorca domu, którzy w granicach umowy o najem zastępują jego wobec czynszowników, podczas, gdy dotychczas odpowiedzialność ta mogła się ograniczać jedynie za własne zawinienie we wyborze i dopilnowanie tej osoby zastępczej. (§§. 1314. i 1315. powsz. kr. ust. cyw.).

Z drugiej strony także lokator za swoich domowników i sługi, a zarówno przedsiębiorca budowla-

ny i rzemieślnik za pomocników w dostawie i w robotach, będą sami również odpowiedzialnymi.

Nie wiadomo atoli, czyli ten śmiały przewrót w dotychczasowych pojęciach o odszkodowaniu uda się przeprowadzić. Potrzebaby do tego gruntownej zmiany całego systemu pojęć prawnych, analogicznie do niemieckiego prawa (§. 278. niem. ust. cyw.) i należy tego rozwoju zasady przejścia od indywidualnej odpowiedzialności do organicznej i szkody przyczynowej.

Czas przyjęcia propozycyi (§. 862. powsz. ks. ust. cyw.) przedłuża się z dwu dni pocztowych na czas potrzebny, w ciągu którego, oferent może oczekiwać odpowiedzi, licząc na jej wczesne nadejście, ale gdzie obyczaj obiegowy taki przyjęto, to już i obyczaj uważa się za przyjęcie (§. 119.).

Ustawowe przepisy o zaczepieniu czynności prawnej z powodu błędu doznawać mają odmiany. Mianowicie nie potrzeba umyślnie wprowadzenia w błąd (§. 124.), ale wystarcza do unieważnienia aktu błąd, który drugi kontrahent spowodował, albo o którym oczywiście sam musiał wiedzieć.

Każda nieobyczajność i naruszenie publiczne porządku (§. 128.) czyni umowę nieważną.

Obliczenie terminów przystosowywano do zwyczajów obiegu (§. 137.).

Miejscem dopełniania umów jest zwyczajnie miejsce zamieszkania dłużnika albo jego siedziba. Zwłoką zobowiązanego uprawnia się uprawnionego do cofnięcia się po następnym terminie (§. 143.), atoli przy stałych interesach żądać się musi dopełnienia dodatkowego.

W razie przypadku majątku przeciwnika można odmówić dopełnienia czynności (§. 148.).

Każde umyślne działanie, przeciwne dobrym obyczajom albo publicznemu porządkowi, zobowiązuje do zadośćuczynienia (§. 152.).

Zamiast zlecenia zapłaty (§. 1019. powsz. ks. ust. cyw.) mamy teraz uznaną umowę na korzyść trzecich osób (§§. 139. do 142.). I tak gospodarz dom pozbywając może wypowiedzieć sobie, aby nowonabywca lokatorów nie usuwał, albo, aby długów nie zaciągał i t. p. Osoba trzecia nabywa stąd prawo bezpośrednie, jeżeli stąd płynie korzyść dla niego. Skoro o tem uwiadomiono go, już nie można pozbawiać go uprawnień.

Projekt reguluje dokładnie umowę służbową (§. 155. do 180.) atoli nie obejmuje służących i nie wyjaśnia jeszcze wcale prawnego stanowiska dozorców domów

Nadto nie wyjaśnia projekt zlecenia i przyjęcia długu.

Ogranicza do 3 lat przedawnienie krótkotrwałych praw, jak np. za dostawę towaru, za usługę, za czynsz najmu, wynagrodzenie za służbę.

Policzenie długów hipotecznych na cenę kupna równa się przejęciu długu (§. 190.) milczącemu.

W całości świadczy projekt o godnych uznania tendencyach, aby nasze cywilne prawo zmodernizować, świadczy także o pracowitości gruntownej.

Usiłowania o podniesienie kredytu realnego są godne pochwały.

Jednakowoż częściowa rewizya ustawodawstwa mimowolnie rodzi odstępstwo od systemu, nadaje wyjątkową poprawę pod jednym względem, a tem więcej, rażąco pozwala wystąpić ciemnym pominiętym kwestyom. Stąd wywołuje się pożądanie uzupełnienia dalszego. Z tych przyczyn prawdopodobnie projekt omawiany nie rychło stanie się ustawą.

Dla licznych nowych członków naszych, podajemy

Wzór fasyi do podatku osobisto-dochodowego.

Kraj: *Galicya.*
Powiat polityczny: *Lwów miasto.*

Okręg szacunkowy: }
Gmina: } *Lwów miasto.*

Zeznanie do podatku osobisto-dochodowego.

Rok podatkowy 1909.

Nazwisko i zawód: *Józef Raczek.*

Stała siedziba i mieszkanie (dnia 1. stycznia roku 1909) *Lwów ul. Sobieskiego 2.*

Władza podatkowa, która dokonała wymiaru w roku poprzedzającym *Lwów.* Nakaz zapłaty Nr. *3421.*

Dochód

(§ 158, ustęp 1 i 3 ustawy i art. 4 przep. wyk.)

po strąceniu wydatków poniesionych na osiągnięcie, zabezpieczenie i utrzymanie dochodu (§§ 16, 1. 1, 162 i 163 ustawy oraz art. 5 i art. 8. 1. 3 i 3 przep. wyk.) w okresie czasu miarodajnym w myśl § 156 ustawy i art. 1 i 11 przep. wyk.) (roczna kwota).

	stały*)	chwiejny**)	razem
	K o r o n		
A. Z posiadłości gruntowej			
B. Z budynków			3.026 K 72 h.
C. Ze samoistnych przedsiębiorstw i zatrudnień			
D. Z poborów służbowych i zarobkowych, emerytur i innych jakkolwiek nazwanych poborów			2.719 K 49 h
E. Z majątku w kapitałach			
F. Z wszelkich innych źródeł dochodu			
Razem .			5.746 K 21 h

Uwaga! Ostrzega się strony w ich własnym interesie, aby dla uniknięcia dalszych dochodzeń oznaczyły jak najdokładniej na trzeciej stronie tego zeznania przedmioty przynoszące przychód, do których odnoszą się powyższe szczegóły jak również nazwisko, stan i miejsce zamieszkania osób (korporacji), które wypłacają pobory wymienione pod D. następnie nazwiska i miejsce zamieszkania wierzycieli.

Władze podatkowe posiadają w zapasie drukowane zesławienie powołanych postanowień ustawy o podatków osobistych z 25. października 1896, Dz. p. p. Nr. 220 i przepisu wykonawczego z 24. kwietnia 1897, Dz. p. p. Nr. 108 przep. wyk. IV. i będą je udzielały stronom na żądanie bezpłatnie.

*) Zeznać w tej kwocie, którą dochód osiągnął rzeczywiście w roku ostatnim, poprzedzającym rok podatkowy, a w razie potrzeby według przypuszczalnego rocznego dochodu.

**) Tutaj należy wstawić wypośredkowany przeciętny dochód, a w razie potrzeby przypuszczalny dochód dla obliczenia przecięcia, względnie podania dochodów z lat wziętych do przecięcia znajdujących się na trzeciej stronie osobne rubryki.

P o t r ą c e n i a *).

(Wydatków, które już potrącono na pierwszej stronie zeznania przy obliczeniu dochodu pod A—F jako kosztu nie można potrącać tutaj po raz drugi (art. 8 l. 3 i 4 przep. wyk.)

1. Podatki bezpośrednie z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, dodatki do nich, podatki krajowe, powiatowe, gminne i wszelkie inne, o ile przez podatnika rzeczywiście zostały uiszczone (§ 160, l. 5 ustawy i art. 6, l. 3 przep. wyk.)

2. Odsetki od długów przedsiębiorstwa i prywatnych (§. 160, l. 6 ustawy, oraz art. 7, I, L. I i II. przep. wyk.)

3. Ciężary trwałe oparte na szczególnych tytułach prawnych (§ 160, l. 6 ustawy, oraz art. 7, I, L. 2 i 4 przep. wyk.)

4. Opłaty do kas ubezpieczeń na wypadek choroby, nieszczęśliwego wypadku, starości, lub inwalidów, do kas wdowich, sierocych, emerytalnych, lub innych podobnych zakładów (§ 160, l. 4 ustawy i art. 6, l. 3 przep. wyk.)

5. Premie ubezpieczeń za wszystkie rodzaje ubezpieczenia od szkód (§ 160, l. 2 ustawy i art. 6, l. 1, lit. a przep. wyk.)

6. Premia za ubezpieczenia życia w najwyższej kwocie 200 K, jeżeli podatnik sam jest ubezpieczony, a w najwyższej kwocie 400 K, jeżeli oprócz niego także żona i dzieci są ubezpieczone, po potrąceniu ewentualnego zwrotu premii (bonus) (§ 160, l. 3 ustawy i art. 6, l. 1, lit. b i następne przep. wyk.)

Razem . . .

stałe	chwiejne	razem
K o r o n		
		2.655 K 09 h
		2.655 K 09 h

Ogólny dochód (jak na pierwszej stronie)	5.746 K 25 h
Potrącenie	2.655 K 09 h
Zatem czysty dochód	3.091 K 16 h tj. trzy tysiące dziewięćdziesiąt jeden kor. 16 h
Dochód nie podlegające podatkowi osobisto-dochodowemu (§ 202, ustęp 9 ustawy)	

Okoliczności, któreby ewent. mogły uzasadnić niższe stopy podatk. według §§ 173, ustęp 1, lub 174 ustawy, (art 25 p. wyk.) ilość członk. rodziny, lub szczególne stosunki osłabiające istotnie siłę podatk. kontrybuenta. Mając dwóch synów w zakładzie publicznym w Gracu i płacąc za nich 1500 K mam prawo żądać niższego podatku o trzy stopnie.

Zapewniam niniejszem, że powyższe szczegóły i następujące w dalszym ciągu wyjaśnienia, podałem według najlepszej wiedzy i sumienia.

Lwów, dnia 15. stycznia 1909.

Podpis:
Józef Raczek.

*) Przy obliczeniu potrąceń obowiązują te same zasady, jak przy obliczeniu dochodów (§ 156, ustęp 3 ustawy, art. 10, l. 11 przep. wyk.); na trzeciej stronie można przedstawić obliczenie przecięcia chwiejnych potrąceń w sposób analogiczny, jak obliczenie przeciętnego dochodu.

Służbodawca.

(Nazwisko, stan i miejsce zamieszkania.)

Dom handlowy, Jan Łowiecki

L w ó w.

Pobory służbowe.

z których ma się pokrywać wydatki
służbowe (§ 168 ustawy i art. 25
przep. wykl.) wynoszą 2764 K 74 h
Z tego potrąca się faktycznie
poniesione wydatki w kwocie 45 K 25 h
Zostają czyste, podlegające opo-
datkowaniu pobory służb. w kwocie 2719 K 49 h

Miejsce do dalszych obliczeń i wyjaśnień.

(Tu należy w szczególności podać bliższe szczegóły co do dochodu z kapitałów co do dochodu podlega-
jącego podatkowi, jak również dowody służące do obliczenia dochodu, który można ustalić tylko w dro-
dze oszacowania [§ 202, ustęp 6 do 9 ustawy, oraz art. 32, l. 4 i 33 przep. wykl.] Dla wyjaśnienia tych
innych dat można użyć także arkusza wkładowego.)

do strony 1-szej lit. B.

Z realności:

Dochody z groszem czynszowym i opłatą za wodę czynią: 5810 K — h

Potrąca się z tego wydatki:

placa dozorczy	K 288.—
wartość jego mieszkania	" 40.—
czyszczenie kanałów i kominów — 8 rachunków	" 48.—
premia ogniowa Tow. krak. 284.554	" 16.20
amortyzacja budynku od sumy podatku czynszowego 1270 K 28 h — 40%	" 508.40
reperacje w ciągu r. 1908 — 12 rachunków	" 301.79
wywóz śmiecia, miotły, piasek na chodnik i w sieniach	" 82.—
amortyzacja wodociągu od instalac. kosztów 1238 K 27 h — 20%	" 247.—
3 lampy duże do oświetlenia	" 132.—
zużycie chodników na schodach	" 60.—
zużycie praczekarni i urządzeń	" 12.—
	Suma 1,775 K 49 h
	Suma 4.034 K 61 h

Z tej sumy strąca się:

procent Banku kraj. w kwocie	476 K 99 h
koszt " " "	29 " 82 "
dto " " "	471 " 62 "
dto manip. " " "	29 " 42 "

razem 1,607 K 85 h a przeto zostaje

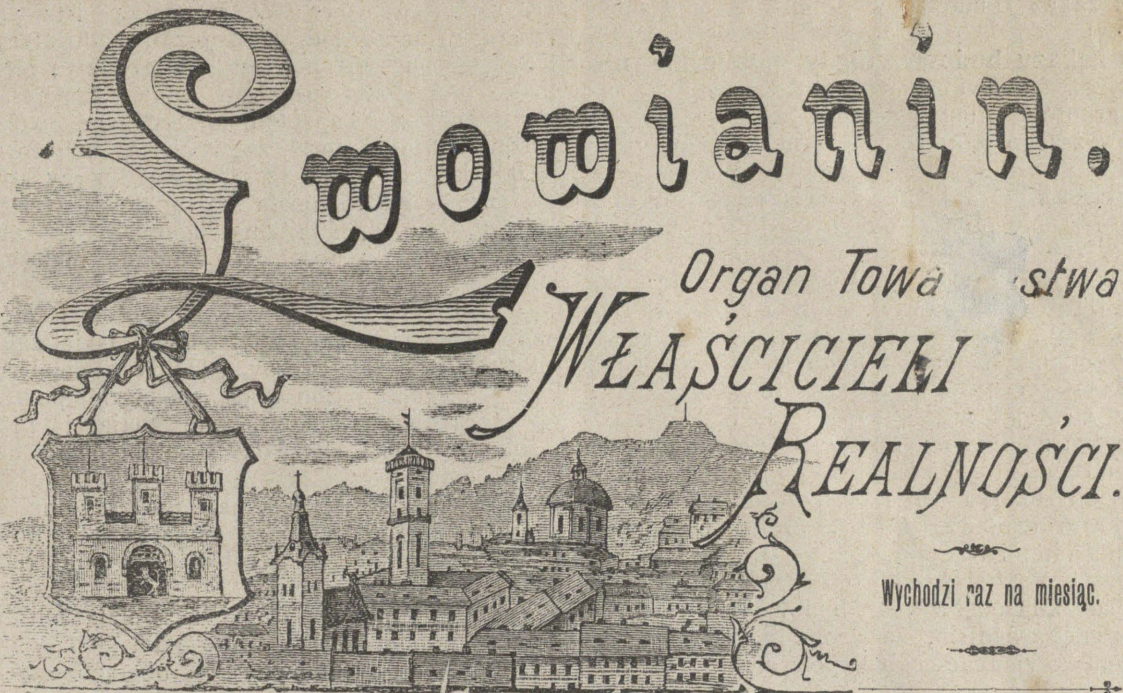
jak na str. 1 lit. B. reszta 3.026 koron 76 hal. tj. trzy tysiące dwadzieścia sześć koron 76 halerzy.

Do str. 2-jej lit. D..

podatki rządowe	2041 K 34 h
grosz czynszowy	233 " 31 "
opłata za wodę	289 " 54 "
	Suma 2,655 K 09 h

Z Domu handlowego pensję do kwietnia po 283 K 34 h przez cztery miesiące pobrałem jako
urzędnik w służbie razem 1133 K 36 h i tantiemy 52 K 50 razem więc w kwocie 1185 K 86 h, od ma-
ja do końca 1908 jako emeryt. po 197 K 36 h za 8 miesięcy w kwocie razem 1578 K 88 h, czy i łącz-
nie za cały rok pobrałem sumę 2764 K 74 h jak na stronie 3-ciej.

Z tego potrąca się do pensji w służbie do funduszu wkład za pierwsze cztery miesiące po 10 K,
razem 40 K i od tantiemy do tegoż funduszu 5 K 25 h razem jak na str. 3-ciej. Suma 45 K 25 h, za-
czem zostaje jak na str. 1 ej czysty dochód 2.719 K 49 h tj. Dwa tysiące siedm set dziewiętnaście K 49 h.



Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.Redakcja i Administracja
przy ulicy Łyczakowskiej 3.Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzytygodniowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TRESĆ: Skutki grubego niedbalstwa. Rejon prochowni Nr. 4. — Stosunki podnajmu. — Głosy członków. — Deputacja w parlamencie. — Wzór fasji do podatku rentowego. — Wykaz realności sprzedanych w listopadzie i w grudniu z. r.

Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Łyczakowskiej 1. 3. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 6—7 po południu.

Syndyk Towarzystwa

Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI

adwokat krajowy

ulica Sobieskiego liczba 3.

udziela członkom informacji w sprawach podatkowych.

**Popierajmy przemysł krajowy! Wystrzegajmy się
obcych artykułów i materiałów do budowy i użyt-
ku w domach! W potrzebie szukajmy pomocy
i informacji u Ligi pomocy przemysłowej!****Skutki grubego niedbalstwa.**

Rejon prochowni Nr. 4.

Za rogatką gródecką, między gościńcami prowadzącymi do Kulparkowa i do Lubienia, znajduje się stara, bo najmniej przed 70 laty zbudowana drewniana szopa, gontem kryta, która dawniej służyła na pomieszczenie rekwizytów wojskowych, jak starych lawet, kół, dyszli i t. p. Ponieważ wskutek zaprowadzenia broni odfylcowej i zwiększenia ilości wojska wzrosła także potrzeba składów amunicji, ową szopę zamieniono na prochownię, oznaczwszy ją jako magazyn amunicji Nr. 4.

Według dekretu kancelarii nadwornej z 28. kwietnia 1848 r. L. 11242/569, przysługuje magazynom prochu zakaz budowy domów mieszkalnych

w promieniu 400 sążni (760 metrów). Jeżeli wszelako nie zawierają one więcej jak 50 cetnarów prochu, wystarcza rejon 200 sążni (380 metrów). Zakaz budowy ma być należycie ogłoszony. Jeżeli wskutek tego powstałyby roszczenia do odszkodowania ze strony właścicieli objętych rejonem gruntów, to powinno się je rozstrzygnąć według istniejących przepisów prawnych.

W roku 1894. przystąpił rząd do oznaczenia rejonu zakazu budowy w sąsiedztwie prochowni Nr. 4, a to przez komisję, złożoną z reprezentantów władzy politycznej, wojskowej i gminy miasta Lwowa, która według protokołu z dnia 25. kwietnia 1894, jednogłośnie skonstatowała, że 1) budynek owej prochowni znajduje się w stanie narażonym na pożar (feuergefährlich) i w stanie pod względem budowlanym sprzecznym z przepisami (im vorschriftswidrigen baulichen Zustande) i że należy budynek ten odpowiednio zrekonstruować; 2) że prochownia ta — według zdania znawcy wojskowego — zagraża w razie eksplozji, spowodowanej przypadkiem albo czynem zbrodniczym, niezmiernem nieszczęściem dla miasta Lwowa i jego mieszkańców („namenloses Unglück für die Stadt Lemberg und ihre Einwohner“); 3) że budynek prochowni Nr. 4 po zrekonstruowaniu należałoby użyć na przechowanie amunicji karabinowej, którym to wypadku rejon zakazu budowy 200 sążni (380 metrów) zupełnie by wystarczył.

Mimo tak jednogłośnie ogłoszonego zapatrywania komisji, ministerstwo wojny orzekło dla procho-

Dobrego administratora polecamy. Wiadomość: ul. Sobieskiego 3. I. p.

wni Nr. 4 zakaz budowy w promieniu 400 sążni (760 metrow).

Tego zakazu budowy nigdy publicznie nie ogłoszono, gdyż obawiano się, aby właściciele sąsiednich gruntów nie wystąpili z roszczeniami w myśl powyższego dekretu nadwornego im przysługującymi.

Natomiast wymagał zarząd wojskowy, aby magistrat lwowski nie pozwalał budować domów mieszkalnych w rejonie zakazowym prochowni Nr. 4.

W myśl §§ 7. 11. 12 i 78 ustawy budowniczej dla miasta Lwowa z 21. kwietnia 1835 r. Nr. 31 Dz. ust. i rozp. kraj., powinien był magistrat w razie wniesienia podania o konsens budowy w rzekomym rejonie zakazowym, zawiadamiać sąsiadów, względnie także zarząd wojskowy, przeprowadzić rozprawę i orzec, czy na zamierzoną budowę udziela konsensu lub nie, a strona, której konsensu odmówiono, miałaby prawo do rekursu do Rady miasta, dalej do Wydziału krajowego, względnie w drodze zażalenia do trybunału administracyjnego.

Sprzecznie z tymi przepisami prawnymi magistrat udzielał konsensów na budowę w rejonie, wszelako z zastrzeżeniem, że strona na rozpoczęcie budowy winna wyjednać sobie pozwolenie władzy wojskowej.

W ten sposób przeniósł magistrat swą autonomiczną władzę udzielania konsensów budowlanych na zarząd wojskowy, gdyż wykonanie udzielanego konsensu uczynił zależnym od pozwolenia tego zarządu.

Wprawdzie magistrat tłumaczy się tem, że taki sposób załatwiania spraw budowlanych w rejonie zakazowym zarządziło namiestnictwo, wszelako nadmienić należy, że sprawy budowlane należą do własnego zakresu działania gminy, że podlegają, jak wspomniano, w drugiej instancji radzie gminnej, a w trzeciej wydziałowi krajowemu, więc namiestnictwo nie ma prawa wydawać zarządzenia, jak sprawy te ma się załatwiać, zwłaszcza wydawać zarządzeń sprzecznych z osnową i duchem ustawy.

Przeciw temu postępowaniu magistratu starano się wywołać odmienne orzeczenie wyższych instancji, wszelako strona na rekurs wniesiony do Rady miasta przez magistrat w r. 1898 dotychczas nie otrzymała odpowiedzi.

Strony, które owe warunkowe konsensy budowlane od magistratu otrzymały, nie mogły wyjednać sobie pozwolenia władzy wojskowej na budowę, mimo to wszakże część ich przystąpiła do budowy, przeważnie funkcjonariusze kolejowi, którzy za grosz ciężko zapracowany i pod najtrudniejszymi warunkami pożyczony, pobudowali małe domki, a nie otrzymawszy pozwoleń na zamieszkanie, muszą opłacać mimo lat wolnych podatki i nie mogą otrzymać pożyczki bankowej.

Ponieważ ów rejon zakazowy wynosi 319 morgów n. a., i położony jest w części miasta zachodniej, która jak we wszystkich miastach europejskich najbardziej pod względem budowlanym się rozwija (West-End), wskutek tego rzeczony zakaz budowy jest dla rozwoju miasta bardzo niekorzystny, a z drugiej strony przyprawia o niezmierne straty właścicieli gruntów budowlanych; więc zarząd wojskowy postanowił sytuację tę wyzyskać.

Oświadczył, że godzi się na przeniesienie tej prochowni do Rzęsny polskiej, jeżeli gmina miasta Lwowa względnie interesanci wybudują mu na gruncie do gminy należącym prochownię murowaną, ogniotrwale krytą, według wszelkich istnie-

jących przepisów, rozszerzą istniejącą tam strażnicę, urządzią drogę dojazdową do stacyi i t. d. Koszt tej budowli nie jest obliczony i nie można było o tem dowiedzieć się w magistracie, jedynie z rozmowy z kompetentnymi organami wojskowymi można wywnioskować, że wyniesie on co najmniej 60.000 kor. wyraźnie sześćdziesiąt tysięcy koron, gdy owa zgniła i spróchniała szatara, nosząca szumną nazwę: „k. u. k. Munitions-Depot Nr. 4“ absolutnie żadnej niema wartości, bo wartość materiału nie pokryje kosztów rozbiórki i wywozu.

Wskutek propozycyi wojskowości Rada miejska uchwaliła wybudować w Rzęsni polskiej żadaną prochownię, wszelako wtedy, jeżeli właściciele rejonem zajętych gruntów zobowiążą się uiścić po 25 groszy od metra kw., zabudować się mającej przestrzeni i zobowiązanie to pozwolą zaintabulować na swych realnościach.

Celem zniesienia omawianego rejonu, zawiązał się w roku 1907. wybrany przez interesantów komitet, który podjął kroki celem zebrania potrzebnej kwoty.

O zebraniu deklaracyi zezwalających na intabulację wspomnianego obowiązku opłaty od metra kw. nie może być mowy, gdyż obciążone w ten sposób grunty, zwłaszcza większej objętości, straciły nadzwyczajnie na wartości, gdyż za tym obowiązkiem, jako nieograniczonym, żaden bank nie udzieliłby pożyczki, a ekstabulacyi tego obowiązku od komisji magistratu i Rady miejskiej, przy znanych ogólnie stosunkach, latami nie możnaby się doprosić.

Usiłowania komitetu rozbiły się o ociąganie się interesantów w składaniu potrzebnych funduszy.

Właściciele rejonem zajętych gruntów albo nie są w stanie złożyć wypadającej na nich kwoty, gdyż grunty ich nie przynoszą im żadnego dochodu, albo bardzo mały, lub też twierdzą, że nie myślą ich zabudowywać, lub wreszcie nie mogą pojąć, jakiem prawem wojskowość mimo to, że rejon zakazowy jako nieogłoszony prawnie nie obowiązuje, ma otrzymać ich kosztem nową prochownię, którą zresztą powinnyby raczej dostarczyć gmina miasta Lwowa, skoro według protokołu z 25. kwietnia 1894 r. eksplozja prochowni Nr. 4 całemu miastu Lwowu zagraża, albo też powinna gmina przez swych posłów do Rady państwa wyjednać w ministerstwie wojny zmianę dotychczasowego postępowania wojskowości, nie opartego ani na prawie ani na słuszności.

Komitet wniósł w sprawie powyższej memoriał na ręce jednego z członków delegacyi rady państwa, w którym przedstawił stan prawny i faktyczny z prośbą o interwencyę w ministerstwie wojny.

Ponieważ sprawa przeniesienia prochowni Nr. 4, w ostatnich czasach stała się piekącą, gdyż budynek formalnie się rozłazi i grozi zawaleniem się, wojskowość zażądała, aby magistrat domy mieszkalne wybudowane w rejonie zakazowym, za konsensem magistratu, wszelako bez zezwolenia wojskowości, kazał zburzyć.

Dla tego zarządzenia doniosłego i od r. 1848. niepraktykowanego w ustawie budowniczej, nie podobna znaleźć jakiegokolwiek prawnego uzasadnienia, a nacisk ten nie ma dlatego praktycznej doniosłości, że owi 26 właściciele domków wybudowanych w ostatnich czasach w rejonie zakazowym nie są w stanie złożyć ani małej części potrzebnej sumy 60.000 kor.

Stosunki podnajmu.

Prawo podnajmowania części mieszkania rozwinęło się na podstawie potrzeby dachu dla osób pojedynczych, nie żyjących w rodzinnym związku, które we wielu wypadkach nie mają dostatecznych środków na urządzenie osobnego mieszkania. Podnajem praktykuje się teraz o wiele częściej, aniżeli dawniej, gdyż pomocnicy i robotnicy w zawodach kupieckim, przemysłowym i rękodzielniczym, niegdyś żyjący z pryncypałem i majstrem z reguły w jednej rodzinie, z owych stosunków wspólnego zamieszkania i pożycia wyzwolili się obecnie i gospodarczym żyją teraz osobnym trybem. Ponadto lokatorzy znajdują ulgę w ponoszeniu skutków drożyzny mieszkań w podnajmowaniu części najętego mieszkania albo w przyjmowaniu trzecich osób na noclegi, a przytem niejednokrotnie jeszcze ma gospodyni z mieszkania uboczny zarobek stąd, że podnajmującym podaje śniadania albo i cały wikt, a także stąd, że im ułatwia czyszczenie obowią i sukni oraz wogóle usługę pranie lub t. p. Kto ma służącą, stara się tym ubocznym zarobkiem pokrywać jej koszt utrzymania. Ważną dla tego rodzaju stosunków jest ta okoliczność, że większe pomieszkania są tańsze w porównaniu z małymi, że tańsza jest wspólna usługa, albo że w ten sposób można korzystnie zużytkować meble, które po zaszłej śmierci w rodzinie albo po rozejściu się małżonków stały się zbyt ciężkimi.

Odróżnić należy podnajem szczególnych części mieszkania, jak n. p. pokoju, gabinetu tudzież przyjmowanie osób na noclegi. Podnajmującymi bywają nauczyciele, nauczycielki, urzędnicy, subjekci, a także często studenci. Na nocleg przychodzą natomiast robotnicy, czeladź i wogóle osoby rozmaitych zawodów z najniższej warstwy ludu.

Jeżeli pojedyncze izby biorą w podnajem czy to pojedynczo jedna lub wspólnie dwie lub więcej osób, zazwyczaj kolegów zawodowych to tego stosunku najemnego nie mielibyśmy co bliżej omawiać, bo tacy podnajemcy oddzieleni są od reszty domowników i od rodziny dającego podnajem, ścianami i nie stykają się bezpośrednio z nimi. W takim wypadku nie ma żadnego niebezpieczeństwa ani pod względem zdrowotności, ani obyczajowym.

Inaczej atoli bywa, gdy się przyjmuje na nocleg. O ile daje się nocleg tylko jednej osobie obcej, zazwyczaj towarzyszowi pracy ojca rodziny albo brata, to i wtedy jeszcze nie byłoby o czem mówić.

Jeżeli jednak ten rodzaj podnajmów praktykuje się dla interesu, jeżeli w jednej izbie po kilka i więcej osób się gromadzi, jeżeli po dwie osoby albo równocześnie dzieli ze sobą jedno łóżko albo gdy legowisko zmieniają po sobie gość po gościu, z których jeden w dzień a drugi w nocy sypia, to nie wolno już zamykać oczu wobec takich stosunków, które mają bardzo poważne znaczenie ze stanowiska zdrowotności i obyczajności publicznej.

Zdarzyło się w pobliżu rogatki mieszkanie, w którym w kuchni gospodyni z trojgiem dzieci córki swojej czyli z trojgiem wnucząt sypiała na sieniaku, córka zaś w jednym pokoju z trzema towarzyszami pracy, a w drugim jej mąż z trzema swymi kolegami, razem 12 osób. W innym miejscu w stancyi i kuchni nocuje dziewięć osób. W wielkim mieście dużo jest takich przytułków i dużo takich biedaków.

Co do rentowności takiego interesu, to opłaca się nocleg w łóżku osobnym tygodniowo do 2 koron. Jeżeli łóżko dzielą obok siebie dwie osoby, płacą tygodniowo każda do 1 K 40 h., zresztą dziennie płaci się łóżko do 40 halerzy. Łóżko wspólne do 30 halerzy.

Dla moralności dopuszcza się albo tylko osoby tej samej płci albo małżonków, narzeczonych do wspólnego łoża, aby im było oszczędniej. Zresztą bywają oddziały dla mężczyzn i kobiet, w najgorszym wypadku jedną izbę przedziela się znakiem kredyna podłódze i oddziały gotowe. Kiedy jeden gość w dzień a drugi w nocy sypia w tym samym łóżku, pościeli się nie zmienia. Przecież to jawna jest rzecz, że w takich warunkach i zdrowie i dobry obyczaj pozostawia dużo do życzenia, ale za to może się lokatorowi nie tylko powrócić czynsz za mieszkanie — ale jeszcze może mieć i pokaźny zarobek bez pracy żadnej.

Właściciel domu przeciwnie nie tylko stąd nie ma korzyści, bo więcej czynszu za takie mieszkanie nie dostaje, lecz przeciwnie ma tę szkodę, że mieszkanie daleko więcej się niszczy.

Niech pędzie jednak dla lokatora interes taki najzyskowniejszym, ale nigdy nie da się powetować szkody i niebezpieczeństwa dla zdrowia i moralności! To bije w oczy. To też tacy przedsiębiorcy z pewnością widzą dobrze to złe, to niebezpieczeństwo, ale je lekceważą.

Niestety brakuje ustawowych przepisów w tej mierze, brakuje środków nadzoru, a drożyzna mieszkań wywołała tę nędzę.

Zapobiedz temu możnaby za pomocą osobnych przytułków noclegowych, zakładać je należałoby z inicjatywy publicznej, społecznej, ale nie jako prywatne przedsiębiorstwa.

Głosy członków.

W sprawie opłat kominiarskich otrzymujemy następujący komunikat:

Kominiarze utworzyli syndykat pod patronatem magistratu ku obronie swego stanu posiadania zarobkowego. Utworzyli znowę utwierdzoną zobowiązaniem do solidarności pod zagrożeniem grzywnien. Jestto formalna znowa strajkowa z celem jasnym obdzierania właścicieli realności i lokatorów mających kuchnie. Obdzieranie to ułożono sobie na wielką skalę, gdyż podyktowano właścicielom takse rękomo przez magistrat uznaną, czy też nawet zatwierdzoną. Taksa ta ma się opierać na ilości wylotów kominowych w domu. Stosunek podwyższonej taksy do dotychczasowej umowy ilustruje się załączonym rachunkiem. Kominiarz, który za czyszczenie kominów brał dotychczas kwartalnie koron sześć — podyktował sobie takse od 1/1 1909 dwadzieścia kor. Jestto podwyżka o 230%!! Majstrów kominiarskich jest we Lwowie podobno 17. domów około 6000. — kuchni i pieców będzie na pewno 180.000 — łatwo więc obliczyć, że opływają w wielki dostatek co roku się wzmagający, boć co roku nowych kamienie przybywa 100 do 150 palenisk więc o tyle więcej. Za wypalanie 2 razy w roku taksa osobna po 4 kor. Lwowianin dotychczas materii tej wcale nie dotknął, a byłoby bardzo pożytecznem, gdyby fakt ten oburzający oddano pod obszerną dyskusję i zażądano

stanowczo od magistratu zarządzenia usunięcia tego strajkowego bandytyzmu. Zdaniem mojem byłoby wskazaniem zaangażować do Lwowa znaczną liczbę czeladzi kominiarskiej na posady dozorców domów i rozmieścić tychże równomiernie po dzielnicach. Mogliby za mierną opłatą czyścić kominy i kuchnie na zawołanie potrzebujących*).

W sprawie rzemieślników

2. Towarzystwo właścicieli realności ma także za zadanie zmniejszyć kłopotów i na innych polach zarządu domem. Mianowicie nie ma komu wykonywać we Lwowie różnych naprawek. Należałoby postarać się o latających do naprawek kaflarzy, malarzy pokojowych, ślusarzy, szklarzy, stolarzy. Niestety pod względem naprawek nasze warsztaty są bardzo niechętne i wprost nie mają czasu zabawić się listwami, kluczami, czyszczeniem pieca. Robót tych jest zawsze dużo i co roku więcej.

To samo odnosi się do wodociągów i do dzwonków elektrycznych. Zwłaszcza do wodociągów przy klozetach, które prawie wszędzie źle funkcjonują.

Jeszcze o kominiarzach.

3. Odnośnie do skreślonej powyżej plagi kominiarskiej, na jaką właściciele realności narażeni zostali, śmiem jeszcze dodać parę słów. Zaskoczeni zostaliśmy strajkiem 17-tu kominiarzy podejmujących się terroryzmu przeciw 6.000 realności lwowskich. Kominiarze powołują się na magistrat jako plecy wszechwładne i widocznie ośmieleni dopuszczają się zdzierstwa, tylko we Lwowie możebnego, którego jaskrawy przykład u mnie zachodzi. Wykazałem, iż za wyczyszczenie, bardzo problematyczne 3-ch kominów. płaciłem dotychczas 20 koron, a za rok 1907 już 24 koron a nadto za wypalenie 2 razy po 4 koron. Od b. r. zaś zaśpiewał mi mój majster 80 kor. i za wypalenie 2 kroć po 4 kor. razem więc 88 koron! Wczoraj udałem się do komisaryatu dzielnicy pierwszej, chcąc się czegoś dowiedzieć o akcji gminnej w tej mierze a w szczególności o jakości taryfy magistratu. Zawiodłem się jednak, bo urząd ten wie tyle co i ja. Prywatnie tylko stwierdził p. komisarz, że i u niego, posiadającego dom, nastąpiła podwyżka a to w stosunku z 22 na 30 koron. Zatelefonował też do magistratu po informację. Odnośny organ przyznał się do zupełnej nieświadomości. Na drugie zapytanie inny organ przyznał się, że coś się święci a w poniedziałek komunikat wyjdzie o tej nowalii. Zdaje mi się, że gdybym tej rzeczy nie poruszył, spałaby do sądnego dnia. Tymczasem kuchnia lokatora sadzą zabita, posłałem do kominiarza dotychczasowego — odmówił wyczyszczenia, jeśli umowę, roczną z nim nie zrobię i płacę z 24 kor. na 88 nie podwyższę — udałem się sam do innego na tej dzielnicy — przyrzekł, ale nie przyszedł. Natomiast udał się do dotychczasowego kominiarza i utwierdzili się w umowie strajkowej, a kuchnia tymczasem nie funkcjonuje. Może Szan. Wydział tow. właścicieli realności zastanowi się nad tym przykładem i zajmie odpowiednie stanowisko. W najbliższym czasie może będzie trzeba się obawiać zarządzenia, że chory udać się może jedynie do lekarza zamieszkałego w danej ulicy, a lekarstwo będzie mógł dostać także tylko w danej aptece. Pojęcie wolności obywatelskiej robi postępy! Dodać muszę, że nigdy i w niczem

nie zgrzeszyłem przeciw kominiarzowi, nie było między nami żadnego nieporozumienia. Zachodzi więc przykład impulsywnej swawoli.

Z uszanowaniem

J. Ł.

właściciel realności i członek Towarz.

Deputacja w parlamencie.

Podczas zjazdu delegatów naszych towarzystw we Wiedniu, w grudniu z. r., odwiedzili delegaci polskich stowarzyszeń prezesa Koła polskiego dra Głabińskiego i J. E. ministra Abrahamowicza i przedstawili im z upoważnienia Kongresu postulaty przyjęte przez tenże kongres, względem zmiany rządowego projektu reformy podatków domowych. Obaj dostojnicy bardzo przychylnie wysłuchali naszych przedstawień. Prezes Koła polskiego zarówno jak i minister dla Galicyi zaznaczyli, że projekt rządowy musiałby doznać bardzo gruntownych zmian, zanimby mógł być uchwalonym. Dr. Głabiński podziela zapatrywanie nasze, że koniecznością jest wydatne obniżenie stopy podatkowej, podwyższenie kosztów utrzymania domu w dobrym stanie na 30% dla wszystkich miast. Pan minister dla Galicyi zna zarówno dotychczasowe uciążliwości przepisów fiskalnych z praktyki jak i z teorii, nie widzi potrzeby obdarowania agraryuszy półosmamilionowym opustem w podatku domowo-klasowym, podczas gdy dla miast żadnej prawie nie projektuje się ulgi i wreszcie nie jest zwolnieniem nowoplanowanego podatku od wartości.

Równocześnie delegaci wszystkich narodowości przedstawili radcy dworu i przewodniczącemu komisji podatkowej parlamentu, posłowi Plojowi, żądania zorganizowanych właścicieli realności. W półtoragodzinnej rozmowie z delegatami, w której wzięli udział także liczni posłowie do Rady państwa, omówiono szczegółowo ciężkie położenie właścicieli domów. — Jednomyślnie zaznaczyli delegaci, że nigdy w żadnym towarzystwie naszym nie było mowy o podwyższeniu czynszów. Z naciskiem podniesiono, że wszystkie obawy, aby reforma podatków wyjść miała wyłącznie na korzyść gospodarzy domów, a nie na pożytek także i lokatorów, są zupełnie bezpodstawne. Uznano zgodnie, że dochód czysty z domów jest o wiele niższy od normalnego procentu, jaki dają papiery państwowe. Wszyscy delegaci, z wszystkich prowincyi wskazywali na to, że tylko obniżenie podatku może spowodować obniżenie czynszów. Hofrat Ploj przyobiecwał życzenia kongresu podać do wiadomości posłów, którzy są członkami komisji podatkowej.

Mimo wszystkich zapewnień, muszą stowarzyszenia właścicieli realności, ze Związkiem państwowym wiedeńskim naszym na czele, energicznie i czujnie stać na straży naszych postulatów, abyśmy mogli wyjść zwycięzko z ciężkiego położenia naszego.

*) Od Redakcyi. Projekt taki nie dałby się wykonać ale są inne sposoby zapobieżenia wyzyskowi. Pomówimy o nich po najbliższym posiedzeniu zarządu naszego towarzystwa.

Wzór fasyi do podatku rentowego.

Kraj: *Galicya.*

Powiat polityczny: *Lwów miasto.*

Okręg urzędu podatkowego: }

Gmina: }

Lwów miasto.

Zeznanie do podatku rentowego

Rok podatkowy 1909.

Nazwisko i zawód: *Ludwik Preis*

Stała siedziba i mieszkanie: (dnia 1. stycznia roku podatkowego) *Lwów, ul. Watowa l. 12.*

Władza podatkowa, która dokonała wymiaru podatku rentowego, względnie podatku osobisto-dochodowego w roku poprzedzającym *C. k. Administracja pod. Lwów* (Nr. nakazu zapłaty 835.)

Dochody:

(§§. 134 i 138 ustawy, oraz art. 1, 2, 18 i 20 przep. wyk.).

Nr. pozycji	Bliższe oznaczenie źródła dochodu (wierzycelności w kapitałach, zagraniczne papiery wartościowe, police ubezpieczenia, przemysł pu- szczony w dzierżawę i inne polegające na umowie lub na rozporządzeniu ostatniej woli renty i t. p.), w szcze- gółności podanie kwoty tego źródła, względnie wartości kapitału	Nazwisko, stan i stała siedziba dłużników, dzier- żawców przemysłu (przy papierach wartościowych i policach, firma i sie- dziba zakładu emisyjnego, względnie zakładu ubezpieczeń)	Bliższe oznaczenie samego dochodu, w szczególności, czy stanowiły go pieniądze, użytkowania rzeczy, czy świadczenia w naturze lub innego rodzaju świadczenia	Stopa procen- towa	stałe†)	chwiejne††)	Razem
					K o r o n y		
1.	Wierzytelność w kapitale K. 10.000	Józef Eder kupiec ul. Halicka 3.	Odsetki od kapitału	7 ⁰ / ₁₀	700.—		
2.	Czynsz za moja kawiarnię we Lwowie plac Maryacki 20.	Maurycy Kupfer kawiarz tamże	Czynsz dzierżawny	—	4.000.—		
3.	Pretensya intabulowana 50.000 K. na domu l. 1021 ² / ₄ Lwów, ul. Polna 16.	Michał Hofer właściciel domu tamże	Odsetki intabulowane	6 ⁰ / ₁₀	4.000.—		
4.	10 sztuk losów kolejowych bułgarskich 1892 a 200 K. nom.	Bulgarya państwo	Odsetki kuponowe	6 ⁰ / ₁₀	120.—		

UWAGA. Ostrzega się strony w ich własnym interesie, aby dla uniknięcia dalszych dochodzeń oznaczyły jak najdokładnie tak źródło dochodu, jak i sam dochód podlegający podatkowi rentowemu, następnie nazwisko, stan i miejsce zamieszkania dotyczących dłużników, dzierżawców przemysłu i t. p.

Najważniejsze dla sporządzenia zeznania postanowienia ustawy są wydrukowane na 4 stronie.

†) Zeznać w tej kwocie, którą dochód osiągnął rzeczywiście w roku ostatnim poprzedzającym rok podatkowy, a w razie potrzeby według przypuszczalnej rocznej kwoty.

††) Tutaj należy wstawić wypośredkowany przeciętny, w razie potrzeby przypuszczalny roczny dochód; dla obliczenia przecięcia, względnie podania dochodów z lat wziętych do przecięcia znajdują się na trzeciej stronie osobne rubryki.

Potrącenia*)

(§. 130 ustawy, oraz art. 15, l. 7 i art. 16 przep. wykon.).

Przytroczenie numeru pozycyi podanego na pierwszej stronie, pod którym wyszczególniono dochód obciążony ciężarem	Oświadczenie, na czym polega ciężar, czy na świadczeniu pieniężnym, czy na jakimś innym zobowiązaniu, co do przemysłu puszczonego w dzierżawę oświadczenie, jakie ciężary ponosić musi wydzierżawiający	Szczegóły celem wiarygodnego udowodnienia obok oznaczonych ciężarów (przytroczenia umowy, testamentu, oznaczenie wierzyciela i t. p.	stałe	chwiejne	Razem
			Korony		
ad 2.	Utrzymanie inwentarza kawiarni	Umowa z dnia 10-go marca 1903.	—	1487	
ad 3.	Roczna renta Karola Malskiego we Lwowie, ul. Kopernika 42.	Testament z dnia 8-go lutego 1904.	600		

*) Przy obliczaniu potrąceń obowiązują te same zasady, jak przy obliczeniu dochodów (art. 13. l. 11 przep. wyk.) na trzeciej stronie można przedstawić obliczenie przyjęcia chwiejnych potrąceń w analogiczny sposób, jak obliczenie przeciętnych dochodów.

Przedziałka celem przedstawienia obliczenia wykazanego przecięcia chwiejnych dochodów.

Nr. pozycyi		2					
w roku	1906	720					
	1907	3.280					
	1908	460					
Suma . .		4.460					
Przecięcie . .		1.487					

Miejsce do uzupełnień obliczeń, wyjaśnień w szczególności do istotnych oświadczeń uzasadniających zdaniem podatnika uwolnienie według §. 125 ustawy, względnie art. 3, 4 i 5 przep. wyk.). Dla tych i innych wyjaśnień można użyć także osobnego arkusza.

Do pozycyi potrącenia 3.

Ze spadku, który w roku 1904 otrzymałem po wuju Ignacym Jabłońskim w sumie 50.000 K. intabulowanej jak 3. (str. 1) mam obowiązek zapłaty jego bratanicy Annie Mayerowej dożywotniej renty w rocznej kwocie 600 K. na podstawie testamentu spadkodawcy

UWAGA: Objaśnienia do fasyi na podatek osoc. dochody i na podatek rentowy dodane w roku 1907 w styczniowym lutowym numerze tego czasopisma, pozostają niezmiennione.

Wykaz realności sprzedanych w listopadzie 1908.

Sprzedat	Kupił	Cena K.	Numer domu
Aleksander i Teofila Romanik	Franciszek Sobociński	28.000	Tkacka 2 B.
Anna Biczaj	Stanisław i Marya małż. Polak	58.000	św. Józefa 4.
Koc miel vel Emil Benczer	Józef Rapaport	15.900	pl. Rzeźnicki 6.
Georgina Wein	Zallem i Toni Klinger	89.000	Bernsteina 6.
Jeży i Helena Staub	Helena Kunzelmann	61.000	Barska 4.
Franciszek i Magdalena Nowakiewicz	Emil Dziejowski	19.200	Trauguta 19 B.
Samuel Warlel i tow.	Leon Drecher	5.900	Janowska 65 A.
Perla Dina 2 im. Schreiber	Chaim Sigal i Mojżesz Blatt	35.000	Bożnicza 18.
Henryk i Lea Apfelbaum	Kazimierz Dobrowolski	47.000	św. Piotra 19.
Jakób Salomon 2 im. Kroch	Maurycy Silberstein	75.000	Podlewskiego 3.
Mojżesz Ber 2 im. vel. Maurycy Reich	Szymon i Zofia Stadler	104.000	Zamarstynowska 20 A.
Henryk rekte Hersch Mendel 2 im. Schapira	Maurycy Czysz	80.000	Owocowa 4.
Malwina Ungar	Rozalia Dules	47.000	Opata Hofmana 18.
Józef Dziubiński	Jakób Witz	14.000	Żółkiewska 131 B.
Mikołaj Weyde	Helena Weyde	20.000	Krupiarska 21 i 23.
Paulina i tow. Lisiewiczowa	Władysław Długosz	10.000	Torosiewiczza 14.
Marya Bolesława Kuryłowiczowa	Kasper Weigel	86.000	Gołaba 7.
Kazimierz Kropiowski	Karol Skawiński	70.000	whl. 2391 I.
Simon Frej i Jakób Silberstein	Marya z Borzeńskich Wali-górska	78.500	Na kopiec 4.
Chume Hersch 2 im. Korkes	Hersch Wolf 2 im. Schal	26.000	Serbska 5.
Stanisław i Paulina Bańkowscy	Józef Schrekinger	79.900	whl. 1296 II.
Bronisława Ziemiańska	Tadeusz Gorecki	290.000	Batorego 34 i Fredry 2.
Mojżesz Rubenkies i żona	Jakób Schwarz	15.000	whl. 769. III.
Krzysztof Janowicz	Herman Halpern	79.000	Grodecka 73.
Gabryel Wasserman	Karol Hoszowski	87.600	św. Mikołaja 2.
Gizela z Horszowskich Starkowa	Regina Reibschaidowa	23.333	Chopina 10.
Samuel Bodek i żona	Julia Braum	62.500	Kochanowskiego 17.
Paweł Proń	Stanisław Dobiecki	9.000	Zielona 28.
Ludwik Karczewski i żona	Katarzyna Zarzyńska	33.750	Bema 20.
Berl Einkler i Sabina Finkler	Izak Leib Berger żona	215.000	Ruska 19.
Stanisław Jan Boczula	Franciszek Telerzyński	2.000	whl. 2400. I.
Kamila Mamerzyńska	Włodzimierz Young	40.000	Szeptyckich 30.
Michał Przybylski	Pelagia z Przybylskich Teo-dorowiczowa	40.043	whl. 232. II.
Karol Przybylski	Pelagia Teodorowiczowa	35.254	whl. 579. II.
Paulina Szczebłowska	Karol Duczak	26.078	Łyczakowska 97.

Wykaz realności sprzedanych w grudniu 1908.

Sprzedat	Kupił	Cena K.	Numer domu
Józefa Bilińska	Marya Maliszewska	36.000	Sadownicka 12.
Aniela Wojtoniowa	Antonina Nałęcz	33.000	Mochnickiego 29.
Bohdan Czajkowski	Michalina Jachnicka	21.700	Podzamcze 17.
Marya z Tychniewiczów	Adolf i Zofia Teliczek	73.000	Zimerowicza 22.
Frankowska i tow.	Józef Wiktor Jankowski	11.000	Zielona 28.
Paweł Bronik	Jan Teluk	6.000	whl. 1475. I.
Jan i Marya mąż Szemara	Anna Florszak	28.000	Panińska 29.
Ezza Wolf	Juda Mandel	90.000	whl. 114. II.
Dr. Leon Jekes	Ludmiła Bodeszewska	11.200	whl. 1222 IV.
Jan i Marya Dworscy	Marya Kurkowska	17.000	whl. 2137 II.
Samuel Bardach	Leon Dicker	52.250	Murarska 1 D.
Gustaw Hegrowski	Leon i Esten Dicker	52.250	Murarska 1 C.
Gustaw Heyrowski	Stanisław Morczyński	1.600	Spadzista 7.
Władysław Żelechowski	Marya z Karasińskich Zimnowa	46.000	Kochanowskiego 22.
Lambertyna Kołowska	Salomon i Fani Bardach	180.000	Bema 12.
Bank Galicyjski dla handlu	Zofia Russman	6.545	Szeptyckich 19.
i przemysłu	Aba Chuwen	31.000	whl. 355. III.
Maurycy Gall	Ludwik Stadtmüller	5.000	pl. Maryacki 7.
Feiga Sima Goldberg	Jakób i Helena Rysiak	25.568	Sapiehy 31.
Marya Stroynowska	Wolf Haberkorn	20.000	whl. 843. III.
Teodor Bałaban	Marya Dudzińska	81.800	Krzywa 34.
Izaak Grüss	Marya Salomea Danek	2.415	whl. 913. IV.
Stefania Karszniewiczowa	Marya Kmiecikiewicz	51.000	Piekarska 1.
Filipina Wolanin	Efraim Korman	86.000	Berlsteina 6.
Jadwiga Jezierska	Rudolf Nowicki	4.502	Łyczakowska 137.
Hersz Laüterbach	Rudolf Nowicki	140.000	Sapiehy 35.
Henryk Altkornder	Walenty Schiling	36.000	whl. 368. IV.
Kaspes Draniewicz	Jozefina Klein	36.000	whl. 368. IV.
Debora Gilla Schapira	Jozefina Klein	8.000	whl. 2519. I.
Anna Kassern	Helena Dybowska	12.995	whl. 1654. II.
Aleksander Lisiewicz	Haim Grosinoer	106.000	Mikołaja 15.
Feliks Sosin	Galicyjskie Tow. Aptekarskie	15.015	whl. 22. II.
Mieczysław Szymański	Alfred Zacharyewicz	6.800	św. Marcina 40.
Zakład wychowawczy dla	Fmil Cirok	137.083	whl. 299. II.
panien	Stanisław Wronski	10.300	Batorego 38.
Eugenia Kubin	August Łoziński	7.100	droga sichowska 4.
Fania Stark	August Łoziński	3.593	Batorego 38.
Celestyn Gnoiński	August Łoziński	106.400	whl. 1570. I.
Adam Łażas i tow.	Eranciszek Dobrzyński	250.000	pl. Gołuchowskich 3.
Stanisław Niewiadomski	Gizela Stark	17.600	Zamarstynowska 44.
Franciszka Marya de Tempis	Malcia Waldbaum	64.000	Beizera 2.
Zygmunt Zehngut	Feiga Feder	13.620	whl. 639. II.
Hermann Waldbaum	Zdzisław Dzikowski	60.000	whl. 1349. I.
Samuel Feder	Michał Kustanowicz	50.000	whl. 1149. I.
Helena Dzikowska	Antonina Paczek	50.000	Akademicka 21.
Adam i Marya Korytko	Stanisława Pokornowa	30.985	whl. 61 I.
Marceli Ohanowicz	Józef Sasomer	71.700	whl. 367. II.
Adolf Neumann	Hilel Russmam	110.000	whl. 995. I.
Teodor Bałaban	Mieczysław Sazowski	900	Króla Leszczyńskiego 22.
Hersz Katz	Maks Beer	114.000	whl. 1251. IV.
Abraham Schmid	Paulina Stupnicka		
Rozalia Beer			
Jakób Silberstein			

TOWARZYSTWO IMIENIA PIOTRA SKARGI.

Drukowane słowo — jak ogromnem jest dobrodziejstwem i przepotężną bronią, tak również stać się może szkodnikiem najgroźniejszym, źródłem zła i klęsk nieobliczonych. W służbie Boga, Ojczyzny, społeczeństwa, ono zaiste błogosławione — kiedy zaś przeciwi się tym ideałom, kiedy obniża je uparcie, lub wypaczyć usiłuje, przekleństwem bywa narodu, ku niechybnej wiodąc go zgubie. A zwłaszcza dziś, w dobie zanikającego analfabetyzmu, groszowego dziennikarstwa, namiętnych walk klasowych i rozbudzonej chorobliwie „sensacyjności“.

Polska miewała do niedawna zbożną, narodową, rzetelną prasę; szanującą przeszłość, zatroskaną zaś szczerze o przyszłość publicystykę. Nowe czasy nowych zrodziły pieśniarzy!... I już atakowana zuchwale, a bluźnierczo Wiara; już wyszydzana gorąca miłość Rzeczypospolitej; już nadkruszane podstawy najpewniejszej ostoły naszej: rodziny; powagi strącone w błoto; nie już świętego, wielkiego — wszystko małe, lichy i nagie, a to gwoździ interesu „partyi“, obcych nam wierzeń, urzędów i zwyczajów.

Ztąd bruki miast pokryte taką tanią „literaturą“, docierającą od piwnic do poddaszy; ztąd ona i pod wiejską strzechą coraz to częstsza niestety! w rękach proletaryatu, szkolnej młodzieży, łatwowiernych kobiet — straszliwa trucizna, sprawczyni rychłego, niemal w oczach rozkładu. A na nic bardziej nie waży się głosiciele i wyznawcy przewrotu, jak na ideę narodowości i religii katolickiej, zwłaszcza religii, dla swej istoty najwięcej przez nich znienawidzonej i z furją wprost zwalczanej!

Zło idzie od wschodu i zachodu, krzewi się nawet samodzielnie w kraju. Groźne jego fale sięgają do stóp Łodzi Piotrowej i do Polski Łodzi! Ciemny chyba nie dojrzy tego ustawicznego zmagania się dwu wrogich sobie potęg!

Stać-że nam wobec tego w bezczynności? Mówić-że nam: „Kościół to opoka“, a „Polska, to wielka rzecz“... I sądzić, że Wiara i polskość żadnej znikąd nie doznają szkody, że szalejąca burza minie bez dotkliwych śladów?

Nie! Taka zbyt ufną byłąby grzechem i sromotą. Grzechem przeciw Bogu i Narodowi, którego niechajby się nigdy nie dopuścił wierzący Polak!

Narzucono nam walkę, przeto walczyć musimy. Stajemy też do niej zjednoczeni w Towarzystwie Piotra Skargi, kaznodziei — proroka i reformatora. Wielkie Jego imię, wielkie, bez wątpienia, wkłada na nas obowiązki. Czując to w zupełności, iżby sprostać zadaniu, zwracamy się niniejszem do wszystkich jednak z nami myślących, a gotowych do popierania polskiego, katolickiego piśmiennictwa. Tu bowiem, według słów wieszczki: „na moc złego, znaleźć się musi moc dobrego“.

Statut nasz zatwierdzony. Ramy Towarzystwa wcale szerokie, pole do pracy rozległe. Zaczynamy więc działalność naszą od najpilniejszej potrzeby chwili: od wydawnictwa popularnych broszur uświadamiających wszechstronnie katolika i Polaka, ostrzegających go przed niebezpieczeństwem, wskazujących mu drogę do Boga, poznania i ukochania rzeczy najdroższej! Trzymając się zdala od wszelkiej polityki, mówić chcemy prawdę i tylko prawdę: katolicką i polską. Nie gniew zaś i nienawiść będzie naszym doradcą, lecz miłość Boga, kraju i ludzi. To bowiem winniśmy przede wszystkim naszej św. Wierze, zarówno jak naszym odwiecznym hasłom narodowym.

Do Towarzystwa Piotra Skargi należeć może każdy człowiek dobrej woli, bądź jako jego założyciel, bądź też jako protektor, członek wspierający lub zwyczajny*). Pod wezwaniem: „Bóg i Ojczyzna“ pragnęlibyśmy ujrzeć zrzeszone tysiące, tak jak dla dobra tysięcy wierzących katolików i patriotów podejmujemy dziś trud ten w Imię Boże!

Lwów w styczniu 1909.

Henryk Zajączkowski
sekretarz.

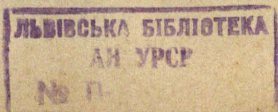
Stanisław Henryk hr. Badeni
przewodniczący.

Feliks Skrochowski
skarbnik.

Maryan Krzyżanowski
zastępca przewodniczącego.

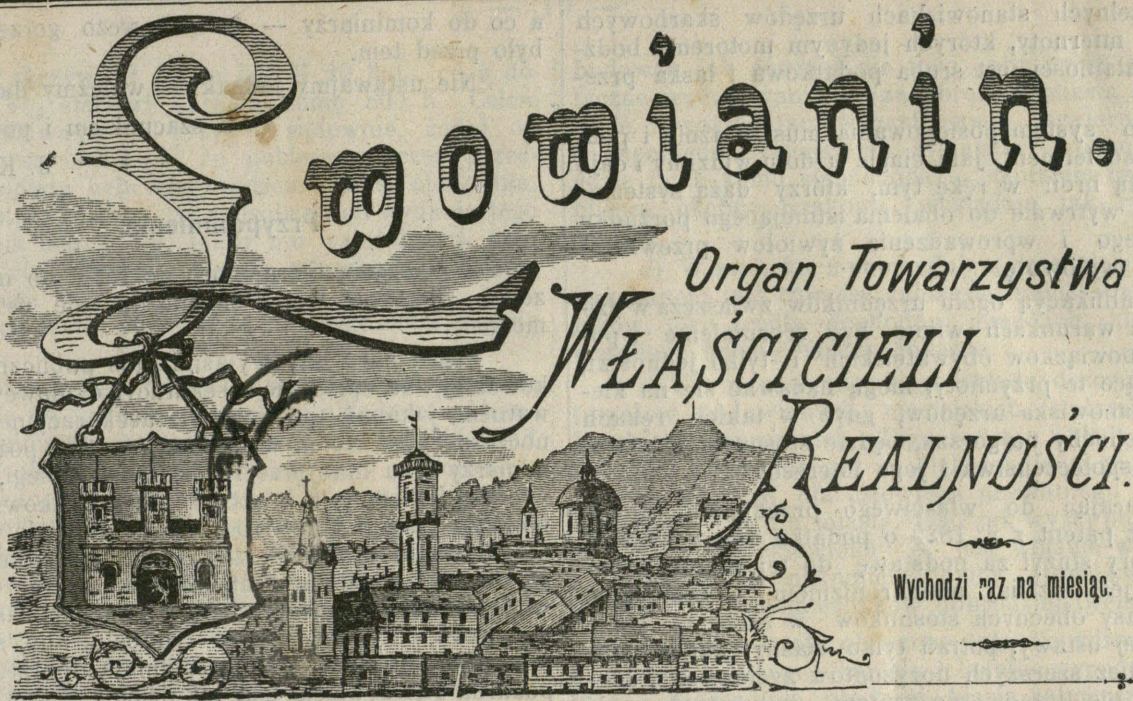
Biurowisko Towarzystwa: ul. Trzeciego Maja l. 4.

*) § 6. statutu opiewa: „Stowarzyszenie składa się z członków: a) założycieli (1000 koron jednorazowo, lub ratami w ciągu roku); b) protektorów (100 koron rocznie); c) wspierających (2 korony rocznie); d) zwyczajnych (6 halerzy miesięcznie)“.



THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY





Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Łyczakowskiej 3.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Śruba podatkowa. — Głos publiczny. — Przypomnienie. — Z Krakowskiego Towarzystwa właścicieli realności. — Rozmaitości. — Obwieszczenie. — Stanowisko czeskich towarzystw wobec projektu podatkowego. — Wyrok w procesie o myszy. — Wykaz realności sprzedanych w styczniu i lutym b. r.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Łyczakowskiej 1. 3. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 6—7 po południu.**

Syndyk Towarzystwa
Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI
adwokat krajowy
ulica Sobieskiego liczba 3.

udziela członkom informacji w sprawach podatkowych

**Popierajmy przemysł krajowy! Wystrzegajmy się
obcych artykułów i materiałów do budowy i użyt-
ku w domach! W potrzebie szukajmy pomocy
i informacji u Ligi pomocy przemysłowej!**

Śruba podatkowa.

Z różnych miast kraju dochodzą wieści o przesadnych wymiarach podatku domowo-czynszowego.

I tak w Kołomyi przed paru tygodniami odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej zebranie właścicieli realności w sprawie niesłychanego wyśrubowania podatku domowo-czynszowego na rok 1909. W jaskrawych słowach przedstawiono nielegalność krzywdzącego szeroki ogół ludzi postępowania, gdzie bez interwencji właścicieli realności i bez ich przesłuchania a z pominięciem przepisanej ustawą postępowania podwyższono dowolnie, „po kozacku”, zeznany dochód z domów; doszło się w tem wprost do absurdu, gdyż w bardzo wielu wypadkach opodatkowano dochód wyższy, aniżeli go faktycznie dom przynosi.

Zebranie, zwołane przez inicjatorów hebrajskimi plakatami, zgromadziło skutkiem tego tylko tłumy ludności żydowskiej, natomiast szersze a interesowane sfery usunięte zostały od udziału, a ponieważ sprawę wzięli w ręce już zużyci tutejsi mernerzy syonistyczni i socjalistyczni, usiłujący przy tej sposobności spopularyzować swe kandydatury przy nadchodzących wyborach do Rady miejskiej, przeto traciła ona swój poważny charakter, na jaki niewątpliwie zasługiwała.

Na zebraniu uchwalono wysłanie wybranych deputacji do starosty i władz wyższych, przyczem przeciwnicy posła Kolischera i „polskich” rządów mieli sposobność do ostrego atakowania tak pierwszego jak i drugich. Rzecz naturalna, iż stanu rzeczy nie zmieni wysłana deputacja, jak to zwykle się dzieje w podobnych wypadkach; setki rekursów zostaną odrzucone, chyba tu i owdzie — „ut aliquid fecisse videatur” — zniży się podatek, a p. rewident podatkowy, jako sprężysty urzędnik (!!) będzie pretendował do awansu przy najbliższych obsadzeniach, zwłaszcza, że i „sprężystość” prowadzi egzekucję podatków mimo niesłychanej klęski elementarnej, jaka powiat dotknęła.

Sprawa ta ma także stronę społeczną. System wyśrubowania za wszelką cenę podatków w Galicji, protegowany usilnie przez Korytowskiego, demoralizował jednostki urzędnicze, które wobec braku innych warunków tym sposobem wybijały się na wierzch, przeskakując przy awansach szeregi ludzi prawych i zdolnych. Dzięki temu widzimy dziś gdzie indziej

Dobrego administratora polecamy. Wiadomość: ul. Sobieskiego 3. I. p.

na naczelnych stanowiskach urzędów skarbowych w kraju miernoty, których jedynym motorem i bodźcem działalności jest śruba podatkowa i łaska przełożonych.

Ten system postępowania musi drażnić i podtrzymywać ferment, jaki ciągle u dołu widzimy i daje znakomitą broń w ręce tym, którzy dążą systematycznie i wytrwale do obalenia istniejącego porządku społecznego i wprowadzenia żywiołów przewrotnych na widownię.

Kwalifikacją ogółu urzędników zwłaszcza w dzisiejszych warunkach winno być zrozumienie i poczucie obowiązków obywatelskich i tylko jednostki, posiadające te przymioty, mogą nadawać się na kierujące stanowiska urzędów, gdyż w takich rękach ustawa, choćby najgorsza, będzie stosowna z korzyścią dla społeczeństwa i jego interesów.

Wracając do właściwego przedmiotu, dodać należy, iż patent z r. 1820 o podatku domo-czynszowym, który służył za podstawę do tej roboty podatkowej, jest dzisiaj anachronizmem, a włączanie całej masy obecnych stosunków w szczupłe ramy zastarzałej ustawy, potrafi tylko ciasny umysł biurokraty, bez szerszych horyzontów życiowych i społecznych, nie liczący się z tem, że wywoływanie ogólnego niezadowolenia nie leży w interesie władz, których jest on reprezentantem.

Wyzyskiwanie w kierunku fiskalizmu i dowolne stosowanie starych przepisów patentu o domowoczynszowym podatku z roku 1820. przeszło za czasów ministra Korytowskiego wszelkie granice, ale projekt reformy tego podatku, który ten były minister przedłożył był w roku zeszłym parlamentowi nie tylko złego nie usuwa, ale jeszcze by je pogorszył; o ile nie ulegnie zmianom, o które walczą towarzystwa realnościowe.

Głos publiczny.

Szanowna Redakcyo!

Słuszne są skargi na wyzysk kominiarski, podniesione w Nrze 2. „Lwowianina“, ale nie słusznie tam powiedziano, że podobny wyzysk możliwy jest „tylko we Lwowie“. I u nas w Krakowie nie lepiej, a może nawet gorzej. Od roku mamy Kraków podzielony na rejony kominiarskie, w których panowie majstrowie kominiarscy „urzędują“ samowładnie i kpią sobie z niezadowolenia obywateli, właścicieli domów, bo tę samowładzę dał im Magistrat, który w dalszym ciągu popiera i broni ich.

Autor pierwszego artykułiku „w sprawie opłat kominiarskich“ powiada także, że „Lwowianin dotychczas materii tej wcale nie dotknął“, przypominam więc, że poruszał sprawę kilkakrotnie i dość wyczerpująco, mianowicie w Nrze 5 i 6 w r. 1902 i w Nrze 3 i 4 1903, ale, że to sprawa, która wymaga koniecznie zgodnej energii ogółu mieszkańców miasta i dobrej woli również z energią połączoną większości członków Rady miejskiej, a jak na jedno tak i na drugie niełatwo się zdobyć, więc dotąd zostaje po dawnemu, a nawet stopniowo co raz gorzej.

Dołączam egzemplarz „Przypomnienia“, które tu w swoim czasie rozrzuciłem między interesowanych i w Radzie miejskiej tutejszej miałem silne poparcie, a jednak dotąd nic się prawie nie zrobiło,

a co do kominiarzy — to stanowczo gorzej jest jak było przed tem.

Nie ustawajmy jednak — walczmy dalej.

Z szacunkiem i poważaniem

J. K.

Przypomnienie.

Z niechęcią biorę pióro do ręki, bo mi się już zdaje, że tu nic zrobić się nie da, ale ustawać nie można.

Przed paru laty wyjaśnił ktoś publiczności krakowskiej, że opłacanie asekuracji ogniowej w prywatnem jakimś towarzystwie asekuracyjnym i rownoczesne ponoszenie wydatków na straż pożarną, kominiarzy i na inne przeciwpożarowe zabiegi, sprzeciwia się logice — a kosztuje, jak w Krakowie, drogo, bo setki tysięcy koron rocznie. Zebrało się więc gro- no obywateli w liczbie stu czterdziestu kilku, i wnieśli oni na ręce Prezydenta miasta podanie o zaprowadzenie w Krakowie własnej miejskiej asekuracji budynków od ognia, a to w tym celu, aby, skoro kominiarze obowiązki swoje spełniają dobrze, a straż pożarna rzeczywiście jest tak dzielna, że każdy przypadkowo wszczęty pożar natychmiast lokalizuje i gasi, do żadnych większych szkód ogniowych nie dopuszczając, to niechże te pieniądze, które obywatele krakowscy opłacają do prywatnej kasy towarzystwa asekuracyjnego, zostają raczej w kasie miejskiej, i niech przedewszystkiem służą na pokrycie tych wydatków, które miasto ponosi na straż pożarną i na czyszczenie kominów, — a reszta niech idzie na wydatki pożarne, jeżeli one będą. Co z tem podaniem prezydent zrobił, dotąd nie wiadomo, chociaż przeszło 2 lata już upłynęło.

W związku z tą pierwszą sprawą zostało wyjaśnione i opublikowane, że czyszczenie kominów w Krakowie kosztuje drogo, a w opłakanym jest stanie, bo kilku uprzywilejowanych przedsiębiorców ma takowe w monopolu, a właścicieli kominiarzy, ci, którzy po dachach chodzą, są na łasce swoich „panów“ i giną z nędzy. Wniesione więc zostało drugie podanie na ręce Prezydenta miasta z propozycją objęcia czynności kominiarskiej na rachunek miasta i tam wylczono, że czyszczenie kominów w Krakowie powinno kosztować tylko 31 tysięcy koron rocznie, a kosztuje obecnie 200 tysięcy koron.

Podanie to, na posiedzeniu Rady gminnej dnia 6 listopada r. b. załatwiono odmownie na tej zasadzie, że cyfry w niem przytoczone wzięte były jakoby „z powietrza“.

Dwa lata i 41 dni potrzeba było czekać na tę rezolucję (od 25 września 1900 r.), która dowodzi, że w magistracie krakowskim sprawy się nie załatwia, lecz się ją spycha sposobem w miarę inteligencji i wedle fantazyi dotyczącego „urzędującego“(*) urzędnika. Cyfry, które się komuś wydały jako wzięte „z powietrza“, można było w magistracie sprawdzić i w rezolucji podać najrzetelniejsze co do centa, — tego jednak nie zrobiono, bo wygodniej było sprawę ubić wygodnym frazesem, niż popracować nad nią choćby parę dni (zebranie *dokładnych cyfr* wymagałoby pracy najwięcej dni 7 do 10).

Jeden z właścicieli domów wykrył, że taki przedsiębiorca kominiarski przez szereg lat pobierał od niego opłatę za czyszczenie kominów dwa razy większą od wyznaczonej przez magistrat taksy, i że tym

sposobem skrzywdził go na 531 K 20 hal., co z doliczeniem 4% stanowi okrągłą sumę 800 K. Celem więc poszukiwania tej krzywdy sądownie, żądał od magistratu stwierdzenia, że pobierana przez przedsiębiorcę opłata była rzeczywiście z taksą niezgodna. Ale Magistrat rozmaitymi sposobami od wydania tego stwierdzenia uchyła się, jakby mu zależało na tem, aby właściciele domów i wogóle mieszkańców Krakowa krzywdził każdy, kto jak może i chce.

Skarga w tej sprawie do Namiestnictwa pójdzie niebawem.

A sprawa węglowa: Po długich nawoływaniach, broniąc się od formalnego rozboju składników i handlarzy węglowych, nareszcie utworzono miejski skład węgla dla uboższej ludności Krakowa, i jednocześnie zorganizowano całą falangę agitatorów, aby ten skład obstarwić najrozmaitszemi szykanami i w końcu utracić na rzecz kilku wyzyskiwaczy. Skutkiem tego skład nie rozwija się, lecz funkcjonuje coraz słabiej. Przy energicznym i uczciwym magistracie, gdyby taki był w Krakowie, już dawno zapomnielibyśmy o tem, co to jest prywatny dostawca węgla, — bo węgiel opałowy dla domów powinien być dostarczany z własnych składów miejskich po cenie kosztów, tak biednym jak i bogatym mieszkańcom miasta. To przecież należy do najpierwszych i najważniejszych zadań *gospodarki miejskiej*. *Gospodarki miejskiej!* A gdzie ją mamy? Gazownia, wodociąg i beczki Talarza — oto i cała gospoparka; reszta polega na śiąganiu suchych dochodów i dodatków do podatków, a gdy tych zabraknie, na zaciąganiu pożyczek. Na tem polega cała gospodarka magistratu! Hipoteka miejska na kilka pokoleń już zabagniona; wnuki i prawnuki płacić i narzekać na dzisiejszą gospodarkę naszą będą, bo bezmyślnie coraz to nowe zaciągamy pożyczki, a nie otwieramy tych źródeł dochodu, które mamy — lub mieć powinniśmy — a które, tak pod materyalnym jak i pod innymi względami mogłyby, w razie otwarcia, miasto po prostu uszczęśliwić. Do wyżej przytoczonych spraw: asekuracji ogniowej, czyszczenia kominów i dostarczania węgla na opał, z których to źródeł krociowe zyski dałyby miastu tyle, że z pewnością o dodatkach do podatków myślećby już nie trzeba, przytoczymy tylko jeszcze:

a) Wyrab i sprzedaż mięsa we własnym zarządzie miejskim, w połączeniu z założeniem królikarni, jako źródła dostarczania taniego a zdrowego i pożywczego mięsa dla uboższej pracującej ludności. Sprawa ta jest tak ważną, a tak wyraźnie wskazaną dla miasta, tego „zbiorowego człowieka“, że dowodzić bliżej niema potrzeby. Można tu tylko wspomnieć, że przed 10-ciu laty wpłynęła do magistratu oferta prywatnego człowieka na założenie dla Krakowa królikarni, ale dotąd leży ona gdzieś w ciemnościach archiwalnych bez skutku.

b) Założenie pieców miejskich piekarnianych, aby nasze gospodynie własną ręką wyrobią bułkę chleba lub białego ciasta mogły tam upiec. Zakład taki niezmiernie ważny i doniosły wyświadczyłby dobrodziejstwo, bo, pomijając już ekonomię materyalną i korzyść zdrowotną dla mieszkańców, byłby on niejako warstwą do wykonywania tych robót gospodarczych, które kobiety nasze same bezpośrednio praktykować winny. Mniej wprawdzie pozostałoby im wtedy czasu na rozmyślanie o „równouprawieniu“, ale zato większe zdobyłyby sobie prawo do tytułu „gospodyni“.

c) Założenie miejskich cegielni, tak dla zarobku na cegle, w połączeniu z ułatwieniem dla chcących

budować, jak również dla tego, aby przez systematyczne wydobywanie po za obrębem miasta gliny na cegłę, utworzyć tam w następstwie regularne stawy, a zapobiedz dzisiejszemu systemowi kopania gliny gdzie i jak komu się podoba — skutkiem czego najbliższe okolice Krakowa wyglądają jak ryjowiska trzody.

d) W związku z poprzednim przedsiębiorstwem wskazanem jest również założenie miejskich wapieników, jako źródła dochodów miejskich, które niewątpliwie byłyby bardzo pokaźne.

e) Utworzenie miejskiego składu drzewnego materyałów budowlanych, ciesielskich, stolarskich, tokarskich i snycerskich. Tego rodzaju skład aby był dobry, t. j. posiadający w większej ilości suchy i dobrowy materyał, dla człowieka prywatnego jest niedostępny — a dla miasta, tego jak wyżej powiedziano „wielkiego człowieka“ — jest właśnie wskazany, i, opłacając się znakomicie, byłby prawdziwym dla miasta i jego rzemieślników dobrodziejstwem.

f) nie na zyski obliczone, ale dla zdrowia mieszkańców konieczne kąpiele i łaźnie wypada zbudować, i, szczególnie uboższej klasie roboczej, udzielać po cenie kosztu. Zysk z tego na zdrowiu byłby ogromny.

g) Dom pracy dla tych niedołączonych członków gminy, którzy, dla kalectwa lub z innych powodów w wyżej przytoczonych przedsiębiorstwach miejskich zatrudnienia znaleźć nie mogli, a jednak do domu przytulku jeszcze się nie kwalifikują, założyć trzeba.

W miarę zajęcia się magistratu rzeczywistym gospodarstwem dla miasta, wynajdywałyby się coraz to nowe przedsiębiorstwa, zysk dla kasy miejskiej, wygodę dla mieszkańców, a chlubę dla kraju przynoszące; — ale do tego potrzeba... panowie magistracy domyślcie się sami, bo gdybym dokończył, powiedziałbyście: — impertinent!

Z krakowskiego Towarzystwa właścicieli realności.

Krakowskie Towarzystwo właścicieli realności odbyło niedawno nadzwyczajne zebranie swych członków w sali Rady miejskiej. Zebranie zajął prezes Towarzystwa dr. K. Lipowski, zaznaczając, że mimo niekorzystnej konstelacji parlamentarnej krak. Towarzystwo właścicieli realności zajęło się sprawą reformy podatków domowych tem bardziej, że projekt rządowy reformy tych podatków znajduje się właśnie w komisji podatkowej. Te same względy skłoniły także państwowy związek Towarzystw realnościowych w Austrii, do podniesienia szeregu postulatów, które po wypracowaniu do nich motywów, przesłane będą w najbliższym czasie w formie memoriału do parlamentu. Następnie powitał zebranych, oddał przewodnictwo wiceprezesowi p. Wł. Niewiarowskiemu, aby objąć referat.

Dr. Lipowski wygłosił mianowicie sprawozdanie z działalności Towarzystwa w sprawie reformy podatków i skreślił przebieg zjazdu w tej sprawie austriackich Towarzystw realnościowych w Wiedniu. Referent omówił następnie najważniejsze postanowienia projektu rządowego, zastanawiał się, czy projektowana reforma przyniesie właścicielom realności ulgi i korzyści, oraz zaznaczył, że mimo jej wad, należy ją przyjąć, a dążyć jedynie do modyfikacji

i uproszczeń, zwłaszcza działu, dotyczącego przyszłej stopy podatkowej. Właścicielom należy zapewnić także większy wpływ na skład komisji szacunkowych i rekursowych, niż to postanawia nowy projekt, dalej usunąć możliwość odbierania przysięgi od właścicieli realności, celem stwierdzenia zeznań czynszowych. W końcu referent poddał krytyce dążenia miast do szybkiego zaprowadzenia nowego podatku od wartości placów, jako podatku gminnego, uważając tę reformę za przedwczesną i taką, która dopiero po uchwaleniu dzisiejszego projektu reformy podatkowej może być przedmiotem dyskusji.

Nad referatem zabierał głos szereg członków. P. Molicki krytykował w ostrych słowach rządowy projekt reformy podatkowej, żądając zupełnego odrzucenia go, jako nie nadającego się nawet do dyskusji. Inni mówcy natomiast, jak pp. Lenert, Szczepański itd. przyłączyli się do wywodów referenta.

P. Jugendfein ubolewał, że posłowie krakowscy nie zjawili się na zebranie, na co otrzymał wyjaśnienie, że znajdują się oni właśnie na sesji parlamentarnej.

Posiedzenie zakończyło się uchwaleniem trzech rezolucyj, w których walne zebranie solidaryzuje się z postulatami austriackiego związku Towarzystw realnościowych, dotyczących się zmian i uzupełnień rządowego projektu reformy podatku domowo-czynszowego, dalej wzywa wydział Towarzystwa do przeprowadzenia tych postulatów przez odpowiednią akcję, wreszcie uprasza posłów sejmowych i parlamentar-nych, aby żądania te rozpatrzyli i poparli.

Rozmaitości.

Zmiana w osobie ministra dla Galicji powoduje niniejsze zaznaczenie, że ustępujący pan minister Abrahamowicz jest znakomitym znawcą prawa podatkowego. Zna on tak praktycznie jak i teoretycznie skarbowość i jej przepisy. Wszystkie działy nowego projektu rządowego o podatkach domowych studiował dokładnie i zwalczał niedostatki tego projektu w myśl znanych naszych postulatów, które i kongres towarzystw realnościowych we Wiedniu za swoje był przyjął w listopadzie z. r. To też szczerze żałować by nam przyszło, gdyby tak gruntowny znawca wad systemu podatkowego austriackiego i doskonały szermierz naszych żądań w tej dziedzinie, fotel ministeryalny opuściwszy, miał się nadto zupełnie usunąć z parlamentu. Jak wiadomo b. minister Abrahamowicz fachową wiedzę i znajomość prawodawstwa skarbowego czerpał u boku jednego z najznakomitszych naszych na tym polu pracowników i szermierzy parlamentarnych, ś. p. Krzeczunowicza.

Przebudowa stacji Kraków. Dworzec krakowski już od dłuższego czasu nie odpowiadał najskromniejszym wymagom, jakie się stawia stacji w nowoczesnym znaczeniu. Na podstawie projektu opracowanego na wiosnę r. 1908 odbyła się w drugiej połowie czerwca pod przewodnictwem ministra kolejowego narada stron interesowanych, które uznały plan za zupełnie odpowiadający potrzebom tak ze względu na ruch osobowy, jak przewozowy i przetokowy. Komisyjne orzeczenie w Krakowie na miejscu prócz małej poprawki ze względów strategicznych przyjęło przedłożone plany jako nadające się do wykonania.

Dyrekcya kolei północnej opracowuje plany szczegółowe, a z wiosną 1909 może być rozpoczęta budowa.

Będzie to jedna z największych stacji w Austrii, sumaryczne koszty budowy wyniosą około 15 milionów K, budowa potrwa 4 do 5 lat. Najpierw rozpocznie się budowa wielkiego dworca przetokowego, która potrwa dwa lata, poczem rozpocznie się budowa nowego dworca osobowego z głównym budynkiem zajezdnym.

Przyrządy do mierzenia prędkości jazdy. Ze względu na wzrost chyżości jazdy tak lokomotyw jak i wozów motorowych kontrola chyżości jazdy jest niezbędną, do czego są potrzebne doskonale skonstruowane przyrządy. W r. 1901 rozpisana berlińska kolej miastowa konkurs na najlepszą konstrukcję aparatu mierzącego chyżość jazdy. W r. 1905 ogłosiło konkurs podobny środkowo europejskie stowarzyszenie motorowe, a w r. 1906 francuski klub automobilistów. Pierwszy i trzeci konkurs został już rozstrzygnięty, natomiast drugi nie. W celu umożliwienia rozstrzygnięcia tego konkursu i dania krytycznego poglądu na przedmiot cały wyszło staraniem międzynarodowego związku motorowego osobne dzieło, opracowane przez inż. Fr. Pfluga, obejmujące 274 stron druku i 312 ilustracji w tekście. Dzieło godne polecenia wszystkim inżynierom, kolejowcom, automobilistom, urzędnikom policyi i sędziom w celu ocenienia, o ile dokładny pomiar chyżości jest możliwy i jakie sposoby jazdy miarowej istnieją dotąd. (*Geschwindigkeitsmesser für Motorfahrzeuge und Locomotiven*. Er. Pflug, budowniczy rządowy. Berlin 1908. Nakładem Juliusza Springera, cena oprawnego egzemplarza 9 marek).

Postępy na polu budowy omnibusów i ciężkich wozów motorowych. Pod tym tytułem zamieszcza inż. A. Heller artykuł, jako odczyt wygłoszony swojego czasu w berlińskim Tow. inżynierów, w *Zeitschrift des Vereines deutscher Ingenieure* zeszyt 52 z 5/XII 1908 i następne. Prace ilustruje wielka liczba rycin.

Stacje powietrzne. Francuskie pismo sportowe „Aero“, a za nim *Kölnische Zeitung* poruszają zupełnie poważnie sprawę budowy stacji dla żeglugi powietrznej. Na odległości np. 600 km. między Paryżem a Genewą musiałby być utworzony taki dworzec w Auxerre lub Dijon dla zaprowiantowania pociągu powietrznego jak i podróźnych. Do tego nadawać się będą najlepiej terasy budynków, położonych wewnątrz miasta. Remizy dla pociągów powietrznych wedle dotychczasowej modły budowane zewnątrz miejscowości, lub i na wodzie ze względu na potrzeby podróźnych nie mogą odpowiadać celowi. Dworce takie będą zarazem stacyami dla telegrafu bez drutu, który będzie zapowiadał przylot i odlot balonu. Najodpowiedniejszą będzie budowa osobnych wież z platformami u wierzchu do tego celu. Otwiera się nowe pole dla działalności inżynierów.

Obwieszczenie.

Gdy w ostatnich czasach wykonano już wszystkie roboty około rozszerzenia i uruchomienia m. Zakładu elektrycznego dla oświetlenia i w wielu ulicach miasta założono kable elektryczne i ustawiono budki transformatorowe tak, iż cała sieć kablowa i budki transformatorowe znajdują się obecnie już

pod prądem, o wysokim napięciu, ogłasza Magistrat niniejszem ponownie i uzupełnia stosownie do zmienionych stosunków obwieszczenie swe z 27. października 1907. Lm. 106.449/07 a mianowicie zakazuje jak najsurowiej otwierania budek transformatorowych dotykania się wewnątrz pomienionych przewodów i przyrządów, jak również otwierania pomieszczeń suterenowych, w których transformatory się znajdują, tembardziej, że przyrządy te i przewody znajdują się pod wysokim napięciem, 5000 wolt wynoszącem, a każde ich dotknięcie jest bezwarunkowo śmiertelnem.

Zarazem zakazuje Magistrat ze względu na bezpieczeństwo publiczne, wykonywania w ulicach i placach, tudzież chodnikach miasta jakichkolwiek robót ziemnych połączonych z wykopami ziemnymi, bez poprzedniego zgłoszenia tych robót w Dyrekcji miej., Zakładu elektrycznego (ul. Wulecka Nr. 2).

Ponieważ często powtarzające się oświadczenia przedsiębiorców, obwinionych o wykonywanie wykopów ziemnych w ulicach, bez zawiadomienia Dyrekcji miej. Zakładów elektrycznych, do rejestrów karnych podawane, polegają na gołosłownem twierdzeniu, że dotyczące roboty zostały zgłoszone bądź ustnie, bądź telefonicznie względnie listownie, a tylko korespondencya taka zginęła miała na pocztę, przeto celem wykluczenia w przyszłości podobnych tłumaczeń się żadnymi dowodami nie popartych, a należytego natomiast uregulowania sprawy postanawia i ogłasza Magistrat, że zgłaszanie jakichkolwiek robót ziemnych połączonych z wykopami na ulicach, placach i chodnikach m. Lwowa nastąpić może jedynie przez zapisanie tych robót w dzienniku wykopów, który wyłożonym jest stale w inspekcji miejskich Zakładów elektrycznych (ul. Wulecka Nr. 2. w parterze w podwórzu). Wszelki inny sposób zgłaszania tych robót jest wykluczony a przedsiębiorca, który nie zgłosił wykonywania wykopów ziemnych przez zapisanie tychże w powyżej wymienionym dzienniku wykopów, będzie bezwarunkowo pociągany do odpowiedzialności karnej.

Przy wykonywaniu robót ziemnych połączonych z wykopami, należy jak najściślej stosować się do przepisów istniejących tudzież do wszelkich wskazówek Dyrekcji miej. Zakładów elektrycznych, z którą przed rozpoczęciem tych robót poprzednio porozumieć się należy.

Zakaz ten wydaje Magistrat nietylko celem zabezpieczenia od uszkodzeń budek transformatorowych wraz z przyrządami i przewodów kablowych, którymi z centralnej stacji elektrycznej dostarczany bywa prąd elektryczny do oświetlania, lecz co ważniejsze w celu zapobieżenia wielce szkodliwym następstwom naruszenia budek transformatorowych, tudzież kabli zagrażających bezpośrednio mieszkańcom miasta poważnem niebezpieczeństwem pożaru, utraty życia i innemi nieobliczalnymi szkodami.

W razie niezastosowania się do niniejszego zarządzenia pociągnie Magistrat winnych z całą surowością do odpowiedzialności i zasądzi na dotkliwą grzywnę ewentualnie na karę aresztu a to według postanowienia rozporządzenia ministeryalnego z 30. września 1857. Nr. 198. Dz. p. p.

Magistrat król. stoł. miasta.

Wyrok w procesie o myszy

Kilkakroć roztrząsany proces, jaki wytoczyli właściciele domu we Wiedniu, spadkobiercy Reichla, przeciw lokatorowi, notaryuszowi Dr. Karolowi Quandtowi, został wreszcie przez ostatnią instancję t. j. w najwyższym Trybunale rozstrzygnięty. Proces powstał z tego powodu, że Dr. Quandt opuścił mieszkanie w dwa miesiące po rozpoczęciu dziesięcioletniego kontraktu najmu, przeniósł się do hotelu i zawiadomił właścicieli kamienicy, że uważa się za uprawnionego zerwać kontrakt najmu, podając za powód myszy i szczury, które w tym domu się zagnieździły a zarazem domaga się odszkodowania. Na skargę wniesioną przez spadkobierców Reichla, orzekły obie pierwsze instancje sądowe, że Dr. Quandt nie jest uprawniony do zerwania kontraktu, i że nie ma prawa żądać odszkodowania, lecz winien zezwolić, aby współwłaściciele na własny koszt wyniszczyli myszy i szczury, jakie się w jego mieszkaniu zagnieździły. Rozstrzygnięcie zaś najwyższego trybunału, przyznaje słuszość tylko w jednym punkcie Dr. Quandtowi a co do reszty zatwierdza wyroki niższych instancji. Zmiana polega na tem, że najwyższy trybunał odmówił wnioskowi o ustalenie, jakoby Dr. Quandt nie mógł rościć sobie odszkodowania, a odmówił tylko dlatego, ponieważ powodowie nie podali dostatecznych ku temu powodów, zatwierdził natomiast wyrok we wszystkich innych ustępach, i przyznał powodom zupełne koszty rewizji, ponieważ punkt zmieniony w procesie, odgrywał w tej sprawie podrzędną rolę. W obszernym uzasadnieniu mającym doniosłe znaczenie w stosunkach prawnych najmu odnośnie nie tylko do tego poszczególnego wypadku, zastanawiał się najwyższy trybunał najpierw nad pytaniem, czy lokator może z powodu jednej wady zerwać kontrakt i to nawet wtenczas, gdy tę wadę można usunąć. Najwyższy trybunał nie zgodził się na zapatrywanie niższych instancji, które dozwalały lokatorowi zerwać kontrakt tylko wtedy, jeśli wada ta jest nie usuwalna. Pytanie to nie miało przy rozstrzygnięciu wyroku żadnego znaczenia, gdyż według zapatrywania najwyższego trybunału w powyższym przykładzie nie było żadnej wady w myśl § 1117 ks. u. c. Nie zachodzi tu wypadek według § 1117, ażeby przedmiot najmu był niemożliwy do należytego użytku z powodu wadliwych właściwości. Ponieważ zarzuty przytoczone w liście pozwancgo, że nietylko w całym domu zagnieździły się szczury i myszy, lecz także w mieszkaniu jego, okazały się tylko złośliwym przedstawieniem rzeczy. Z tego zaś, że kilka myszy pojawiło się w lokalach wynajętych przez pozwanego, nie wynika, ażeby mieszkanie to miało właściwości sprzeciwiające się prawu, lub by okazywanie się myszy przeszkadzało do osiągnięcia celu, do jakiego mieszkanie zostało wynajęte i tem samem uczyniło przedmiot najmu niemożliwym do użytku. Nadto należy zauważyć, że myszy pojawiły się tylko w bocznych ubikacjach, a nie w ubikacjach mieszkalnych w ścisłem tego słowa znaczeniu i że usunięcie tej tak zwanej plagi mysiej według fachowego orzeczenia da się skutecznie przy pomocy środka zupełnie nieszkodliwego, w krótkim czasie oraz bez jakichkolwiek ograniczeń w dozwolonym użytkowaniu przedmiotu najmu, dlatego też nie można twierdzić stanowczo że pojawienie się myszy czyni mieszkanie niemożliwym do użytku. Do liczenia się z jakąś specjalną wrażliwością pozwanego, lub jego

domowników nie byli dający w najem obowiązań. Raczej było rzeczą pozwanego, który musiał dobrze wiedzieć o tej swojej tak wielkiej wrażliwości, upewnić się co do tego przed zawarciem kontraktu najmu, aby później tę specjalną wrażliwość nie interpretowano w różny sposób. Pozwany prawdopodobnie nie rozpoznaje zresztą swej słabości na tym punkcie I na to trzeba zwrócić także uwagę, że on zawsze powołuje się na to, jakoby w tym wypadku rozchodziło się o luksusowe mieszkanie, w którym muszą być uwzględnione specjalne żądania. Lecz i z tego punktu nie można się zapatrywać. Gdyż na to co stanowi luksusowe mieszkanie nie wpływa bogactwo biorącego w najem, lub z komfortem urządzone jego mieszkanie. Za miarodajne w tym wypadku muszą być uważane przede wszystkim przedmiotowe cechy jak budowa, wykończenie i urządzenie domu i wogóle te wszystkie tysiączne drobnostki. W danym wypadku odmawia słuszności takiemu twierdzeniu już samo położenie domu w dzielnicy kupieckiej, gdzie używają wielkiej części domu na sklepy, składy i magazyny. To zaś, że mieszkanie to jest wielkie i w dobrym położeniu wskutek czego i w cenie wygórowane, nie uprawnia jeszcze do zajmowania takiego stanowiska przy zastanawianiu się nad zdadnością jego użytkowania. Wyroki niższych instancji, które uznały, że pozwany nie był uprawniony zerwać kontrakt, zostały w zupełności zatwierdzone jak również i orzeczenie, że pozwany musi zgodzić się na nieprzyjemne konsekwencje, jakie wynikną z tępienia myszy w jego mieszkaniu. Rozstrzygnięcie najwyższego trybunału co do kosztów, nie należy do sprawy. W czterodniowej rozprawie w sądzie powiatowym, zastępowało powodów czterech adwokatów, a sędzia pierwszej instancji zasądził pozwanego na zapłacenie kosztów wszystkim czterem adwokatom. Sąd apelacyjny rozstrzygnął natomiast, że powoływanie więcej zastępców dla różnych współwłaścicieli jest zbyt ciężkie do należytego przeprowadzenia dochodzenia prawnego, wystarczyłby jeden zastępca, zwłaszcza, że w tej sprawie nie ma żadnej kolizji między poszczególnymi powodami i zarazem zasądził pozwanego na zwrot kosztów tylko dla jednego adwokata dla tego, ponieważ ten odgrywał główną rolę w czasie rozprawy w pierwszej instancji. Z punktu widzenia sądu apelacyjnego zapatrywał się także i najwyższy trybunał.

Stanowisko czeskich organizacji właścicieli realności w sprawie projektu podatków domowych.

Czeski centralny związek towarzystw właścicieli realności w Pradze zwołał zgromadzenie, w którym brały udział deputacje z wszystkich dzielnic Pragi, z przedmieść i okolicznych miejscowości, dalej z Pilzna, Leitomischlu, Chrudima, Tabora, Nymburga, Nachodu, Wysoczan, Horzyce i innych.

Na podstawie przyjętego referatu polecono jednogłośnie Dr. Truhlarowi przedłożyć izbie poselskiej memoriał z następującymi żądaniami: 1) Podatek domowo czynszowy ma być corocznie zniżony o 1%, tak długo, dopóki we wszystkich miastach bez różnicy nie zniży się na 5 od sta, 2) Potrącenie na amortyzację ma być podniesione przez stopniowe podwyższenie o 1% rocznie do wysokości 30 od sta, 3) rządowe budynki mają podlegać także podatkowi

domowo czynszowemu w tym celu aby autonomiczne korporacje mogły do podatków rzeczywistych nakładać dodatki, 4) małomieszkania obejmujące 1 pokój lub pokój i kuchnię powinny być wolne od podatku domowo czynszowego, 5) Sanacja finansów gminnych i powiatowych ma nastąpić przy pomocy rządu, względnie należy oznaczyć maksimum wysokości dodatków autonomicznych, 6) wybory do komisji podatkowych wzorować się mają na wyborach komisji przy podatku osobisto-dochodowym, 7) Wysszczególnić należy potrącenia z czynszu za uboczne świadczenia, i 8) podatek pełny mają opłacać także i nowe budowle.

O projekcie rządowym reformy podatku od budynku.

Przedłożony w lipcu projekt rządowy, złożony z 183 paragrafów (nie licząc znacznej ilości paragrafów innych ustaw w nim cytowanych), zawiera liczne zmiany stanu dotychczasowego, z którymi chciałbym zapoznać czytelników „Gazety Narodowej“.

Ze względu na ogrom projektu ograniczę się do uwag ogólnych, nie wchodząc w szczegóły.

Projekt rozszerza w § 1. znacznie dotychczasowe pojęcie słowa „budynek“ jako przedmiotu podatkowego i dzieli podatek na znane dotąd podatki: domowo-klasowy i domowo-czynszowy, dodając do nich nowy podatek od wartości budynków.

1. Dla podatku domowo-klasowego ustanawia projekt zupełnie nową taryfę.

W uwadze zaznacza projekt, że podatku od zaliczonych do I. i II. klasy budynków, nie ma się ściągać, a dla budynków z chrustu lub ziemi albo z kołków i dla budynków w Galicji i Bukowinie, o godzinę drogi od miejscowości zamieszkałych odległych, należy wymierzać tylko połowę stopy podatkowej; w Salzburgu zaś, Tyrolu, Przedarulanii i Dalmacji, należy tym budynkom, które dotąd miały ścieżki, z ustawy roku 1882 wymierzać tylko 75% taryfowej skali.

Otóż uderza tu zaraz w oczy pewna niekonsekwencja. Jeżeli rząd ma szczerzy zamiar nieopatkowywania budynków o jednej i o dwu ubikacjach, to poco te postanowienia o zniżkach 50% i 25%, skoro i tak nie ma być podatek ściągany, poco wogóle ustanawiać taryfę dla podatku, którego się nie ma ściągać i dlaczego ustanawiać tę taryfę znacznie wyższą w stosunku nie dla budynków o 3, 4 i 5 ubikacjach. Jeśli projekt ustanawia taryfę dla 3, 4 i 5 izb po 1. koronie od ubikacji, a od sześciu izb poczynawszy postanawia pewną progresję do góry, to konsekwentnie powinien w dół iść degresywnie, a już co najmniej utrzymać tę samą normę, co dla 3 i 4 izb, czyli od 1 korony od ubikacji. Powinna więc taryfa wynosić dla domu o jednej ubikacji 1 kor., dla domu o 2 ubikacjach 2 korony. — Norma taka by zamiast uznać, że domy o 1 i 2 ubikacjach podatkowi nie podlegają, ustanowić dla nich taryfę 2 razy za za wysoką i postanowić, że nie ma się tego podatku ściągać, jest dla Galicji bardzo niebezpieczną.

(C. d. n.).

Wykaz realności sprzedanych w styczniu 1909.

Sprzedął	Kupił	Cena K.	Numer domu
Ignacy Rosner	Beno Weisberg	116.000	Sykstuska 36.
Karol Düll	Mauryby Rubinstein	160.000	Pańska 14.
Hersch Katz	Hillel Rosman	71.700	Krakowska 30.
Józef Krochmal	Teofila Łopacińska	4.200	Kazimierzowska 41.
Zdzisław Więkowski	Marya Podoska	80.000	Zimorowicza 14.
Celestyn Gnoński	Tadeusz Gorecki	320.000	Batorego 34.
Józef Ehrlich	Zygmunt Zehngut	410.000	Karola Ludwika 21.
Teodor Bałaban	Elster Topf	6.160	Leona Sapiehy 31.
Teodor Bałaban	Berta Topf	22.800	whl. 2352 II.
Julia Hryków	Jan Greń	1.672	whl. 2051. II.
Kasa oszczędności	Berisch Hausman	600.000	Trzeciego Maja
Jakób Finkler	Dawid Herz	149.000	Rejtana 10.
Dawid i Lea Turteltaub	Marya Sawczak	8.000	Mickiewicza 1.
Michał Kustanowicz	Emilia Milaczek, Marya Nowak i Anna Nowak	60.000	whl. 1710. I.
Herman i Rebeka Baum	Alfred Burzyński	76.000	Ormiańska 15.
Mojżesz Gross	Józef Körner	21.165	Zamarstynowska 10.
Andrzej Maćków	Aniela z Konecznych Maćków	15.400	whl. 609. I.
Ernestyna Brich	Edmund Kamiński	38.000	whl. 1258. I.
Jan Bromilski	Albertyna Wojciechowska	130.000	Akademicka 6.
Józef i Joanna Padewscy	Adolf i Kamilla Piller	66.500	Dwernickiego 9.
Izak Reischer	Józef König	49.581	whl. 2325. I.
Szymon Oransz	Mayer Rechen	119.527	Rejtana 8.
Władysław Breiter	Salamon Rohatyn	17.520	whl. 1097. IV.
Dr. Karol Czerny	Karol Peczenik	70.000	Lenartowicza 7.
Józefa Łabowiczowa	Antonina Howijka	800	whl. 1897. I.
Szymon Weis	Leib Propst	68.000	Plac Halicki 12.
Franciszka Kopestyńska	Grzegorz Derkacz	36.000	Boczna 15.

Wykaz realności sprzedanych w lutym 1909.

Sprzedął	Kupił	Cena K.	Numer domu
Antoni Uwiera	Jakob Rechen	116.000	Halicka 12.
Abraham Fleschner	Ozyasz Selzer	142.000	Rzeźnicka 16.
Samuel Bodek	Grzegorz Nazalewicz	64.000	Kochanowskiego 1.

Sprzedaż	Kupił	Cena K.	Numer domu
Jan Wesołowski	Jan Bolucki	13.500	Pijarów 56.
Edward i Helena Festenburg	Augusta Schellenberg	64.000	Czarnieckiego 12.
Samuel Bodek	Sender Lebewohl	8.000	Kochanowskiego 35.
Eugenia Kalwaryjska	Michał Zołoteńko	70.000	Lelewela 7.
Izydor i Róża Schapira	Lea Schiffmann	152.000	Sykstuska 27.
Olimpia Friedrich	Franciszek Tabaczyński	5.714	Bogusławskiego 8.
Zofia i Jan Okoń	Ludwika Sawa	1.500	Bielińskich 48.
Ida Proksch	Józef Linder	7.000	Andrzeja Gołąba 6.
Ludwik Stadmüller	Debora Schapira	100.000	Ormiańska 4.
Rachela Herman	Józef Herman	200.000	Trybunalska 6.
Joachim Philip	Jan Mundela	84.000	Kręta 7.
Józef Siedmiograj	Teofil Banaś	25.000	Św. Marcina 49.
Stanisław Niewiadomski	August Łoziński	3.593	Batorego 38.
Kazimierz Traczewski	Wincenty Podlewski	108.000	Blacharska 12.
Samson Feiweł	Bank związkowy dla stowarzyszeń zarobkowych	450.000	Smolki 3.
Fisch Izak	Fechl Fisch	8.250	whl. 252. III.
Albert Reis	Antoni Pączka	16 000	whl. 1343. II.
Róża Weintraub	Władysława Babel	91.000	whl. 630. IV.
Adolf Weingarten	Jakób Rochnis	78.300	Miłkowskiego 1B.
Jakób Reis	Boruch, Leon Czysz	80.130	Teatralnia 20.
Salomon Rudy	Marya Skarbek	92.000	whl. 345.
Wacław Domaszewski	Hania Birnbaum	164.000	Kraszewskiego 15.
Józef Jankowski	Gustaw i Fani Kitzman	136.000	whl. 1992. II.
Anna Schwizer	Marya Kuryłowiczowa	110.000	wgl. 2329. IV.
Józef Schirmer	Julian Pinkernfeld	3.000	whl. 522. I.
Władysław Tyński	Jan i Olga Rozmus	3.600	Cetnarowska 9.
Marya Pękata	Flischer Gruber	9.900	Tkacka 9.
Fany Bardach	Perlmutter Helena	50.000	Trauguta 7.
Walerya Przybylska	Pelagia Przybylska	36.859	whl. 232. II.
Teodor Bałaban	Adolf Sassower	150	whl. 61. I.
Zofia Łaszer	Antoni Uwiera	60.000	Dąbrowskiego 8.
Marcin Patryn	Majer Juda	4.800	whl. 1223. II.
Kazimierz Podlewski	Helena Brejter	218.000	whl. 769. I.

Redaktor odpowiedzialny: Samuel Barącz.

Nakładem Towarzystwa właścicieli realności.

Z drukarni i litografii Pillera, Neumanna i Sp. we Lwowie, ul. Łyczakowska 1. 3.

Z ostatniej chwili.

Reforma podatków domowych

Donoszą nam z Wiednia, że między na nowo w parlamencie w dniu 10. marca wniesionymi przez rząd projektami ustaw, nie znajduje się projekt rządowej reformy podatków od budynków, który 8. lipca z. r. były minister Korytowski przedłożył był. Jedyne przedłożył teraz rząd projekt podwyżki podatku domowo-czynszowego w Tryeście. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że nowy minister skarbu Dr. Biliński nie miał jeszcze możności dokładnie przestudyować obszernego projektu rządowego reformy podatków domowych, który zresztą zwalczają tak organizacje towarzystw realnościowych całego państwa jak i inne miarodajne czynniki. Nie mógł więc minister skarbu ponowić teraz tego przedłożenia. Należy i byłoby na czasie popierać usiłowania uzyskania odpowiednich zmian tego projektu, zanimby go rząd ponownie przedłożył, a usiłowania te popierać winni nie tylko zorganizowani właściciele realności, ale i ogół społeczeństwa, bo inaczej czynsz mieszkań nigdy się nie zniży.



Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Łyczakowskiej 3.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzykrotnie opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TRESC: Protokół posiedzenia zarządu. — O służebnościach gruntowych według projektu noweli cywilnej. — Z praktyki sądowej. — Audyencya u ministra skarbu. — W sprawie wydawania wyciągów hipotecznych. — Zmiany w podatkach dochodów państwa i krajów. — O projekcie rządowym reformy podatku od budynków (e. d.). — Wykaz realności sprzedanych w marcu 1909. r.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Łyczakowskiej 1. 3. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 6—7 po południu.**

Syndyk Towarzystwa

Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI

adwokat krajowy

ulica Mickiewicza liczba 5.

udziela członkom informacji w sprawach podatkowych

**Popierajmy przemysł krajowy! Wystrzegajmy się
obcych artykułów i materiałów do budowy i użyt-
ku w domach! W potrzebie szukajmy pomocy
i informacji u Ligi pomocy przemysłowej!**

Protokół

posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa
właścicieli realności, które się odbyło w dniu 26.
marca 1909 r w lokalu towarzystwa.

Początek o godzinie 7. wieczorem.

Obecni: prezes p. Neumann, wiceprezes p. Włodzimirski, sekretarz p. Dr. Krygowski, skarbnik p. Lewicki i członkowie zarządu pp. Friedrich, Lerski, Platowski, Hoszowski, Dr. Czerny, Lachowski i Wiesenberga.

Protokół poprzedniego posiedzenia przyjęto do wiadomości.

Odczytano zaproszenie z prezydium magistratu wystosowane do Towarzystwa, aby wziąć udział w ankiecie w sprawie dozorców domów zwołanej na

dzień 30. kwietnia b. r. godz. 5. popołudniu. Przeprowadzono informacyjną dyskusję co do mieszkań stróżów i co do ich wynagrodzenia, a także co do możliwości ubocznego zarobkowania i uproszono pp. Neumanna, Dra Krygowskiego i Włodzimirskiego, aby imieniem zarządu towarzystwa uczestniczyli w ankiecie.

Przyjęto nowych członków do Towarzystwa, a to pp. Antoniego Schminda, profesora Dra Jana Prusa, Kazimierza Jaszka, Henryka Nitarskiego, Wiktora Tarnawskiego, Jana Niewiakowskiego, Maryę Ilasiewicz, Kazimierza Sakowicza i Bernarda Kollera.

Przyjęto do wiadomości rezygnację p. Mieczysława Zadora Paszkudzkiego z godności członka zarządu, z powodu złego stanu jego zdrowia i wyrażono żal z przyczyny tej straty.

Omówiono szczegółowo dotychczasowy porządek domowy, porównano jego szczegółowe przepisy z podobnymi regulaminami innych miast i powierzono redakcję nowo wydać się mającego porządku domowego osobnej Komisji.

Sprawę przedruku kartek na mieszkania, umów najmu i książek meldunkowych odłożono z powodu spóźnionej pory do następnego posiedzenia.

Na tem zamknięto posiedzenie o godzinie 9. wieczorem.

Dr. Kazimierz Krygowski
sekretarz.

Józef Neumann
prezes.

Dobrego administratora polecamy. Wiadomość: ul. Sobieskiego 3. I. p.

Volta zakłady elektrotechniczne pasaż Hausmana liczba 7.

o służebnościach gruntowych według projektu noweli cywilnej.

Projekt rządowy noweli do ustawy cywilnej w tytule trzecim o „o prawie rzeczowym“ zawiera postanowienia o wpływie podziału nieruchomości na służebności gruntowe.

Jeżeli dzieli się grunt panujący, to w braku odmiennego porozumienia, pozostaje w mocy nadal służebność na korzyść wszystkich nowych części, t. j. tak samo, jak w prawie dotychczas obowiązującym. Atoli służebność wykonuje się tak, aby jej nie rozszerzać i aby nie była uciążliwszą dla nieruchomości służebnej. To samo postanawia w ogólności dzisiejszy § 485 u. c.

Jednak niech wolno będzie uczynić jedną uwagę. Panującym gruntem może być i zabudowany grunt, a więc dom n. p. taki, którego dach wystaje po nad gruntem sąsiada albo taki, z którego rynien woda spływa w rynnny sąsiada. Otóż właściciel gruntu służebnego musi to znosić.

W §§. 475 i 476 u. c. wymieniono podział służebności gruntowych na polne i domowe w dwunastu rodzajach, sposobem przykładu i tak, aby domu nie podwyższać, aby panującemu gruntowi nie odejmować światła, widoku powietrza i t. p.

Owoż bardzo ważnymi są nowo projektowane postanowienia.

Jeżeli w rzeczywistości, w razie podziału panującego gruntu, wykonywanie służebności przynosi korzyść tylko pewnej części nowej, to gaśnie co do innych części. (§. 55.)

Jeżeli służebność nadaje prawo do pewnych pożytków, to wraz z podziałem gruntu każdy uprawniony może żądać stosownego sądowego uregulowania co do wykonywania służebności.

Natenczas należy w tym wypadku tak uregulować służebność, aby to odpowiadało naturze i przeznaczeniu służebności oraz stosunkowi wielkości i szczególności gospodarczej podzielonych części, atoli bez zwiększenia ciężaru służebności, jak to najlepiej odpowiada interesom wszystkim słusznym.

To postępowanie podług postępowania w sprawach niespornych należy do sądu powiatowego w którego okręgu leży nieruchomość służebna.

Należy w razie zgody stron, spisać dokument. Co do momentów spornych orzec ma sąd z wyłączeniem zwyczajnej drogi prawa.

Uregulowanie intabulowanej służebności ma być w tabuli zanotowane na podstawie ugody lub uchwały sądowej. (§. 56.)

Podobnie w noweli postanowiono przy podziale nieruchomości służebnej zasadę, że służebność ciąży ma niepodzielnie na wszystkich nowych częściach, jak to i §. 785 obecnej ustawy przepisuje. Lecz i tutaj nowela dąży do możliwego zwolnienia gruntu z pod ciężaru służebności a względnie jego podzielonych części tudzież do możliwego ograniczenia.

Tak więc §. 57 stanowi:

W razie podzielenia gruntu służebnego, pozostaje służebność na wszystkich częściach, w braku odmiennego porozumienia.

Jeżeli służebność w rzeczywistości ogranicza się na pewną tylko część albo na poszczególne niektóre części, to gaśnie co do innych części. Jeżeli pierwsze części odpisują się z księgi gruntowej, to należy wykreślić służebność z wykazu hipotecznego obejmującego resztę części.

Jeżeli służebność nadaje prawo do pewnych pożytków, to każdy obciążony w razie działu żądać może sądowego uregulowania wykonywania służebności.

W §. 58 nowela przepisuje zastosowanie tych postanowień nawet do tych służebności, które przed wejściem w życie noweli powstały.

Motywy zaznaczają głównie, że jest zamiarem ustawodawcy, aby w księgach gruntowych ograniczyć służebności jedynie do gruntów istotnie służebnych.

Z praktyki sądowej.

Co do znaczenia przyrzeczenia gospodarza domu, że nie będzie ani wypowiadać ani czynszu podwyższać, orzekł niedawno najwyższy Trybunał wiedeński. Pewien kupiec zaskarżył mianowicie właściciela domu o wynagrodzenie szkody, powstałej przez wydatki na urządzenie lokalu, z tego powodu, że właściciel domu dał mu być przyrzeczenie, iż nie będzie ani wypowiadać ani czynszu podwyższać, a następnie nie dotrzymał tego przyrzeczenia. Wyraźnie oświadczył przy umowie o najem właściciel domu, żeby się kupiec nie bał, bo go nie będzie ani awizować ani mu nie podniesie czynszu. Kupiec żądał wprawdzie na to pisemnego oświadczenia, ale właściciel domu odparł, że tego nie potrzeba, że wystarczy jego ustne zapewnienie. Pomimo to w niedługim czasie oznajmił gospodarz domu, że musi płacić czynsz wyższy o 400 koron rocznie, jeżeli pragnie utrzymać się przy tym lokalu. Kupiec nie zgodził się na czynsz wyższy, a gospodarz wymówił lokal. Sąd pierwszy odrzucił skargę kupca o odszkodowanie t. j. o zwrot wkładów w urządzenie. Sąd orzekł, że z przedstawienia rzeczy przez samego kupca okazuje się, skoro gospodarz odmówił pisemnego zapewnienia że ani nie wypowie ani czynszu nie podniesie, to kupiec nie powinien był mieć wątpliwości, że na samo gadanie gospodarza domu, że nie będzie wypowiadać ani czynszu podwyższać, nie należy się spuszczać, że widocznie gospodarz nie myślał przecieć na seryo się zobowiązywać. Nie może więc sąd uważać w swem zapewnieniu, że względu na jego niedokładność i brak oznaczenia czasu, że to w ten sposób zawarto najem na czas dłuższy. Przeciwnie wyrażenie to uznać wypada jako wyrażenie się, którego nie można dosłownie tłumaczyć, jak to się mówić zwykło przy najmach, atoli nie można ich brać za podstawę zobowiązania. Sąd wyższy odrzucił apelację kupca. W motywach powiada nadto. Zapewnienie, że się nie będzie ani wypowiadać ani podwyższać czynszu, skoro do niego nie dodano określenia, przez jaki wyraźny czas, nie może się uważać za obowiązujące, ponieważ w istocie swojej sprzeciwia się ono umowie o najem, w której czas powinien właśnie być oznaczonym. Jeżeli tedy czasu najmu w umowie nie wyrażono ani wyraźnie ani dorozumianie ani w innych wyraźnych postanowieniach i sposobach, to właśnie wypowiedzenie jest tym środkiem, przez który najem taki się rozwiązuje. Kupiec zaś w tym wypadku nie wniósł był nawet zarzutów przeciw wypowiedzeniu, a ono urosło w moc prawa. Najwyższy Trybunał zatwierdził orzeczenie powyższe, a rewizję kupca odrzucił.

Audyeneya u ministra skarbu.

Na wniosek prezydenta państwowego związku towarzystw właścicieli realności w Austrii, profesora uniwersytetu Dra Komorzyńskiego, postarali się zastępcy związku państwowego, oraz związku centralnego towarzystw właścicieli realności w Wiedniu

i okolicy, dalej dolno-austriackiego związku towarzystw właścicieli realności i ogólnego towarzystwa wiedeńskiego, o posłuchanie u ministra skarbu Bielińskiego, celem zasięgnięcia informacji o przyczynach, które wpłynęły na to, że rządowy projekt reformy podatków domowo czynszowych, przedłożony jeszcze 8. lipca 1908 r. nie został obecnie ponownie wniesiony do parlamentu. Deputację przyjętą przez ministra skarbu w dniu 17. marca b. r. składali zastępcy państwowego związku prof. Dr. Komorzyński i Edgar Felsenberg, centralnego związku towarzystw właścicieli realności miasta Wiednia i okolicy Dr. Józef Mattis i Jerzy Schöls, dolno austriackiego związku towarzystw właścicieli realności Edward Basch i Rudolf Schratt, ogólnego wiedeńskiego towarzystwa właścicieli realności Józef Gerhold i Hans Roth. Przywódca deputacji prof. Dr. Komorzyński, wyjaśniając przyczynę jawienia się, zwrócił uwagę na to, że zorganizowani właściciele realności doznali zawodu, ponieważ projekt reformy na nowej sesji parlamentarnej, nie został wniesiony i prosił, aby p. minister zechciał to wytłumaczyć. Na to odpowiedział p. minister, że po zasięgnięciu informacji, doszedł do wniosku, iż właściciele realności odrzucają cały rządowy projekt. Następnie Dr. Komorzyński wyjaśnił że zebrani i zorganizowani w państwowym związku właściciele realności akceptują rządowy projekt jako podstawę urzeczywistnienia ich dalszych żądań, a proponują tylko niektóre zmiany.

Zmiany te przedstawił za zgodą p. ministra skarbu, jako to:

1. Właściciele realności żądają, ażeby podatek obniżyć nie do 19. względnie do 15 %, lecz jeszcze więcej. Mianowicie żądają zgodnie z memoryałem, przedłożonym przed kilku laty, obniżenia podatku aż do 5%. Życzenie to spełniłoby się bezwątpienia dopiero po upływie kilku dziesiątek lat

2. Zorganizowani właściciele realności pragną, aby nie wprowadzać kontyngentu podatkowego, co roku o 2% rosnącego, bo to stwarza tylko nadmierne komplikacje.

Powinna być ustanowioną zasada, że podatek rocznie tak długo będzie się zniżać o pół procent aż osiągnie się najniższą stopę. Wskutek tego dałoby się właścicielom realności możność swobodnej kalkulacji, co byłoby korzystnem ze względu na wygórowane ceny mieszkań, a także pożądanem dla ogółu ludności, wynajmującej mieszkania

3. Miasta Wiedeń, Praga, Tryest, Graz, Berno i Lwów żądają także podwyżki potrącenia na utrzymanie domu z 15% na 30%. Na uzasadnienie tego życzenia szkoda byłoby słów Ministerstwo skarbu przyznało samo nie tylko przed kilkoma laty miejscowościom kąpielowym i miastom jak Ołomuniec i Kraków takie właśnie podwyższenia na utrzymanie domu, a także w projekcie reformy przyznano je miastom Linc, Solnogród, Innsbruck, Lublana, Celowiec, Gorycja i Opawa. W większych miastach koszt utrzymania domu wynoszą więcej, ponieważ tam są przeważnie mieszkania luksusowe. Kiedy na początku poprzedniego stulecia wszedł w życie patent o podatku domowo-czynszowym, wynajmowało się rzeczywiście cztery otynkowane ściany i ten podatek był rzeczywiście podatkiem od nieruchomości, dzisiaj atoli łączy się z mieszkaniem bardzo kosztowne urządzenie, którego ustawiczne odnawianie pochłania wielkie sumy. Właściciele realności nie żądają bynajmniej natychmiastowego podwyższenia, lecz zadowolą się tem, aby przez przeciąg lat 15 podwyższać potrącenie na utrzymanie domu o 1% aż do 30%.

4. W końcu sprzeciwiają się zorganizowani właściciele realności projektowi 6-cio letniej wolności od podatku z powodu nowej budowy i to połączonej z wolnością od dodatków.

W Parlamencie wytworzy się silna opozycja przeciwko projektowi podatku ze strony ciał autonomicznych, a gdyby ten projekt stał się prawem, spadłby na właścicieli znowu nowe ciężary, ponieważ ciała autonomiczne będą dążyć do podwyższenia dodatków, aby powetować straty. Cały ten projekt sześciolletniej zupełnej wolności od podatku ma bezwątpienia na celu, przysporzenie znacznych korzyści skarbowi. Zamiast 5-cio procentowego podatku przez 12 lat, pobierać ma skarb przez 6 lat 19 procent w klasie A, a 15 procent w klasie B, co będzie wynosiło 90 procentowe, względnie 50 procentowe podwyższenie przychodu z pięcioprocentowego podatku. Te korzyści przyniosą skarbowi w rocznym dochodzie z podatków, obliczonym na rok 1923 blisko 11. milionów koron, co będzie się równało połowie tej ofiary, jaka skarb według projektu rządowego chce ponieść. Reforma podatków, mająca zniżyć podatek domowo-czynszowy przez poniesienie finansowej ofiary, niema przecież na celu przyspożenia skarbowi korzyści. Zorganizowani właściciele realności odrzucają dlatego sześciolletnią wolność podatkową a chcą utrzymać się przy obecnym prawnym położeniu.

Pan minister finansów podziękował prezydentowi związku państwowego za jego jasne i dokładne przedstawienie, a zarazem wyraził zadowolenie z tego, że otrzymał te informacje od kompetentnych zastępców właścicieli realności względem żądanych zmian projektu podatku domowo-czynszowego. Reformę podatków domowo czynszowych uważa za bardzo ważne zadanie ministerstwa, którą według możliwości należy załatwić. Nadto przyrzekł przed najbliższym ponowieniem projektu reformy jak najdokładniej zbadać obecnie przedłożone mu życzenia zorganizowanych właścicieli realności.

W sprawie wydawania i stemplowania wyciągów z ksiąg gruntowych w celach konwersyi.

Z zasadniczych postanowień §. 2, 3, 4 i 10, ustawy z dnia 22. lutego 1907 Dz. pp. Nr. 49, wedle których unormowane w tej ustawie ulgi konwersyjne mają mieć zastosowanie, jeśli dłużnik istniejące, oprocentowane długi hipoteczne konwertuje, — wynika, że co do dowodów i dokumentów, które strona po myśli § 9. i 10. cyt. ust. i § 13. i 14 rozporządzenia ministeryalnego z 25. lutego 1907 Dz. pp. nr. 50 ma przedłożyć, do których także należą wyciągi z ksiąg publicznych, ograniczyć się należy tylko na pewne konkretne pozycje, jakoteż na identyczność zapisanego w księgach właściciela z dłużnikiem tabularnym.

Wobec tego urzędy hipoteczne są uprawnione i obowiązane, wyciągi z ksiąg gruntowych odnoszące się do tych specjalnych pozycji, jakoteż odnoszące się do wpisów własności (karta własności) przy przestrzeganiu postanowień punktu 5. uwag do taryfy ust. z 9. lutego 1850 Dz. pp. nr. 50 po myśli § 11 ustęp 1. ustawy z 22. lutego 1907 Dz. pp. nr. 49. wydawać wolne od stempla.

W mowie będącym wyciągom przysługuje warunkowe uwolnienie od stempli po myśli powołanego §. 11. ust. 1. o tyle, o ile one z innymi załącznikami

konwersyjnymi będą przechowane w zakładzie konwertującym, lub też u władzy finansowej pierwszej instancji, powołanej do przyznania ulg konwersyjnych, o ile służyć mają tylko w celu uzyskania wspomnianych ulg konwersyjnych, przyczem atoli okoliczność, że wyciągi te w wypadkach § 9. ustawy konwersyjnej służą równocześnie dla informacji zakładu konwertującego, nie stanowi powodu do uchylenia uwolnienia.

(Reskrypt c. k. ministerstwa skarbu z dnia 4. sierpnia 1908 ogłoszony 21. listopada 1908 w 12-tym dodatku do dziennika rozporządzeń tegoż ministerstwa).

Zmiany w podatkach i w dochodach państwa i krajów.

W dniu 28. kwietnia b. r. na posiedzeniu Izby posłów, minister skarbu Biliński przedłożył projekty ustaw: w sprawie zmiany postanowień o podatku od wódki, w sprawie podwyższenia podatku od piwa i w sprawie nowego uregulowania przekazów funduszy państwowych do funduszy krajowych i w sprawie zniesienia wymiarów realnych.

Mowa JE. Bilińskiego.

Minister skarbu dr. Biliński zabrawszy głos zaznaczył, że to, co rząd obecnie czyni, nastąpiło po szczegółowej rozprawie. Minister zapewnił, że nie jest prawdą, aby sanacja finansów krajowych tworzyła tylko pretekst do przeprowadzenia wielkiego planu fiskalnego, jakoby to co państwo zyska więcej w dochodach przez te przedłożenia, miało pójść na potrzeby polityki zagranicznej można oznaczyć kwotą 12 milionów koron rocznie. Minister wskazuje, że roczny wzrost dochodów budżetu państwowego wynosi 100 milionów koron zaś wzrost wydatków wynosi okragło 165 milionów koron, tak że właściwie normalnie znajdujemy się w deficycie.

Dalej oświadczył dr. Biliński, że wobec stałego niedoboru trzeba się oszczędzać. Do normalnie grożącego niedoboru przyłączają się jeszcze zwiększone wydatki na to, co kraje w własnych środkach nie mogą pokryć w swych budżetach. Suma tego niedoboru wynosi ogółem 41 milionów koron. Minister z pewnością powitałby chętnie wszelkie praktyczne myśli, jakieby w tym kierunku objawiono, a któreby umożliwiły mniejsze obciążenie klas ludności mniej zamożnych.

Przez podwyższenie podatków bezpośrednich możnaby dla pokrycia zwiększonych potrzeb państwa mniej obciążyć uboższe warstwy. Minister musi jednak wskazać na to, że system progresywnego podatku dochodowego rozpoczął się dopiero wzywać i jeszcze trzeba stosować surowe kary dla przeprowadzenia faktycznego podawania dochodów. Jeżeli mówi się o podatku majątkowym, to minister zapytuje, gdzie można umieścić taki podatek przy całym szeregu podatków bezpośrednich, jakie już mamy.

To samo dotyczy podatku od tantiem, który byłby trafił towarzystwa akcyjne, obłożone już i tak 10 proc. podatkiem, przez co państwo nie zostałoby uratowane. W ciągu kilku tygodni minister przedłoży ustawę w sprawie progresywnego podatku spadkowego (okłaski), który jednakże z powodu, iż zwolni się drobne spadki i że trzeba będzie stworzyć szereg ułatwień, da zaledwie dochód większy o 10 do 11 mi-

lionów. Pozostają więc tylko podatki konsumcyjne. Podczas gdy jednakże były minister skarbu sanację finansów krajowych planował jedynie przez podwyższenie podatku od wódki, co z jednej strony nie dałoby potrzebnych 41 milionów, a z drugiej wykluczałoby sprawiedliwy udział krajów — to mówca po najrozmaitszych nadzwyczaj trudnych obliczeniach doszedł do rezultatu, że ażeby sanację finansów krajowych oprzeć na stałych podstawach, potrzebny jest podatek od wódki i od piwa, ponieważ to opodatkowanie obu rodzajów alkoholu dotyczyłoby nie tylko poszczególnych krajów, ale także wszystkich razem.

Sumy jakie z tego przyjdą do rozdziału, będą rozdzielone między kraje w połowie według liczby ludności a z drugiej połowy jedna czwarta część (całości) rozdzielona będzie według konsumpcji piwa, a $\frac{2}{4}$ według konsumpcji wódki. Według tego klucza każdy kraj otrzyma tę sumę, do której według wysokości swego wykazanego deficytu ma prawo. Przekazanie sumy krajom związane w pierwszej linii warunkiem dalszego trwania wolności podatku osobistodochodowego od dodatków.

Omawiając sprawę podwyższenia podatku od piwa wskazuje minister na nieracjonalne opodatkowanie spowodowane pobieraniem przez poszczególne kraje w rozmaitych wysokościach dodatku krajowego od piwa. Minister zbija zarzut, jakoby przez podwyższenie podatku od piwa piwo faktycznie podrożało o całą kwotę podwyższoną, gdyż można brać w rachubę tylko różnicę między obecnym podatkiem krajowym a przyszłym państwowym. Nadto trzeba się jeszcze z tem liczyć, że ta różnica przez podwyższenie dodatku krajowego coraz bardziej będzie znikła.

Nie chodzi więc o nic innego, jak o to, ażeby podatek od wielkiego artykułu konsumcyjnego, który z natury rzeczy państwu się należy, znów można dla państwa pozyskać. Dzieje się to jednakże nie ze względów fiskalnych, ale czysto finansowo politycznych. Dzisiaj jest ostatnia sposobność do tego, ponieważ wszystkie ustawy krajowe o podatku od piwa tracą z końcem grudnia br. moc obowiązującą.

O projekcie rządowym reformy podatku od budynków.

(Ciąg dalszy).

Wygląda to zupełnie na łapkę na głosy polskie, by Koło za ustawą głosowało dla tych ulg właśnie, które później łatwo będzie cofnąć przez prostą uchwałę, . . . od dnia 1. stycznia roku... gelangt die Steuer der I. und II. Klasse, zur Einhebung, bo dość już podarunków dla Galicji. Ale i uwagi do dalszych klas nie są dla Galicji korzystne i tak dla klas III. do XVII., jeżeli budowle są znacznie gorsze od normalnych, mogą otrzymać 20%, opustu od taryfy „przeciwnie“ zaś przy budynkach o lepszej jakości i lepszym położeniu może być nałożony 20% dodatku do taryfy.

Znając usposobienie fiskalne władz naszych, można być pewnym, że zniżki będą wyjątkowe, zaś skromnie w przedłożeniu po słowie „umgekehrt“ cytowane podwyżki będą regułą.

Dla budynków mających pięć ubikacji lub więcej postanawia projekt, że każda ubikacja, zajmująca więcej niż 16 m² aż do 60 ma być opodatkowana taryfą wyższą b, ubikacja większa jak 60 m²

ma być liczoną za dwie i to za jedną bi jedną a aż do 76 m², zaś za dwie b ponad 76 m².

Podziału takiego nie można uważać za sprawiedliwy. W miasteczku na przykład ma urzędnik dom własny o 6 pokojach, który zbudował, nie przypuszczając możliwości nowej ustawy tak, iż ma 4 pokoje po 4·20 m. długie a 4 m. szerokie, zaś 2 pokoje po 3·60 m. długie a 4 m. szerokie. Ma więc razem 96 m², ale że 4 pokoje mają więcej niż po 16 m² bo aż po 16·80 m², zapłaci zamiast 6·60 koron aż 9 koron taryfy normalnej. — Do tego naturalnie może jeszcze przybyć 20% dodatek, dlatego, że taki dom, który ma aż 4 większe ubikacje, uważa się za lepszy niż normalne, zaś do tych wyższych stóp doliczać się będzie przeróżne dodatki krajowe, powiatowe, gminne, szkolne i t. d. Przy domu o 10 pokojach stosunek będzie jeszcze gorszy, bo taryfa do 16 m² wynosi 1·80 koron, zaś nad 16 m² aż do 4·20 koron od ubikacji.

Jeśli już powierzchnia ubikacji ma być liczoną, to byłoby o wiele sprawiedliwszem zliczenie wszystkich powierzchni razem i uznać każdą szesnątą część sumy metrów za jednostkę, niż zaliczanie do kategorii b ubikacji, może i kilka centymetrów tylko przekraczających powierzchnię 16 m. Porównanie dawnej taryfy z nową na stronie 59 motywów nie liczy podwyżek 20% i 50% względnie 100%, które ustawa dopuszcza przy lepszych domach

II. Podatkowi domowo czynszowemu podlegają wszystkie budowle położone w miejscowościach uznanych za podlegające w całości podatkowi domowo-czynszowemu i wynajęte budowle w miejscowościach innych z wyjątkiem budowli, podlegających podatkowi od wartości.

Plan finansowy tego podatku polega na tem, by sumę przychodu skarbu państwa z podatku domowo-czynszowego, pięcioprocentowego od różnych domów, który ma powoli przestać istnieć, nowego podatku od wartości domów i zysku ze zmniejszenia ilości lat wolnych od podatku z 12 na 6, ograniczyć na każdy rok do sumy wynoszącej o 2% więcej jak przychód roku poprzedniego, nadwyżkę zaś przychodu użyć na zniżkę podatku domowo-czynszowego w roku następnym, aż dopóki podatek nie osiągnie stopy w ustawie za definitywną oznaczonej. Osiągnięcia tego celu spodziewa się rząd w ciągu około lat 12. Skoro ustanowione w ustawie definitywne stopy podatkowe zostaną osiągnięte, ustanie kontygentowanie przychodu a późniejsza cała nadwyżka przychodów dostanie się skarbowi państwa.

Przedłożenie przeprowadza w tabelach do motywów rządowych dołączonych obliczenie wartości lat 12 wolnych od podatku na podstawie czteroprocentowej stopy i przy przyjęciu czasu trwania budowli 80 lat, dochodzi do konkluzji rachunkowej, że ciężar podatkowy 5% podatku za 12 lat wolnych i dotychczasowej stopy podatku za 68 lat podatkowych, obliczany na wartość obecną wynosi w kategorii pierwszej 328 koron, dla Czerniowiec i Jas 270 kor., dla reszty miejscowości 211 kor., zaś dla Tyrolu i Voralbergu 166 kor., za 100 kor. podatku, której wartości odpowiadały stopy podatkowe rozłożone na lat 76 przy 4 latach wolnych od czynszu netto po uwzględnieniu 12½% opustu od podatków osobistych 1) 16.173, 2) 13.319, 3) 10.394, 4) 8.200. Przedłożenie zaokrągla te cyfry na 1) 16.15, 2) 13.3, 3) 10.5, 4) 8.4 i zamiast czteroletniej wolności podatkowej proponuje sześcioletnią, co czyni przeciętnie opodatkowanie za każdy rok peryodu 80 letniego średnio od czynszu netto 1) 12.610; 2) 10.365,

3) 8.198, 4) 6.559. Cała więc ulga w podatku domowo-czynszowym polega na tem, że sumę podatków obecnych rozliczonych na 12 lat wolnych z 5% podatkiem i 68 lat podatkowych rozdziela na cztery lata wolne i 76 lat podatkowych i przyznaje dodatkowo jeszcze 2 lata wolne od podatku. Aby takim skróceniem czasu wolności od podatku nie odstraszyć od budowania nowych domów, proponuje projekt, by owa sześcioletnia wolność od podatku była zupełną, to jest by przez tych sześć lat żadnych opłat krajowych powiatowych, gminnych lub jakichkolwiek innych na nowe domy nie nakładano.

Pomijając na razie, że parlament nie jest kompetentnym do czynienia podatnikom ulg z funduszy krajów lub gmin, więc z cudzej kieszeni, zaznaczę tylko, że dla podatnika nie jest wcale obojętnem, czy dostanie on u rządu 12 lat wolnych czy 6, a to dlatego, że kraje i gminy mają także prawo udzielać opustu i mogłyby także mu dać opust na lat 12. Biorąc 12 lat od rządu, ma szansę uzyskać tyleż od krajów i gmin, biorąc tylko 6 lat od wszystkich, nie ma już szansy na większe opusty. Rząd oblicza zysk podatnika w ciągu 80 lat na 1·11% względnie 0·62% w stosunku do obecnego obciążenia, zapomina jednak, że budującemu więcej zależy na opuszczeniu w pierwszych latach, bo zwykle wtedy ma trudności pieniężne z powodu przekroczenia kosztorysu budowy.

Czynszem podlegającym opodatkowaniu nazywa projekt czynsz po potrąceniach dozwolonych, jednak bez potrącenia procentu na amortyzację i utrzymanie budynku. Czynszem zaś netto nazywa czynsz już po potrąceniu procentów na utrzymanie i amortyzację. Jako nowość wprowadza projekt maksymalną granicę dla rozliczenia czynszu na dom i na grunta do domu dodane, a to z kategorii A, E a i F 1, 2, 10% czynszu, jeżeli ogród nie jest większy od powierzchni pokrytej budynkiem i dziedzińcem, 15% jeżeli ogród nie mniejszy 2½ razy tyle, 20% jeżeli nie wynosi cztery razy tyle co budynek z dziedzińcem, zaś 24% jeżeli ogród jest większy niż czterokrotna powierzchnia domu z dziedzińcem. W kategoriach B, C, D, F F₃ i wynoszą dozwolone procenta 7½, 10, 12½, 15, zaś w kategoriach Eb, G, H i J 5, 7½, 10 i 12½%. Więc właściciel z pod Wiednia biorący 200 m² budynku czynszu 2000 koron potrącałby z 100 m. ogrodu aż 200 kor., a właściciel takiego domu w Stanisławowie biorący 600 kor. czynszu, potrącałby za 1 hektar ogrodu tylko 75 koron.

Dalszą nowością jest dozwolenie potrącenia nadwyżki dodatków do podatków ponad sumę 180% i tych nadwyżek, jakie po wprowadzeniu w życie ustawy nałożone będą, jednak tylko o tyle, o ile przewyższą sumę 50% dodatków, a także nowością jest ograniczenie ustawowe, że oprócz wyliczonych w ustawie dopuszczalnych potrąceń nie wolno żadnych innych wydatków z czynszu potrącać.

Motywa rządowe odpowiadają na żądanie, by wszystkie dodatki do podatków uznano za pozycje potrącalne, że temu sprzeciwia się, raz względem teoretycznym, iż podstawą do wymiaru podatku przychodowego (die Besteuerungsgrundlage einer Ertragssteuer) nie może być zmniejszona o podatek na tej podstawie obliczony, bo inaczej by ten podatek przychodowy nie obciążał całego przychodu (Ertrag), a drugi raz niepokonalne względy państwowe, finansowe i podatkowe (unüberwindliche Staats finanzielle steuerpolitische Erwägungen). Dopuszczanie potrącalności dodatków zmniejszyłoby podstawę podatkową

o około 100,000,000, a podatek o około 16 do 18 milionów bez zmniejszenia nominalnej wysokości stopy podatkowej. „Es ist nun klar, dass die Regierung einem solchen Reformprojecte nicht zustimmen vermöchte, da Sie ein lebhaftes Interesse daran hat, die von Ihr gewährten Steuerentlastungen auch tatsächlich in dem zur Einhebung gelangendem Steuerfusse ausgedrückt zu sehen. Ob übrigens eine Entlastung durch Abrechnung der Zuschläge überhaupt gerechtfertigt wäre soll hier nicht weiter untersucht werden.“ (Strona 64 motywów). Rząd uważa że dodatki dawne już zostały przerzucone na czynszowników, tak jak i podatki, albo zostały zamortyzowane w wartości budowli, te zaś podwyżki dodatków, jakie później nałóżą, te dodatki w przyszłości potrącać pozwala.

Ustęp motywów rządowych przytoczyłem obszerniej, ponieważ mimo uwagi, że podatek przerzucono na czynszowników, z całego tekstu, ze słowa Ertragssteuer i związku z niżej cytowanymi zdaniami (str. 17 i 5) motywów, widać, że twórcy projektu nie zdają sobie sprawy z tego, czym jest faktycznie podatek domowo-czynszowy. Na stronie 17 proponuje rząd zaokrąglenie stóp podatkowych z 19.027, 14.849 i 11.714 na 19, 15 i 12% „um die gegenwärtig bestehende vorwiegend historisch zu erklärende Differenzierung der Steuerbelastung in der einzelnen Kategorien einigermaßen zu mildern,“ a str. 5 motywów zaś pisze rząd: „Merkwürdig ist es, dass nicht so sehr dieser hohe Steuerfuss an sich, als das Verzeichniss der demselben unterworfenen Städte Gegenstand der Kritik wurden.“ Trochę niżej pisze rząd: „Es ist überraschend, dass von der Enquete verhältnissmässig wenig Gewicht, auf die Ausgleichung des Steuerfusses gelegt wurde, während anderseits gerade Vertreter dem mässigerem Steuerfusse unterliegenden Städte und Orte mit allem Nachdrucke in die allgemeine Klage über die Höhe des Steuerfusses einstimmten und mit dem grössten Ungestüm auch ihrerseits auf Herabsetzung des Steuerfusses drangen.“ Te zdania nie byłyby dla rządu ani „überraschend“ ani „merkwürdig“ gdyby rząd raz chciał zrozumieć, że podatek domowo-czynszowy w praktyce wcale nie jest podatkiem realnym, lecz że jest pośrednim podatkiem osobisto-dochodowym czynszownika.

Kto chce dom zbudować lub kupić, liczy czy dom ten wraz ze spodziewaną zwykłą wartością, da mu po opłaceniu podatków odpowiedni procent od włożonego kapitału, to jest, że cały podatek chce przerzucić na czynszownika. Czy mu się to uda lub czy dozna zawodu, to jest kwestya inna. Dlatego narzekania na wysokość podatku płyną nie z tamąd gdzie stopa wysoka, ale ze strony właścicieli domów, z miejsc, w których ci nie są w stanie podatku w całości przerzucić na czynszownika, a ze strony czynszowników z miejsc, w których z powodu wysokości podatku, wysokość czynszu przekracza ich możność majątkową i zmusza ich albo do przesadnych oszczędzań na innych wydatkach, albo do przeprowadzenia się do zbyt ciasnych i niewygodnych mieszkań, by wysokość czynszów do swoich budżetów dostosować. Narzekania więc są tam, gdzie podatek zbyt znacznie obciąża budżety czynszowników, tak że albo go w całości nie przyjmują, albo muszą przyjąć z uszczerbkiem na innym polu. W śródmieściu Wiednia mieszkają przeważnie adwokaci, lekarze, kupcy, którzy mają dochody od obywateli prawie całego państwa. Jeśli rząd podnie-

sie podatek właścicielowi domu we Wiedniu, ten ostatni podniesie czynsz swemu lokatorowi np. adwokatowi lub lekarzowi, który tę podwyżkę odbije podwyższeniem rachunków na swoich klientach w części i za Wiedniem mieszkających. Gdy czynsze wiedeńskie rozkładają się pośrednio na bardzo znaczną część monarchii, mogą dać sumę znaczną, a tem samem szeroką podstawę do wymiaru podatków. Przy tak szerokiej podstawie niska stopa dodatków daje duże sumy, natomiast tam, gdzie mieszkańcy nie mogą płacić wysokich czynszów, jest podstawa do nakładania dodatków tak mała, że trzeba nakładać wysokie stopy dodatków, by osiągnąć potrzebne sumy. W Przedarulanii na przykład wyniosły w roku 1903 same dodatki gminne średnio 182% a z krajowymi 221% — w Tyrolu zaś wszystkie dodatki 156, co nasuwa przypuszczenie, że niższe stopy podatku dla Tyrolu i Przedarulanii ustanowiono może nie tyle ze względów historycznych, jak dla tego, by zostawić trochę miejsca na dodatki do podatków.

Przecież opłaty, które się pobiera we formie dodatku do podatków, nie są niczem innem jak tylko częścią kosztów utrzymania wspólnych urządzeń na potrzeby domów. Czyż słusznym być może, aby właściciel domu musiał podnosić czynsz np. o przeszło 200 koron, dlatego, że miasto potrzebuje 100 koron więcej na poprawę bruków; czyż słusznym, by skarbnictwo zarabiał na tem, że ktoś ma większe przymusowe wydatki — Rząd sam uznaje słusność dopuszczania potrącalności dodatków do podatków, względnie nieopodatkowywania tych kwot, którymi za pośrednictwem właścicieli domów, krajów i miast, czynszownik przyczynia się do wydatków wspólnych, ale czyni to połowicznie. Pozwala tylko na potrącenie tych dodatków nowych i tych starych, które przekraczają 180% a wogóle tylko do granicy 20% podwyższonego czynszu. Nie uwzględnia się tak ogromnej różnicy od 50% do 180% dodatków dawniejszych i nie uwzględnia się dodatków przewyższających 20% podwyżki. Gdzie tu jest „Ausgleichung“ ciężarów, o których rząd tylokrotnie w motywach wspomina, jeżeli tam, gdzie z powodu nie dość szerokiej podstawy stopa dodatków musi być wysoka. Skarb Państwa na tem jeszcze chce zarabiać.

Rząd wprawdzie tłumaczy, że dawniejsze dodatki już zostały przerzucone na czynszowników lub zamortyzowano w wartości domów, ale przeoczył, że jest jeszcze i inny środek ratunku w takich wypadkach przez rząd tolerowany, to jest fałszywa fasya. Ten środek ratunku ma przestać istnieć i słuszenie, ale skoro rząd chce zwalczać fałszywe fasye, to musi przedewszystkiem usunąć te wadliwości, które do fałszywej fasyi zmuszały i czyniły ją złem koniecznym.

Do tego celu należy zezwolić na potrącenie wszystkich wydatków z utrzymaniem domu połączonych, więc wszystkich dodatków do podatków i należy stopę podatku dostosować do stanu majątkowego mieszkańców miejscowości.

W podziale miejscowości na kategorie razi przedewszystkiem, dlaczego Lwów znajduje się w kategorii najwyższej opodatkowanych razem z tak bogatymi przemysłowymi miastami jak Wiedeń Praga, Berno, Tryjest i Graz.

Jeżeli Linz, Salzburg, Celowiec, Lublana, Gorycja, Innsbruck i śródmieście Opawy otrzymać mają podwyżkę procentu potrąceń na amortyzację i naprawy z 15 na 30 tak jak obecnie mają śródmieście Czerniowiec i Zara, dlaczego Lwów nie ma również

dostać wyższego procentu na amortyzację. Dla Lwowa należało się to bardziej niż dla wymienionych wyżej miast, bo nasz klimat nierówny sprawia, że u nas koszty napraw domu są większe. (C. d. n.)

Sprostowanie. Prostuje się omyłkę zaszłą w poprzednim wykazie co do realności w ulicy Akademickiej 6. i Chorążczyzny 5., w ten sposób, że tę realność Jan i Helena Bromilsey kupili od Albertyny Wojciechowskiej za 320.000 kor.

Jest do umieszczenia 10.000 kor.

na hipotekę realności na drugim miejscu po banku. — Wiadomość w Zarządzie Tow. właścicieli realności, Lwów, ul. Łyczakowska 1. 3.

Wykaz realności sprzedanych w marcu 1909.

Sprzedat	Kupił	Cena K.	Numer domu
Józef Frühling	Jakób Silberstein i Szymon Freym	25.000	whl. 1778.2377 I.
Maurycy Silberstein	Franciszka Marecka i tow.	138.000	Kornela Ujejskiego 8.
Alfons Bieńczyński	Marya Łozińska	30.800	Batorego 38.
Antoni Bieńczyński	Marya Łozińska	15.400	Batorego 38.
Abraham Gimpel Urich	Jakób Silberstein	10.137	Kurkowa, grunt niez.
Tonia vel Tauba Bardach	Liza Hübel	74.900	Żółkiewska 70.
Mendel Margules	Jakób Szeps	76.000	Zamarstynowska 27A.
Jakób Lewenheck	Benzion i Taube Krellowie	20.000	whl. 423. 1I.
Karol Pinder	Marya Czajkowska	98.000	Zyblikiewicza 25.
Joanna Ema Hildegadra	Jan Pisz	38.000	Pijarów 17.
Aleksander Więckowski	Leonard Podhorecki	52.000	Piaskowa 9, 11.
Benia Kluger	Herman Hainbach	86.000	Krasickich 10.
Stanisław Krzanowski i Józef Jaskulski	Jakób Seiwel 2 im. Reis	22.500	whl. 1751. I.
Stanisław Krzanowski i tow.	Jakób Leinwel	37.540	whl. 2335. I.
Tow. Proświta we Lwowie	Alfreda Mirosława Zalewska i tow.	44.022	Sykstuska 47.
Chaim Rzędowski	Jerzy Rzędowski	3.000	whl. 725.715 I.
Hipolit Śliwiński	Maurycy Czaczkes	15.000	whl. 706.1780. I.
Hipolit Śliwiński	Maurycy Czaczkes	30.000	whl. 1828.1829. I.
Hipolit Śliwiński	Helena Dębińska	100.000	whl. 1426.1826. I.
Moses vel Moritz Sleinberg	Izak Leib	104.000	Krasickich 13.
Teofil Borusiewicz	Michał Nowicki	4.000	whl. 1173. IV.
Feliks Leonard Jaworski	Kazimierz Sakowicz	118.000	Kochanowskiego 43.
Leiba Fruchs	Jakób Silbermann	8.875	Owocowa 14.
Leiba Fruchs	Izak Janczer	8.875	Owocowa 14.

Sprzedaż	Kupił	Cena K.	Numer domu
Pinia Schifra Fruchs	Anna Silbermann	8.875	Owocowa 14.
Stanisł. Konstanty Skrzyszowski	Tadeusz Gorecki	4.460	Batorego 34.
Józefa Anna Leszczyńska	Tadeusz Gorecki	6.690	Batorego 34, Fredry 2.
Anna Rzędowska	Jerzy Rzędowski	3.000	Stryjska 16.
Emilia z Hruścielów Kolakowska i tow.	Kazimierz Czarnecki	4.000	whl. 1230. IV.
Karol Bratkowski	Józef Albin	40.000	Skrzyńskiego 10.
Angelo Barton, Michał Wali- chiewicz	Taube Zwibel zam. Ulrich	41.500	Grunt niez.
Emanuel Moss i tow.	Marya ze Szczerbów Mazurkie- wiczowa	10.500	whl. 1709. II.
Józef Berl 2-im. Krochmal	Helena recte Hene Redlerowa	49.991	Gródecka 39.
Kazimierz Mrowczyński	Jakób Tuch	8.670	Szumlańskich 11A.
Helena Rymak	Eleonora z Majewskich Herd- liczkowa	96.000	whl. 2419. II.
Chaim Sigal i Mojżesz Blat	Leiba Frusch	3.464	whl. 478. I.
Natan Bojko	Adam Hofmann	39.000	Zielona 48B.
Leon Nawrocki	Wiktór Katz	42.000	Działyńskich 3.
Józef i Julia Tilscherowie	Roman Dyszkiewicz i tow.	48.000	whl. 1491. II.
Adam Maryan Sikorski	Henryk Józef Majer	1.900	whl. 493. 503. 1.
Jan Gajer i tow.	Filomena Serafinowa	77.200	Sadownicka 34A.
Nucha Nadel i tow.	Ozyasz Waser i żona	142.000	Kościuszki 6.
Antoni Franz i Jan Franz	Michał i Leokadya Hrupowicz	7.100	Gipsowa 6.
Franciszek Multański i tow.	Józef Girszing	2.000	whl. 445. IV.
Albert Reis	Saba Frenklowa	7.040	whl. 2205. II.
Mieczysław Zadora	Karol Beneszkow	15.000	29 listopada 66.
Wiktor Berger	Jan Bodnar	156.000	Akademicka 18.
Emil Schenk	Alina Wachnianin i tow.	7.000	whl. 2293. II.
Leib vel Leon Zipper	Ottylla Fischer	8.800	whl. 691. 804. IV.
Zygmunt Jakób Mateusz Lewa- kowski	August Łoziński	4.490	whl. 797. I.
Stanisław Wroński	Zofia Krakówna	58.000	Pasieki halickie
Szczepan Pawlaczek	Władysław Długosz	11.061	whl. 585. 588. 582. IV.

Redaktor odpowiedzialny: Samuel Barącz.

Nakładem Towarzystwa właścicieli realności.

Z drukarni i litografii Pillera, Neumanna i Sp. we Lwowie, ul. Łyczakowska 1. 3.



Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Łyczakowskiej 3.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TRESC: Zwołanie walnego zgromadzenia. — Sprawozdanie z czynności Zarządu Towarzystwa za rok 1908/9 — Protokół posiedzenia zarządu. — Skład zarządu i spis członków. — Lista oszacowników. — O odnowieniu granicy. — Zamknięcie rachunków i bilans 1908. — Preliminarz budżetu 1909 r. — Ogłoszenia.

Biurowe Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Łyczakowskiej 1. 3. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 6—7 po południu.

Walne Zgromadzenie

Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności
odbędzie się

w piątek dnia 11. czerwca 1909.

o godzinie 6-tej wieczorem w sali Towarzystwa ul. Łyczakowska 3. II p.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok ubiegły;
3. Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły;
4. Sprawozdanie komisji kontrolującej;
5. Wybór 10 członków Zarządu na 2 lata.
6. Wnioski członków.

UWAGA: Goście przyprowadzeni przez członków mogą wziąć udział w zebraniu po zapisaniu się w poczet członków u obecnego na sali sekretarza.

Ze względu na ważność spraw i prasa się o liczny udział.

We Lwowie, dnia 29. maja 1909 roku.

Dr. Kazimierz Krygowski
sekretarz,

Józef Neumann
prezes.

Sprawozdanie

**z czynności zarządu Lwowskiego Towarzystwa
właścicieli realności za rok 1908/9.**

Rok jubileuszowy sześćdziesięcioletniego panowania naszego Monarchy nie przyniósł żadnych dodatnich zmian dla poprawy ciężkiego od wielu lat położenia własności nieruchomości miejskiej, jakkolwiek (wprawdzie nie ze względu na jego cechę jubileuszową) zdawało się, że właśnie w tym czasie stanowczo będą musiały oumienić się dotyczące, nie do zniesienia trudne już stosunki, ponieważ wskutek wieloletnich usiłowań zorganizowanych ku temu celowi towarzystw realnościowych, wskutek obrad ankiety z roku 1903, wskutek ponawianych przez nas w następnych latach, masowych deputacji u c. k. rządu i w parlamencie ze strony wszystkich austriackich towarzystw właścicieli realności, wskutek wreszcie zjednoczenia się tychże towarzystw w państwowym związku, wszystkie siły organizacji naszych wyteżyły się do możliwych granic prawnego postępowania i wyczerpałyśmy wszelkie środki, aby przekonać miarodajne czynniki w państwie i kraju o konieczności reformy stosunków w dziedzinie uciążliwych nadmiernych podatków domowych. Jak z c. k. rząd w dniu 8. lipca 1908 roku, wreszcie pod naciskiem zarówno naszych żądań jak i opinii publicznej dla tychże żądań powszechnie przychylniej, widział się zniewolonym nie zwlekać dłużej z przedłożeniem od dawna przygotowanego projektu reformy ustaw o podatkach domowych. Jednakowoż rządowy projekt ten ani poprawy stosunków dać nie mógł ani obecnie uważanym być prawie nie może już za taki, który do polepszenia ich przyczyniłby się mógł, albowiem przed obecnym parlamentem c. k. rząd, zresztą w składzie swym zmieniony, nawet już nie ponowił jego wcale.

Do sprawy tej powrócimy jeszcze w niniejszym sprawozdaniu.

Tu zaś na wstępie wypada co do położenia własności nieruchomości zaznaczyć z ogólnego jeszcze stanowiska, iż nie uległo w roku sprawozdawczym, aż po czas obecny, żadnej zmianie na lepsze, owo po przednimi laty dotykające nas pogorszenie się targu pieniężnego. Wprawdzie brak gotówki nie zachodzi już, atoli instytucje kredytowe nie zniżyły odsetek od pożyczek hipotecznych. Stosunki kredytowe pogorszone poprzednio trwają przeto nadal, stopa procentowa podwyższona nie spada.

Również mieszkań próżno stojących u nas jest stosunkowo za wiele, a podaż przewyższa popyt.

To też c. k. rząd powinien zwrócić szczególniejszą uwagę na te właśnie okoliczności, ale nie bardziej jeszcze z własną szkodą umniejszać siłę podatkową własności nieruchomości miejskiej przez popieranie popularnych według haseł najnowszych domów dla różnych kategorii urzędników i robotników tudzież szkodliwych dla nas nowości z dziedziny reformy mieszkań. Gdyby nawet największe korzyści ze zamierzonej reformy podatków domowych drogą spadku czynszów dla ludności powstać mogły, która to droga jest jedyną do usunięcia drożyzny mieszkań, to przez powyższe usiłowania c. k. rządu musiałyby korzyści reformy tej, dla ogółu tak pożądane, obrócić się w niwecz.

Projekt reformy, już wyżej wspomniane, z dnia 8. lipca z. r. dotyczące reformy podatków domowych, dało istotnie powód, aby je poddać uważnej

a dojrzałej krytyce. Wywołało też cały szereg żądań zmiany poszczególnych zasad i postanowień tego projektu. Gdy atoli niedługo potem ministerstwo demisyonowano, a parlament odroczone, pomimo to zorganizowane towarzystwa właścicieli domagają się i spodziewają ponownego przedłożenia projektu reformy z uwzględnieniem wyrażonych i pracowicie umotywowanych żądań odpowiednich a koniecznych zmian.

Projektem rządowym i jego badaniem szczególnie gorliwie i na wielu osobnych posiedzeniach komisji dotyczącej i na posiedzeniach prezydyalnych zajmował się zarząd naszego towarzystwa w czasie, do którego to sprawozdanie się odnosi.

Projekt ten, oprócz ustawy wprowadczej, z 25 artykułów złożonej i ustawy samej, zawierającej 7 rozdziałów i 183 paragrafów, obejmuje nadto uwagi i motywy obszerne a także wielką ilość tabel i zestawień statystycznych, wykazów i dodatków. Było obowiązkiem zastępców naszych zorganizowanych właścicieli realności szczegółowo poznać ten projekt i wszystko uczynić, ażeby ustalić te konieczne zmiany postanowień projektu, jakich mamy je domagać w interesie ogółu i w interesie naszym własnym.

System podatków z domów wedle tego projektu oparto na dwójakiej podstawie, a mianowicie jako podatek klasowy podług ilości części budynku i jako podatek od czynszu podług stopy procentowej.

Temu ostatniemu podatkowi podlegają (z wyjątkiem podpadających pod podatek od wartości) wszystkie budynki w miejscowościach zobowiązanych do podatku czynszowego miejscowego oraz w miejscowościach, podległych podatkowi domowo-czynszowemu. Jako nowość wprowadził projekt podatek od wartości budowli, jak np. fabryk, teatrów oraz innych budynków, które nie służą na zwykłe domy mieszkalne.

Dla właścicieli realności powstało przedewszystkiem pytanie, czyli projekt ten wogóle odrzucić należy, czyli też zająć się jego zmianami koniecznymi? a więc czy wogóle wziąć ten projekt za podstawę czy nie?

Pytanie to wypadło rozwiązać potwierdzająco. Zachodziłaby szczególnie ta obawa, że w razie zupełnego jego odrzucenia, odwlekłoby się na długie czasy całą w ogóle reformę. Przeważało zdanie, że należy dążyć usilnie do zmiany tego projektu.

Jakie żądania zmian poczynili właściciele realności, to jest dokładnie wiadomem z przeprowadzonej dyskusji na naszym poprzednim walnem zgromadzeniu z dnia 28. października z. r. tudzież z publikacji naszych obrad i postanowień Zarządu Towarzystwa w naszym czasopiśmie Lwówianinie.

Wszystkie zorganizowane towarzystwa realnościowe w memoryale przedłożonym c. k. rządowi i parlamentowi, domagają się głównie zniżenia podatku domowego aż do 5%. Żądają, ażeby część rocznego przybytku w podatku obracać na opust podatku przez tyle lat, aż się dojdzie do najniższej upragnionej stopy. Natomiast projekt dopuszcza tylko małą część rocznego przyrostu obracać na opust i ustanawia najniższą stopę na 18% względnie 15% i 12 procent.

Przechodziłoby to zakres niniejszego sprawozdania szczegółowo wymieniać nasze wszystkie żądania zmian, wobec projektu. Zresztą drukowaliśmy je, a Szanowni Członkowie Towarzystwa znają je więc dokładnie.

Pozwalamy sobie atoli przypomnieć, że w październiku z. r. wzięło towarzystwo nasze udział przede-

wszystkiem w konferencji, która odbyła się w Wiedniu, a w której uczestniczyli zastępcy naszych towarzystw z Wiednia, Pragi, Lwowa, Tryestu, Gracu i Berna. Celem tej konferencji było dążyć do wspólnej akcji dla usunięcia największej krzywdy tym głównym i największym miatom monarchii wyrządzonej, iż projekt nie przyznawał im potrącenia na utrzymanie domu i amortyzację we wysokości 30%, jak innym wszystkim miastom, ale tylko 15%. Na tej konferencji doszło do skutku zupełne porozumienie nie tylko co do wspomnianego głównego postulatu owych miast stołecznych, ale także i co do wielu innych żądań zmiany projektu rządowego.

Przedłożono następnie uchwały tej konferencji wydziałowi państwowego związku stowarzyszeń, który je w najważniejszych punktach aprobował i za swoje przyjął. W szczególności to najważniejsze, żądanie powyższych miast, aby koszta potrącenia na utrzymanie domu i amortyzację wynosiły nie 15% ale 30% na szczęście przyjęto do programu żądań wszystkich stowarzyszeń realnościowych Austrii.

Zarząd Towarzystwa naszego, dzieląc jednomyślnie, a zgodnie ze zapatrywaniem naszego Walnego Zgromadzenia z dnia 28. października z. r., opinię, że jednoznaczne postępowanie całego austriackiego obywatelstwa miejskiego może jedynie doprowadzić do pomyślniej zmiany projektu rządowego, pozostawiło też po przeprowadzeniu swoich najważniejszych postulatów, dalszą akcją państwowemu związkowi stowarzyszeń naszych austriackich. Można też mieć nadzieję, że przez właściwy nacisk na decydujące sfery da się uzyskać odpowiednią zmianę na lepsze uciążliwych postanowień projektu rządowego.

Zresztą dzisiaj wogóle niepodobną jest rzeczą orzekać stanowczo o tem, jaki skutek mogą mieć nowe postanowienia projektu rządowego i jakie ułatwienia mogłyby stąd dla nas powstać. Atoli nie można było bezwzględnie usunąć się od dyskusji, od żądania zmian projektu, bo inaczej mogłaby przyjść do skutku ustawa i bez naszego współdziałania, a to byłoby niewątpliwie dla nas jeszcze gorzej.

To też wspomniane miasta stołeczne Wiedeń, Berno, Grac, Lwów, Tryest zgodnie z oddawna podnoszonymi postulatami wystąpiły i teraz z pewnymi koniecznymi żadaniami zmian projektu rządowego, a szczególnie ze żądaniem podwyższenia potrącenia na utrzymanie domu i amortyzację na 30%. Państwowy związek to żądanie uznał za własne. Co do żądania usunięcia swobody podatkowej, to zmodyfikowano je w ten sposób, że bezwarunkowo sprzeciwiono się nowo projektowanej sześciolletniej wolności podatkowej i wolności od dodatków do podatków, a projektuje się zatrzymanie dzisiejszej 12-letniej wolności podatkowej ograniczonej, atoli tylko do czasu, póki stopa podatku rządowego nie zostanie niższą do 5%. Naówczas zaś ma ustać zupełnie wolność podatkowa.

Zarząd naszego Towarzystwa zresztą przyłączył się do akcji przez państwowy związek austriackich Towarzystw podjętej, celem urzeczywistnienia postulatów, w ten sposób na kilkakrotnych wiecach i zjazdach we Wiedniu pod koniec r. 1908. ustalonych, z których to zjazdów delegat naszego Towarzystwa żadnego nie opuścił.

Pociągnęto to wprawdzie nadzwyczajne wydatki i nawet deficyt za rok zeszły, atoli wspólna nasza akcja była w tym wypadku nieuniknioną i da Bóg przyniesie pożądane owoce!

Kwietniowe b. r. wywody p. ministra dr. Bilińskiego w parlamencie austriackim każą tuszyć, że z jednej strony c. k. rząd prawdopodobnie tego samego projektu reformy wskutek ogólnego oporu ludności i zjednoczonych starań austriackich towarzystw właścicieli realności nie ponowi w radzie państwa, atoli, że z drugiej strony reformy dążącej do niżki podatków domowych, obecnie jak to ponownie minister 28. kwietnia b. r. przyznał, tak jak w żadnym państwie na świecie, wysokich i przesadnych, nie tylko nie zaniecha, ale jeżeli nowy projekt reformy do parlamentu wniesie, to niewątpliwie będzie ten nowy projekt zawierał więcej dla wszystkich równomierną niżkę stopy podatkowej, ale nie będzie z pewnością projektował ośmiomilionowego podarku dla agraryuszy wyłącznie. Miejmy więc nadzieję i nie ustawajmy w naszych usiłowaniach!

Co się tyczy kryzysu w przemyśle budowlanym ten doszedł w roku zeszłym do tego stopnia, że wreszcie ministerstwo handlu zmuszone zostało zwołać osobną ankietę, ażeby wysłuchać wniosków ewentualnych, celem polepszenia położenia przedsiębiorstw budowlanych. Do ankiety tej powołało ministerstwo także i reprezentantów naszych organizacji realnościowych. Jako przyczyny stagnacji, wskazała ta ankietka między innymi także na nadmiernie wysoki podatek domowo-czynszowy, na zbyt uciążliwe i przesadne należitości przenośne i na dziką spekulację budowlaną, a nadto w ostatnich czasach także szczególnie na hyperprodukcję domów czynszowych, skartelowanie cen materiałów budowlanych, wygórowaną wysokość wynagrodzenia za robotę i pracę robotnika, a wreszcie i podrożenie gotówki.

Z naszej strony dopominano się o niżkę podatków i należitości skarbowych, o zapobieżenie nieuczciwej spekulacji, a także i o reformę organizacji budowniczych przedsiębiorców i pracowników w tym przemyśle. Dotychczas jednak żadnej czynności nie przedsięwziął c. k. rząd, ażeby usunąć wyknięte braki i ażeby przeprowadzić sanację dotychczasowych stosunków.

Równolegle ze zamierzoną reformą podatków domowych wdrożył c. k. rząd akcję celem sanacji finansów krajowych. Do tego celu powołał był ankietę, na której omawiano źródła dochodów krajów i sposób oraz przedmiot przekazania dochodów państwa dla krajów. Co do projektowanego przekazania krajom podatku domowo-czynszowego okazały się trudności nieprzewidywane, tak że do tego z pewnością nie przyjdzie. Natomiast w dniu 28. kwietnia br. przedłożył minister skarbu dr. Biliński radzie państwa projekt ustawy o przekazaniu funduszów na rzecz krajów który jest właśnie przedmiotem obrad parlamentu jako wynik akcji rządu na podstawie obrad wspomnianej ankiety.

W jesieni z. r. jeszcze podług dotychczasowych starodawnych przepisów skarbowych przedkładali właściciele realności fasze czynszowe na bieżące dwulecie 1909/10. i na ich podstawie dokonała c. k. Administracja podatków wymiaru podatku domowo-czynszowego. U nas odbyło się to prawidłowo i nie było przyczyny do szczególnych na zaznaczenie zasługujących zażeń. Przypominamy przy tej sposobności Szanownym Członkom Towarzystwa tak instrukcję nłożoną przez Zarząd naszego Towarzystwa dla rzeczoznawców, powołanych do szacowania czynszów w postępowaniu paryfikacyjnym i sprostowawczym

jak i listę rzeczoznawców, którą w bieżącym numerze Lwowianina przedrukujemy do wiadomości, w tym składzie, w jakim ją po raz ostatni uzupełniliśmy na żądanie Władzy, a to w tym celu, ażeby Szanowni Członkowie Towarzystwa w danej potrzebie wiedzieli, dokąd zwrócić się o pomoc.

W stosunkach do zarządu stołecznej gminy miasta Lwowa pozostawaliśmy jak najlepszych w ciągu roku ostataiego, a to tem więcej, że mamy szczęście drugim wiceprezydentem kr. st. miasta Lwowa mieć jednego z najwytrawniejszych znawców naszych realnościowych stosunków, byłego kilkuletniego prezesa naszego Towarzystwa, szczerze sprawom naszym oddanego, męża tej wypróbowanej miary, jakim jest Karol Edward Epler. Jakoż za cennym Jego wpływem utrzymują się i nadal, wprowadzone szczęśliwie już poprzednio, dobre wzajemne wyrozumiałe stosunki i zapewne okażą się trwałymi. Zresztą najwালniejszą część dochodów gminy stanowi grosz czynszowy, który we Lwowie doszedł maksymalnej wysokości w porównaniu z jego wysokością w innych miastach a i opłatę za wodę mamy niezmiennie tak jak i gdzie indziej wysoką, pomimo, że już dawno miasto powinno mieć ze zbyt wysokich tych opłat za wodę zebrane osobne fundusze na ewentualny drugi wodociąg i rozszerzenie terenów dla ujęcia ewentualnie obfitszych wód źródłanych. Co jedno z dawniejszych wad pod względem administracji tych dochodów u nas już ustało, to jest, że nie dopuszcza się do żadnych zaległości w opłatach, że owszem ściąga się je może nawet zbyt energicznie.

Sprawa ustalenia odpowiednich godzin obowiązkowych dziennych do oglądania mieszkań dla najęcia w czasie przed upływem terminu wypowiedzenia, w której to sprawie na żądanie c. k. Namiestnictwa jeszcze w listopadzie 1907 przedłożyliśmy Magistratowi odpowiednie wnioski, jeszcze ze zarządu miasta nie wróciła do Namiestnictwa i zalega niepotrzebnie.

Jedynie też przez nieświadomość rzeczy i prawnych cywilnych przepisów niektórych odesłano ją na pełnej radzie miejskiej w dniu 29. kwietnia b. r. na powrót do komisji, celem ponownego zbadania i przygotowania.

Podczas gdy przedmiotem uregulowania ze strony namiestnictwa ma być jedynie oznaczenie odpowiednich godzin dnia, w których do najęcia będące mieszkanie lokator winien jest okazać względnie uprzyścić do okazania, podniesiono wśród dyskusji bezpotrzebnie kwestyę, co do obowiązku okazania mieszkania i co do czasu trwania tego obowiązku oraz co do ograniczenia tego obowiązku tylko do niektórych dni.

Jestto nedorzecznosc, bo obowiązek ten i jego rozciągłość określają ustawy, a jedynie godziny dnia w danym wypadku ma się rozporządzeniem oznaczyć. Szkoda więc debatować nad tem, co nie ma być przedmiotem rozporządzenia wydać się mającego.

Z ważniejszych wydarzeń roku ubiegłego wspomnieć jeszcze godzi się o uchwałach wiecu miast, który się odbył w grudniu z. r. we Wiedniu. Wówczas ten zajmował się zarówno podatkiem od przyrostu wartości czyli renty gruntowej, jakoteż reformą podatków domowych, a wreszcie i sanacją finansów krajowych.

Owóż uznano tam przedewszystkiem jako nie do przyjęcia projekt rządowej reformy, według którego

gminom odejmuje się prawo nakładania dodatków w czasie swobody podatkowej projektowanej sześcioletniej. Natomiast przyjęto jako zasadę, że gminy są uprawnione w razie sprzedaży nieruchomości w obrębie gminy pobierać podatek od przyrostu wartości, a to od gruntów zabudowanych i nie zabudowanych. Atoli musimy zauważyć odnośnie do tej ostatniej decyzji wiecu miast, że co do podatku od przyrostu renty gruntowej dyskusyę uważamy za wyczerpaną, oraz że doświadczenia dotychczasowe, szczególnie w Niemczech pouczają, że zaprowadzenie tego rodzaju podatku nie dało spodziewanego rezultatu finansowego, nie prowadzi bowiem do celu, a po prostu daje pole do weksacji, nieznośnej i bezzelowej i jest środkiem fiskalnie nieuzasadnionym w różnych kierunkach.

W czasie tym sprawozdaniem objętym pojawiła się niedawno praca osobnej, w sto lat od wydania naszego kodeksu cywilnego ukończonej komisji dla uzupełnienia prawa tego, pod przewodnictwem znakomitego prawnika Dra Ungera. Projekt noweli cywilnej tak powstałej już omówiliśmy w naszym czasopiśmie niniejszem co do przedmiotów, które szczególnie nas właścicieli realności obchodzą, a to co do zobowiązań, co do służebności gruntowych i co do spraw granicznych. Powołujemy się więc na te nasze artykuły.

Tyle o sprawach zewnętrznych żywotnych, do których odnosiła się działalność zarządu. Jak z poglądu na tę akcyę okazuje się, zachowuje nasze Towarzystwo nie tylko jak najlepsze stosunki z pokrewnymi polskimi oraz i z pozakrajowymi stowarzyszeniami, ale także i wobec władz tak rządowych jak autonomicznych oraz i innych instytucji publicznych zdołało sobie wyrobić z jednej strony zaufanie i głos, a z drugiej nie zaniedbuje wobec nich z całym naciskiem bronić interesów sobie powierzonych.

Na odbytych w czasie sprawozdawczym posiedzeniach załatwił zarząd wszystkie czynności bieżące i omawiał nadarzające się sprawy dotyczące ogółu interesów miejskich właścicieli realności.

Towarzystwo nasze rozwija się normalnie. Przybyło jednak w ostatnim czasie nowych członków niewielu. Biuro funguje jak dawniej i jest otwarte dla bezpłatnej porady. Miesięcznik „Lwowianin“ wydajemy regularnie, zapełniając jego łamy artykułami interesującymi, nieraz dotyczącymi nader poważnych kwestyi, gruntownie i fachowo rozbieranych. Tak przynosi nasz „Miesięcznik“ pożytek nie tylko członkom naszego Towarzystwa, ale i innym pismom polskim, które się nim niejednokrotnie posługują. Pismo to wychodzi nakładem naszego Towarzystwa pod redakcyą członków zarządu jego.

Wyniki gospodarki finansowej naszego Towarzystwa, nader oszczędnej i oględnej, poznaje Szanowne Zgromadzenie z osobnego sprawozdania i zamknięcia rachunków.

Sprawozdanie niniejsze ograniczamy do powyższych szczegółów, ponieważ co miesięcznie ogłaszane nasze czynności znane są Szanownym Członkom Towarzystwa tak, że ponowne wyliczanie agend Towarzystwa jest zbytecznem. Kto z żywym zainteresowaniem śledzi nasze czynności, ma dokładne o nich pojęcie z naszego organu miesięcznego. Zarząd Towarzystwa bacznie pilnie, ażeby poznawać i badać wszyst-

kie kwestye w dziedzinie polityki mieszkań wyłaniające się oraz, ażeby opinię publiczną co do nich wyświecać i prostować, a szczególnie, ażeby zwalczać wnioski reformowe szkodliwe dla własności nieruchomości miejskiej, jakie zwłaszcza w ostatnich czasach coraz obficie powstają.

Leży też na sercu Zarządowi Towarzystwa, aby wewnątrz Towarzystwo mogło się wzmacniać i zasilać przez przybywanie nowych członków. Niestety stwierdzić wypada, że w ostatnim czasie wielu członków, szczególnie przez zgon ubyło. Zachowamy wdzięczną pamięć o nich.

Atoli kończymy sprawozdanie niniejsze gorącym wezwaniem do wszystkich P. T. Członków Towarzystwa, aby zechcieli gorliwie starać się o pozyskanie

licznych nowych dzielnych Członków, aby zastępy nasze mogły liczniej wzrastać. Właśnie teraz najbardziej potrzeba tego przyrostu nowych Członków, kiedy Towarzystwo nasze czeka ostateczna walka wobec bliskiego rozwiązania kwestyi reformy podatków domowych.

Sprawozdanie niniejsze raczą Szanowni Członkowie przyjąć do łaskawej wiadomości.

We Lwowie, dnia 1. maja 1909 r.

Dr. Kazimierz Krygowski
sekretarz.

Józef Neumann
prezes.

Skład Zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścielei realności w r. 1908.

Prezes:

Neumann Józef

Sekretarz:

Dr. Krygowski Kazimierz

Zastępca Prezesa:

Włodzimirski Walery

Skarbnik:

Lewicki Jakób

Członkowie Zarządu:

Dr. Czerny Karol
Friedrich Edward
Hoszowski Franciszek
Hubrich Roman
Jonasz Maurycy
Dr. Kulikowski Wiktor
Lachowski Stanisław

Lerski Jan
Dr. Max Henryk
Motylewski Zygmunt
Olszewski Leon
Paszczudzi Mieczysław
Platowski Stanisław
Dr. Rucker Jan

Seltenreich Jan
Schmidt Władysław
Skwarczyński Józef
Wiesenberg Maksymilian
Wilimowski Leopold
Dr. Zgórski Alfred

Spis członków obecnych:

Abrysowski J.
Adamowicz Konstanty
Agid Józef
Agid Chaim
Alterowa Feige
Auerbach Adolf
Atlas Norbert

Bachowski Julian
Baczewski Leopold
Baczewski Józef Adam
Dr. Balko Władysław
Dr. Bałaban Teodor
Banaś Teofil
Bank Hipoteczny
Bańkowski Stanisław
Barącz Samuel
Barszczewski Antoni
Bartkiewicz Marcin
Bauer Bronisław
Baum Adolf
Beiser Jakób

Beckmann Józef
Beneszek Stanisław
Bełtowski Juliusz
Berski Sylwester
Biczay Anna
Dr. Bieczyński Stanisław
Bieniedzki Aleksander
Biernacki Edward
Bilińska Stotyło Heleha
Birnbau Henryk
Birnbau Fabian
Blumengarten I.
Blumengarten Natan
Blumenfeld Henryk
Bodnar Jan
Bogdanowicz Henryk
Bombach Emil
Bombach Simche
Bombach Izak
Boskowitz Maurycy
Boznański Antoni
Dr. Brand Wilhelmina
Branstätter Maurycy
Breiter Wacław

Bromilski Jan
Breiter Władysław
Bordolo Abondi de Boreo Teodor
Bummel Roman
Burkiewicz Stanisław
Burstin Samuel
Buzek Józef

Dr. Caro Jecheskiel
Chajes Wiktor
Chaszczyński Józef
Chojnacki Henryk
Christof Jan
Ciechulski Władysław
Czauderna Julian
Czarnecki Włodzimierz
Dr. Czaykowski Robert
Dr. Czerny Karol

Dattner Herman
Degen Róża

Dische Jakób
Dobrowolski Nieczuja Tadeusz
Dobrzyński Leon
Dr. Domaszewski Wacław
Dragowski Zygmunt
Drozdowicz Antoni
Dubsky Antoni
Düll Karol
Dworski Jan Paweł
Dydak Mikołaj
Dydyński Michał
Dr. Dylewski Jan

Elster Aleksander
Elster Józef
Epler Karol Edward
Erhardt Franciszek

Dr. Fedak Stefan
Feller Seymon
Feuerstein Marek
Filip Jakób
Finkler Berl
Franz Antoni
Friedrich Edward
Dr. Frucht Bertold

Gaberle Emil
Gal. Kasa oszczędności
Gąsiorowski Kazimierz
Geringer Józef
Gieszkowski Zygmunt
Geschöpf Józef
Geweher Adolf
Glanz Zygmunt
Dr. Głabiński Stanisław
Glixelli Anna
Golczewski Adolf
Gozdowski Władysław
Gold Norbert
Gołąb Franciszek
Dr. Gorecki Władysław
Górski Maryan
Górski Tadeusz
Dr. Gottfried Jan
Gottsoner Jan
Grossowa Franciszka
Gruszecka Wiktoria

Hainbach Herman
Handwerker Jonas
Handwerker Dawid
Hamber Simon
Hawling Jędrzej
Hausman Berisch Wolf
Hecker Teofil
Heiber Wolf
Herman Marcelli
Herman Jakób
Ks. Hićkiewicz Władysław
Hinke Edmund
Hios Karol recte Chaim
Hoszowski Franciszek
Hoszowska Helena
Hübner Alojzy

Hubrich Roman
Höflinger Tadeusz

Ichniowski Franciszek
Ihnatowicz Jan
Ilman Antoni
Ilasiewicz Marya

Jaszek Józef Czesław
Jajko Gustaw
Jankowski Jan
Janowicz Krzysztof
Jarka Leopold
Jarzyna Jan
Jasiński Karol
Jasiński Ludwik
Jaworski Jakób
Jaworski Maryan
Jaworczykowski Jan
Jenik Władysław
Jolles Bernard
Jonas Izidor
Jonasz Maurycy

Dr. Kadyi Henryk
Hr. Kalinowska
Karasiński Jan
Karl Isak
Karwacki Stanisław
Karpf Katarzyna
Kasyno narodowe
Kauczyński Adam
Kauczyński Antoni
Kirschenbaum Adolf
Kisielewski Wilhelm
Kiwała Jan
Klimowicz Domicela
Knopf Max
Koeppel Krzysztof
Köhler Stanisław
Kohlhepp Andrzej
Koller Bernard
Koloński Piotr
Kopaczyński Edmund
Korczykiewicz Józefa
Korzeniowski Jan
Kotowicz Józef
Kowalczuk Michał
Kowska Amalia
Kozłowska Marya
Kozłowska Teresa
Krebs Jakób
Kreyser Oskar
Kroch Jakób
Kruszewski Wal.
Dr. Krygowski Kazimierz
Kuczyński Ludwik
Dr. Kwiatkowski Ferdynand
Kahanek Maryan
Dr. Kulikowski Wiktor
Kurkowski Antoni
Kusiak Wincenty
Kwaszyński Ludwik Kajetan

Lachowski Stanisław
Langier Jan
Langner Andrzej
Lateiner Anna
Lax Nendel
Leinwand Juda Izak
Lerski Jan
Lerski Zygmunt
Lewicki Jakób
Lewicki Aleksander
Lewiński Jan
Lipiński Michał
Dr. Lisiewicz Aleksander
Lisiewicz Józefa
Lityński Leopold spadkobiercy
Lowicz Frymeta
Löwenheck Jakób
Lubliner Henryk
Lubliner Mojżesz
Ludwig Jan

Dr. Łazarski Mieczysław
Łobos Józef
Łukawski Wojciech
Dr. Łodyński Ludwik
Łabowa Wilhelmina

Makan Jan
Makolondra Joachim
Malewski Leonard
Marynowicz Kazimiera
Maschler Dawid
Maskiewicz Michał
Matlas Karol
Matyaszek Ludwik
Matyskiewicz Wawrzyniec
Dr. Max Henryk
Mayer Emanuel
Merger Herman
Merzowicz Józefa
Mikuliński Bolesław
Milewski Antoni
Milski Aleksander
Mitaszewski Jan
Mokrzycki Antoni
Monne Wilhelmina
Motylewski Stanisław
Dr. Motylewski Zygmunt
Motylewski Zygmunt
Mrówczyński Kazimierz
Münster Alfred
Mund Jakób
Murzyn Jan
Mussil Adolf
Mysłowski Kazimierz

Nagórski Wacław
Natansohn Filip
Neudek Adolf
Neumann Józef
Nirenstein Maurycy
Nowicki Wojciech
Niewiakowski Jan
Nitarski Henryk

Oberski Leon
Oberwäger Herman
Dr. Obmiński Stanisław
Ogrodziński August
Ohrenstein Józef
Olpiński Józef
Olszewski Leon
Oransz Szymon

Padewski Józef
Paszkudzki Mieczysław
Pawliszak Michał
Pendiuk Józef
Dr. Pilewski Oskar
Piepes Jakób
Pietruski Maryan
Pietrzkiewicz Kazimierz
Piotrowicz Zygmunt
Dr. Pisek Wilhelm
Piwocki Jerzy
Platowski Stanisław
Polturak M.
Dr. Poratyński Jan
Poźniak Zygmunt
Prugar Tadeusz
Przybyłowski Wojciech
Polturak Artur
Dr. Prus Jan

Radomski Jan
Rakowski Tadeusz
Rappaport Eisig
Rappaport Oswald
Renner Samuel
Reiss Jakób
Reiss Mojżesz
Dr. Reiss Albert
Richtmann Karol
Riedl Edmund
Rifczes Izydor
Riemer Salomon
Rohatyn Mojżesz
Rohatyn Salomon
Dr. Rolny Wilhelm
Romaniszyn Wawrzyniec
Br. Romaszkan Andrzej
Rosenberg Moritz
Rosenstock Bernard
Rohseck Józef
Dr. Rosner Ignacy
Rosner Ignacy
Dr. Rucker Jan
Rybowski Mikołaj
Rzędowski Jerzy

Sakowicz Kazimierz
Schaden Jan

Schellenberg Artur
Schedwy Stanisław
Schleicher Leon
Schleicher Salomon
Schleyen Artur
Schleier Simche Wolf
Schmidt Józef
Schnapik Efroim i Marya
Schneid Hersz
Schönwetter Ignacy
Schram Franciszek
Dr. Schram Hilary
Schimpf Berta spadkobiercy
Schulz Jan
Seeman Mojżesz
Dr. Segal Adolf
Sekler Wilhelm
Serafin Grzegorz
Seroiczkowski Aleksander
Serwacka Helena
Siedleczka Jan
Dr. Sielski Feliks
Silberstein Adolf
Skąpski Władysław
Srzyzewski Wojciech
Swarczyński Józef
Śliwiński Hipolit
Śliwińska Joanna
Służewski Michał
Smagacz Piotr
Dr. Sochański Józef
Sokal Lilien
Sosin Felix
Spanier Juliusz
Sprecher Maurycy
Spożarski Eugeniusz
Dr. Srokowski Teofil
Stallmeister Z.
Starzecki Franz
Stauber Chane
Stern Adolf
Stroka Marya
Stromenger Jan
Stromwasser Sara
Stronner Leopold
Strożecki Michał
Szawłowski Tadeusz
Szczurowski Kazimierz
Szirmer Józef
Schminda Antoni
Szulc Przemysław
Seltenreich Jan
Silberstein Jakób
Störer Gedale
Szostakiewicz Władysław

Tarnawski Wiktor
Tepa Michał

Tom Maxymilian
Tilszer Józef
Tow. wzaj. ubezpiecz. w Kra-
kowie
Towarzystwo Politechniczne
Tremaska Sprince
Turasiewicz Emil
Treter Henryk

Urich Szymon
Ulam Michał

Dr. Wachtel Antoni
Waldmann Filip
Walichiewicz Michał
Dr. Wassung Michał
Wczelak Józef
Weber Ludwig
Weinbaum Izydor
Wenzel Karol
Werfel James
Dr. Westreich Józef
Dr. Wiewiórski Ludwik
Dr. Wiczkowski Józef
Wilimowski Leopold
Widt Seweryn
Wiedeń Rozalia
Wiesenberg Max
Winiarz Karol
Winiarz Ludwik
Winkler Maksymilian
Wixel Max
Wixel Osias
Włodzimirski Walery
Wnorowski Stanisław
Wolisch Zygmunt
Wojciechowski Julian
Wroński Stanisław

Zachodny Marcin
Zachwatowicz Włodzimierz
Zajączkowski Franciszek
Zajączkowski Wincenty
Zadurowicz Kajetana
Zerygiewicz Seweryna
Dr. Zgórski Alfred
Ziff Rebeka
Dr. Zion Leon
Zipper Henryka
Zuliani Alojzy
Zuliani Jan
Zwilling Oswald

Żebrowski Tadeusz
Żelaszkiewicz Bronisław
Żygulski Franciszek

Lista rzeczoznawców dla szacowania czynszów.

Beiser Jakób
Blumenfeld Henryk
Bogdanowicz Henryk
Bombach Simche
Burstin Samuel
Dr. Czerny Karol
Dobrowolski Nieczuja Tadeusz
Dragowski Zygmunt
Epler Karol Edward
Franz Antoni
Friedrich Edward
Gold Norbert

Hainbach Herman
Hubrich Roman
Höflinger Tadeusz
Jaworski Maryan
Jonasz Maury
Dr. Krygowski Kazimierz
Langier Jan
Lewicki Aleksander
Löwenheck Jakób
Dr. Motylewski Zygmunt
Pawliszak Michał
Piepes Jakób

Platowski Stanisław
Prugar Tadeusz
Riedl Edmund
Dr. Rucker Jan
Rzędowski Jerzy
Schleyen Artur
Schleicher Salomon
Schmidt Władysław
Weinbaum Izidor
Wenzel Karol
Winiarz Ludwik
Włodzimirski Walery.

O sprostowaniu i odnowieniu granic wedle noweli cywilnej.

Tytuł o sprostowaniu granic w noweli, projektowanej do ustawy cywilnej, nader jest ważnym zarówno dla ogółu właścicieli gruntów, jak i dla właścicieli gruntów miejskich, zawiera też postanowienia dużej wartości.

Często powstają zawikłania przy wymiarach miejskich parcel gruntowych, a mianowicie w razie kupna przy równoczesnej parcelacji albo przy założeniu nowej ulicy.

Nierzadko musi się ryzykować proces kosztowny i uciążliwy albo zrzec się prawa dla spokoju. To ostatnie jest tem dotkliwszem dla właścicieli gruntów miejskich, ile że nieraz paseczek mały gruntu w mieście dużą przedstawiać może wartość albo dogodność

Słusznie zauważają motywy projektu noweli, co następuje.

Odpowiednie postanowienia o odnowieniu granic odpowiadają szczególnie często powtarzającej się potrzebie ludności. Ze wszystkich sporów najdokuczliwszymi są spory graniczne, ponieważ przy nich prawie zawsze, w porównaniu z wartością przedmiotu sporu, zarówno trudność w prowadzeniu procesu, jak i wysokość kosztów są nieproporcjonalnie wielkie. Spory tego rodzaju zdolne są też sąsiedzkie stosunki zakłócić na długie lata. To też potrzebnem jest odpowiednie celowi postępowanie dla odnowienia granic, z pominięciem teoretycznych kwestii zmierzające do usunięcia przyczyny takiego sporu, z uwagą, aby zaprowadzić porządek bez wielkich kosztów, a ku zadowoleniu i pogodzeniu interesowanych. Dotychczasowe postępowanie po myśli przepisów §§, 850 do 853 u. c. nie jest wystarczającym, gdyż brak w nich stanowczości i są w tychże przepisach luki. Dlatego to i w teorii i w praktyce rozmaicie je stosowano, tak dalece, że rozpoczynać proces było ryzykownem z powodu chwiejności judykatury. Z tej przyczyny rzadko praktykowano to postępowanie, rzadziej aniżeli by życzyć sobie wypadało. Stąd pochodzą także najzgrzybliwsze procesy o graniczne pasy gruntu, tak nieznaczne, że ledwie można je oznaczyć graficznie.

Odnowienie granic wedle swej istoty należy do sądownictwa niespornego. W najzwyczajszym wypadku rozchodzi się o to, aby odnowić granicę je-

szcze widoczną ale już zacierającą się, a tak jasno i bez sporu ustalić stosunki prawne, a to zadanie rozwiązać się winno bezsprzecznie w postępowaniu niespornem. Natomiast inne są zapatrywania co do postępywania, gdy granice już nie są widoczne, albo jeżeli w toku postępowania o odnowienie granicy powstaje spór o bieg granicy.

Otóż nowela podaje następujące nowe zasady.

Jeżeli znaki graniczne między dwoma gruntami z jakiegobądź powodu do tego stopnia są uszkodzone, że mogłyby zupełnie stać się niewidocznymi, wtedy każdy ze sąsiadów ma prawo żądać sądowego odnowienia granic.

Jeżeli granica stała się niewidoczną albo jeżeli jest sporną, to sąd chroni przedewszystkiem ostatni stan posiadania.

Jeżeli jego nie można ustalić, to sąd w postępowaniu niespornem ma podzielić między interesowanych sporną przestrzeń, przy uwzględnieniu wielkości gruntów bezpośrednio do spornej przestrzeni przyległych, a to podług słuszności i uznania. Każdy interesowany ma zastrzeżone prawo następnie w drodze sporu przeciw sąsiadowi dochodzić lepszego prawa.

W celu postępowania dla odnowienia granic albo dla ich sprostowania sąd ma zaważać właścicieli sąsiednich gruntów.

W zaważaniu należy wymienić, że pomimo niejawienia się zaważwanego odbędzie się rozprawa co do wniosku oraz że granica zostanie wyznaczoną i ustaloną — ze zastrzeżeniem ewentualnej drogi prawa.

Koszta postępowania mają pokrywać sąsiedzi podług długości ich granicznych linii. Jeżeli zaś z postępowania okaże się, że odnowienie albo prostowanie granicy nie było potrzebnem, ponieważ granica nie była sporną albo jest dostatecznie widoczną albo ponieważ sąsiedzi byli gotowymi pozasądowo się rozgraniczyć, natenczas koszta postępowania poniesie wnioskodawca.

Nowe przepisy nie stosują się do wszczętych przed ich mocą obowiązującą spraw sądowych.

W ten tedy sposób określono praktycznie sposób postępowania w sprawach granicznych.

Byłoby pożądanem, aby te postanowienia noweli jak najrychlej weszły w życie i ażeby przyczyniły się do tego, iżby interesowani, jak się motywy noweli wyrażają, zgodnie sprawy graniczne mogli załatwiać

Zamknięcie rachunków „Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności” za rok 1908.

— 41 —

Wydatki :		Koron	hal.	Koron	hal.	Przychody:		Koron	hal.
1.	Stan gotówki z r. 1908 1 stycznia	—	—			1.	Wkładki i wpisowe członków za rok 1907	3050	—
2.	Koszta wydawnictwa „Lwowianina” a) druk egzemplarzy wraz z dodatkami	—	—			2.	Dochód ze sprzedanych regulaminów	3074	—
	b) honorarium redaktora	607	—			3.	Podjęto z Towarzystwa wzajemn. kredytu K. 1429	—	60
	c) portorya	390	—	1234	08	4.	Stan gotówki 31. grudnia 1908	553	96
	d) wykazy zmian własności	157	—					—	—
3.	Koszta utrzymania biura:	80	08						
	a) płaca zawiadowcy biura	360	—						
	b) czynsz za lokal	444	—						
	c) usługi	72	—						
	d) opał i oświetlenie	52	68						
	e) stemple, porta i drobne wydatki administracyjne	44	64	973	32				
4.	Prowizya kursora od wkładek			307	40				
5.	Podatek ekwiwalentowy			8	10				
6.	Koszta walnych zgromadzeń, noworoczne i t. p.			112	—				
7.	Podróże członków zarządu na zjazd do Wiednia			800	—				
8.	Odczwy, broszury i inne druki			193	66				
				3628	56			3628	56

Lwów, dnia 26. marca 1909.

Komisya rewizyjna:

Karol Edward Epler.

Aleksander Milski.

Zarząd:

Josef Neumann prezes.

Dr. Kazimierz Krygowski sekretarz.

Jakób Lewicki skarbnik.

Rachunek bilansu „Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności” z dniem 31. grudnia 1908.

Stan czynny:		Koron	hal.	Koron	hal.	Stan bierny:		Koron	hal.
1.	Gotówka z 1. stycznia 1908 . . .	—	—	—	—	1	Majątek Towarzystwa . . .	—	—
2.	Wkłady na książ. oszczędn.:								
	a) Gal. Kasy oszczędn. Nr. 91.634	4396	67						
	b) Banku krajowego „ 10.847	793	15						
	c) Tow. wzaj. kredytow. „ 1.429	92	43	5282	25			5432	61
3.	Zalegające wkładki za rok 1908.	—	—	76	—				
4.	Wartość inwentarza . . .	82	62	—	—				
	10% amortyzacya . . .	8	26	74	36				
				5432	61			5432	61

We Lwowie, dnia 31. Marca 1909.

Komisya rewizyjna:
Karol Edward Epler.

Aleksander Miński.

Zarząd:

Józef Neumann, prezes.

Dr. Kazimierz Krygowski sekretarz.

Jakób Lewicki skarbnik.

Preliminarz budżetu „Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności” na rok 1909.

Wydutki :		Koron	hal.	Koron	hal.	Dochody :		Koron	hal.
1.	Koszta wydawnictwa Lwówianina:					1.	Wkładki członków 370 a 8 K. " " 31 a 4 K.	2960 124	—
	a) Druk egzemplarzy . . .	720	—						
	b) honorarium redaktora . . .	460	—						
	c) porto a 12 K.	144	—						
	d) wykazy zmian własności . .	100	—						
2.	Koszta utrzymania biura :			1424	—	2.	Przyrost: a) wpisowe 15 członków a 2 K. b) wkładki 10 " " 8 " " c) " 5 " " 4 " "	— 80 20	—
	a) płaca zawiadowcy biura . .	360	—						
	b) czynsz za lokal	444	—						
	c) usługa	72	—						
	d) opał i oświetlenie	60	—						
	e) porta, stempła i wydatki administracyjne	80	—			3.	Dochód z kapitałów	—	215
3.	Prowizya kursora			1016	—				
4.	Podatek ekwiwalentowy			321	40				
5.	Koszta walnych zgromadzeń, broszury, odezwy i inne druki — oraz wydatki nieprzewidziane			8	10				
				500	—				
				3259	50			3429	—

We Lwowie, dnia 26. Marca 1909.

Zarząd :

Dr. Kazimierz Krygowski, sekretarz.

Józef Neumann, prezes.

Jakób Lewicki, skarbnik.

Syndyk Towarzystwa

Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI

adwokat krajowy

ulica Mickiewicza liczba 5.

udziela członkom informacji w sprawach podatkowych

Popierajmy przemysł krajowy! Wystrzegajmy się obcych artykułów i materiałów do budowy i użytku w domach! W potrzebie szukajmy pomocy i informacji u Ligi pomocy przemysłowej!

**Jest do umieszczenia
10.000 kor.**

na hipotekę realności na drugim miejscu po banku. — Wiadomość w Zarządzie Tow. właścicieli realności, Lwów, ul. Łyczakowska 1. 3.

Telefon 979.

Telefon 979.

„Volta” Zakłady Elektrotechniczne

Seferowicz, Kuttin i Ska.

Lwów, Pasaż HAUSMANA 7.

wykonują:

OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE na tani prąd nowej elektrowni miejskiej.

MOTORY ELEKTRYCZNE zastosowane dla wszelkich maszyn roboczych
drobnego przemysłu.

OŚWIETLENIE KLATEK SCHODOWYCH NA RYCZAŁT.

Wszelkie porady fachowo inżynierskie i kosztorysy bezpłatnie.

Najdogodniejsze warunki zapłaty.

SYNDYK

Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności,

adwokat krajowy.

Dr. Kazimierz Krygowski

przeniósł biuro adwokackie do własnego domu

ul. Mickiewicza 5. parter.

Dobrego administratora polecamy. Wiadomość: ul. Mickiewicza 1 5 parter.

Redaktor odpowiedzialny: Samuel Barącz.

Nakładem Towarzystwa właścicieli realności.

Z drukarni i litografii Pillera Neumanna i Sp. we Lwowie, ul. Łyczakowska 1. 3.



Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Łyczakowskiej 3.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Protokół posiedzenia zarządu. — Protokół Walnego zgromadzenia, z państwowego Związku. — Reforma podatków domo-
wych (Dokończenie). — S. p. Zygmunt Motylewski. — Towarzystwo właścicieli realności w Krakowie. — Wykaz realno-
ści sprzedanych w kwietniu i maju b. r. — Ogłoszenia.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Łyczakowskiej 1. 3. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 6—7 po południu.**

SYNDYK

Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności,

adwokat krajowy

Dr. Kazimierz Krygowski

przeniósł biuro advokackie do własnego domu

ul. Mickiewicza 5. parter.

Dobrego administratora polecamy.

Wiadomość: ul. Mickiewi-
cza 1 5 parter.

Protokół

posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności które się odbyło w dniu 28. maja 1909 roku w lokalu Towarzystwa w ul. Łyczakowskiej l. 3.

Obecni: prezes p. Neumann, sekretarz p. Dr. Krygowski, skarbnik p. Jakób Lewicki i członkowie zarządu pp. Hoszowski, Hubrich, Lerski, Jonasz, Platowski, Wiesenberg, Lachowski. Protokół poprzedniego posiedzenia zarządu przyjęto do wiadomości.

Przyjęto nowych członków: Magdalenę Hutnikiewicz, Dra Placyda Dziwińskiego, Józefa Przybyłowicza, Bernarda Klappa i Maurycego Flecka.

Na zaproszenie Towarzystwa gimnastycznego we Lwowie Sokół II. uchwalono wysłać delegata na dzień 6. czerwca br. na uroczystość poświęcenia własnego gmachu i sztandaru. Ofiarowano 10 Kpry sposobności wbicia gwoźdźcia w drzewce sztandaru. Prezes p. Neumann zwraca uwagę, że władze skarbowe zasypują właścicieli realności upomnieniami egzekucyjnymi o kilka nieraz halerzy z tytułu podatku gruntowego zamiast ściągnąć go przy płaceniu podatku czynszowego. Zgodnie z wnioskiem p. prezesa uchwalono wnieść odpowiednie podanie do Władzy skarbowej.

Prezes p. Neumann zwraca uwagę na artykuł co dopiero w „Dzienniku polskim“ umieszczony, nieprzychylny interesom właścicieli domów i zaznacza potrzebę odparcia jego treści. Co uchwalono.

W sprawie obecnego stanu reformy podatków domowych zabiera głos sekretarz p. Dr. Krygowski i zdaje sprawę z dotyczącej akcji państwowego Związku austriackich stowarzyszeń oraz z deputacji w dniu 19. uaja br. u ministra Dra Bilińskiego, który przyrzekł w ciągu miesiąca czerwca b. r. parlamentowi ponownie projekt reformy przedłożyć po poprzednim porozumieniu się z miarodajnymi parlamentarzystami i komisją podatkową rady państwa.

Postanowiono do właścicieli domów we Lwowie wydać odezwę ze zachętą, aby przystępywali do naszego towarzystwa, z którego w ostatnim czasie nie stosunkowo dużo członków przez zgon u' yło.

W toku dyskusji podniesiono potrzebę utrzymania ewidencji nowych budów.

Na tem o godzinie osmej i pół zamknął p. prezes posiedzenie.

Dr. Kazimierz Krygowski *Józef Naumann*
sekretarz. prezes.

Protokół.

Walnego zgromadzenia członków Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności, które się odbyło we Lwowie, w dniu 11. czerwca 1909 r., w lokalu Towarzystwa w ul. Łyczakowskiej l. 3.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok ubiegły;
3. Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły;
4. Sprawozdanie komisji kontrolującej;
5. Wybór 10 członków Zarządu na 2 lata;
6. Wnioski członków.

O godzinie 7-ej po zebraniu się odpowiedniej stosownie do statutu ilości członków, zagał prezes

Towarzystwa p. Józef Neumann Zgromadzenie i poświęca gorące słowa pamięci ś. p. zmarłych w ciągu ostatniego roku administracyjnego członków Zarządu, Władysława Schmidta i Zygmunta Motylewskiego, podnosząc ich zasługi i gorliwą pracę w Zarządzie Towarzystwa. Przemówienia tego wystuchali zgromadzeni z miejsc powstawszy.

Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości protokół zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia.

P. sekretarz Towarzystwa Dr. Krygowski przedstawił sprawozdanie z czynności Zarządu za rok miniony. Zgromadzenie przyjęło to sprawozdanie.

P. skarbnik Towarzystwa Jakób Lewicki przedstawił sprawozdanie kasowe i zamknięcie rachunków oraz bilans majątku Towarzystwa za czas ostatni, oraz preliminarz budżetu na rok 1909/10. Zgromadzenie przyjęło te przedłożenia do wiadomości.

W zastępstwie komisji rewizyjnej i z jej upoważnienia, członek Zarządu p. Lachowski złożył oświadczenie, że komisja rewizyjna zbadała skarbowość i księgi, oraz rachunki i kasę Towarzystwa i sprzedała je, znalazła wszystko w porządku wzorowym i wnosi o udzielenie Zarządowi absolutorium za rok administracyjny 1908/9.

Następnie przemawiali Pp. Dr. Czerny i Dr. Zgórski za pozyskiwaniem dla Towarzystwa nowych członków.

Przewodniczący zarządza przerwę posiedzenia celem porozumienia się co do wyborów.

Po podjęciu na nowo posiedzenia, zgromadzeni dokonują wyborów w myśl p. 5. porz. dz. Jako skrutatorzy fungują pp. Wiesenberg i Hubrich. Z wyborów jednomyślnych weszli w skład Zarządu na lat dwa: pp. Gołąb Franciszek, Górski Tadeusz, Jolles Bernard, Lerski Jan, Mrówczyński Kazimierz, Olszewski Leon, Seltenreich Jan, Skwarczyński Józef, Wiesenberg Maksymilian i Dr. Wiewiórski Ludwik.

W załatwieniu ostatniego punktu porządku dziennego podnosi p. Milewski, aby wzory faszy wcześniej ogłaszać, p. Dr. Czerny zaznacza uciążliwość, jakich gospodarze domów doznają ze strony urzędów miejskich w sprawach rekonstrukcji budowy, wychodków, kanałów i t. p. W toku dyskusji przemawiają pp. Hubrich i Olszewski. P. Dr. Westreich zaleca zwrócić uwagę na ruch najnowszy tak zwany strejk lokatorów. P. przewodniczący oświadcza, że na pierwszą wieść o tem członkowie prezydium Towarzystwa odbyli konferencję w tym względzie i porozumieli się co do odpowiedniego postępowania. P. Dr. Westreich zaleca dążyć przy reformie podatków domowo-czynszowych do wyjednania uwolnień czasowych od podatku dla domów rekonstruowanych odpowiednio do wymogów najnowszych wygody i wykwintu mieszkaniowego. Wniosek p. Dr. Westreicha uchwała Zgromadzenie. W końcu zwraca p. Dr. Czerny uwagę na podrożenie robót kominiarskich.

Gdy o godzinie 8½ wieczór nikt więcej głosu nie zabierał, po wyczerpaniu porządku dziennego, zamknął p. prezes posiedzenie.

Dr. Kazimierz Krygowski *Józef Neumann*
sekretarz prezes.

Z prezydium państwowego związku towarzystw właścicieli realności Austrii.

Protokół

z posiedzenia wydziału państwowego związku towarzystw realnościowych w Austrii, które odbyło się dnia 19. maja 1909. Na posiedzeniu wydziału, które odbyło się pod przewodnictwem dotychczasowego prezydenta prof. uniw. Dr. Jana Komorzyńskiego, brały udział wszystkie związki, podlegające związkowi państwowemu, dalej towarzystwa, podlegające również państwowemu związkowi z Insbruku i Lwowa, oprócz tego i delegaci towarzystw z Bregency, Vorkloster, Czerniowiec, Krakowa, Lwowa i Solnogradu. Tylko towarzystwa w miastach Karlsbad, Marienbad, Celowiec, Linc i Marburg nie wysłały swych delegatów.

Przewodniczący prezydent prof. uniw. Dr. Jan Komorzyński zagał posiedzenie o godzinie 9 przed południem serdecznym pozdrowieniem zgromadzonych i skonstatował obecność 42 członków wydziału. Przybyli delegaci niemieckiego związku towarzystw realnościowych w Czechach, Dr. Adolf Klepsz, jednocześnie w zastępstwie 12 dalszych członków wydziału związku a między nimi członków wydziału Dra Maxa Goldenberga, Dra Lipowskiego i Dra Gregoricza. Centralny związek towarzystw właścicieli realności z Wiednia i okolicy reprezentowali członkowie wydziału, radca budownictwa Józef Grünbeck, Gustaw Glossy, Grzegorz Schölz, Ludwik Schaumann, Karol M. Mayer, Dr. Józef Mattis i Maks Pliszka w zastępstwie członka wydziału Wilhelma Schossiga.

Krajowy związek dolno-austriackich towarzystw realnościowych w Baden reprezentował Rudolf Schratt także w zastępstwie członka wydziału I Kwizdy. Centralny związek niemieckich towarzystw realnościowych, z Moraw w Bernie zastępowali: Ferdynand Schmidt, Ryszard Pirnos i radca ces. Klemens Juranka. Ekonomiczny związek krajowy towarzystw właścicieli realności i gruntów w Krakowie zastępował: Dr. E. Hubacek. W zastępstwie związku w Reichenberg radca c. i. U. Salomon, Dr. Ryszard Pirkel i Karol Schäfer. Delegaci związku towarzystw właścicieli realności i gruntów na Śląsku w Opawie: Józef Olbrich i prof. Robert Keller. Krajowy związek towarzystw właścicieli realności i gruntów w St. Pölten inżynier Ryszard Harkup jednocześnie w zastępstwie członka wydziału Benedykta Flassmanna (Towarzystwo właścicieli realności w Bregency) i Karol Arzím (Solnograd). Związek dolnoaustriackich towarzystw właścicieli realności: Edward M. Basch. Ogólny wiedeński związek towarzystw właścicieli realności prof. uniw. Dr. Jan Komorzyński. Towarzystwa właścicieli realności w Insbruku, Antoni Gratzler i lwowskie towarzystwo właścicieli realności reprezentował Dr. Kazimierz Krygowski.

Prof. uniw. Dr. Jan Komorzyński oświadczył że natychmiast przystępuje do porządku dziennego i za pierwszy punkt tego uważa wybór prezydium.

Nastąpiła przerwa celem omówienia wyboru Inżynier Ryszard Harkup wniósł protest przeciw dopuszczeniu koronnego związku dolno-austriackich towarzystw i ogólnego wiedeńskiego towarzystwa właścicieli realności, który jednak po objaśnieniach przez prezydenta i Rudolfa Schratta, cofnął, zastrzegając sobie jego późniejsze wniesienie.

Ferdynand Schmidt postawił wniosek o wydelegowanie drugiego zastępcy centralnego związku towarzystw właścicieli realności z Moraw do prezy-

dyum a to ze względu na pokaźną liczbę członków tego związku, prezydent atoli oświadczył, że stosując się do obowiązującego statutu nie może powziąć żadnej decyzji.

Skrutynium dało następujący rezultat. Oddano 42 ważnych głosów. Z tych padło na prezydenta z siedzibę w Wiedniu ck. radcę budownictwa Jozefa Grünbecka 26, a na prof. uniw. Dra Jana Komorzyńskiego 16 głosów. 1 wiceprezydent w Wiedniu Edgar Felsenberg otrzymał 26, a Dr. Józef Mattis 16 głosów Wiceprezydent Dr. Adolf Klepsz 26, Dr. Kazimierz Krygowski 16. Wiceprezydent radca ces. I. U. Salomon 26. Dr. Adolf Klepsz 16. Wiceprezydent Dr. Konstanty Lipowski 26. radca ces. I. W. Salomon 16. Na sekretarza z siedzibą w Wiedniu Dr. Józefa Mattisa 26 głosów a na Gustawa Glossy 16. Na zastępcę skarbnika inżyniera Ryszarda Harkupa 16 głosów, Ferdynanda Schmidta 24. Na członka prezydium Dra Ryszarda Pirkla 42 głosy i na drugiego członka prezydium, I. Olbricha 42 głosy. Wybrano więc prezydenta, czterech wiceprezydentów, sekretarza, skarbnika i dwóch członków prezydium: a mianowicie ck. radca budownictwa Józef Grünbeck (Wiedeń), Edgar Felsenberg (Wiedeń), Dr. Adolf Klepsz (Aussig), radca ces. I. W. Salomon (Reichenberg), Dr. Konstanty Lipowski (Kraków), Dr. Józef Mattis (Wiedeń), Ferdynand Schmidt (Berno), Dr. Ryszard Pirkel (Reichenberg), I. Olbrich (Opawa).

A skoro Dr. Józef Mattis zrzekł się wyboru, okazała się potrzeba przeprowadzenia nowych wyborów na pierwszego sekretarza skarbnika, członka prezydium dla Wiednia, pierwszego zastępcę sekretarza, drugiego zastępcę sekretarza i drugiego zastępcę skarbnika.

Radca ces. Józef Grünbeck wyraził podziękowanie za zaufanie okazane przez wybór, jaki padł na niego, jednak oświadczył z całą stanowczością, że ze względu na jego skromne zasługi, wyboru przyjąć nie może i w gorącym apelu do zebranych wzywa ich do zgodnego głosowania.

Prezydent skonstatował, że odnośnie do przeprowadzonych wyborów i wyjaśnień udzielonych przez wiedeńskich członków wydziału zostali wybrani dotychczas, Felsenberg, Dr. Adolf Klepsz, radca ces. I. U. Salomon Dr. Lipowski, Ferdynand Schmidt, Dr. Ryszard Pirkel i Józef Olbrich i uczynił wniosek, aby dalszy wybór odroczyć do godziny 3-ciej po południu.

Następnie wywiązała się dłuższa debata, omawiająca przyjęcie deputacji u p. ministra finansów i omawiająca przedłożone życzenia organizacji. Co do kwestii życzeń organizacji, postanowiono jednogłośnie dążyć, by projekt reformy, podany jeszcze przed sesją parlamentu był ponownie przedłożony, a to w tym celu, aby przyczyna, dla której został przez rząd odrzucony, została na nowo przedłożona parlamentowi i aby żądania i zmiany, przygotowane przez organizację właścicieli realności, zostały uwzględnione. Po dłuższej dyskusji w której zastanawiano się szczególnie nad tem, czy po popołudniu mają być przeprowadzone całkowite wybory, czy tylko uzupełniające, ponieważ według zapatrywań miarodajnych osobistości, nie będzie wypadało, tych którzy w pierwszym razie zostali wybrani absolutną większością głosów, bez ich zgody poddać pod ponowne głosowanie, dlatego na wniosek Dra Kazimierza Krygowskiego (Lwów), wybrano komitet, składający się z siedmiu członków, który miał na celu przedłożyć listę kandydatów, o ile możliwości dla wszystkich grup odpowiednią. Następnie,

z powodu odbyć się mającej audyencji u p. ministra finansów posiedzenie zostało zamknięte.

Ciąg dalszy 3. godz. po południu tego samego dnia.

Przedewszystkiem komitet składający się z siedmiu członków a mianowicie: radcy ces. Grünbecka, Dra Józefa Mattisa, Jerzego Schölsa, Dra Adolfa Klepscha, Dr. Ryszarda Pirkla, Albrechta z Opawy i Dr. Kazimierza Krygowskiego, ułożył następującą listę: prezydent z siedzibą w Wiedniu, prof. uniw. Dr Jan Komorzyński, I wiceprezydent z siedzibą w Wiedniu, Jerzy Schöls, II wiceprezydent, Dr Adolf Klepsch, III wiceprezydent, radca ces. I. U. Salomon (Reichenberg, IV wiceprezydent, Dr. Kazimierz Krygowski (Lwów). Sekretarz dla Wiednia Edward M. Basch. Skarbnik Gustaw Glossy (Wiedeń). Członek Prezydium: Edgar Felsenberg; I zastępca sekretarza: Józef Olbrich (Opawa); II zastępca sekretarza: Karol Nase; I. zastępca skarbnika: Ferdynand Schmidt; II. zastępca skarbnika inżynier Ryszard Harkup; członkowie Prezydium: Ryszard Pirkli i Karol Orazim.

Dr Ryszard Pirkli podał do wiadomości w imieniu tych, którzy przedpołudniem zostali wybrani absolutną większością, że wszyscy na ten wybór się zgadzają. Przystąpiono do głosowania, w którym wszyscy kandydaci postawieni przez komitet zostali jednogłośnie przez aklamację wybrani.

Poczem przemówił prof. uniw. Dr Jan Komorzyński: Skoro obdarzyliście mnie panowie zaufaniem, chcę i ja także zwrócić się do Was z zaufaniem zwłaszcza, że statut jak i sam regulamin nasuwa trudności w wykonaniu. Radca budownictwa Józef Grünbeck, jako obecny skarbnik, odczytał krótkie sprawozdanie ze stanu majątkowego państwowego związku.

Wskutek wniosku postawionego przez Dr. Kazimierza Krygowskiego, aby państwowy związek redagował przynajmniej jedno porządne czasopismo, któreby w szczególności zajmowało się sprawami państwowego związku, wywiązała się dyskusja, w której prawie wszyscy obecni brali udział. Po ukończeniu dyskusji wniosek ten przyjęto większością głosów. Dr. Ryszard Pirkli podniósł, że musi się użyczyć, nowo wybranemu prezydium i ukonstytuowanemu wydziałowi, prawa kooptacji, jeżeli nowe związki i towarzystwa przystąpią do związku państwowego. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

Prezydent prof. uniw. Dr Jan Komorzyński oświadczył, że cyrkularz w sprawie zmian paragrafów co do kosztów podróży i dyet dał pożądaný zgodny rezultat, a oprócz tego oświadczył, że musi wyrazić swoje podziękowanie tym związkom, które zrzekły się wypłacenia dyet. Postanowiono, że w krótkim czasie ma nastąpić zmiana regulaminu. Co do reformy podatku, to nie można przeprowadzić jej bezwzględnie gdyż minister finansów musi się wpięrw porozumieć z wydziałem podatkowym.

Następnie Adolf Klepsch powiedział, że minister finansów nie ma bynajmniej na myśli odroczyć przedłożenia projektu, lecz tylko chodzi w tym wypadku o to, czy projekt poprzedni ma być zmieniony czy też nie, bo właściwie nikt z niego niebył zadowolonym. Zachodzi też pytanie czy zmiany te ma przeprowadzić rząd czy parlament. W tej sytuacji musi się pan minister finansów zorientować i przyrzekł, że projekt reformy podatków będzie przedłożony w czerwcu.

Prezydent oświadczył, że związki wiedeńskie postanowiły wstrzymać akcję demonstracyjną. Z planowaną większą ilością demonstracji należy poczekać aż do czasu, w którym się okaże, czy p. minister finansów dotrzymał słowa.

Na przyszłość przyjęto następujący program:

1. W miesiącu czerwcu, natychmiast po wniesieniu przez rząd projektu reformy podatków zwołać posiedzenie wydziału, albo, gdyby przedłożenie projektu nie nastąpiło, proklamować demonstracyjne zgromadzenia.

2. Agitować wśród postów dla zjednania ich dla tej sprawy i o ile możności wypracować krótki zbiór żądań, któryby poszczególnym postom mógł być wręczony.

Dr. Ryszard Pirkli oświadczył, że należy natychmiast przedłożyć zmiany projektu członkom wydziału podatkowego a dokonać tego mogą Dr Eugeniusz Hubaczek, Jerzy Schöls, Edward Basch i Antoni Grätzer. (Wniosek ten przyjęto).

Na tem prezydent zamknął posiedzenie wydziału.

Ed. M. Basch Prof. uniw. Dr. Jan Komorzyński
sekretarz. prezydent.

O projekcie rządowym reformy podatku od budynków.

(Dokończenie).

Odwrotnie razi to, że rząd dla bogatych miejscowości Karlsbadu, Marienbadu i Badenu, które i tak już zupełnie niesłusznie w roku 1905 ogromne ulgi otrzymały — proponuje dalsze ulgi; przecież w tych miejscowościach płać podatek we formie czynszu i cudzoziemcy a tamtejsi właściciele domów są w stanie każdy podatek przerzucić na najemców. W lecie 1908 podniesiono znacznie czynsze w Karlsbadzie i Marienbadzie a kilku właścicieli domów całkiem otwarcie powiedziało najemcom, że czynsz podnoszą z powodu, że im podatek podniesiono. Czyż słusznem jest udzielenie tym najbogatszym miejscom aż 47.05% zniżki podatku w stosunku do stopy dla nich w roku 1905 obowiązującej. Czyż można równać stopę podatku w Karlsbadzie ze stopą podatku w Kulikowie, czyż słusznem aby Karlsbad płać tylko 65% tego co ma Lwów płać, czyż słusznem jest równanie Karlsbadu z Krakowem, pomimo, że w Karlsbadzie czynsze w 8 tygodniach głównego sezonu wynoszą tyle, co w Krakowie za dwa lata za podobny lokal. Prawda, że tam dają mieszkania umeblowane, ale prawda także, że domy karlsbadzkie dają jeszcze trochę czynszu w czterech tygodniach przed głównym sezonem i czterech tygodniach po sezonie głównym.

W przedmieściach Linzu, Opawy i Czerniowca wynosi obecnie stopa od czynszu netto 12.25% i tę stopę ustawa zachowuje jako jedyną pozycję, która redukcji nie ma uleż. Dla Karlsbadu i Marienbadu miała w myśl ustawy z roku 1905 stopa podatkowa uleż redukcji aż do 12.25% w r. 1920, dla czegoż to proponuje rząd jeszcze dalszą redukcję aż do 10.5%. — Czy Karlsbad uboższy od przedmieść Czerniowca? Jeśli idzie o miasta Kraków i Olomuniec tą pozycją objętych, to znacznie prostszem jest przeniesienie Krakowa i Olomuniec do kategorii H a reszcie miejscowości kategorii D nie robić żadnych dalszych redukcji. Co do mnie byłbym za tem, by uchwaloną ustawą z roku 1905 redukcję stopniową zaprzęstać dla Karlsbadu, Marienbadu i Badenu i stopę dla

dotąd możliwym przy arbitralnym i trudnym systemie paryfikacji.

Mnie się wydaje o wiele łatwiejszym oznaczenie ileby jakiś budynek mógł dać czynszu, gdyby był domem mieszkalnym, niż oznaczenie wartości tego budynku. Dla oznaczenia wartości nie dadzą się tworzyć żadne formułki, tu arbitralność nie ma granic, podczas gdy dla paryfikacji można znaleźć jakąś formułkę i umieścić ją w ustawie dla ukrócenia dowolności. Można by na przykład ustanowić za regułę, iż podstawą do paryfikacji ma być powierzchnia zabudowana, że należy przyjąć tyle piater, ile razy po cztery metry budynek wysoki z ograniczeniem, iż nie można przyjąć piater więcej niż mają inne normalne budynki tej miejscowości. Wymiary przestrzeni zabudowanej w porównaniu z przestrzenią zabudowaną budowli sąsiednich i czynszów w nich płaconych dać może lepszą miarę niż szacowanie budynku.

Słusznie powiada „Czas“, że ten dział projektu należałoby usunąć zupełnie.

Bardzo ważnymi są przepisy o formalnościach postępowania wymiarowego i o tem, kto ma podatek wymierzać. Urzędnik skarbowy ma w myśl projektu starać się dojść do jakiejś ugody z podatnikiem, jeżeli zaś tego nie osiągnie, to ma w miejscowościach podległych w całości podatkowi czynszowemu oddać sprawę komisji szacunkowej, zaś w miejscowościach innych ma zasięgnąć zdania ocenicieli lokalnych. Już teraz przy podatku osobisto-dochodowym starają się przewodniczący komisji różnymi sztuczkami spaczyć ustawę i skład komisji stworzyć inny niż być powinien. To jednak jeszcze ministerstwu nie wystarczy i stara się ono w projekcie ustawy z góry oddać w zupełności komisję w ręce inspektora podatkowego. Projekt ustawy nie oznacza wcale ilości członków komisji, zostawiając ministrowi prawo do oznaczenia ich ilości. Z doświadczenia przy komisjach podatku osobisto-dochodowego wiemy, że najłatwiej jeszcze można uniknąć majoryzacji przez urzędników w komisjach z 18 członków, a im mniej liczna komisja tem trudniej majoryzacji uniknąć. Tymczasem projekt tylko dla komisji apelacyjnych, które mają być liczniejsze od komisji szacunkowych, powiada, że nie mogą mieć mniej jak czterech członków zaś w motywach wspomina, że komisje winny być mało liczne.

Członków komisji wybierać mają w połowie zwierzchności gminne, w połowie mianuje rząd. Aby właściciele domów, nie byli w większości i wzajemnie się nie popierali, nie wolno gminom wybrać więcej jak połowę członków właścicieli domów a drugą połowę muszą wybrać z pomiędzy czynszowników, nie będących zarazem właścicielami domów.

Minister skarbu może mianować najwięcej połowę członków z pomiędzy urzędników państwowych. Przy mianowaniu „der nicht dem Stande der Activen Staatsbeamten angehörigen Kommissionsmitglieder“ należy uważać, by powołano osoby znające czynszowe i znające się na budownictwie. Ministrowi wolno odwołać mianowanych członków.

Tak więc gminom nie wolno wybrać więcej jak połowę właścicieli domów, rząd nie musi wybierać właścicieli domów i w ten sposób z obawy, aby właściciele domów nie byli w większości, doprowadza ich do tego, że może ich być tylko część czwarta a może ich i wcale nie być w komisjach. Najciekawszym jest cytowany po niemiecku ustęp, którym minister sobie rezerwuje prawo mianowania takich

urzędników, którzyby nie znali stosunków czynszowych. Jakżeż ma zasiadać z prawem głosu urzędnik, który nie zna stosunków miejscowych, nie zna przedmiotu nad którym ma dyskutować i głosować? Czyż nie jest poniżeniem stanu urzędniczego tak wyrażne traktowanie urzędników jako bezmyślne Stimmaschinen.

Projekt przyjmując sposób postępowania w komisjach podobny jak w komisjach dla podatku osobisto-dochodowego, odstępuje jednak od tych reguł w jednym punkcie, którym oddaje cały rezultat głosowania na łaskę i niełaskę przewodniczącego. Projekt zamiast postanowienia, że w razie różnych wniosków głosy dla podatnika korzystniejsze dolicza się do głosów najniekorzystniejszych, dopóki większości nie będzie, wprowadza postanowienie, iż cyfra przeciętna ma być uznana za wynik głosowania. Zmianę tę wprowadza projekt dlatego, że postanowienia w § 193 ustawy o podatku osobisto-dochodowym mogły być nadużywane. Jako przykład przytaczają motywa (strona 82), że gdyby członkowie A i B głosowali za cyfrą 150, zaś C i D za cyfrą 120, mogłby przewodniczący derymować za cyfrą 150, jeżeli jednak D powie 119, to wtedy podług ustawy byłaby uchwaloną cyfra 120, jako pierwsza po za połową.

Na przykład przytoczony przez motywa rządowe przytoczę tu przykład, jak by wyglądało głosowanie, gdyby projekt rządowy stał się ustawą. Przewodniczący będzie miał jednego członka urzędnika posłusznego. Przewodniczący postawi wniosek na 5.000, członkowie komisji A i B zgodnie oświadczą się za 3.000 — C głosować będzie za 2.000, inspektor zliczy tę sumę i każe urzędnikowi D głosować za 12.000 aby razem z poprzednimi cyframi uczynić przeciętnie 5.000. Do takiego nonsensu prowadziłoby ustanowienie za normę, cyfry przeciętnej, dlatego to ustawa o podatku osobistym, nie dopuszcza do przyjęcia cyfry przeciętnej.

Dalszem novum jest przepis, że rekurs przysługuje przewodniczącemu komisji (dotąd przysługiwał starostwu), votum złe, bo przewodniczący powinien być bezstronnym, więc nie powinien mieć prawa rekursu.

Trzeciem novum jest, że po uchwale komisji apelacyjnej może krajowa dyrekcja skarbu prowadzić dalsze dochodzenia i zwrócić komisji sprawę do ponownej uchwały. Przepis ten może prowadzić do nadużyć takich, Dyrekcja skarbu będzie póty na nowo sprawę przedkładać, dopóki nie trafi się komisja, która uchwali to, co Dyrekcja zechce. Takie reasumowanie dozwolonem być nie może i jest niepotrzebnem, bo przewodniczącemu służy prawo zażalenia do trybunału.

W miejscowościach podlegających podatkowi klasowemu jest postępowanie jeszcze łatwiejszem dla inspektora. Jeżeli do ugody co do wymiaru podatku czynszowego albo od wartości nie dojdzie, albo w razie rekursu od podatku domowo-klasowego, ma przewodniczący powołać jednego oceniciela wybranego, którego sobie sam wybierze z listy i jednego mianowanego, z którymi sprawę załatwi, mogąc sam derymować w razie różnych zdań. Gdy rekurs wpłynie powołuje przewodniczący dwu ocenicieli z pomiędzy wybranych i dwu z pomiędzy mianowanych dla opinowania rekursu.

Całe urządzenie komisji i ocenicieli uważam za znacznie gorsze od porządku obecnego, bo przy pomocy takich komisji rząd odbija łatwo całą dwudzie-

tych miejsc powoli zrównać ze stopą dla Wiednia oznaczoną z motywu znacznej podwyżki czynszu z roku 1908, której w roku 1906 nie przewidywano. Celem reformy powinien być pożytek realny a nie pozorny. Tych 26 milionów ulgi, które się ma rozdzielić między wszystkich i rozdzielać stopniowo odrobinkami przez 12 lat, nie przyniesie pożytku nikomu. — Tych 26 milionów rozplynie się niepostrzeżenie i efektu realnego nie wyrwie dlatego tylko, bo rząd chce, by owe zmniejszanie ciężaru podatku było wyrażone w samej stopie podatku.

Gdyby rząd się nie upierał przy wyrażeniu w stopie podatkowej, więc zewnętrznie tylko, sumy ulg jakie rozdzielić chce i tę sumę 26 milionów rozdzielił tylko tam, gdzie rzeczywiście zniżyć i potrzeba, można by tą sumą dać znaczną i prawdziwą pomoc, choć może mniej na zewnątrz widoczną. Naprzykład w pierwszym rzędzie uznanie wszystkich dodatków do podatków na pozycje potrącalne, co czyniłoby, jak mówią motywa, około 16 milionów. — Resztę 10 milionów należałoby użyć 1) na przeniesienie Lwowa, razem z Linzem, Salzburgiem, Celowcem, Lublaną, Gorycyą, Innsbrikiem i Opawą do kategorii Czerniowiec i Zary, a natomiast przeniesienie Karlsbadu, Marienbadu i Badenu do kategorii pierwszej — 2) na przeniesienie Krakowa i Olomuńca do kategorii ogólnej obecnie H, do której możnaby wskutek pozwolenia na potrącenia dodatków do podatków doliczyć takie miejscowości Tyrolu i Voralbergu dotąd osobno traktowane, tudzież przez zniżkę kategorii H. — W ten sposób ulgi uczuliby ci, co je dostaną, a Karlsbad, Marienbad i Baden nicby nie straciły, bo już przerzuciły cały podatek na kuracuszów.

Klęską dla Galicji jest także postanowienie §§. 39, iż podatki domowo-czynszowemu podlegają bezwarunkowo miasta mające własny statut.

Że to postanowienie specjalnie przeciw Galicji jest wymierzone, dowodzi najlepiej, załącznik do motywów wykazujący w Galicji aż 11 miast z ludnością ponad 10.000 podlegających podatki domowo-klasowemu, podczas gdy we wszystkich innych 16 krajach razem jest tylko 5 takich miast. — Wątpić można czy Bochnia, Brzeżany, Buczacz, Gródek, Jarosław, Kołomyja, Sambor, Sniatyn, Złoczów i t. d. będą zadowolone z tego, że właściciele domów niewynajętych będą wystawieni na dowolność i szyskany pana inspektora podatkowego, zamiast jak dotąd płacić spokojnie stały podatek domowo-klasowy.

Podatki od wartości domów podlegać mają: 1) wszelkie budynki fabryczne, 2) budowle wodne i do wytwarzania światła i siły, 3) browary, gorzelnie, młyny, tartaki, 4) budowle dla górnictwa i hutnictwa, 5) cegielnie, wapniarki i t. p. 6) wszystkie budowle kolejowe z wyjątkiem kolei państwowych, 7) domy składowe, 8) targowice, rzeźnie, chłodnice, 9) teatry, sale koncertowe, strzelnice, ujeżdżalnie, 10) zakłady gimnastyczne i kąpielowe, 11) warsztaty, cieplarnie, 12) budowle na warsztaty przeznaczone.

Dotychczas część tych budowli, mianowicie położone w miejscowościach w całości podlegające podatki domowo-czynszowemu, jest opodatkowana przez partyfikację t. j. porównanie z podobnie wielkimi budowlami tej miejscowości. W miejscowościach podlegających podatki domowo-klasowemu są te budowle zupełnie wolne od podatku domowego.

Stan dotychczasowy uzasadniony był tem, że jak w rolnictwie tak samo i przy fabrykach budynek dochodu nie daje, budynek jest tylko ciężarem, złem koniecznem dla ochrony ludzi, bydła i towarów od wpływów atmosferycznych i kradzieży, dlatego budynki te muszą być zupełnie od podatku wolne. — Wyjątek stanowią budynki w miejscowościach podlegających w całości podatki czynszowemu, w teorii dlatego, że fabrykant zabierając miejsce na którym mógłby być dom czynszowy, powinien płacić ekwiwalent tego podatku, że może każdej chwili fabrykę przekształcić na dom czynszowy; w praktyce zaś dlatego, że położenie w mieście może dać fabrykantowi korzyści o tyle większe niż położenie na wsi, że mu się lepiej opłaci założyć fabrykę w mieście i płacić podatek czynszowy, niż założyć fabrykę na wsi bez tego podatku.

Motywa rządowe (str. 13) na zarzut, że budynki fabryczne dochodu nie dają, odpowiadają krótko, dass die Mitwirkung des Fabriksgebäudes in dem schliesslichem Ertrage doch gar nicht in Zweifel gezogen werden kann; bez dodania na poparcie tej tezy żadnych argumentów. — Na tej samej stronie motywa znowu cytują historyczny rozwój jako powód, że opodatkowanie następuje przy pomocy różnej wysokości stóp podatkowych i zastrzegają się kilkakrotnie, że projektowany podatek nie ma na celu względów fiskalnych, lecz tylko wyrównanie ciężaru podatki między wszystkie fabryki przez wciągnięcie do podatku wszystkich fabryk już opodatkowanych. Dla wymiaru podatku ma się szacować wartość gruntu budowlanego i samej budowli a 3% od sumy szacunkowej będzie uważane za sumę podlegającą podatki, od której wymierzona zostanie stopa podatku ustanowiona dla miejscowości, w której stoi fabryka. Dla miejscowości podlegających podatki klasowemu projektowany jest czas przejściowy, zaczynając od 1 1/2 %.

Zobaczmy na przykładzie, jak wygląda ta idealna równość opodatkowania. W jednej wsi stoi gorzelnia stara w budynku starym, wartości najwyżej 5.000 koron, ale z ładnym kontyngentem, — Gorzelnia ta zapłaci podatku domowego od dochodu z budynku 15.75. We wiosce sąsiedniej zbudowano nową gorzelnię, której budynek porządny kosztował 40.000 koron, za dochód z tego budynku zapłaci właściciel 126 koron podatku, mimo, że pracować będzie bez kontyngentu, więc ze stratą. — Ponieważ podstawą oznaczenia wartości budynków fabryk starych ma być szacunek ich wartości nowej podług kosztów budowy, przeto będzie ten podatek uprzywilejowaniem fabryk starych, a zbyt wielkiem obciążeniem fabryk nowych, dlatego, że teraz budowanie kosztuje znacznie drożej niż dawniej. Jest to więc postanowienie, które ma na celu utrudnić, jeżeli nie zupełnie uniemożliwić, powstawanie nowych fabryk w Galicji, jest więc wymierzone przeciw uprzemysłowieniu Galicji. Podług tabeli dołączonej do motywów, ma Galicja w miejscowościach podległych podatki czynszowemu 1015 fabryk, części fabryki magazynów zaś w miejscowościach podlegających podatki klasowemu, więc zupełnie od podatku wolnych 2588 fabryk, części fabryk i magazynów, podczas gdy w reszcie krajów stosunek jest 10.342 do 13.094.

Oprócz wciągnięcia do opodatkowania wszystkich fabryk po za obrębem miejsc w całości podatki czynszowemu podległych, ma podług motywów rządowych sposób wymiaru podatku od wartości na celu sprawiedliwsze wymierzenie podatku niż to było

sto sześć milionową ulgę, a może jeszcze coś więcej zyska, podnosząc szacunek wyżej wartości.

Teraz inspektor podatkowy sam przeprowadza wymiary i sam za nie odpowiada wobec swej władzy przełożonej, po ustawie zrobi wszystko, co zechce i postąpi gorzej niż dotąd, bo będzie mógł zrzuć odpowiedzialność na komisję.

Choć projekt podatku od budynków wydaje się na pierwszy rzut oka dla Galicji finansowo korzystnym, bo sam przypis podatku klasowego w dwu najniższych klasach, którego się nie ma ściągać, wynosił w r. 1907 w Galicji, 2,888.000 czyli 42.4% z 6,335.000 przypisu w całym państwie, to jednak projekt ten nie da Galicji jako całości żadnych finansowych korzyści a może nawet dać i stratę.

Rząd oblicza zmniejszenie spodziewanych nadwyżek podatków obecnych domowo-czynszowego i pięcioprocentowego, który ma przestać istnieć, po uwzględnieniu przybytku z nowego podatku od wartości domów:

z rokiem 1901 na 25,988.000

Ubytek w dwu klasach podatku klasowego 6,335.000

i nieoznaczony cyfrowo ubytek w innych klasach podatku klasowego, który wstawiam na 677.000

dla zaokrąglenia sumy do 33,000.000

Z tej sumy zależałoby się Galicji w stosunku do przypisu tych podatków w 1907 w państwie 115,966.000 w Galicji 11.736 t. j. 10.12% 3,334.000

Podług tabel dołączonych do motywów projektu dostatk by Galicja wskutek nieściągnięcia podatku domowo-klasowego dwu klas najniższych 2,688.000

Część z sumy 667.000 w stosunku do dochodu z 1907 r. 12.02% 82.000

z zupełnego usunięcia 5%-owego podatku 557.000

i ze zniżki podatku dowowo-czynszowego 7.8% 1,471.000

razem 4,798.000

czyli nadwyżkę nad stosunkową sumę 1,464.000

Suma ta wymaga jednak korekty i tak:

1. Podatki nigdy nie wpływają w całości, część trzeba odpisać i to najwięcej u najuboższych t. j. w dwu najniższych klasach podatku klasowego, a że Galicja tego podatku najwięcej płaci bo aż 42.4% przeto uwzględnienie odpisów, jakie zawsze były, znacznie zmniejszy rachunkowy zysk Galicji z postanowienia ustawowego, iż tego podatku nie ma się ściągać.

2. Zaliczenie miast o własnym statucie do rzędu miast podlegających podatkowi czynszowemu taksamo zmniejszy cyfrę podaną jako zysk Galicji z nieściągnięcia podatku klasowego, gdyż domy tamże podlegać już będą podatkowi czynszowemu, więc z ulg korzystać nie będą.

3. Zaliczenie tych miast do podatku czynszowego podniesie sumę podatku tego w Galicji, przesuwając stosunek podatku czynszowego na niekorzyść Galicji.

4. Uwzględniając słuszność twierdzenia motywów, że ulgi czynione jednym są same przez się większym obciążeniem reszty, należy uważać za bardzo znaczne przesunięcie ciężaru podatkowego na niekorzyść Galicji 32.93% opust udzielony miastom Linc, Salzburg, Celowiec Lublana, Gorycya, Innsbruck,

i Opawa, skoro z takiego opustu nie ma korzystać i Lwów.

5. Wątpię czy opust dla Krakowa jest dostateczną kompensatą za opusty udzielone miastom Baden, Cieplice, Karlsbad, Marienbad, Francensbad i Olomuniec.

6. Proponowany podatek od wartości budynków który obciąży Galicję, a innym krajom ulgi przyniesie, przesunie bardzo zrażenie ciężar podatkowy na niekorzyść Galicji.

Z dołączonych do motywów projektu tabel nie da się ściśle oznaczyć efekt finansowy tych korekt, same motywa podają, że nie mogą ściśle oznaczyć spodziewanego efektu finansowego podatku klasowego ani podatku od wartości ani całej reformy, Sądzę jednak, iż nie mylę się twierdząc, że po uwzględnieniu tych wszystkich korekt, okaże się, że Galicja netylko nie nie zyska, ale nawet finansowe straty poniesie

Straty finansowe Galicji, rozbite w wielu rubrykach, nie łatwo się dadzą wykazać, natomiast bardzo widoczną będzie osobna suma przypisanego a nie ściąganego podatku za dwie najniższe klasy podatku domowego i tę sumę będą nam ciągle wytykać Niemcy jako „Geschenk für Galizien“.

Reforma podatku domowego.

Państwowa organizacja stowarzyszeń realnościowych korzystając z posiedzenia wydziału państwowego związku, w którym brali udział także delegaci związków prowincjonalnych, wysłała deputację do ministra finansów Dra Bilińskiego w dniu 19. maja 1909. Dr. Adolf Klepsch przedstawił w imieniu państwowej organizacji życzenie, aby rząd wniósł ponownie projekt reformy podatku domowego, oddany do ostatecznego rozpatrzenia na czas feryi rady państwa komisji podatkowej, a wskutek tego zorganizowani właściciele realności mogliby utrzymać swoje propozycje, uchwalone przez państwowy związek. Życzenie to jest tem uzasadnione, że upłyne dużo czasu, zanim rząd przeprowadzi ostatecznie potrzebne zmiany w projekcie i ponownie go przedłoży a wskutek tego wyłania się niebezpieczeństwo, że reforma podatku zostanie narażona na nową zwłokę, podczas gdy załatwienie reformy podatku domowego, zwłaszcza ze względu na piekącą potrzebę mieszkań i połączone z tem rozpaczliwe stosunki, szczególnie co do mieszkań dla ludności robotniczej, nie cierpi żadnej zwłoki. Minister finansów dał na to wyjaśnienie, że rząd nie ma bynajmniej na myśli odwołać reformy podatku domowego, której nagłość jest aż nadto widoczna, ani też nie ma zamiaru zaniechać ponownego przedłożenia projektu. Ale skoro z dotychczasowych oświadczeń stron interesowanych doszedł do przekonania, że w rzeczywistości nikt z projektu nie jest zadowolony, rozchodzi się obecnie rządowi, który może liczyć tylko na taki plan, któryby dał podstawę do efektywnego rozwiązania sprawy, czy ten ponowny projekt ma być uskuteczniiony według starego planu, czy też z uwzględnieniem niektórych zmian. Minister sam zajmie się rozwiązaniem tego pytania, a dlatego musi się porozumieć z kompetentnymi osobistościami parlamentarnymi i członkami komisji podatkowej i zarządzi co konieczne, a zarazem ma nadzieję, że projekt ten] będzie [wniesiony już w czerwcu.

Ś. p. Zygmunt Motylewski.

Urodzony we Lwowie z mieszczanina lwowskiego, po ukończeniu we Lwowie studiów technicznych, wstąpił do służby publicznej przy kolei żelaznej imienia Karola Ludwika. Przywiązany niejako synowską miłością do miejsca urodzenia, poświęcił nawet karierę, jaką dla niepospolitych jego zdolności stała przed nim otworem, byle tylko nie opuszczać rodzinnego miasta. Dlatego też dosłużywszy się rangi starszego komisarza kolei przed około dwięćdziesięciu laty przeniósł się do biura kolejowego przy Wydziale krajowym, gdzie wkrótce zajął zaszczytne stanowisko zastępcy dyrektora i jako taki położył nie małe zasługi dla kraju, a także i dla Lwowa. O tem ukochanem mieście zawsze pamiętał, marzył tylko tem, czem i jak temu Lwowowi stać się pożytecznym. Przejęty tą myślą wypracował projekt uwolnienia dzielnicy żółkiewskiej od gniotącej ją rampy i nasypu kolejowego w ten sposób, by budującą się linię kolei stojanowskiej wyprowadzić z głównego dworca, w Kleparowie od wielkiego mostu począwszy skierować ją przez Hołosko wielkie ku Zboiskom, tutaj na wyżynie postawić dworzec jako stację wychodową dla miasta i dworzec ten połączyć z Podborcami lub Barszczowicami, a w ten sposób uzyskać połączenie wschodu ze zachodem, nasyp zaś kolejowy od Kleparowa wraz z rampą jako zbędny znieść.

Projektu tego atoli sfery miarodajne nie przyjęły, a byłby on w szczegółach może nieco zmieniony w łatwy i tani sposób uwolnił od rampy, której zniesienie kosztować będzie miliony i nie przyczyni się wcale do ozdoby miasta.

Jako członek naszego Towarzystwa zasiadał przez szereg lat w zarządzie, brał czynny udział w pracach naszych i w komisjach, a nadto także zasilając nasze czasopismo artykułami omawiającymi kwestye na czasie w sposób przystępny i nader trafny, czem się nie mało przyczynił do rozwoju naszego Towarzystwa. Cichy i skromny, nie lubił rozgłosu, niósł nieraz pomoc materialną tam, gdzie potrzeba było, a gdzie nawet nie domyślano się nazwiska dobroczyńcy.

Choroba nurtująca, zdawało się niezwalczony organizm, powaliła go roku zeszłego na łożu boleści, z którego podniósł się na chwilę, aby odejść na wieki.

Odprowadzenie zwłok ś. p. Zygmunta na miejsce spoczynku odbyło się w poniedziałek 7. czerwca b. r. przy bardzo licznych udziale przyjaciół, kolegów i znajomych, w czem i grono naszego Towarzystwa wzięło udział, a zebrani tłumnie uczestnicy pogrzebu dali tem samem wyraz uczucia żalu za ś. p. zmarłym, którego śmierć nieubłagana zabrała z pomiędzy ich grona, a który mógł jeszcze bardzo a bardzo wiele dobrego zdziałać dla społeczeństwa. Niech odpoczywa w pokoju, a dla pozostałej wdowy Wp. Kamili z Mikulińskich i jej dwu synów wdzięczna nasza pamięć o drogim ś. p. zmarłym oby była balsamem pociechy w ich nieutulonym żalu.

Wydział Towarzystwa właścicieli realności w Krakowie

wybrany na Walnem Zgromadzeniu dnia 2. maja br. odbył w dniu 5 maja b. r. w lokalu Tow. przy ul.

Karmelickiej 15 posiedzenie, na którem jednomyślnie wybrano p. Dr. Adama Bobilewicza adwokata i radcę miejskiego prezesem, p. Jana Winiarza radcę cesarskiego i dyr. filii Banku hipotecznego, wiceprezesem p. Dr. Franciszka Mussilę, adwokata sekretarzem, p. Henryka Hoffmanna urzędnika Kasy Oszczędności miasta Krakowa skarbnikiem. Zarazem zamianował Wydział sekretarza Dr. Franciszka Mussilę syndykiem Towarzystwa

Nowo wybrany prezes podziękowawszy serdecznie za wybór zapewnił, że urząd swój sprawować będzie wedle najlepszej woli i siły, prosząc Wydział o poparcie jego starań. Zarazem prezes w gorących słowach złożył podziękowanie byłemu prezesowi, członkowi honorowemu Dr. Konstantemu Lipowskiemu za Jego długoletnie przewodnictwo w Wydziale i podniósł zasługi Jego na tem stanowisku dla Towarzystwa położone.

Wydział na wniosek prezesa uchwalił wręczenie zamianowanemu na Walnem Zgromadzeniu honorowym członkiem byłemu prezesowi Dr. Konstantemu Lipowskiemu dyplomu członka honorowego na który to cel uchwalono odpowiedni kredyt a zarazem celem wręczenia dyplomu wybrano deputację z 6 członków, która dyplom w swoim czasie w sposób uroczysty wręczy.

Następnie celem uproszczenia dotychczasowego toku postępowania i uczynienia go szybszym uchwalono rozdział agend wydziału na poszczególne komisje. jako to: Komisję Statutową, Redakcyjną, Bankową, Podatkową i Komisję mającą się zająć ewentualnem połączeniem się Towarzystwa właścicieli realności z dwoma innemi a podobnemi Towarzystwami. Komisje te po załatwieniu przydzielonych im spraw przedkładać będą gotowe referaty przez odnośnych referentów pełnemu Wydziałowi do uchwały.

Miedzy innemi poruszono także sprawę urządzania publicznych zebrań z odczytami wybitnych fachowców o sprawach właścicieli realności dotyczących, nadto poruszono myśl wydawania własnego organu, w którym byłyby omawiane wszelkie żywotne sprawy ogółu właścicieli obchodzące.

Równocześnie ukonstytuowała się Komisya kontrolująca, wybierając przewodniczącym p. Augusta Miedniaka radcę miejskiego

Jest do umieszczenia 10.000 kor.

na hipotekę realności na drugim miejscu po banku. — Wiadomość w Zarządzie Tow. właścicieli realności, Lwów, ul. Łyczakowska 1. 3.

Syndyk Towarzystwa

Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI

adwokat krajowy

ulica Mickiewicza liczba 5.

udziela członkom informacji w sprawach podatkowych.

Popierajmy przemysł krajowy! Wystrzegajmy się obcych artykułów i materiałów do budowy i użytku w domach! W potrzebie szukajmy pomocy i informacji u Ligi pomocy przemysłowej!

Wykaz realności sprzedanych w kwietniu 1909 r.

Sprzedał	Kupił	Cena K.	Numer domu
Lea Schifmanowa	Marcin Schapira	168.000	Sykstnska 27.
Albin Teodor 2 im. Brzozowski	Leopold Lorenz	8.660	Na Bajkach 20.
Maly Isman	Aron Brik	17.750	Skarbkowska 31.
Jan Wasyłkowski	Antonina Cieślewicz	2.000	Snopkowska 35.
Bronisława Liebich	Marya Tymieńska	31.000	whl. 2233. I.
Alfred Jan Lewakowski	August Łoziński	6.187.50	Batorego 38.
Lazar Goldberg	Szymon Weiss	30.000	Grodecka 10.
Michał i Marya Proć	Józef Kocój	3.700	whl. 2032 II.
Maks Wiesenber	Szymon Braum	7.200	whl. 2008. III.
Józefa Schirmer	Julian Pinkeref	3.000	whl. 522. IV.
Teofilia Łopacińska	Bazyli Pańczak	44.000	whl. 2189. II.
Antoni Boznański	Andrzej i Leokadya Hanuszek	2.000	whl. 2288. II.
Antoni Boznański	Jordan i Matylda Wilfdrol	3.000	whl. 2289. II.
Antoni Boznański	Józef Durnyk	1.000	2287. II.
Anteni Boznański	Hermina Zawadzka	2.050	2290 II.
Jan Schuman	Aleksander i Józef Elster	10.000	2590. I.
Amalia z Loniewieckich Sladek	Fanny Atlasz	55.000	Hoffmana 20.
Karolina Ziembicka	Józef Halper	56.000	Ormiańska 28.
Gottfrid Seltenreich	Jan i Ewa Skupień	4.400	whi. 3716. II.
Krzysztof Janowicz	Franciszka Kopystyńska	30.600	Szeptyckich 46.
Albert Reis	Gedalje Kessler	75	whl. 2208. II.
Antoni Bialez	Oswald Rapaport	84.0 0	Kotlarska 6.
Józefa Breiterowa	Jadwiga Rosocka	14.000	Zyblikiewicza 32.
Józef Teliczek	Adolf Teliczek	2.000	Tkacka 14.
Franciszek Panz	Emanuel Moss	2.500	whl. 663. II.
Mieczysław Losch	Eleazar Gruber	8.000	whl. 2510. I.
Mojżesz i Małka Szmaj	Jan Miętus	45.600	Krzyżowa 8.
Janina z Cywińskich Nagórska	Władysław Hennig	129.000	whl. 1294. II.
Ludmiła Dormbach	Abraham Hölzel	100.000	Wałowa 29.
Bank galicyjski dla handlu i przemysłu we Lwowie	Ludwik Stadtmüller	22.000	whl. 830. II.
Marya Bischofowa	Jan Muszyński	5.000	whl 961. IV.
Antonina Jankowska	Antoni Uwiera	220.000	Halicka 10.
Bronisława Lewicka	Sara Schen	30.000	Wybranowskiego 7.
Sara Lea 2 im. Luft	Hana Mendel	116.000	whl. 233. II.
Estera Druker	Izak Druker	9.760	whl. 1235. II.
Elieser Gruber i tow.	Gołda Taube	40.000	862. III.
Kazimiera Weitz	Adolf Schneebaum	81.000	Na Błonie 10.
Samuel Bodek	Chaim Rubin	2.300	whl. 1231 IV.

Wykaz realności sprzedanych w maju 1909.

Sprzedat	Kupił	Cena K.	Numer domu
Leon Tarłowski	Helena Gasperska	7.500	Piaskowa 3.
Tadeusz Sławikowski	Marya Macher	60.000	Raławicka 1. I.
Stanisław Dąbski	Kazimiera Kalinowska	60.600	św. Józefa 3.
Stanisław Beneski	Jadwiga Klimowa	80.000	29 Listopada
Henryk Frenkel	Maryan Biechowski	55.000	Grodziera 5. IV.
Hana Buchstab	Susła Wiśniowicz	60.000	whl. 743. IV.
Jan i Marya Hornung	Feliks Wojnarowski	24.000	Cicha 5. I.
Herman Dattner	Wiktorya Szlembach	18.000	1975. II.
Paulina Bukowska	Tomasz Schwitall	29.000	Zielona 61. A.
Celina Jankowska	Stanisław Przyłuski	12.000	Maryi Magdaleny 4. I.
Ludwik Wewiórski	Marya Huthowa	15.000	Plac Bema 3. II.
Michalina Jachimiecka	Władysław Witlin	8.800	whl. 897. II.
Michalina Jachnicka	Marya Kłapa	16.000	309. III.
Majer Izak Frisch i tow.	Izrael Hellin	22.300	338. III.
Łazarz Kummerling	Henryk Eber	96	2299 II.
Józefa Merzowicz	Maurycy Flek	49.000	Gródecka 133. II.
Ignacya Rudnicka	Maurycy hr. Dzieduszycki	84.000	238 I.
Anna Eck	Awner Gek	6.800	Janowska 65 II.
Leon Goldberg	Mojżesz Rohatyn	87.000	Mickiewicza 11 B. II.
Antoni Kurkowski	Gmina miasta Lwowa	234.000	Kochanowskiego 64.
Wojciech Pawlaczek	Władysław Długosz	10.500	585 I.
Feige Gronawetter	Reizel Zell	40.000	1304. II.
Hersch Sprecher i tow.	Chaim Stadler	105.000	Krakowska 4.
Michał Engiel	Chaja Blima	44.000	Szeptyckich 34. II.
Pelagia Zabaska	Ludwik Bielecki	14.600	694. IV.
Jan Demetr	Magdalena Bisanz	13.112	1918. I.
Jakób Ginsberg	Markus Mabler	100.000	Żółkiewska 15. III.

Telefon 979.

Telefon 979.

„Volta” Zakłady Elektrotechniczne

Seferowicz, Kuttin i Ska.

Lwów, Pasaż HAUSMANA 7.

wykonują:

OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE na tani prąd nowej elektrowni miejskiej.

MOTORY ELEKTRYCZNE zastosowane dla szelkich maszyn roboczych
drobnego przemysłu.

OŚWIETLENIE KLATEK SCHODOWYCH NA RYCZAŁT.

Wszelkie porady fachowo inżynierskie i kosztorysy bezpłatnie.

Najdogodniejsze warunki zapłaty.

Redaktor odpowiedzialny: Samuel Barącz.

Nakładem Towarzystwa właścicieli realności.

Z drukarni i litografii Pillera Neumanna i Sp. we Lwowie, ul. Łyczakowska 1. 3.



Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcyja i Administracyja
przy ulicy Łyczakowskiej 3.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracyja.

TREŚĆ: System podatkowy a stosunki mieszkaniowe. — Z państwowego Związku. — Żądania Wiedeńczyków. — Zmierzch terytorializmu. — Z krajowej komisji przemysłowej. — Rozmaitości. — Wykaz realności sprzedanych w maju i czerwcu br. — Ogłoszenia.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Łyczakowskiej 1. 3. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 6—7 po południu.**

SYNDYK

Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności,

adwokat krajowy

Dr. Kazimierz Krygowski

przeniósł biuro advokackie do własnego domu

ul. Mickiewicza 5. parter.

Dobrego administratora polecamy.

Wiadomość: ul. Mickiewicza 1. 5 parter.

System podatkowy austriacki i stosunki mieszkaniowe w miastach.

Sytem podatkowy austriacki wywiera z trzech przyczyn ujemny wpływ na coraz bardziej uciążliwe kształtowanie się stosunków mieszkaniowych w miastach.

Pierwszą przyczyną jest, że ustawa z dnia 35. marca 1880 dz. p. p. Nr. 39 przywiązuje ulgi wolnych lat podatkowych do rzeczy a nie do osoby.

Skutki tej ustawy są te, że do budowy domu zabierają się często specyjni spekulanci, którzy stawiają domy nie dla własnego użytku, lecz tylko w celu pozbycia, że ci speculanci budują domy lichy, że nie dość na tem, że za lichy budynek każą sobie wygórowaną (ze rzetelnem przedsiębiorstwem w żadnym stosunku nie zostającą) cenę płacić, ale nadto i to, że dobrodziejstwo wolnych lat, im jako właścicielom nowowubudowanego budynku przysługujące, przy sprzedaży tych domów na swoją korzyść wyzyskują, t. j. kapitalizują zaoszczędzenie podatkowe i dobijają do rentowności domu, a co bardziej czynią to ostatnie nawet drogą legalną.

Istnieją bowiem wyraźne rozporządzenia Rządu z dnia 25. lipca 1897 dz. p. p. Nr. 175 i z dnia 25. kwietnia 1900 dz. p. p. Nr. 80, które zawierają przepisy co do szacowań realności i zawierają skalę obliczania wartości zaoszczędzenia podatkowego.

Skutkiem tego jest to, że zapłacona cena kupna rzeczywiście wartość domu nieraz w dwójnasób przewyższa.

Drugą przyczyną jest niepotrącanie, przez Władze skarbowe datków autonomicznych z podstaw wymiarowych przy procederze wymiaru podatku domowo-czynszowego.

Wobec okoliczności, że od czynszu brutto 1000 kor. władza skarbową mierzy czynszowy podatek państwowy w kwocie 198 kor. 37 hal. (patrz „Lwówianina 3 maja 1908 str. 36), podczas gdy ten podatek powinien właściwie wynosić tylko 185 kor. 54 h. (patrz „Lwówianina“ z maja 1908 strona 39) płaci właściciel domu tytułem samego podatku państwowego od czynszu brutto 1000 kor. rocznie o 32 kor. 82 h. więcej, jakby się słuszenie należało a zatem (podług proporcji $165:54 : 32:82 = 100 : x = 19:82$) o 19:82% za wiele.

Ponieważ przy sprzedaży realności opłata państwowa od kupna mierzy się wprawdzie od umówionej ceny kupna, ale w razie jeżeli cena kupna jest niższą od wartości tak zw. podatkowej to jest niższą od 60 krotnej kwoty podatku czynszowego (§ 13 ustawy z dnia 9 lutego 1883 dz. p. p. Nr. 17) ta wyższa wartość podatkowa w myśl § 50 ustawy z dnia 9 lutego 1950 dz. p. p. Nr. 50, musi być wziętą za podstawę do wymiaru należności od kupna, — a ten czynszowy podatek państwowy jest o 19:82% a zatem blisko o $\frac{20}{100}$ czyli $\frac{1}{5}$ część wyższy, jakby się słuszenie należało, więc każdy nabywca realności czynszowej za taką cenę, która jest o $\frac{1}{5}$ część niższą od podatkowej wartości, płaci o $\frac{1}{5}$ część wyższą należność prawną za to nabycie jakby się słuszenie należało.

Jeżeli zatem ktoś kupi dom za 100.000 kor., państwowy podatek czynszowy od tej realności wynosi 2000 kor. rocznie, skutkiem czego wartość podatkowa tego domu przedstawi się w kwocie 120000

kor., więc zapłaci on w tym razie od kupna należność po 4% od 120.000 kor. (§ 1 ustawy z dnia 18. czerwca 1901 dz. p. p. Nr. 74) w sumie 4800 kor. t. j. o 800 kor. więcej, jakby się słuszenie należało.

Ta ewentualność nie zachodziłaby, gdyby przy wymiarze podatku czynszowego od domów, dodatki autonomiczne z czynszu brutto przez władze skarbowe były wydzielane.

Trzecią wreszcie przyczyną jest zniesienie instytucji opustów procentowych przy należnościach prawnych od przeniesienia nieruchomości majątku w razie przelewania praw własności w krótkich odstępach czasu.

Do roku 1899 obowiązywało mianowicie ces. rozporządzenie z dnia 1. maja 1850 dz. p. p. Nr. 181 według którego należał się, jeżeli realność w ciągu 2 do 10 lat licząc od poprzedniego przeniesienia była sprzedana — opust prawny (tak zwany procentowy) z normalnej $3\frac{1}{2}\%$ stopy, wynoszący $2\frac{1}{2}\%$, 2% , $1\frac{1}{2}\%$, 1% , $\frac{1}{2}\%$.

Jeżeli zatem ktoś kupił realność w ciągu 2 lat licząc od czasu, w którym sprzedawca ją nabył — a to za 100.090 kor., to zapłacił wówczas od tego kupna po $1\frac{1}{2}\%$ z 25% dodatkiem razem 1250 kor.

Dopiero rozporządzeniem z dnia 16. sierpnia 1899 dz. p. p. Nr. 158 (§ 9) i na mocy § 10 ustawy z dnia 18. czerwca 1901 dz. p. p. Nr. 74 zostały te ulgi zniesione.

Obecnie musi nabywca realności zapłacić za kupno domu od ceny 100.000 kor. należność po 4% w kwocie 4000 kor. bez względu na długość poprzedniego posiadania.

Jeżeli zaś zajdzie nadto wypadek, że podatkowa wartość domu wyniesie (zamiast 100000) tę wyższą kwotę 120 000 kor., to zapłaci nabywca 4800 kor. — to jest w pierwszym wypadku o 2750 kor. (4000—1250) a w drugim wypadku o 3300 kor. (4800—1500) więcej jak dawniej przed rokiem 1899, a to za każde przeniesienie, chociażby zmiana właściciela w ciągu 10 lat pięć razy, a nawet co roku lub jeszcze częściej następowała.

Jeżeli zatem realność nabyta za 100.000 kor. przed 10 laty — w ciągu tych 10 lat — pięć razy była sprzedawana, a każdy poprzednik, chociażby bez wszelkiego zysku, ale też i bez wszelkiej straty dalej sprzedawał, więc ten szósty z rzędu nabywca będzie musiał zapłacić cenę 100.000+200.000 kor. razem 120.000 kor., a że zapłata podwyższonej ceny kupna spowoduje w dalszej konsekwencji podwyższenie czynszów, nie potrzeba na to obszernych wywodów.

We Lwowie, w czerwcu 1909.

Józef Chaszczyński
c. k. Radea Dworu i właściciel
realności we Lwowie.

Ze związku państwowego towarzystw właścicieli realności w Austrii.

Prezydium związku państwowego austriackich towarzystw właścicieli realności odbyło we wtorek dnia 12. czerwca 1909. r. posiedzenie, w którym w ogólności wzięło udział 11. członków prezydium. Prezydent profesor uniwersytetu, Dr. Jan Komorzyński po serdecznem powitaniu obecnych, podał między innymi sprawami do wiadomości, że mianowicie to-

warzystwo właścicieli realności w Asch daje inicjatywę do energicznych kroków, w celu spowodowania rządu do ponowienia reformy podatków domowych, co znalazło powszechne uznanie. Dalej podał do wiadomości, że prezydium związku państwowego zwróciło się już z umotywowanym wnioskiem do prezydium związku centralnego wiedeńskiego, aby uzyskać bezprocentową pożyczkę, co najmniej w kwocie 10.000 koron, lecz że dotychczas jeszcze nie otrzymało decyzji. Nadto podał do wiadomości, że związek centralny niemieckich towarzystw właścicieli realności na Morawach w Bernie proponuje zwołanie zgromadzenia protestujących przeciw zwłoce rządu z przedłożeniem reformy podatków domowych. Także i to przyjęto ku ogólnemu zadowoleniu do wiadomości, że związek centralny towarzystw właścicieli realności krajów korony czeskiej w Pradze zwrócił się do ministra finansów z memoriałem, który szczególnie energicznym tonem wykazuje smutne następstwa zachowania się obecnego ministra skarbu, względem reformy podatków i zwraca uwagę na grożące podwyższenie czynszów mieszkań. Co do pisma dotyczącego projektu wiedeńskiej stacji centralnej dla reformy pomieszczeń w Austrii, które to pismo dotyczy reformy ustawy cywilnej o najmach, prezydium związku naszego, po dokładnem studyum tego elaboratu, wyda opinię i albo wprost w izbie panów albo w ministerjum sprawiedliwości wniesie odpowiednie przedstawienie. Poczem przystąpiono do spraw porządku dziennego.

Członek prezydium Gustaw Glossy dał wyraz przedewszystkiem swemu zadowoleniu, że przez lojalne wyjaśnienia hcfrata Dr. Ploja nieporozumienie z powodu rzekomo odmiennych żądań wiedeńczyków co do reformy podatków, nie może mieć więcej miejsca, tudzież, że towarzystwa realnościowe na prowincyi prawdopodobnie wskutek tego uspokoją się, będąc pewnymi, że wiedeńczycy co do reformy podatków nie stawiali innych żądań jak te, które związek państwowy poczynił. Następnie gani w ostrych słowach niedotrzymanie słowa przez Jego Excelencję ministra finansów, który wbrew swemu przyrzeczeniu wyrażnemu z dnia 20. maja, że projekt ustawy o reformie podatków domowych jeszcze w ciągu miesiąca czerwca br. przedłoży parlamentowi, dotychczas tego nie uczynił, lecz przeciwnie zapomniał nawet o tem przyrzeczeniu i reformę podatków podzielił, a tylko nowelę dotyczącą wiejskiego podatku domowo-klasowego wniósł był do parlamentu. W końcu mowca uznaje za konieczne nie tylko ministrowi finansów w energiczny sposób ponownie życzenia nasze przedłożyć, lecz także starać się o pozyskanie dla nas posłów z miast przez wskazanie im szkody, grożącej lokatorom, a wreszcie zaakcentować to, że równocześnie z reformą podatku domowo-klasowego, musi przyjść do skutku także i reforma podatku domowo-czynszowego.

Zastępca niemieckich towarzystw właścicieli realności ze Śląska w Opawie I. Olbrich przytoczył artykuł z gazety śląskiej, omawiający reformę podatków, który zgadza się w zupełności w głównych zarysach z wywodami poprzedniego mowcy.

Następnie przyjęto jednomyślnie wniosek rady cesarskiego Salomona, aby we wrześniu, a najpóźniej w październiku br. o ile możliwości równocześnie z otwarceniem jesiennej sesyi parlamentarnej zwołać walne zgromadzenie państwowego związku. W tym celu ma być najpierw zwołane posiedzenie członków prezydium, którzy zajmą się wypracowaniem porządku

dziennego, walnego zgromadzenia i ustaleniem terminu jego zwołania.

Radzono nad tem, ażeby o ile możliwości jak najprędzej, ewentualnie w przeciągu dni 14. zwołać zgromadzenie protestujące całej organizacji związku towarzystw austriackich właścicieli realności, na którymby o ile możliwości równocześnie mogła być ułożona reforma projektu podatku domowo-czynszowego.

Co się tyczy wniosku członka prezydium Gustawa Glossy ze względu na wniesiony przez ministra finansów projekt ustawy o podatkach spadkowych i donacyjnych, postanowiono oświadczyć się odpowiednio i złożyć przedstawienie w parlamencie.

W wykonaniu powyższych uchwał udało się następnie prezydium związku państwowego we wtorek 22. czerwca br. po południu do izby poselskiej i omówiło z kilku przedniejszymi posłami i przewodniczącymi klubów przyczynę zwłoki reformy podatku domowo-czynszowego. Szczególnie miało prezydium sposobność z niżej wymienionymi posłami naradzić się: z baronem d'Elvertem, Drem Henrykiem Oberleitnerem, Jego Exc. Drem Gustawem Scheinerem, Drem Wiktorem Adlerem, Karolem Zeicem, Leopoldem Winarskim, B. Kreusem Drem Juliuszem Sylwestrem, Drem Arturem Stölzlem, Drem Juliuszem Ofnerem, Jego Exc. Drem Gessmannem, Franciszkiem Rienöslem, Alfredem Szmidem, Wiktorem Silberem i z innymi posłami.

Prezydium państwowego związku wskazało nato, że oświadczenie ze strony ministra skarbu, że projekt reformy podatku domowo-klasowego ma być oddzielony od podatku domowo-czynszowego, wywołało w kołach właścicieli realności ogromne zaniepokojenie, a zwłaszcza to, że reformę mającą dojść już do skutku, na nieoznaczony czas w ten sposób odłożono.

Zebrani posłowie bez względu na partye zgodzili się nato, że podatek domowo-czynszowy nie powinien być oddzielnie traktowany od podatku domowo-klasowego, równocześnie przyrzekli wpłynąć na ministra finansów wszystkimi parlamentarnymi środkami, ażeby w nowym planie finansowym uwzględnił także i reformę podatku domowo-czynszowego i przedłożył w parlamencie.

Następnego dnia 23. czerwca b. r. prezydent ministrów baron Dr. Bienenrth i Minister skarbu Dr. Biliński przyjęli deputację naszą, która jawiła się pod przewodnictwem posłów: br. d'Elverta, Dra Urbana, Doberniga, Dra Baechlego, Krausa, Lösła, Dra Sylwestra, Dra Stölccla, Dra Oberleitnera, barona Malfatiego, Strańskiego, Sommera, Pachera, Nemeca, Rienösła i innych.

Baron d'Elvert przedstawił deputację Jego Exc. prezydentowi ministrów i Jego Exc. ministrowi skarbu, poczem prezydent związku państwowego profesor Uniwersytetu Dr. Jan Komorzyński przedstawił życzenia właścicieli realności, a szczególnie podniósł, że powtórne odłożenie reformy podatku domowo-czynszowego wywołało wielkie zaniepokojenie w kołach właścicieli realności. Jego Exc. prezydent ministrów poprosił natychmiast ministra skarbu by wyjawiał deputacji powody tego, dlaczego projekt ustawy o reformie podatku domowo-czynszowego rząd nie przedłożył, względnie dlaczego oddzielił przedłożenie o podatku domowo-klasowym. Jego Exc. minister skarbu dał wyjaśnienie natychmiast a mianowicie, że reformę podatku domowo-klasowego, dlatego oddzielił od reformy podatku domowo-czynszowego, ponieważ co do podatku domowo-klasowego

wego ze strony interesowanych kół nie podniesiono żadnego zarzutu, gdy tymczasem co do podatku domowo czynszowego życzenia interesowanych kół zupełnie się ze sobą nie zgadzały, a szczególnie także i zdania w komisji poselskiej podatkowej. Minister jednak nie miał wcale zamiaru odwlekać reformy podatku domowo-czynszowego, lecz chciał przedtem poznać dokładnie poglądy komisji podatkowej rady państwa oraz kół interesowanych. Poseł Oberleitner nawiązując do przemówienia exc. ministra skarbu oświadczył, że byłoby to godnem życzenia, aby projekt o podatku domowym i o podatku od wartości był rychło wniesionym. Cesarski radca Salomon z Liberca wspominał, że zorganizowany związek właścicieli realności nie zajmuje się wcale sprawą podatku od wartości fabryk i t. p., lecz czyni tylko żądanie, ażeby raz już nastąpiła reforma podatku domowo-czynszowego i ażeby w końcu minister raz uścił się z danego przyrzeczenia.

Na pytanie ministra skarbu, czego sobie obecnie życzymy, odpowiedziano mu jednogłośnie, że tego ażeby wniesione już w zeszłym roku przedłożenie ustawy dotyczącej reformy podatku domowo-czynszowego było ponowione bez zwłoki. Jego Exc. prezydent ministrów wskazał na to, że w sobotę odbędzie się posiedzenie parlamentarnej komisji podatkowej i że projekt reformy w każdym razie będzie przedłożony, skoro tylko posłowie objawią w tym kierunku żądanie. Jego Exc. minister skarbu przyrzekł uczynić zadość takiemu żądaniu ze strony posłów.

Poseł Dr Urban dał jako członek komisji podatkowej swemu przekonaniu wyraz, podnosząc, że w komisji podatkowej panuje opinia, iż projekt dotyczący reformy podatku domowo-czynszowego musi być jak najspieszniej przedłożony. Na wzmiankę ministra skarbu, że właściciele realności dążą do zmiany postanowień projektu i z nim nie we wszystkim się zgadzają, odpowiedział członek prezydium Gustaw Glossy, że to jest słuszne, jednak panuje silne przekonanie, że przez poprawki ze strony posłów zostaną uzyskane najważniejsze zmiany przez nas pożądane.

W końcu Jego Exc. prezydent ministrów i minister skarbu pożegnali deputację zapewnieniem, że właściciele realności mogą zupełnie spokojnie oczekiwać załatwienia sprawy reformy podatków. Nie ulega wątpliwości, że przez te wyjaśnienia kwestya reformy podatku postąpiła spory krok naprzód. Nie mamy dosyć słów podzięk i uznania dla gotowości, z jaką wszyscy posłowie bez różnicy odcieni politycznych poparli sprawę reformy podatków, a szczególnie zasłużyli się nam baron d'Elvert i Dr Urban.

Po tak szczęśliwem wywiązaniu się ze zadania zamknął prezydent posiedzenie członków prezydium ze słowami podzięk dla posłów.

* * *

Jak powszechnie wiadomo w dniu 2. lipca 1909 r. zapadła na wniosek posła Dra Urbana w parlamentarnej Komisji podatkowej uchwała jednogłośnie powzięta, tej treści:

„Wzywa się rząd, aby obok projektu o reformie podatku domowo-klasowego przedłożył parlamentowi na jesiennej tegorocznej sesji także i projekt ustawy o reformie podatku domowo-czynszowego.

* * *

Oczywiście ubolewać musimy znowu nad tą nową kilkumiesięczną zwłoką, atoli w sposób po-

wyższy zapobiegliśmy grożącej w nieskończoność odwołce. Dlatego rozumie się na teraz odpadają planowane poprzednio masowe demonstracyjne zgromadzenia w celu urgowania rządu, aby projekt reformy wniósł do rady państwa.

Skoro jednak tylko projekt ujrzy światło dzienne szczegółowo będziemy się z nim zapoznawać i bronić do skutku naszych zapatrywań i walczyć w známym kierunku.

Od ogółu mieszkańców zaś oczekujemy poparcia i głośnego domagania się zniżki podatku domowo-czynszowego w interesie tak pożądanej reformy stosunków mieszkań po miastach.

Żądania wiedeńczyków.

Dzienniki wiedeńskie nieprzychylnie właścicielom realności doniosły były zmyśloną plotkę, jakoby w dniu 4. czerwca b. r. na posiedzeniu komisji parlamentarnej podatkowej radca dworu Dr Ploj, przewodniczący tej komisji odpowiadając na oświadczenie ministra skarbu, iż ma zamiar przedłożyć projekt o podatku domowo-klasowym oddzielnie od podatku czynszowego, miał użyć wyrażenia następującego: „Zapatrywania na reformę są w kołach interesowanych bardzo podzielone, a szczególnie żądania Wiedeńczyków idą zbyt daleko“. Ponieważ to nie jest zgodne z istotnym stanem rzeczy, przeto, że Wiedeńczycy żadnych żądań osobnych nie mają a żądania ich są jednogodne ze żądaniem przez ogół właścicieli realności zorganizowanymi w towarzystwach i w państwowym związku wiedeńskim zmianami projektu rządowego reformy, przeto w dniu 18. czerwca br. deputacya naszego państwowego związku oraz prezydów towarzystw wiedeńskich udała się do parlamentu do hofrata Dra Ploja z żądaniem wyjaśnienia. Hofrat Dr Ploj oświadczył, że nigdy nie wypowiedział inkryminowanej opinii i nigdy na niego wogóle żądania towarzystw realnościowych nie zrobiły wrażenia że są wygórowane albo że są ze sobą niezgodne.

Zmierzch terytoryalizmu.

Jedną z najgorszych chorób ludzkości, powiada socyolog rosyjski Nowikow, jest kilometryt, t. j. idiosynkrazya polityczna, twierdząca, że najważniejszym zadaniem państwa jest rozszerzenie swoich granic, a największą zasługą monarchy zdobycie nowych prowincyj. Chorobę tę szczepi się jeszcze dziś w mózgi młodych obywateli państwa, ucząc ich geografii historycznej na atlasach, w których terytoryalne akwizycje poszczególnych monarchów unaocznione są osobnemi barwami; przyczem częste i wielkie użycie danej barwy, stawia się w bezpośredni związek z wielkością jakiegoś Ludwika, czy Fryderyka. Nowikow ten „kilometryt“ nazywa chorobą; my przyłączamy go do kategorii politycznych idiosynkrazji i jak w innych podobnych przypadkach, uważamy go za przeżytek, za przesadę, który w historii ludzkości miał we właściwej epoce swoją rację bytu, traci ją jednak coraz silniej i w epoce obecnej ku upadkowi się zbliża.

W epoce barbarzyńskiej, kiedy rolnictwo, i to rolnictwo ekstenzywne, było jedynem źródłem utrzymania ludu, walki między sąsiednimi plemionami

ODEZWA

Do P. T. Ogółu mieszkańców miast i do właścicieli realności
w sprawie reformy mieszkań.

Kwestya reformy stosunków mieszkaniowych jest nadzwyczaj doniosłą w dziedzinie polityki społecznej, albowiem od niej zawisła nie tylko pomyślność jednostki lecz i ogółu ludności. Doświadczenie też uczy, że nieodpowiednie stosunki mieszkalne stały się nieraz przyczyną, po części przynajmniej, wyniszczających ludzką chorób i zarazy.

Zarówno jak pokarmu, człowiek do istnienia potrzebuje powietrza i światła, a jedynie wtenczas, skoro te wszystkie potrzeby znajdują odpowiednie zaspokojenie u każdej pojedynczej jednostki, można utrzymać naturalną siłę narodu. Tam zaś, gdzie źle odżywiająca się ludność ciśnie się w izbach dusznych, gdzie panuje przeludnienie w koszarowych mieszkaniach, gdzie mężczyzna ucieka przed stęchłym domowym powietrzem i niewygodą i szuka zapomnienia o dolegliwościach rodzinnego mieszkania w knajpie wśród alkoholowych rozkoszy, — tam nie może być mowy o pomyślności ogółu, tam musi ustawicznie upadać chęć do pracy, musi przedwcześnie zużywać się siła do życia i siła robocza, tam powstaną wszystkie możliwe zarazki chorób zakaźnych u ludu, a przeciw nim umiejętność tak długo nadarmo będzie walczyć, jak długo owych głębokich przyczyn tych wszystkich objawów rozkładu ludności nie da się poprzód usunąć.

Dlatego w interesie zdrowego gospodarstwa społecznego nie można i nie powinno się tych artykułów, koniecznych do życia człowiekowi, obkładać podatkiem, ani pośrednio ani bezpośrednio, a każdy fałszywy na tem polu krok mści się zawsze dotkliwie. Doświadcza się tego właśnie wskutek pośredniego opodatkowania środków spożywczych, koniecznych do życia środków innych, jak właśnie wskutek opodatkowania mieszkań, dlatego to państwo w znacznej bardzo części ponosi winę tak gorszego odżywiania się ludności, jako też i prawie jedynie państwo samo także ponosi winę tego, że stosunki nasze mieszkaniowe stały się tak dalece smutnymi, iż po miastach blisko 63 procent mieszkańców musi się zadowalać mieszkaniem, złożonym z dwu zaledwie ubikacji, a iż nadto ogromna część obywateli jeszcze musi przebywać w mieszkaniach przepełnionych. Gdyby państwo dotychczas więcej uwagi poświęciło było tym stosunkom, jak należało to czynić dla słusznego zapewnienia interesów obywateli, gdyby państwo nie było tu właśnie szukało i znalazło źródła jednego z najobfitszych podatków, a to wbrew zasadniczemu regułom rozumnej gospodarki, mielibyśmy niezawodnie mniejsze wydatki na szpitale i przytułki dla chorych, bo następstwem przeludnienia mieszkań jest przepełnienie szpitali. Wszak nasza nędza mieszkań jest przyczyną zmniejszania się wszystkich sił przyrodzonych i wszystkich chorób a szczególnie gruźlicy, a to od wieku trwa i potęguje się z pokoleń na pokolenia!

Lecz mieszkańcy miast nie zdają sobie jasno sprawy, że w niesłusznym i przesadnie wysokiem opodatkowaniu właśnie mieszkań leży główna i jedyna przyczyna drożyzny mieszkań i co zatem idzie, ogólnej nędzy życia.

Czy i kto z obywateli raczy pomyśleć, jak grubym nonsensem i jak szalenie niesprawiedliwą krzywdą jest podatek od mieszkań?

Któż na to chce sobie dać odpowiedź, niechaj zastanowi się łaskawie, czyli i co za wyraz oburzenia znalazłby mu się w tej chwili, gdyby wprowadzono np. podatek od światła albo podatek od powietrza, zaprowadzonoby w jego pokoju odpowiednie przyrządy miernicze i od pewnej jednostki siły światła albo od pewnej ilości powietrza nałożonoby opłatę?

A co? powstałby gwałt! bo wara komu od tego i zasie! Gwałtu!

Jestli jednakowoż co innego z mieszkaniem! A czemuż obywatele nie krzyczą: gwałtu!

Że tu miarę, n. p. podług czynszu wysokości, łatwiej było dla podatku wyszukać, więc jest podatek gotowy i jak ogromnie, jak strasznie wysoki!

Lecz oprócz różnicy tej z powodu łatwości wydarcia grosza, zresztą różnicy nie ma.

Krzywdą ta sama! a tem większa, że jak wszyscy, bo i ankieta i rząd i parlament, od dawna u nas jednomyślnie uznają, podatek ten strasznie duży!

A więc krzywda — i to jawna i uznana powszechnie i bezspornie, krzywda ogólna, krzywda, która się mści na wszystkich, krzywda gorsząca!

A ogół jeszcze milczy?

Kłątwa spadnie, kłątwa własnego pokolenia przyszłego, pokolenia duszącego się i ginącego w ciasnych przeludnionych murach, milionowa kłątwa, za to milczenie!

Czas je przerwać jednym, wielkim ogólnym krzykiem wszystkich ojców i dzieci, mężów i kobiet, właścicieli domów i mieszkańców bezdomnych, lecz wszyscy tu walczyć winni w jednym zwartym szeregu!

O kwestyi mieszkań mówiło się i pisało już niezmiernie wiele. Zaledwie można tu co nowego wymyśleć. Jednakowoż żadne jakiegokolwiekby projekty, czy to reformatorów mieszkań, czyli polityków społecznych i ludowych, tak długo nie będą mogły wprowadzić żadnej poprawy stosunków, jak długo na państwie ciężać będzie wina, wskutek przesadnego opodatkowania czynszów, że czynsze zbyt są wysokie, skoro u robotników i urzędników niżej opłacanych wynoszą one aż do 30 procent ich ogólnych dochodów. Za jednym zamachem usunęłoby się całą nędzę mieszczaństwa, gdyby potaniały czynsze mieszkań i gdyby własność nieruchoma miejska jeszcze pomimo to mogła liczyć na zwyczajny procent od kapitału, którego dzisiaj nie ma, chociaż ma tyle kłopotów i szykan. Dać nam może wszystkim radę jedynie odpowiednie zniżenie opłat, ciążących na własności nieruchomości miejskiej. Nie ma tu obawy zubożenia się właścicieli domów, podczas gdy czynsze mimo opustu podatków nie spadły, bo ceny mieszkań reguluje jedynie prawo pobytu i podaży czyli swobodna konkurencja, a inaczej szybko każdyby spieszył nowe budować domy, aby mieć wysokie zyski; nabudowanoby ich więcej i aby nie stały próżne, wrychleby obniżyły się czynsze.

Dopiero więc, gdy przez odpowiednią obniżkę podatków z domów ceny mieszkań wejdą w stosunek właściwy do dochodów każdej jednostki, będzie wtedy mogło nastąpić polepszenie stosunków mieszkań, ale pierwej nie będzie mogło powodzenie uwieńczyć żadnych w tym kierunku usiłowań.

W tym względzie są interesy właścicieli domów i czynszowników identyczne. Jedynie też reforma podatków domowych, polegająca na ich wydatnej niższości, może odpowiadać życzeniom wspólnym jednych i drugich.

Uwolnienie od opłat, mające służyć jedynie pewnej kategorii domów, n. p. nowym budowlom, nie może nigdy ogólnie polepszyć tych stosunków, lecz będzie zawsze tylko popierać spekulację gruntami, którą przecież dla dobra ogółu należy ograniczać, o ile tylko można. Łatwo także zrozumieć, że nie znajdzie się nikt tak mało wyrachowany, ażeby nie chciał wyzyskać dla siebie gospodarczą korzyść, którą się jemu przyznaje przed innymi, a która daje jemu koniunktury pomysłów, lecz ażeby użył tego w interesie drugich, n. p. w interesie czynszowników. Czy w domu od podatku wolnym czasowo, nowozbudowanym, mieszka się taniej? Speculant gruntowy i budowlany wzięli między siebie z góry zyski za tak zwane wolne lata. Dlatego swoboda podatkowa taka nadzwyczajna nigdy nie spowodowała jeszcze niższego czynszu, nie przyniosła pożytku lokatorowi, lecz jedynie właścicielowi gruntu i przedsiębiorcy budowlanemu dała pewne lepsze gospodarcze stanowisko wobec konserwatywnej własności nieruchomości, a to korzyść, którą osłabić mógłby chyba podatek od wzrostu renty gruntowej.

Nawet gdyby gminy uprawiając politykę gruntowego gospodarstwa chciały otwierać i uprzętniać dla budowy domów nowe, tańsze obszary gruntów, to i przez to jeszcze nie spowodują stanowczej zmiany stosunków na ogół, chociaż mogłyby w taki sposób pewnej części nielicznej mieszkańców przynieść pożytek, a to mianowicie tam, gdzie gminy a nie spekulanci budowlani podejmowaliby budowę, gospodarując oczywiście rzetelnie i nie dla własnych zysków, bo inaczej zyski nowe otwałyby się znowu tylko dla spekulantów i powędrowałyby do ich kieszeni.

Również przez zakładanie budowlanych towarzystw, zawodowych niewątpliwie odniosłyby korzyść w stosunkach mieszkań pewne mianowicie kategorie ludności, mogłyby więc mieć pewne lepsze warunki mieszkań, jakkolwiek i na tem polu nie były zbyt pomyslnie usiłowania dotychczasowe i dotychczasowe doświadczenia. Szczególnie w Berlinie spostrzeżono, że w domach mieszkalnych towarzystwa budowlanego urzędników mieszka bardzo niewielki procent tych obywateli, dla których przeznaczono właśnie te domy, t. j. urzędników niższych i służby rządowej. W Austrii również nie udadzą się podobne próby, gdyż z powodu panującego biurokratyzmu i systemu urangowania i układowania warstw urzędniczych spychać zawsze będzie zawsze „wyższy“ „niższego“ a najniższych warstw wogóle nie dopuści się! Zresztą nie każdemu urzędnikowi będzie to przyjemnie: z jednej strony stosunki domowe, prywatne i rodzinne we wspólnym domu niejako poddawać kontroli przełożonych, a z drugiej ulegać nawet w prywatnym codziennym życiu wzajemnej emulacji między domownikami różnych rodzin, czy to co do ubrania, czy jadła i napoju, czy zabaw, czyli też zmuszać się wreszcie do życia na widowni pomimo chorób lub braków, które wolałoby się ukryć, a bez wszystkiego tego tam nie może się obejść z przyczyny słabości ciekawej natury ludzkiej. Stąd każdy grosz na cele takich szczególnych budów wydany będzie prawdopodobnie marne wyrzuconym. A przecież nie należy zapominać ponadto, że państwu powinno zależeć na powodzeniu wszystkich bez wyjątku obywateli a wszakże powszechnej nędzy pomieszczeń nie można zapobiedz przez to, że stworzyłyby się rzekomo lepsze warunki mieszkań dla pewnych tylko klas ludności przeznaczonych.

Zniżenie stopy procentowej od pożyczek hipotecznych mogłoby pod pewnymi warunkami wywrzeć korzystny wpływ na ceny ogólne mieszkań, o ile stopa procentowa nie jest zawistą wyłączającą od bezpieczeństwa ofiarowanego.

Zresztą obniżka procentów od długów hipotecznych idzie w parze z obniżeniem opłat i podatków z nieruchomości, o ile właśnie stąd powstaje wyższa rentowność tych ostatnich i większe przeto zarazem bezpieczeństwo dla pożyczki czyli pewność kapitału.

Pośród tych wszystkich okoliczności musi to zadzwiać, że minister finansów, mąż bardzo doświadczony na polu gospodarstwa społecznego i jego polityki, mógł niedawno wyrazić się w taki sposób, że reforma podatków natrafia z tego powodu na trudności, ponieważ „niełatwo jest znaleźć zbawczą drogę pośrednią między interesami najmożliwiejszych a gospodarzy domów“. Oświadczenie tego rodzaju byłoby tylko wtedy usprawiedliwione, gdyby interesy obu tych stron były ze sobą sprzeczne, lecz to przeciwieństwo interesów właśnie tu nie zachodzi. Stąd iż skarb państwa nie może się zdobyć na tak wydatną zniżkę podatków, ażeby obu stronom widoczne korzyści przysporzyć, a szczególnie znaczną zniżkę czynszów sprowadzić, — stąd brać pochop do tego, aby wogóle nie poradzić i nie uczynić, to się nie godzi. Mimo to jeszcze stanu dzisiejszego przedłużać więcej nie należy. Chociażby zniżka podatków nie przyniosła w tej chwili znacznego opustu czynszów, to przecież przeważna część właścicieli domów sprowadziłaby nowe ulepszenia i udogodnienia przynajmniej, bodaj konieczne naprawy możnaby przedsięwziąć, na które dzisiaj nie wystarcza. Korzyści w każdym razie byłyby wszechstronne.

Jeżeli jednak obniży się podatek znacznie, to bezwarunkowo pociągnie za sobą opust czynszów.

Rozumie się, państwo ma trudne położenie chcąc zrzec się części dochodów z pewnego źródła, jeśli zwłaszcza innego nie otwiera równocześnie natomiast dla siebie, lecz znajdzie się źródło, jest bowiem dużo przedmiotów, które mniej do życia są konieczne człowiekowi aniżeli mieszkanie. Rząd dotychczas wprowadził kiepskim bywał strzelcem, wychodził tam na polowanie, gdzie nie należy, świadczą o tem: podatki pośrednie, podatek domowo-czynszowy, należności od pożyczek hipotecznych i t. p.

Może jednak będzie rząd lepszym myśliwym. Mógłby wprowadzić podatek dla bogaczy, podwyższyć taryfę podatku od dochodu ponad 20.000 koron, obłożyć opłatami stałymi tytuły i oznaczenia tych, którzy takie opłaty płacić mogą, a co z fasyi dochodowej można poznać, a tak pokryłby skarb snadnie ubytek w podatku domowo-czynszowym.

Nie ulega wątpliwości, że tylko wspólne, łączne i skuteczne usiłowania wszystkich, do jednego celu skierowane, mogą dać wyniki pożądane.

Dlatego Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności wyjaśniwszy niniejszem kwestyę reformy mirszkań ze stanowiska finansowego i co do rozmaitych postronnych środków poprawy oraz ze stanowiska wzajemnego stosunku gospodarzy domów i jego mieszkańców, ma zaszczyt zwrócić się zarówno do jednych jak i drugich z gorącym wezwaniem całego ogółu ludności, aby nie błędząc po manowcach odmiennych starań, którymi celu się nie osiągnie, około sztandaru naszego Towarzystwa się skupił i silnem wołaniem o niższą wydatną podatku z domów po miastach pracę naszą poparł.

Rozwiązanie kwestyi jest bliskiem.

Wskutek ciągłych deputacyi połączonych towarzystw austriackich właścicieli realności, z inicjatywy naszej, w czerwcu b. r. na wniosek posła Urbana minister skarbu Dr. Biliński ostatecznie złożył w parlamentarnej komisji podatkowej ponowne stanowcze zapewnienie, że projekt reformy podatku domowo czynszowego w jesieni b. r. przedłoży z pewnością radzie państwa i że sprawę tę łącznie będzie traktować z przedłożonym już świeżo projektem rządowym reformy podatku domowo czynszowego.

Należy więc zebrać siły i przygotować się do walki o dobro powszechne, a na to potrzeba środków, siły, jedności!

Wzywamy też przedewszystkiem właścicieli realności, aby przystępywali jako członkowie do naszego Towarzystwa, bo środki nasze są szczupłe, a pora teraz pracy najgorętszej!

We Lwowie, w lipcu 1909. roku.

Z Prezydyum Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności.

Dr. Kazimierz Krygowski
sekretarz.

Józef Neumann
prezes.

Wyciąg ze statutu Towarzystwa :

§. 2. Towarzystwo ma na celu obronę i popieranie wspólnych interesów właścicieli realności przez wzajemne wspieranie wszystkich członków w sprawach z posiadania realności wynikających; solidarne reprezentowanie stowarzyszonych na zewnątrz; prace nad podniesieniem poczucia obywatelskiego; sprawiedliwe ogólne uregulowanie stosunków najmu w interesie gospodarzy domu i jego mieszkańców, chronienie członków od strat i szkód; działanie na pożytek miasta i kraju.

§. 3. Jako środki do tego celu służą: objaśnianie członków o obowiązkach i prawach właścicieli realności, utrzymywanie kancelaryi doradczej i pomocniczej, urządzenie wieców właścicieli realności, odczytów i zebrań towarzyskich, utrzymywanie urzędzeń celom stowarzyszenia odpowiednich; zastępstwo interesów stowarzyszonych wobec władz; porozumiewanie się z pokrewnymi stowarzyszeniami w kraju i państwie; wspieranie władzy miejskiej w ochronie majątku gminnego; popieranie słowem i pismem celów Towarzystwa.

Zgłoszenia na członków Towarzystwa przyjmują: Józef Neumann, ul. Łyczakowska 3. Dr. Kazimierz Krygowski, ul. Mickiewicza 5 parter i Jakób Lewicki, plac Halicki 10 we Lwowie. Wkładka wynosi kwartalnie dwie korony.

kończyły się wyrżnięciem pobitych, lub wypędzeniem ich z zajmowanego kraju. Rozszerzenie terytorium plemiennego, było wzmożeniem możliwości powiększenia liczby członków plemienia. W tej epoce zdobywca był bohaterem i dobroczyńcą narodu. Powrotu jednak do metod wojowania Izraelitów z Filistynami i Amalekitami obawiać się chyba nie potrzebujemy. W epoce pary i elektryczności, wielkość narodu zależy więcej od jego psychologii i rozwoju przemysłowego, niż od obszerności powierzchni zajmowanej przez państwo, a chęć zaborów, tendencja do rozszerzania granic państwa maleje i maleć będzie stale. Najnowsze bowiem tendencje w „dynamice ludnościowej” Europy cywilizowanej, każą przypuszczać, że jesteśmy w przededniu epoki, w której kilometryt zniknie ostatecznie z psychologii tak ludów jak i państw.

Teorya Malthusa miała i ma dotąd swoich przyjaciół i wrogów. Był czas, w którym sądzono, że K. Marks ostatecznie tę teorię pogrzebał. Miano za złe Malthusowi to, że żył w końcu XVIII, a nie XIX w., że nie przewidział ani postępów w chemii rolnej, ani zastosowania, czy to siły pary do przewozu pszenicy z Ameryki do Londynu, czy też sztucznie skroplonych gazów do przewozu baraniny z Australii do Liverpoolu. Jednocześnie jednak ze sporami o teoretyczną ścisłość „prawa Malthusa” szło świadome, czy nieświadome zastosowanie jego rad w praktyce życia; „moral restraint” rozszerzyły się na zachodzie Europy rozszerzyły się tak, że przyrost ludności od lat 50 maleje stale i wyraźnie, w stosunku prostym do wzrostu kultury narodu, prowincji i klasy ludności.

Uczony angielski Southerland twierdzi, że zmniejszenie się liczby potomstwa w miarę doskonalenia się samych organizmów, jest jednym z najogólniejszych praw biologii, skąd wnosiłoby należało, że i doskonalenie się organizmów ludzkich musi prowadzić za sobą coraz to mniej liczne potomstwo. Hypotezę tę potwierdza „dynamika ludności”, porównanie liczby urodzeń, czy to w tym samym kraju w różnych dziesiątkach lat XIX w., czy też liczby urodzeń w krajach ubogich i bogatych, czy też w końcu porównanie statystyki ludności różnych części jednego miasta, zamieszkanego przez biedną i zamożną ludność.

Z Francją na czele, wśród celi cywilizowanej ludzkości, zmniejsza się liczba narodzin, a pozostawiając na boku rozbiór przyczyn i etyczną stronę zjawiska, musimy go uważać za tendencję każdej cywilizacji, — nieodwołalnie konieczną, tem więcej, że stwierdzono jej istnienie w świecie starożytnym, rzymskim i nierymskim.

Zastój w powiększaniu się ludności Francji jest faktem ogólnie znanym, ale w swej doniosłości nie dość ocenianym, jest spadaniem czynnika wzrostu ludności w Niemczech i stałym wzrostem zapotrzebowania na ręce ludzkie w tym kraju; zaspakajanie tego braku emigracją słowiańską, fąłą słowiańską idącą we wrastającym tempie „nach Westen” i sięgającą Danii, Renu i nawet Lotaryngii.

Cywilizacja, osłabiając wzrost ludności, odejmuje wszelki cel rozszerzaniu granic państwa w imię dobra ludu. Ogranicza ten cel do powiększenia ilości rekruta i podatków, płynących do kasy skarbu, nie rozszerza bynajmniej pola pracy dla robotnika, którego proporcjonalnie coraz to mniej w państwie i co najwyżej rozszerza pole do zastosowania kapitału pod opieką praw kraju zdobywczego. Dzień korzystniejszym jest dla narodu dobry stosunek

wymienny i pokojowy z sąsiadem, aniżeli wcielenie jego terytorium do państwa. Więcej pożytku daje autonomiczna, zamożna połączona sympatją wspólnego pochodzenia kolonia, niż kolonia podbita, pozabawiona autonomii i wymagająca ciężkiego natężenia sił militarnych.

Epoka narodowych bohaterów zdobywców minęła bezpowrotnie. W dobrze zrozumianym interesie narodów leży rozumny kierunek rządów, ułatwiający cywilizacyjny rozwój ekonomicznych, intelektualnych i etycznych sił narodu. Tendencje zaborcze zbliżają się ku końcowi i przynajmniej dla Zachodu Europy są bardzo bliskie skonania. „Nie chcemy być rządzeni”, woła L. Brentano — „prawami zaelbiańskimi”; wie, że rozszerzenie zaelbiańskich prowincji Niemiec tylko szkodę narodowi niemieckiemu przynieść może. Dziś rozszerzenie granic państwa nie w sferze jednorodnej narodowości, połączone jest z dużymi niebezpieczeństwami dla normalnego rozwoju narodowości panującej w państwie i rozszerzenie bezwzględne granic państwa leży tylko w interesie biurokracji. Zbliżająca się z wolna epoka wstrzymania się wzrostu liczebnego ludów europejskich, będzie epoką złożenia do grupu patryotycznie terytorialistycznych fantazji, epoką ostatecznego wyćpienia bakcyllusa „kilometrytu”.

Z krajowej komisji przemysłowej.

Dnia 14 z. m. odbyło się posiedzenie kraj. komisji przemysłowej pod przewodnictwem marszałka hr. Badeniego.

Sekretarz odczytał sprawozdanie z czynności obu komitetów stałych za czas od 4 kwietnia do 14 lipca b. r. Rozwinęła się dyskusja, poczem uchwalono:

1) na wniosek p. p. Ostrowskiego i Merunowicza, ażeby w celu ułatwienia majstrom murarskim, udzielania koncesji na przemysły budowlane wydział kraj. zwrócił się do rządu, iżby utworzono drugą komisję egzaminacyjną dla przemysłów budowlanych w Krakowie;

2) na wniosek dr. Leo uchwalono, aby sprawa programowej działalności na polu szkolnictwa zawodowego była poddana rozpatrzeniu i uchwale komisji przemysłowej;

3) na wniosek pp. dr. Battaglii, dr. Benisa, Dattnera i Dr. Kolischera, uchwalono zwrócić się do wydziału krajowego, ażeby: a) zwrócił się do zarządu funduszu „Hofiteltaxfonds”, przeznaczonego do popierania przemysłu artystycznego w krajach koronnych, o wyznaczenie do rozporządzenia wydziału kraj. stałej rocznej dotacji; b) porozumiał się z ministrami kolejowymi i skarbu, iżby z funduszy używanych za zniesienie taryfy wyjątkowej VI a przeznaczonych na popieranie przemysłu, zapewnioną została dotacja do kraj. funduszu przemysłowego, odpowiadająca potrzebom naszym i oświadczeniom kraju na cele przemysłu.

Na wniosek dr. Jahla, uchwalono podnieść liczbę członków w obu komitetach stałych z 8 na 9 i wybrano do komitetu szkolnego dr. E. Bandrowskiego, a do komitetu przemysłowego p. Kosobuckiego.

Nastąpiły sprawozdania z ilustracji kursów i szkół zawodowych.

Drugą dyskusję wywołała uchwała sejmowa co do zbadania trudnego położenia mieszczaństwa rękodzielniczego w kraju i otoczenia go stosowną opieką. W dyskusji zabierali głos pp.: dr. Stesłowicz, Merunowicz, Ulmer, dr. Leo, Schirmer. Kosobucki, dr. Kolischer, poczem uchwalono, ażeby wezwać komitet przemysłowy do opracowania najważniejszych wniosków specjalnych po porozumieniu się z kołami rękodzielniczymi i przedstawienia ich komisyi pełnej o ile możności jeszcze przed zwołaniem sejmku.

Ma posiedzeniu popołudniowem sekretarz komisyi przedstawił imieniem komitetu szkolnego projekt preliminarza wydatków na cele przemysłowe do budżetu krajowego na r. 1910. Po rozpatrzeniu i porównaniu poszczególnych działów i pozycji preliminarza z działami i pozycjami budżetu tegorocznego, zapadły uchwały ażeby wstawić;

	Wyd. fund. kraj. netto	
a) na szkoły przem. uzup.	349.935 — 128.535	
b) Na kraj. szkoły przem. zawod.	631.754 — 324.108	
c) Na kursy zawodowe	33.400 — 28.400	
d) Na szkoły handlowe	55.000 — 55.000	
e) Na subwencyonowanie szkół rządowych i pracowni zawodowych	92.142 — 76.802	
f) Na subwencye dla instytucji stowarzyszeń	107.400 — 107.400	
g) Na stypendya, zasiłki dotowania funduszu przemysłowego i t. d.	336.300 — 336.300	
h) Na koszty komisyi i jej biura	34.052 — 34.052	

Razem kor. 1,639.973 1,090.507

Dr. A. Zgórski zdał sprawę o stanie krajowego funduszu przemysłowego i podaniach, wniesionych o pożyczki z tego funduszu. Wykaz obejmuje 56 podań na sumę 2,348.800 kor. które są w toku załatwienia, 51 podań na sumę 1,463.300 kor., które od ostatniego posiedzenia załatwiono odmownie, 6 podań na sumę 225.000 kor., które z wnioskami na udzielenie pożyczek przygotowano na posiedzenie pełnej komisyi. W czasie od ostatniego posiedzenia wypłacono 7 pożyczek przyznanych na kwotę 122.000 kor., a 13 promes na kwotę 885.000 kor. jest jeszcze w obiegu. Cały stan funduszu przemysłowego po dzień 10 lipca wynosił okragło 1,110.000 kor. Doliczwszy do tego spodziewane wpływy ze spłat pożyczek w ciągu roku 1909 okragło 400.000 kor. sumuje się stan funduszu przemysłowego po koniec roku 1909 na kwotę 1,510.000 kor. Odliczywszy od tej kwoty sumę 885.000 kor. promes do zrealizowania i sumę pożyczek przygotowanych w kwocie 225.000 kor., pozostaje do dyspozycji obecnie jeszcze na rok 1909 kwota 400.000 koron.

Na podstawie referatu dr. A. Zgórskiego uchwalono przedstawić wydział. kraj., ażeby udzielił pożyczek następującym przedsiębiorcom: zakładowi rzemieślniczo-stolarskiemu 24.000 kor., fabryce płyt słomianych 6.000 kor., fabryce plomb blaszanych 20.000 kor., fabryce waty 50.000 kor., fabryce wyrobów żelaznych 100.000 kor., zakładowi środków i aparatów naukowych 25.000 kor. razem 225.000 koron.

ROZMAITOŚCI.

Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności wnosi do właściwej Władzy skarbowej przedstawienia, ażeby zaniechano wysełania osobnych upomnień egzekucyjnych z przypomnieniem o zapłatę nieraz paruhalerzowych należności z tytułu podatku gruntowego, aby natomiast zarządzono ściąganie tych drobnych kwot przy podatku domowo-czynszowym, a to raz dlatego, że upomnienia takie o nader drobne kwoty pociągają niepotrzebną czynność urzędową, bazgraninę i wysełkę niepotrzebnych bolet, a powtóre, że skoro się płaci w kasie co kwartał podatek domowy, winno być obowiązkiem likwidatury, aby równocześnie i drobny podatek gruntowy zalikwidować, aby był przy tej sposobności zapłacony, drobne zaś upomnienia o bagatelne kwoty zarówno są śmieszne i niepotrzebne jakoteż i drażliwe.

Odezwe, którą prezydium naszego towarzystwa wygotowało w sprawie reformy stosunków mieszkaniowych, dołączamy do niniejszego numeru i **wzywamy P. T. Członków naszego Towarzystwa, aby ją między znajomymi rozpowszechniali, oraz, aby jednali towarzystwu naszemu nowych członków.**

Ankieta bankowców z inicjatywy sejmku odbyła się we Lwowie w końcu lipca b. r. w celu ułatwienia i podwyższenia kredytu dla spółek budowlanych zamierzających budowę tanich mieszkań. Że przez tańszy i dogodniejszy kredyt możnaby cołwiek ulżyć nędzy mieszkaniowej i przeciwdziałać drożyznie mieszkań, to już w naszej wyżej wspomnianej odezwie zaznaczyliśmy, lecz nie jest to środek ani powszechny ani radykalny, ale tylko bardzo częściowo pomoc dać może ludności. Byle korzyści taniego kredytu nie pozostały w kieszeni spekulantów budowlanych, bo wówczas właścicielom domów i lokatorom pozostanie tylko znowu figa.

Jest do umieszczenia 10.000 kor.

na hipotekę realności na drugiem miejscu po banku. — Wiadomość w Zarządzie Tow. właścicieli realności, Lwów, ul. Lyczakowska l. 3.

Syndyk Towarzystwa

Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI

adwokat krajowy

ulica Mickiewicza liczbą 5.

udziela członkom informacji w sprawach podatkowych.

Popierajmy przemysł krajowy! Wystrzegajmy się obcych artykułów i materiałów do budowy i użytku w domach! W potrzebie szukajmy pomocy i informacji u Ligi pomocy przemysłowej!

Wykaz realności sprzedanych w czerwcu 1909 r.

Sprzedat	Kupił	Cena K.	Numer domu
Rebeka Goldklang	Abraham Geschwind	166.000	Krakowska 2.
Ch. Weithorn	Chaim Segal	15 400	whl. 816 III.
Józef Hammer	Herman Kiezales	27.700	Źródłana 9. II.
Jan Lachowicz	Michał Ulam	12.500	Wulka 9.
Emilia Stankiewicz	Ozyasz Adler	63.500	Św. Zofii 5.
Sara Kopp	Henryk Körner	2.400	whl. 108. III.
Franciszek Gołąb	Maryan Niemczewski	86.000	whl. 980. IV.
Michalina Mrówczyńska	Leon Burker	43.500	Szumlańskich 11. II.
Jakób Grüner	Lewi Ludmerer	125.000	Łyczakowska 19A. IV.
Stanisław Tokarski	Baruch Czyż	103.500	Ormiańska 19.
Joachim Sprecher	Gizela Sprecher	10.000	Janowska
Edmund Włoszyński	Józef König	54.000	Piekarska 3.
Franciszek Görle	Andrzej Mazurczak	32.600	whl. 1860. II.
Jan Dorner	Chilel Zimmerman	55.000	Lwia 12.
Ludwig Ramult	Aleksander Elster	112.000	Sapiechy 5. I.
Tadeusz Nieczuja i tow.	Adolf Lewin	72.0 0	Szeptyckich 13. II.
Herman Merger	Mendel Philipp	250.000	Kazimierzowska 5.
Izak Frenkel	Józef Frenkiel	21.900	Kazimierzowska 13.
Teodor Bałaban	Maurycy Silberstein	129.250	whl. 2766. I.
Chana Pfeffer	Henryk Berl	8.000	whl. 108. III.
Jakób Diamand	Ozyasz Selzer	78.500	Śnieżna 7. III.
Felicja ks. Lubomirska	Fabryka cukrów	36 000	Bogdanówka 16. II.
Berl Finkler	Zygmunt Silberstein	1.600	whl. 103. III.
Teodor Bałaban	Elster i Topf	6.971.80	Leona Sapiechy 31. I.
Cecylia Pollak	Debora Lauterpracht	12.000	Św. Marcina 26. III.
Julia Zawirska	Marya Biskup	29.200	Boczkowskiego 16.
Natan Brandler	Herman Merger	512.000	Teatralna 7.
Marya Badeniowa	Mikołaj Ludwig	28.750	Bilińskich II.
Celestyn Leszczyński	Stanisław Dobrucki	52.000	whl. 2161. I.
Elżbieta Milerowa	Henryk Miler	62.000	whl. 823. II.
Józef Pordes	Berisch Hausman	29.300	Pilnikarska 2. III.
Wincenty Rawski	Edward Rechter	180.000	Matejki 8. II.
Helena Miziewiczów	Stefania Grusowa	26.675	Mochackiego 34. I.
Józef Leszczyński	Lidya Münz	124.000	Sykstuska 54.
Ewelina Klärman	Lazar Lieber	304.000	Rynek 18.
Eugenia Rudzka	Piotr Komatski	8.600	Żółkiewska 37.
Rubin Hübel	Izrael Gebel	2.800	Boimów 44.
Włodzimierz Homicki	Bronisław Mrazek	3.400	Cetnarowska 19. IV.
Izak Adler	Józef Rapaport	1.000	Kazimierzowska 18. IV.
Alfred Bodek	Salomea Bodek	20.235	Ormiańska 20.
Jonas Sprecher	Norbert Atlas	22.000	whl. 318. II.
Antoni Franz	Stefania Madurowicz	11.000	whl. 1028. I.
Emilia Philip	Henrietta Blumengarten	90.000	Chopina 8. II.
Wiktoria Murzyńska	Józef Lorenz	11.650	whl. 2255. I.
Marek Dank	Józef Fleischer	10.237	Kopernika 41.
Marya Jakubowska	Franciszek Gołąb	8.085.42	whl. 987. IV.
Adolf Auebach	Dawid Sesler	154.000	Rynek 14.
Dawid Chameides	Marjem Wolmuth	10.000	whl. 1150. II.
Herman Immerdauer	Józef Leizer Hammer	43.920	whl. 339. II.
Norbert Gold	Walerya Krause	25.320	whl. 802. II.

Wykaz realności sprzedanych w maju 1909.

(Dokończenie).

Sprzedał	Kupił	Cena K.	Numer domu
Eugenia Lickendorf	Eliza Roth	56.400	Piekarska 4. IV.
Józef Koch	Chaim Weithorn	58.000	Źródlana 11. B.
Baruch Czysz	Icyk Wiksel	24.150	237 II.
Stefania Swittalna	Tomasz Swittalno	29 000	Droga wulecka 8. I.
Walerya z Męcińskich	Jerzy Staub	50.000	Niemcewicz 3. II.
Darowska	Józef Pelczarski	5.180	1549. I.
Henryk Treter	Juliusz Filsch	6.800	1670. I.
Arnold Schor	Leizer Baumwald	25.000	637. III.
Rubin Hausman	Berta Katz	1.620	Pod Dębem 13.
Efroim Katz	Maurycy Rosenbaum	10.000	1303. IV.
Majer Jud	Antonina Jankowska	70.000	Poniatowskiego 8, 10
Markus Pelturak	Zygmunt Wittlin	10.800	2159. I.
Jan Dylewski	Dawid Braunstein	58.000	Dominikańska 5.
Abraham Keilizona	Józef Silberstein	500	103. III.
Berl Finkler	Markus Grüner	300.000	Jagiellońska 20 i 22. II.
Izak Losch	Berta Flieg	54.000	Hofmana Opata 22. IV.
Seweryn Berson	Eliasz Weinschel	62.000	Piastowa 16. III.
Jan Mulkiewicz	Marya Jurasowa	15.000	1224. IV.
Kazimierz Dobrowolski	Jakób Kurz	60.000	Gołębia 6. I.
Joanna Śliwińska	Izak Friedfeld	28.000	Łyczakowska 53. IV.
Leon Licht	Maks Finkelstein	85.000	Słoneczna 33.
Mojżesz Sprecher	Witold Podhorecki	34.000	Leona Sapiechy 71. III.
Prakseda Brandowska	Izrael Pineles	80.000	Miłkowskiego 4. IV.
Józef Brandys	Edward Hellwig	56.000	Lindego 2. I.
Józef Brandys			

Telefon 979.

Telefon 979.

„Volta” Zakłady Elektrotechniczne

Seferowicz, Kuttin i Ska.

Lwów, Pasaż HAUSMANA 7.

wykonują:

OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE na tani prąd nowej elektrowni miejskiej.

MOTORY ELEKTRYCZNE zastosowane dla szelkich maszyn roboczych
drobnego przemysłu.

OŚWIETLENIE KLATEK SCHODOWYCH NA RYCZAŁT.

Wszelkie porady fachowo inżynierskie i kosztorysy bezpłatnie.

Najdogodniejsze warunki zapłaty.

Folecamy magazyn tapetów
Władysław Adamskiego

ul. Akademicka 2.

Redaktor odpowiedzialny: Samuel Barącz.

Nakładem Towarzystwa właścicieli realności.

Z drukarni i litografii Pillera Neumanna i Sp. we Lwowie, ul. Łyczakowska 1. 3.



Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Łyczakowskiej 3.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Rządowy projekt podwyżki podatków od spadków i darowizn. — Akcja przeciw drożyznie mieszkań. — Ankieta w sprawie organizacyi spółek budowlanych. — Nowela do ustawy cywilnej. — Obrona obywateli: przedstawienie w sprawie halersowych zaległości. — Zabezpieczanie od straty czynszu. — Rozmaitości. — Wykaz realności sprzedanych w lipcu br. — Ogłoszenia.

Biurowo Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Łyczakowskiej 1. 3. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 6—7 po południu.

SYNDYK

Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności,

adwokat krajowy

Dr. Kazimierz Krygowski

przeniósł biuro adwokackie do własnego domu

ul. Mickiewicza 5. parter.

Dobrego administratora polecamy.

Wiadomość: ul. Mickiewicza 1. 5 parter.

Rządowy projekt podwyżki podatków od spadków i darowizn.

Obszerne przedłożenie nowe rządowe, na wiosnę b. r. wniesione do parlamentu, dotyczące podwyżki opłat od spadku i darowizn, obejmuje wraz z motywami 278 stronnic druku. Pierwsze 10 artykułów omawia postanowienia wprowadzące, same zapisy o opłatach od spadków zawierają się w 30 paragrafach (1. do 30.), postanowienia o opłatach od darowizn w 10 paragrafach (31. do 40.) a wreszcie przepisy proceduralne w 26. paragrafach (41. do 67.) Nadto zawiera projekt po jednej taryfie podatków od spadku i od darowizn tudzież nadzwyczajnie obszerne sprawozdanie z motywów. Motywy te przedewszystkiem mówią o celu projektu, podają następnie statystykę podatkową i następstwa projektowanej ustawy, następnie zawierają dokładny przegląd przepisów ustawowych, odnoszących się do podatków od spadków na rzecz funduszków i oraz przegląd przepisów ustaw odnośnie do opłat od spadków i od darowizn obowiązujących obecnie na Węgrzech, w Niemczech, we Francyi, we Włoszech, w Wielkiej Brytanii, w Hollandyi i w Rosyi.

Jak widać, punkt ciężkości projektu spoczywa w motywach, bardzo dokładnie zestawionych.

O celu projektu otwarcie zupełnie orzekają motywy. Mianowicie znajduje się tam, co następuje. Podczas gdy obecnie opłaty od spadków i darowizn pobiera się od czystej wartości spadku lub przedmiotu darowizny, a ustopniowanie stopy procentowej zależy tylko od tego, w jakim stosunku i stopniu pokrewieństwa pozostawał spadkobierca lub darczyńca do dziedzica lub obdarowanego, to obecnie wymierzać się będzie podatek od zdolności czyli wysokości wartości czyli zysku dla nabywcy t. j. im większym jest nabytek, tem większą opłata.

Spodziewa się projekt, że nie tylko nastąpi uwolnienie niejaki od opłat dla mniejszą wartość mających spadków, lecz także że uzyska się dla skarbu państwa dochody znaczne, potrzebne do pokrycia wydatków skarbu i do spełnienia koniecznych zadań państwa, a to za pomocą progresywnej stopy podatkowej z wysoko podwyższającymi się stopniami taryfy dla milionowych spadków.

Taryfa odnośna dla wymiaru podatku od spadków i darowizn, zawiera następujące stopnie:

Przybytek majątku w linii prostej pokrewieństwa i na rzecz małżonka, jest aż do 500 K wolny od podatku. Poczem opłaty są następujące:

od	500 K do	1.000 K	— 1.25	proc.
nad	1.000 " "	5.000 " "	— 1.25	"
"	5.000 " "	10.000 " "	— 1.25	"
"	10.000 " "	50.000 " "	— 1.50	"
"	50.000 " "	100.000 " "	— 2.00	"
"	100.000 " "	250.000 " "	— 2.50	"
"	250.000 " "	1.000.000 " "	— 3.00	"
"	1.000.000 " "	2.000.000 " "	— 3.50	"
"	2.000.000 " "		— 4.00	"

Od majątku przypadłego w liniach pobocznych aż do trzeciego stopnia pokrewieństwa:

do	500 K		5.00	proc.
nad	500 " do	1.000 K	— 5.00	"
"	1.000 " "	5.000 " "	— 6.00	"
"	5.000 " "	10.000 " "	— 7.00	"
"	10.000 " "	50.000 " "	— 8.00	"

nad	50.000 " do	100.000 " — 9.00	"
"	100.000 " "	250.000 " — 10.00	"
"	250.000 " "	1.000.000 " — 11.00	"
"	1.000.000 " "	2.000.000 " — 12.00	"
"	2.000.000 " "		13.00 "

Dla wszystkich innych przybytków spadku wynosi opłata:

od	500 K		10.00	proc.
nad	500 K do	1.000 K	— 10.00	"
"	1.000 " "	5.000 " "	— 11.00	"
"	5.000 " "	10.000 " "	— 12.00	"
"	10.000 " "	50.000 " "	— 13.00	"
"	50.000 " "	100.000 " "	— 14.00	"
"	100.000 " "	250.000 " "	— 15.00	"
"	250.000 " "	1.000.000 " "	— 16.00	"
"	1.000.000 " "	2.000.000 " "	— 17.00	"
"	2.000.000 " "		18.00	"

Od majątku przypadłego osobom, które pozostają do spadkodawcy w stosunku służbowym są do 500 K. wolne od podatku, ale nad 500 K do 2.000 K. opłaca się podatek od nich taki sam jak wyżej, zależnie od stosunku do spadkodawcy

Podatek od zapisów i spadków na korzyść krajowych zakładów naukowych, dobroczynnych i humanitarnych wynosi zawsze 5 procent. Natomiast od darowizn podatek wynosi:

1. między małżonkami i między krewnymi w prostej linii $1\frac{1}{2}$ procent;
2. między krewnymi w liniach pobocznych do trzeciego stopnia 6 procent;
3. między dalszymi krewnymi i między obcymi 12 procent;
4. na rzecz krajowych zakładów 5 procent od wartości.

Zauważa się że podatek oblicza się od ogólnej wartości przybytku majątkowego oraz że od darowizn podatek mierzy się od wartości podług stopni 20 K., a od reszty nad 1 K. mierzy się pełny stopień

Przy pokrewieństwie w linii prostej nie ma różnicy między ślubnem a nieslubnem urodzeniem, a przy podatku spadkowym uważa się za stosunek pokrewieństwa takie stosunki jak między rodzicami a dziećmi przysposobionymi i ich pokoleniem, między ojczymem, macochą a pasierbami i ich pokoleniem, tudzież gdy spadek przechodzi z rodziców na te osoby, które z dziećmi spadkodawców ślub zawierają albo z dziećmi już są związane ślubem, ale nie stosuje się to, gdy nabywcami czyli spadkobiercami są rodzice przysposabiający, ojczym, macocha, teść lub świekra

Okazuje się tedy z powyższego zestawienia, że podatkowa stopa nowa od spadków i darowizn jest znacznie wyższa aniżeli obecnie obowiązująca.

Nadto przybywa pewna okoliczność nader wielkiej wagi. Już dotychczasowe należytości tak zwane przenośne we wysokości 1, 4 i 8 procent z 25 procentowym dodatkiem są nadzwyczaj wysokie. A przy przeniesieniu własności nieruchomości przybywa jeszcze podług wartości liczyć się mająca należytość osobna od przeniesienia, która w myśl ustawy z d. 18 czerwca 1901 L. 74. dz. p. p. wynosi między krewnymi w prostej linii i między małżonkami do $1\frac{1}{2}$ procent, a w innych wypadkach do 2 procent a przy której obliczeniu nie potrąca się ciężarów z wartości, od której opłatę ma się uiścić.

Owóż to dotkliwie uciążliwe i niesprawiedliwe postanowienie pozostać ma nadal w mocy, wprawdzie

nie jako podatek spadkowy podług nowego projektu, gdyż § 9 projektu przepisuje, że od spadku należy potrącić wszystkie cały spadek obciążające długi i ciężary a to przed obliczeniem tej wartości, jaka ze spadku przypada uprawnionym.

Atoli oprócz państwowych opłat pobierają się jeszcze opłaty osobne we wszystkich krajach reprezentowanych w radzie państwa tak na rzecz funduszów i ciał autonomicznych, na cele szkolnictwa, na szpitale, na ubogich, a to po części w porządkie znacznej wysokości. I tak dodatki te na rzecz tych funduszów n. p. w r. 1905 osiągnęły piękną sumę 8,741.169 K a więc 45 procent w porównaniu z państwowymi dochodami z tego źródła, które wynosiły w tymże roku 19,236 555 K.

Owóż te dodatki porostają w mocy nienaruszone nowym projektem zarówno jak i należytości dotychczasowe w myśl cyt. ustawy z r. 1901 L. 74 d. p. p.

Ministerstwo finansów oblicza przypuszczalny wyższy dochód z podwyżki podatków projektowanej na kwotę 10,330.879 K rocznie.

Akcja przeciwko drożyznie mieszkań.

Polski Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych urządził był w środę 28 lipca br. konferencję, w której wzięli udział reprezentanci Banku krajowego, ośmnastu istniejących w naszym kraju spółek budowlanych, delegaci stowarzyszeń i zakładów finansowych, które zajmują się udzielaniem kredytów budowlanych, i posłowie zaproszeni dla przeprowadzenia dyskusji nad sprawą zabudowywania się miast naszych porządnymi domami mieszkalnymi.

Wiadomo iż pod względem pomieszczeń panuje w kraju naszym, nawet w znaczniejszych miastach, straszliwa nędza. A w mniejszych miastach i miasteczkach, jeżeli ktoś nie może zamieszkać tradycyjnego „dworku z ogródkiem” własnego lub wynajętego, to mieszkania, jakie są tam zresztą do wynajęcia, najczęściej pod względem czystości i komfortu nie odpowiadają najskromniejszym wymaganiom — są po prostu urągówiskiem wszelakich pojęć kulturalnych o tem, jak ludzie powinni mieszkać, pomimo, że ceny wynajmu mieszkań bynajmniej nie stoją u nas w tyle poza cenami „europejskimi”.

Sejm też zwrócił na tę okoliczność uwagę, i na posiedzeniu z 5 października 1908 r. powziął uchwałę, polecającą wydziałowi krajowemu, ażeby „zbadał sprawę wprowadzenia ułatwień w korzystaniu z bezpośredniego kredytu w Banku krajowym spółkom budowlanym, mającym na celu budowę domów mieszkalnych w miasteczkach, gdzie panuje drożyzna mieszkaniowa”.

Uchwałę tę przesłał wydział krajowy Bankowi krajowemu, a ten Związkowi stowarzyszeń do zaoпинiowania.

Wydział Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uznał, iż chcąc w odpowiedzi na zagadnienie, w przytoczonej tu uchwale sejmowej, przedstawić plan akcji prawdziwie skutecznej, że najlepiej uczyni, jeżeli przedewszystkiem zapyta czyn-

niki bezpośrednio interesowane w sprawie budowy domów mieszkalnych, ażeby następnie sprowadzić te opinie do wspólnego mianownika i przedstawić Bankowi krajowemu, względnie wydziałowi krajowemu ściśle sformułowane sprawozdanie i konkretne wnioski.

Idzie bowiem nietylko o obmyślenie sposobów uzyskania kapitałów, potrzebnych dla przedsiębiorstw budowlanych, tudzież o ułatwienie kredytowe dla nich, ale także o ustalenie jednolitych podstaw działania i porozumienia się co do form organizacji takich przedsiębiorstw, ażeby one najlepiej odpowiadały celowi. Jednolitość ta w połączeniu ze solidarnem postępowaniem rozsianych po całym kraju spółek budowlanych, wytworzy z nich silną organizację, z którą decedujące czynniki w kraju i w państwie będą zmuszone liczyć się — a bezpośredni następstwem takiej centralnej organizacji przemysłu budowlanego, będzie spotęgowany znacznie ruch budowlany w naszym kraju, ażebyśmy, gdyśmy go zastali zabudowanym drewnianymi chatami i domkami, krytymi słomą i gontami, zostawili go następnym pokoleniom murowanym!

Mnożenie w kraju spółek budowlanych, w których podawaliby sobie ręce zawodowi budowniczowie i interesowana w tym kierunku publiczność, ażeby w budowanych przez te spółki domach znaleźć mieszkanie wygodne, a nie bardzo drogie, albo ażeby dojść z czasem do własności domu mieszkalnego, zachęci kapitały mało użytecznie leżące teraz w papierach lokacyjnych, do produktywnego obracania nimi w przedsiębiorstwach budowlanych i w przemysłach, pozostających z tym ruchem w związku, aby powstawały i rozwijały się w naszym kraju jak najliczniej cegielnie, fabryki dachówek, stolarnie, fabryki okuć budowniczych itd.

Spółki takie wytworzyłyby silną i skuteczną konkurencję nietylko lichwie mieszkaniowej, ale przedewszystkiem niezdrowym stosunkom panującym teraz w przedsiębiorstwach budowlanych. Przez racjonalne zastosowanie na tem polu zasady samopomocy, wznieciłyby one w kraju ożywiony, a na zdrowych, wszechstronnie użytecznych zasadach oparty ruch budowlany.

Dlatego też witamy rozpoczętą przez wydział krajowy w tym kierunku akcję jako objaw wcale niepośledniego znaczenia dla kulturalnego postępu w kraju i życzymy jej jak najlepszego powodzenia.

Ankieta w sprawie organizacyi

spółek budowlanych.

Z inicjatywy sejmu i Banku krajowego, zwołana staraniem związku spółek zarobkowych i gospodarczych, odbyła się we Lwowie w dniu 28 lipca br. pod przewodnictwem prezydenta m. Krakowa dra Leo.

Zagaił obrady p. Biechoński, który streścił dotychczasowe starania w sprawie tych spółek, które podjęto z inicjatywy Sejmu na wniosek dra Leo.

Następnie przeprowadzono dyskusję nad kwestjonarjuszem, złożonym przez Związek spółek za-

robotniczych i gospodarczych co do organizacji spółek budowlano-mieszkaniowych, urzędniczych i robotniczych.

Dyrektor Banku kraj. dr. Zgórski wykazał korzyści jakie Bank krajowy dać może spółkom budowlanym, mianowicie: Kredyt budowlany, hipoteczny i gotówkowy do 90 proc wartości domu. Obszernie omawiano kwestję, czy budować domy systemem koszarowym, czy willowym a dalej, czy budować na rachunek towarzystwa czy członków

Dyskutowano też o warunkach kredytu i o stosunku kapitału obcego do własnego.

Wreszcie przekazano wybrać się mającej komisji, by na podstawie wypowiedzianych zapatrywań wypracowała memoriały do sejmu i rządu i poczyniła stosowne kroki celem doprowadzenia do skutku organizacji spółek budowlanych.

Do komisji z prawem kooptacji wybrani zostali pp. Adam, Biechoński, Leo, Rawski, Stahl i Ulmer.

Nowela do powszechnej księgi ustaw cywilnych.

Mieliśmy sposobność powiadomić naszych czytelników o wprowadzonych przez centralną stację dla reformy mieszkań w Austrii, a do komisji prawniczej izby panów, przedstawionych wnioskach zmian 25 go rozdziału powszechnej księgi ustaw cywilnych, tyżącego się umowy o najem.

Prezydent austriackiego państwowego związku towarzystw właścicieli realności Dr. Jan Komorzyński, powziął zamiar ze względu na stanowisko zorganizowanych właścicieli domów: Wobec tych wniosków centralnej stacji postawić słusznie uprawnione żądanie, ażeby przywołano i jego do dotyczących obrad podkomitetu izby panów. Spodziewamy się że to się stanie niechybnie. Nie bez korzyści będzie rozważyć historyczny przebieg w izbie panów obrad nad nowelą do powszechnej księgi, ustaw cywilnych. Niewątpliwie nasze publiczne i prywatne życie i stosunki gospodarcze od czasu zaprowadzenia obecnie obowiązującej księgi ustaw cywilnych, uległy takiego rodzaju zmianom i przewrotom w szczególności na różnorodnych polach obrotu i produkcji, że powstaje jakoby konieczność, aby luki w prawodawstwie odpowiednio wypełnić i to na drodze rewizji powszechnej księgi ustaw cywilnych.

Właśnie na poprzedniej sesji rząd przedłożył izbie panów projekt noweli do pow. ks. ustaw cywilnych, przez które ta rewizja zainicjowana przez Józefa Ungera w 1904 r. miała być w życie wprowadzona.

Podczas ostatniej sesji parlamentu zostało to przedłożenie na nowo do izby panów wniesione i po pierwszym odczytaniu, obecnej komisji prawniczej izby panów powierzone. Komisja ta oddała przygotowanie materiału podkomitetowi, złożonemu z członków izby panów radcy dworu Dra Czyhlarza, tajnego radcy Dra Grabmajra, radcy dworu Grünhuta, tajnego radcy Madejskiego, i Radcy dworu barona Schey, na miejsce radcy dworu Grünhuta, który

mandat złożył, wstąpił z początkiem tego roku tajny radca Dr. Klein. Przy obradach podkomitetu, któremu przewodniczył Dr. Madejski urzędowali jako sprawozdawcy dla pierwszego tytułu pierwszego oddziału przedłożenia rządowego (ochrona imienia) Grünhut, dla 8 od 11. tytułu II. oddziału (prawo opieki) Dr. Madejski dla III. oddziału (rzeczowe prawo) Grabmayr, dla IV. oddziału (dziedziczne prawo) Czyhlarz dla pozostałych tytułów pierwszego i drugiego oddziału jak i dla V i IX. oddziału przedłożenia (prawo rodzinne i obligacyjne) baron Schey.

Te obrady przy których ministerstwo sprawie dliwości z początku przez ówczesnego ministra sprawiedliwości Dra Kleina i szefa sekcji Dra Hugona Szauera, później tylko przez ostatniego ustawicznie współdziałało, zostały w ciągu 40 posiedzeń ukończone.

Wynikiem tych prac jest przedłożenie zarysu praw, który opierając się na przedłożeniu rządowym, przeciw przedstawia się pod rozmaitymi względami jako nowa i samodzielna praca. Pomijając rozliczne zmiany i przekształcenia w szczegółach, jak i dające się zauważyć zmiany stylistyczne, różni się zarys podkomitetu od przedłożenia rządowego, mianowicie pod względem formalnym przeto, że nowe postanowienia zasadniczo jako zmiany lub objaśnienia poszczególnych paragrafów powszechnej księgi ustaw cywilnych według ich brzmienia do księgi ustaw wprowadza jako uzupełnienia.

Pod względem treści wychodzi zarys podkomitetu znacznie poza rządowe przedłożenie, gdy poruszony częścią przez wnioski poszczególnych członków komisji, częścią przez nadesłane projekty rządu lub wniesione petycje, jeszcze dalsze materje cywilnych ustaw do noweli włącza. I tak między innymi prawo sąsiedztwa, zatrzymania, budowy (dla którego ministerstwo sprawiedliwości komitetowi wyniki ankiety z roku 1908 do rozporządzenia oddało) o wynagrodzeniu, o poręce, o gospodach, o prawie wynagrodzenia szkody, o umowie najmu, o umowie robotniczej. W szczególności przez opracowanie ostatniej było możliwem nietylko, jak w rządowym przedłożeniu nowe postanowienia dla umowy służbowej wprowadzić obok norm pow. księgi ustaw cywil. o umowie o wynagrodzenie, lecz całemu dotyczącemu 26. rozdziałowi drugiej części pow. ks. ust. cyw. nadać upragnioną nową postać.

W ten sposób pomnożony zarys ustaw liczy 80 §§ więcej, aniżeli rządowe przedłożenie, a już teraz będzie ogłoszony, aby dalszym kołom dać sposobność do jego krytyki. Na generalnego sprawozdawcę wybrano w komisji prawniczej barona Schey. W ten sposób przyjdzie projekt w komisji prawniczej w jesieni br. do ostatecznej decyzji. Żywią nadzieję, że w ten sposób nowela do pow. ks. u. cyw. jeszcze przed końcem roku na plenum izby panów, przyjdzie pod obrady.

Przypuszczalnie przy tych obradach, szczególnie co do praw sąsiedzkich, budowy i co do umowy najmu nadarzy się sposobność także i naszym organizacyom realnościowym spowodować, ażeby nasze poglądy i życzenia panujące w kołach właścicieli domów znalazły uznanie.

Obrona obywateli.

Przedstawienie do Krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie w sprawie halerzowych zaległości w podatku gruntowym wniesiony w dniu 4. sierpnia b. r., jak następuje:

Wysoka Dyrekcyo!

Podpisane Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności ma zaszczyt prosić:

Raczy Wysoka Dyrekcyja zarządzić łaskawie, co należy, aby przy sposobności płacenia przez właścicieli realności we Lwowie podatku domowo-czynszowego co kwartał likwidatura w książeczkach podatkowych zawsze zaliczała, a c. k. gł. kasa krajowa we Lwowie ściagała, przypadające co kwartał raty podatku gruntowego.

Niniejszą prośbę popieramy jak następuje:

Na podatek gruntowy we Lwowie nie doręcza się zgoła nakazów płatniczych, kontrybuent nie ma nawet wiadomości, czyli i ile ma płacić.

Przekładając książeczkę płatniczą podatkową na podatek domowy co kwartał, i płacąc go, ma przekonanie, że uiścił wszystko, co z domu należy i że nie zalega.

Tymczasem wkrótce otrzymuje boletę egzekucyjną, z której dowiaduje się o zaległości kilkudziesięciu, kilkunastu, a nawet paru halerzowej z tytułu podatku gruntowego.

A przecież niedawno był kontrybuent w likwidaturze i kasie i przedłożył „książeczkę płatniczą podatku gruntowego i domowo-czynszowego“.

Dlaczegoż zaliczono i pobrano tylko ratę kwartalną podatku domowego, a o gruntowym w likwidaturze nie pamiętano?

Czy nie szkoda narażać na śmieszność i przyczyniać roboty wykazywaniem drobnych takich zaległości, wypisywaniem i doręczaniem bolet?

Szkoda niepotrzebnej manipulacji. Szkoda też bez potrzeby drażnić uczucia poczciwego kontrybuenta, który przedkłada regularnie co kwartał do likwidacji książeczkę płatniczą na podatek gruntowy i domowo-czynszowy.

Bezpotrzebnej tej manipulacji i niepożądanemu drażnieniu ludności zapobiedz ma przeto na celu niniejsza uniżona prośba, która w ten sposób jest w zupełności uzasadnioną.

Z Prezydium Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności.

Dr. Kazimierz Krygowski
sekretarz m. p.

Józef Neumann
prezes m. p.

Zabezpieczenie od straty czynszu.

Dnia 30. stycznia 1908 r. ustanowił parlament niemiecki ustawę, która niezadługo wejdzie w życie, a reguluje zabezpieczenie czynszu. Przez to prawo zostaną powołane do życia towarzystwa ubezpieczeń, które przeciw t. zw. „pośrednim szkodom“ szczególnie przeciw stracie czynszu mają dać ubezpieczenie.

Już w r. 1857 zaprowadzono we Francji ubezpieczenie, spowodowane przez pewne przepisy kodeksu cywilnego, które najmożliwie w wypadku wybuchu pożaru czyniły odpowiedzialnymi względem gospodarzy domów nie tylko za bezpośrednie lecz także za pośrednie szkody. Ubezpieczenie to najmożliwie od tego obowiązku odpowiedzialności uwalnia, a wynajmującym zapewnia ciągły dochód z czynszu. Tego rodzaju ubezpieczenia określono jako ubezpieczenie przeciw próżno stojącym pomieszkaniom, a rozróżniano ubezpieczenie przeciw próżno stojącym pomieszkaniom z powodu pożaru, a więc straty czynszu z powodu szkód wyrządzonych przez pożar, których pokrycie trwa dłuższy czas i ubezpieczenie przeciw stratom czynszu, które mają za przyczynę inne, jak elementarne klęski.

We Francji, jak wspomniano, zabezpieczenie przeciw próżnostaniu mieszkań z powodu ognia powstało, pomimo że 347 art. francuskiej ks. ustaw handl. zakazuje ubezpieczenia spodziewanych zysków. Trzy były wielkie towarzystwa Globe, Prowinciale, Fonciere), które w rozmaitego rodzaju praktyce ten rodzaj ubezpieczenia wytworzyły. — W r. 1870 kielkował także w Hamburgu, pobudzony przez londyńską Unię międzynarodową, plan ubezpieczenia z powodu próżnych mieszkań. Właściciele domów mieli otrzymywać, przy premii 1%, najwyżej 3%, na wypadek straty gwarancję wynagrodzenia $\frac{2}{3}$ części wartości czynszu. Jednak projekt ten nie wszedł nigdy w życie. W dwa lata później Dr Kletke usiłował urządzić ubezpieczenie strat czynszu z mieszkań stojących próżno wskutek pożaru, jednak i jemu nie udało się urzeczewistnić projektu.

Z lepszym skutkiem tymczasem urządzono ubezpieczenie strat czynszu w krajach skandynawskich. Tu założono towarzystwo „Północ“, jednak i ono ubezpieczało tylko przeciw stratom czynszu z powodu klęsk pożaru.

W kilka lat później zaczęto także i w Austrii próbować ubezpieczenia i przeciw stratom czynszu z mieszkań próżno stojących po pożarze lub eksplozji, ale prób tych w r. 1883 zaniechali wszyscy, a nawet i asekuracja generalna. Jednakowoż gdzie obowiązywało francuskie prawo, zyskiwało ubezpieczenie, próżno stojących mieszkań nowy grunt, szczególnie Belgia, Włochy i Szwajcaria, z powodu dobrych wyników w sąsiedniej Francji, zaprowadzały u siebie to ubezpieczenie. Jednak przytem nie wychodzono poza myśl ubezpieczenia dla późno stojących mieszkań z powodu pożaru. Uważano ubezpieczenie straty czynszu, którego powodem byłoby na przykład wyludnienie, hyperprodukcja domów, częścią za gospodarczo nie potrzebne, a częścią obawiano się zbyt wielkiego ryzyka.

Podczas gdy niektóre towarzystwa, które to wprowadziły, porobiły złe doświadczenia i uchylały wszelkie ubezpieczenie straty czynszu, to znowu inne nie uznały gospodarczej ich potrzeby.

Ponieważ w Niemczech dozór nad instytucjami ubezpieczeń, aż do ogłoszenia prawa państwowego o prywatnych przedsiębiorstwach ubezpieczenia w r. 1901 pozostawiono państwu związkowemu, przeto i praktyka rządów była bardzo rozmaita. Prawdopodobnie w skutku francuskiego wpływu dopuszczono ubezpieczenie dla próżno stojących mieszkań tylko w Alzacyi i Lotaryngii oraz w Hamburgu. W całej reszcie Niemiec odmawiały nadzorujące urzędy koncesyi, szczególnie pruskie ministerium rozporzą-

dziło, że tylko właściwe szkody z pożaru, a nie bezpośrednie pozbawienie ewentualnych zysków można ubezpieczać.

Całkiem innym był historyczny rozwój ubezpieczenia utraty zysku, który swe źródło miał w gospodarczych objawach. Tego rodzaju ubezpieczenia przeciw pośrednim szkodom w wielkiej różnorodności dadzą się pomyśleć. Tutaj jednak idzie tylko o ubezpieczenie, pokrywające ewentualną stratę czynszu wskutek próżnostania mieszkań lub wskutek niewypłacalności lokatorów. Ta ostatnia kombinacja powstała w pięćdziesiątych latach najprzód w Londynie i została w r. 1870 w Paryżu zaprowadzoną. Ze skutkiem przyjęto ją nieco później w Chrystyanii, Holandyi i Danii.

System ubezpieczenia był zwykły: do 3% od rocznego czynszu wynosiła premia, a wynagradzano szkodę do $\frac{2}{3}$ wartości. W Niemczech były to przede wszystkim związki właścicieli domów, które ciągle nad tą gałęzią ubezpieczenia pracowały, jednak rozbiły się przeważnie o myśl, że przez nie do lekko myślnego wynajmowania i oszukańczego ubezpieczenia można zachęcić. Niebezpieczeństwo to jednak łatwo usunąć, jeżeli pobierającego ubezpieczenie częściowo czyni się wzajemnie ubezpieczającym. Dzisiejsza umowa ubezpieczenia czyni możliwem to, czego dotychczas, jak wspomiano, prawodawstwa nie dopuszczały. Jak wielkie znaczenie będzie mieć to prawo, wynika z tego, że ubezpieczenie straty czynszu jest gospodarczą koniecznością. Ono będzie nie tylko gwarantować właścicielom domów własność ich dochodów i z czasem je powiększać, lecz także podwyższy liczbę kapitalistów, którzy się interesują handlem gruntami. Tak będzie dobroczynnie oddziaływać na rentę jak i na wartość miejskich posiadłości gruntowych. Zawsze jednak przeciw tej gałęzi ubezpieczenia są i poważne zarzuty.

Przedewszystkiem ci właściciele domów będą się starać o ubezpieczenie, którzy na niepewne czynszu są narażeni i ze względu na mniej lub więcej niekorzystne położenie swych domów, nie mają pewności dobrego wynajęcia. Toteż jest jednym z najsilniejszych zarzutów, że wskutek ubezpieczenia, spadnie usiłowanie, aby wynająć dotyczące mieszkania, bo właściciel w przeważnej ilości wypadków nie będzie dbał o odpowiedni komfort i o potrzebne naprawy.

Owoż należy się obawiać, że się stworzy premia dla właścicieli mniej troskliwych o swą realność. Dopóki w tym kierunku zachodzące trudności w wystarczający sposób nie dadzą się usunąć, żadne poważne towarzystwo ubezpieczeń tego rodzaju nie będzie mogło rozwinąć się pomyślnie.

ROZMAITOŚCI.

Podatek osobisto-dochodowy. W sierpniu br. ogłoszono cyfry szczegółowe dochodów z podatku osobisto-dochodowego w roku 1908. Ogólny dochód z tego podatku wynosił 188,3 milionów koron, zatem o 13 milionów więcej, niż w roku 1907. Także dochody z wszystkich innych podatków bezpośrednich w r. 1908 były wyższe, niż w r. 1907, z wyjątkiem ogólnego podatku zarobkowego, który dał dochód mniejszy o 150.000 koron. Z dochodu podatku osobisto-dochodowego przypada do rozdziału na poszcze-

gólne kraje 1¹ milionów koron. Z tego przypadnie stosownie do sumy opłacanego podatku, na Czechy 4,083.000 kor., na Galicyę 1,879.000 kor., na Austryę dolną 5,756.000 kor. i t. d.

Wybory do komisji podatkowych. Kraj. dyrekcya skarbu rozpisuje wybory uzupełniające członków i zastępców członków komisji powszechnego podatku zarobkowego dla towarzystw podatkowych I, II, III i IV klasy, w miejsce ustępującej połowy członków i zastępców członków tych komisji. Wybory odbędą się w następujących terminach: Dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystwa podatkowego I. klasy w okręgu izby handlowej w Krakowie 20. września, dla II. klasy 22. września w okręgu izb handlowych we Lwowie i Brodach w I. i II. klasie 20. września; dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystwa podatkowego III klasy w Krakowie 20. września dla IV. klasy 22. września; dla III i IV klasy we Lwowie 22. września. W powiatach politycznych i dla towarzystw podatkowych, których członkowie powołani są do wyborów bezpośrednich: miasto Kołomyja, Przemyśl, Stanisławów, Stryj, Tarnopol i Rzeszów III. klasy 20. września, IV. klasa 22. września dla wszystkich innych miast, gdzie są wybory pośrednie, odbędą się wybory wyborców III kl. 20. września, IV. kl. 20. września; dzień wyboru zastępców komisji i zastępców odbędzie się w III. kl. 11. października, w IV. klasie 12. października. Wybory odbędą się w siedzibach urzędów podatkowych każdego poszczególnego powiatu politycznego, wybory zaś w siedzibach powiatowych władz politycznych. Co do zaliczenia do poszczególnych klas podatku zarobkowego i uprawnienia do głosowania, otrzymują kontrybucenci od władz podatkowych i instancyi osobne zawiadomienia, względnie legitymacye.

Jest do umieszczenia 10.000 kor.

na hipotekę realności na drugim miejscu po banku. — Wiadomość w Zarządzie Tow. właścicieli realności, Lwów, ul. Łyczakowska l. 3.

Syndyk Towarzystwa

Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI

adwokat krajowy

ulica Mickiewicza liczba 5.

udziela członkom informacji w sprawach podatkowych.

Popierajmy przemysł krajowy! Wystrzegajmy się obcych artykułów i materiałów do budowy i użytku w domach! W potrzebie szukajmy pomocy i informacji u Ligi pomocy przemysłowej!

Wykaz realności sprzedanych w lipcu 1909 r.

Sprzedał	Kupił	Cena K.	Numer domu
Józef i Laura Lindner	Emilia Weber	19.000	whl. 1559. I.
Paweł Pronim	Henryk Beckmann i tow.	24.360	Zielona 28. I.
Jadwiga Kędzierska	Helena z Kędzierskich Sołowijowa	65.000	Ochronek 4. III.
Katarzyna Wróblewska i tow	Zofia z Karatnickich Szymańska	32.000	Szeptyckich 35. II.
Jakób Silberstein im. Szymona Freya	Kazimierz Jaszczurowski	239.000	Stryjska 2. I.
Józef Meier i tow.	Etila Gutmann	10.600	Gęsia 3. II.
Abraham Abel	Izak Hersz Czyysz	72.0 0	whl. 753. II.
Maksymilian Krebs	Władysław Stroner	76.0 0	Pełczyńska 2.
Antonina Zachodna	Zofia Brunarska	2.000	whl. 477. I.
Stanisław Głabiński	Rozalia Hütter	16.000	whl. 2445. I.
Kazimierz i Michalina Masłowscy	Franciszek Machalski	34 000	Kampiana 7. I.
Róża Herter	Maurycy Fischler	248.000	Sykstuska 17. II.
Rachela Brill	Kazimierz Podlewski	126.000	Zimorowicza 5. I.
Michał Landes	Franciszka Reis	113.000	Rapaporta 9. II.
Eliasz Flieser Gruber	Barbara Kajdana	44.000	whl. 851. III.
Henryk Beckmann	Franciszek Batorski	50.400	whl. 244. II.
Anna Skrzyszowska zamężna Świecińska	Kazimierz Kamienobrodzki	52.000	Żulińskiego 11. IV.
Józefa Lisiewicz	Mikołaj Ludwig	6.000	whl. 953. IV.
Julia Hausnerowa	Herman Dattner	75.000	Sapiehy 27a. I.
Jan Grabowski	Jan Gajer i Antoni Rubinowski	8.000	Polna 37. I.
Mojżesz Rohatyn	Leon Wichañski	100.000	Ziemiałkowskiego 6. II.
Jan Liwiński i tow.	Ludwina z Sidorowiczów Zacharjewiczowa	25.342	whl. 73. I.
Józef Menkes	Efroim Katz	45.000	Plac Różni 15. II
Jan Mandela	Haja Gitel	100.000	whl. 1204. I.
Franciszek Machalski	Józef Sofer	30.000	Kampiana 7. I
Paulina z Miskiewiczów Jakubowska	Jakób Salamon Kroch	11.000	whl. 54. I.
Henryk Grünberg	Jan Mandela	327.000	Zielona 3a I.
Wojciech Sumara	Jan Sumara	1.200	whl. 2472. I.
Włodzimierz Sawczyński	Henryk Rapalski	120.000	Akademicka 15 I.
Eugeniusz Gołąb	Franciszek Gołąb	8.085	whl. 987. IV.
Zofia Makarewiczowa	Wanda Hojnańska	30.000	whl. 1760. I.
Agnieszka Mutkova	Ignacy Ludwig	88.000	Dwernickiego 12 I
Józef Feigenbaum	Jakób Berisch Doller	22.000	Józefata 9. II.
Herman Immerdauer	Salamon Kraus	2.400	whl. 1332. II.
Roman Dyzkiewicz	Emanuel Mass	11.880	whl. 1907. II.
Michał Miżnik	Katarzyna Cielńska	6.200	św. Pawła 4a IV.
Ludwik Stadtmüller	Samuel Hartel	2.700	whl. 830 II.
Tauba Zwitel	Henryk Lubliner	43.500	whl. 59. III.

Wykaz realności sprzedanych w lipcu 1909.

(Dokończenie).

Sprzedał	Kupił	Cena K.	Numer domu
Abraham Hersch Luft i Lea Luft	Józef Koch	52.400	Wybranowskiego 5. III.
Mojżesz Klein	Józef Chęciński	52.000	Leona Sapiechy 1. I.
Seweryn Stark	Zygmunt Zehngut	52.083	Gołuchowskich 4. II.
Wanda ks. i Felicya Lubomirska	Zygmunt Piotrowicz	17.392	whl. 218. III.
Władysław Frydrych i tow.	Jan i Antoni Franz	45.030	whl. 171. I.
Jan Lewiński	Aron Tadanier	15.092	whl. 645. I.
Julian Wierzbicka	Natan Adam	15.100	whl. 668. III.
Majer Schapira	Natan Kieller	8.666	whl. 528.
Klementyna Niedziałkowska	Tadeusz Skrzyński	50.000	Św. Teresy 4. 2.
Jakób Schapira	Izak Wachs	73.000	Zamarstynowska 26. III.
Jan Lewiński	Henryka Jankowa	17.164	whl. 7587. I.
Marya z Tabiszów Stach	Andrzej Stach	800	whl. 128 I.

Telefon 979.

Telefon 979.

„Volta” Zakłady Elektrotechniczne

Seferowicz, Kuttin i Ska.

Lwów, Pasaż HAUSMANA 7.

wykonują:

OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE na tani prąd nowej elektrowni miejskiej.

MOTORY ELEKTRYCZNE zastosowane dla wszelkich maszyn roboczych
drobnego przemysłu.

OŚWIETLENIE KLATEK SCHODOWYCH NA RYCZAŁT.

Wszelkie porady fachowo inżynierskie i kosztorysy bezpłatnie.

Najdogodniejsze warunki zapłaty.

Polecamy magazyn tapetów
Władysława Sdamskiego

ul. Akademicka 2.



Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Łyczakowskiej 3.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczaniu przynajmniej
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Protokół posiedzenia Zarządu lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności, które się odbyło w dniu 15. października 1909 w lokalu Towarzystwa. — Sanaeya finansów krajowych. — Nowy plan finansowy. — Spółki budowlane. — Podatek od wzrostu wartości. — Wykaz realności sprzedanych w sierpniu i wrześniu. br. — Ogłoszenia.

Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Łyczakowskiej 1. 3. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 6—7 po południu.

SYNDYK

Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności,

adwokat krajowy

Dr. Kazimierz Krygowski

przeniósł biuro adwokackie do własnego domu
ul. Mickiewicza 5. parter.

Dobrego administratora polecamy.

Wiadomość: ul. Mickiewi-
cza 1. 5 parter.

Protokół

posiedzenia Zarządu lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności, które się odbyło w dniu 15. października 1909, w lokalu Towarzystwa.

Początek o godzinie 6. po południu.

Obecni pp. Prezes Neumann, sekretarz Dr. Krygowski, zast. prezesa p. Włodzimirski i członkowie zarządu: Hoszowski, Hubrich, Jonasz, Gołąb, Lerski, Platowski, Dr. Rucker, Fridrich i Wiesenberg.

Usprawiedliwił nieobecność: p. Lachowski.

Protokół poprzedniego posiedzenia zarządu odczytano i przyjęto do wiadomości.

Dokonano wyboru członków Zarządu do poszczególnych komisji, a mianowicie weszli: do komisji prawniczej pp. Dr. Czerny, Dr. Krygowski, Dr. Max, Olszewski, Dr. Rucker, Skwarczyński i Dr. Zgórski, do komisji administracyjnej pp. Friedrich, Hoszowski, Jonasz Laskowski, Jolles, Seltenreich, Włodzimirski, Wiesenberg i Lewicki, i do komisji technicznej pp. Górski, Mrówczyński, Dr. Wiewiórski, Hubrich, Gołąb, Lerski i Platowski.

Przyjęto nowych członków: dr. Jakóba Laxa, Lipę Schultsmana, Salomona Laptera, Annę hr. Jabłonowską, Tytusa Bukowskiego, Michała Augusta Zandlera, dra Edwarda Festenburga, Władysława Adamskiego, Jadwigę Teresę Weiglówą, Klarę Braunową i Maksa Rechena.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Jonasz, Neumann, dr. Krygowski i Hubrich, uchwalono postarać się o rozpowszechnienie odezwy przez prezydium Towarzystwa w sprawie reformy mieszkań wygotowanej do ogółu mieszkańców miast i do właścicieli domów, zarówno za pomocą dołączenia do dzienników lwowskich dla prenumeratorów miejscowych jak i drogą rozdawania tej odezwy po mieście. Upoważniono zarazem p. prezesa do poczynienia odpowiednich wydatków i do potrzebnych zarządzeń. Wniosek rozpowszechnienia tej odezwy za pomocą biur dzienników upadł.

Sprawę obecnego stanu reformy podatku domowo czynszowego i akcyi dotyczącej towarzystw związkowych referował sekretarz dr. Krygowski, którego uproszono, aby na zaproszenie związku wiedeńskiego na dzień 19. b. m. udał się w zastępstwie naszego Towarzystwa do Wiednia celem wzięcia udziału w naradach prezydium związku państwowego towarzystw realnościowych austriackich, ażeby stanowisko polskich towarzystw salwować i ewentualnie wziąć udział w deputacji zamierzonej do parlamentu i do ministrów.

Na podstawie referatu p. Gołąba, po szczegółowej dyskusji, w sprawie samowolnego i wadliwego urządzania po domach próbnych wodomierzy, oraz w sprawie opłaty za wodę, po wysłuchaniu zdania pp. Neumanna, Jonasza, Hubricha i dra Krygowskiego uchwalono na posiedzeniu Rady miasta Lwowa interpelację, której podjął się p. radny Jonasz.

Na tem o godz. 8^{1/2}, wieczorem po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął p. przewodniczący posiedzenie.

Dr. Kazimierz Krygowski
sekretarz.

Józef Neumann
prezes.

Sanacya finansów krajowych.

Rząd wystosował do namie tników okólnik, aby w tej drodze powiadomić kraje o swych zamiarach odnośnie do sanacyi finansów krajowych. Sejmy muszą być poinformowane o ile w swych budżetach mogą liczyć na współdziałanie rządu.

Dzień 31. grudnia br. jest dniem krytycznym dla finansów krajowych, z dniem bowiem tym gasną ustawy, na mocy których kraje pobierają podatek od piwa i dodatek do podatku osobisto-dochodowego.

Okólnik, wystosowany do namiestników, daje na sprawę następujący pogląd:

Podwyższenie podatku od piwa natrafiło na taki opór, że rząd od tego projektu odstąpił, skutkiem czego państwo musi się ograniczyć do zapewniania funduszom krajowym jedynie dotychczasowego udziału z podatków osobistych i z podatku od wódki. Zresztą muszą sejmy zużytkować własne źródła dochodu na pokrycie wydatków.

Rząd projektuje:

Podwyższenie podatku od wódki.

Przedłożenie o podwyższeniu podatku od wódki o 50 halerzy od hektolitra alkoholu będzie ponownie wniesione do parlamentu. Tylko na wypadek przyjęcia tego przedłożenia, zgodziłby się rząd, aby dotychczasowe przekazywania w pauszalowanej kwocie 20 milionów koron poza czas od 1. stycznia 1910 były przedłużone, a z drugiej strony nastąpi dalsze przekazywanie w tej samej wysokości 20 milionów, które jednak w pierwszym roku 1910, w którym podwyższenie podatku od wódki będzie obowiązywało tylko przez cztery miesiące, musi być ograniczone do sumy 6 milionów. Dla tych przekazywań pozo stanie bez zmiany klucz rozdziału, ustalony ustawą z d. 8. lipca r. 1907.

2. Przekazania z podatków osobisto dochodowych i opust w podatkach realnych, na wypadek, gdy nie nastąpi ustawowa ich regulacja przed 31. grudnia b. r., pozostaną tylko w tym wypadku, gdy podatki osobisto dochodowe wolne będą od wszelkich do atków krajowych. Przedłużenie uwolnienia tego podatku od dodatków krajowych, musiałoby nastąpić w drodze odpowiednich ustaw krajowych. Rząd ze swej strony podejmie kroki, aby uregulować udział krajów w dochodach z podatku osobistego i by przeprowadzić definitywnie obniżenie podatków realnych. Co do podatku osobisto-dochodowych zamierza rząd udział krajów w tym podatku ustalić na kwotę 20 milionów, która więc znacznie przekracza najwyższą dotychczas przekazaną kwotę 17,025.743 kor., i podnieść sumę przekazań o 2^{1/2}% i rozdzielić ją według ustalonego w r. 1908 stosunku wpłaconych podatków realnych.

Definitywne ustalenie podatków realnych

zmniejszone będzie o kwotę dotychczasowych opustów w podatkach realnych, przyczem na rok 1910 pozostaną w mocy dotychczasowe opusty, a zamierzone zarządzenia obowiązywać zaczną dopiero z d. 1. stycznia 1911. Warunkiem jednak wszystkich zamierzonych przekazywań dla krajów jest uwolnienie od dodatków krajowych podatku osobisto-dochodowego po za r. 1909.

Wobec tego, że nie można przewidzieć, czy zamierzone nowe uregulowanie planu finansowego podatków osobistych przyjdzie do skutku jeszcze przed końcem r. 1909 czy też nie, poleca się pod względem uwolnienia podatków osobisto-dochodowych od do-

datków uchwalanie tego rodzaju ustaw krajowych, któreby uwzględniały obie ewentualności.

Podwyższenie dodatku od piwa do 4 kor.

Z powodu zaniechania przez rząd projektu podwyższenia państwowego podatku od piwa, nie ma przeszkody, aby kraje nałożyły dodatek od podatku od piwa do wysokości 4 kor., ale pod warunkiem, że nie ma to obowiązywać dłużej niż po koniec r. 1917 i pod warunkiem, że w ustawie znajdować się będzie postanowienie, przyznające rządowi prawo zamiany podatku na podatek państwowy za odpowiednie odszkodowaniem. Od przyjęcia takiego postanowienia czyni rząd zależną sankcję ustawy.

Podatek od wzrostu wartości. Rząd gotów jest dozwolić krajom ustanowienie podatku od wzrostu wartości nieruchomości. Zdaniem samego rządu do ustanowienia takiego podatku byłyby właściwie powołane gminy, nie wynika jednak z tego, aby cały dochód podatkowy z tego miał przyspaść gminom i należałoby, aby dzielił się on między kraj i gminy. Można by w większych gminach obowiązkowo zaprowadzić podatek od wzrostu wartości a krajom zapewnić udział w nim stosownie do wielkości gminy i danych warunków. Nie jest atoli wykluczonem, że wydziały kraj. mogłyby sobie zapewnić nakładanie tego podatku.

W końcu okólnik wskazuje że gdyby powyższe środki nie wystarczyły do zamknięcia następnych budżetów bez deficytu, to deficyt musiałby być pokryty przez dodatki do podatków bezpośrednich, ponieważ państwo nie może wziąć na siebie dalszych przekazywań środków swych na kraje.

Oczywiście szczególnie niesprawiedliwą byłaby próba podwyżki dodatków do podatków bezpośrednich. Stąd pochodzenie ma drożyzna mieszkań. — Także niepodobna aby kraj nasz głównie płacił podwyżkę od wódki, a stosunkowo mało co z tego na potrzeby swoje otrzymał. O ile z tego streszczenia reskryptu ministeryjalnego wnosić można, najnowszy projekt jest dla nas nie do przyjęcia

Zwrócić też należy uwagę na to, że od nowego podatku od przyrostu wartości będzie prawdopodobnie wyjęta cała własność ziemska, tak, że ten podatek **spadnie wyłącznie na miasta i na przemysł.** W miastach ten podatek dałby prawdopodobnie powód do dalszej podwyżki czynszów mieszkaniowych, które i tak są już bardzo wygórowane.

Skarb państwa chce właściwie wszystko zabrać dla siebie, podczas gdy krajom koronnym nie daje nic i zapędza je wprost w ruinę finansową.

W „N. Wr. Tagbl.“ znany poseł niemiecki dr. Otto Steinwender oświadcza w artykule wstępnym, że proponowana przez ministerstwo skarbu reforma podatkowa dla krajów koronnych jest dla finansów krajowych zupełnie nieużyteczna. Pomiedzy innymi, proponowany przez ministerstwo skarbu podatek od przyrostu wartości, ma dla krajów koronnych austriackich znaczenie właściwie bardzo problematyczne, ponieważ prawdopodobnie nie da on prawie żadnego dochodu. Dr. Steinwender proponuje, aby wszystkie sejmy krajowe porozumiały się wbrew rządowi co do wspólnej zasady reformy finansów krajowych i przeprowadziły tę reformę za pośrednictwem parlamentu bez względu na to, czy będzie to rządowi wygodne czy nie.

Nowy plan finansowy.

Jak wiadomo powyżej podany plan sanacji finansów krajowych nie spotkał się nigdzie z uznaniem i nie stał się w żadnym sejmie krajowym punktem wyjścia do praktycznego rozwiązania zadania przy ustaleniu zasad budżetowania.

Tymczasem zaś rząd przygotował dla rady państwa plan finansowy.

Ten plan zawiera projekt uporządkowania finansów krajowych i uregulowania finansów państwa.

Celem uporządkowania finansów krajowych projektuje się:

- 1) podatek od wódki;
- 2) rząd dozwala sejmom krajowym podwyższyć dodatek do podatku od piwa, w miarę potrzeby i w granicach, ustalić się mających;
- 3) rząd pozwala sejmom zaprowadzić nowy podatek od przyrostu wartości;
- 4) rząd dozwala zaprowadzić podatek od światła, a to także i od elektrycznego.

Celem poprawy finansów państwa projektuje rząd:

- 1) podwyższyć podatek osobisto dochodowy wyższych stopni aż do stopy maksymalnej 6% i
- 2) podwyższyć podatek od spadków.

Już poprzedni plan finansowy obejmował te podwyżki.

3) Wreszcie projektuje rząd nowy podatek od wód mineralnych.

Co do kwestyi wprowadzania monopolów, to względem monopolu od zapalek porozumieć się musi rząd austriacki z węgierskim. W tej kwestyi nie ma decyzji.

Podatek od nafty ma się urządzić podobnie jak spirytusowy. Całą produkcję skontygentuje się i każdej rafinerji przyznaje się stały kontygent, a to tak, aby rafinerje mogły podołać wyższym opłatom bez ukrócenia dochodów. Nie będą więc miały potrzeby przerzucać podatku na konsumentów.

Spółki budowlane.

Utworzony w Krakowie „Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli“ mający na celu i ochronę interesów materialnych członków stowarzyszenia i rozwój ich interesów, o ile to drogą kooperacji i przy pomocy czynników publicznych osiągnieć może, wniósł do sejmu obszerną petycję, podpisaną przez prezesa p. Maryana Bilińskiego, dyrektora urzędu pocztowego i przez sekretarza dr. Aleksandra Majewskiego, urzędn. tow. wzajem. ubezpieczeń, w kwestyi ułatwienia warstwom żyjącym ze stałej płacy, a zwłaszcza urzędnikom, profesorom i nauczycielom kredytu w Banku kraj. na budowę domów.

Petenci wykazują, że wartwy żyjące ze stałej płacy mają najbardziej ekonomicznie zależne położenie: właściciel domu kupiec, rękodzielnik, przemysłowiec, podrożeńie przerzuca na lokatora, na towar lub na swój wyrób, a nawet robotnik przez strajki łatwiej może poprawić swe położenie materialne, niż urzędnik, który w celu poprawy tego położenia czekać musi na awans, lub na podwyższe-

nie płac, co zazwyczaj następuje tylko jako następstwo ogólnej drożyzny, a nigdy równo z nią. Płace urzędnicze płyną wprawdzie jednostajnie i pewnie, ale stosunki, wśród których urzędnicy żyją, są niejednostajne i niepewne, a nawet często groźne dla urzędników. Zachodzi też niezbędna potrzeba organizacji ekonomicznej warstw żyjących ze stałej płacy, aby wspólnymi siłami szukać środków zaradczych, któreby ochronić mogły położenie ekonomiczne urzędników i dźwignąć je z dzisiejszego pognębienia i zależności.

Urzędnicy, profesorowie i nauczyciele występują tedy na widownię społeczną jako nowa ekonomiczna organizacja, a jako pierwszy postulat wysuwają na czoło kwestyę mieszkaniową, jej braki i jej skutki.

„Pragniemy — mówi petycja — organizować spółki budowlane i spożywcze, będziemy dążyli do zwrócenia uwagi naszych władz przełożonych i czynników publicznych na potrzebę budowania urzędowych domów czynszowych dla funkcyjaryuszy publicznych, a dalej przez spółki budowlane starać się będziemy o budowę domów czynszowych, pozostających własnością tych spółek, jakoteż o ziszczenie jednego z najpiękniejszych, najdonioślejszych i najwięcej pożądaných celów ekonomicznych urzędnika profesora i nauczyciela, to jest o budowanie domków tanich dla tych warstw, któreby posiadacze mogli zwolna amortyzować i stać się ich właścicielami.

„Zamierzamy obecnie pracować przez spółki budowlane nad budową własnych domów czynszowych i budową domków urzędniczych. Do tego celu musimy uzyskać tańszy materiał budowlany i wyłamać się w Krakowie z pod władzy kartelu ceglanego, a zarazem starać się pragniemy o tańszy kredyt budowlany, któryby za wzorem akcji podobnej w Niemczech i w innych krajach Europy, mógł być udzielanym ponad granice normalnego dziś bezpieczeństwa pupilarnego do 90% wartości domku. Wobec tego zwracamy się do sejmu z gorącą prośbą:

„1. o założenie krajowej cegielni w pobliżu Krakowa — a obok tego o wyjednanie ulg taryfowych dla przewozu materiałów budowlanych z dalszych okolic Krakowa.

„2. o upoważnienie Banku krajowego, aby wyznaczył fundusz odpowiedni, z któregoby urzędniczym spółkom budowlanym udzielany był kredyt budowlany i hipoteczny do 90% nominalnej wartości czy to domu czynszowego, pozostającego własnością spółki, czy to domków dla urzędników, profesorów lub nauczycieli, przez spółki te budowanych“.

Podatek od wzrostu wartości.

Najciekawszym w projekcie sanacji finansów, przez rząd opracowanym, jest tak zwany podatek od przyrostu wartości nieruchomości. Rząd chce odstąpić to nowe źródło dochodów finansom autonomicznym. Jakkolwiek gmina, mając możność najłatwiejszą przejrzenia wzrostu wartości, jest organem najbardziej powołanym do ściągania podatków od tego wzrostu to jednak wszystkie trzy czynniki jak państwo kraj i gmina, mają prawo partycypować

w dochodach z podatku od przyrostu wartości, ponieważ do wzrostu wartości przyczyniają się wkłady ze strony wszystkich tych trzech czynników. Rząd rezygnuje jednak z udziału państwa w tych dochodach na rzecz finansów autonomicznych tak, że tylko kraj i gmina mają się nimi podzielić. Zdaniem rządu finanse krajowe mogą w ten sposób uzyskać nowe przychody. Rząd zamysła przytem obowiązkowo wprowadzić nowy podatek we wszystkich gminach większych

Co do istoty zaznaczyć przedewszystkiem wypada, że naukowe zapatrywanie o celowości i użyteczności podatku od przyrostu wartości dzisiaj jeszcze nie są ustalone, a nawet bardzo się różnią. I tak według monografii Kumpmanna podatek ten polega na opłacie peryodycznej, powtarzającej się przy każdej zmianie własności, a to wymierzonej od przyrostu wartości gruntu i nieruchomości, szczególnie po miastach a najbardziej w stolicach, przy czem przyrost wartości opodatkować się mający ma to znamie, iż nie pochodzi z pracy ani z inwestycji właściciela, lecz tylko z ogólnego rozwoju i z ogólnych nakładów. Rozchodzi się o nałożenie podatku od tego zysku jaki właścicielowi dostaje się za czas jego posiadania.

Podciągnąć pod podatek ten niezastąpiony przyrost wartości powziął pierwszy myśl angielski ekonomista Jan Stuart Mill, który znalazł licznych zwolenników między dzisiejszymi reformatorami. Mimo to ta myśl sama w sobie zdrowa, aby opodatkować zyski niezastąpione, które się zawdzięcza pracy ogółu, znalazła praktyczne zastosowanie zaledwie w bardzo ograniczonej mierze. Niemcy jedynie weszły na drogę praktycznego ustawodawstwa, wydając od roku 1898 ustawę, którą zaprowadzono podatek od przyrostu wartości dla niemieckiego terytorium ochronnego Kiauczu. Jest to bezpośredni podatek od przyrostu wartości, który wybiera się co lat 25 od wszystkich gruntów, nie zmieniających właściciela, w wysokości trzeciej części wartości przyrostu, tudzież podatek pośredni, który ściągają się przy każdej zmianie własności i to w takiej samej wysokości. Poza tem w Niemczech niewiele większych miast zaprowadziło u siebie opłatę od wartości przyrostu. Pierwszy to uczynił Frankfurt w roku 1904, później niektóre inne gminy tudzież przedmieścia Berlina Rząd austriacki dając inicjatywę do zaprowadzenia podatku od wartości przyrostu, podobno wzoruje się na przykładzie miasta Frankfurtu. Dlatego nie od rzeczy będzie podać główne zasady ustawy podatkowej frankfurckiej.

Według niej pobiera się ten podatek we wysokości od 2 do 25% od przyrostu wartości, stosownie do długości czasu posiadania. Dochód we Frankfurcie z tego podatku wynosił w roku 1905: 115.000 mk. a w r. 1906 35.000 mk.

W roku 1905 uchwalił wiec miast we Wiedniu na podstawie osobnego referatu o udziale miast w przyroście wartości nieruchomości, następującą zasadę, a to: zaleca się miastom zaprowadzić gminną opłatę od przyrostu wartości nieruchomości, a należy tę opłatę pobierać przy sposobności zmiany własności tudzież we formie ekwiwalentu od nieruchomości, które nie zmieniają właściciela.

Wiec miast polecił swojemu stałemu wydziałowi wypracować odpowiedni projekt stały. W Austrii bowiem potrzeba osobnej ustawy i szczególnego zezwolenia ustawodawczych czynników do zaprowadzenia tej jak i każdej innej daniny. W Prusach

nie było tych technicznych trudności, z powodu zawartego w pruskiej ustawie gminnej postanowienia o opłatach, do nakładania których gminy ogólnie są upoważnione na cele dobra publicznego.

Zanim wydział stały wiecu miast wypracował projekt ustawy o podatku od przyrostu wartości, rada gminna miasta Berna na Morawach uchwaliła projekt ustawy celem zaprowadzenia tego podatku od gruntów zabudowanych i nie zabudowanych. Stało się to w roku 1906. Ale rząd do dziś dnia tego projektu nie potwierdził.

Później dopiero w roku 1908 wypracował stały wydział wiecu miast osobny projekt podobnej ustawy. Ten projekt, przerobiony przy użyciu projektu miasta Salzburga, został ostatecznie ustalony na wiecu miast w r. 1908 i ten projekt uważać należy obecnie za wyraz woli gmin miejskich reprezentowanych na wiecu miast.

Według tego projektu ma gmina mieć prawo do pobierania podatku od przyrostu wartości od nieruchomości, leżących w obrębie gminy, przy sposobności każdej zmiany właściciela, atoli tylko pod warunkiem, jeżeli przyrost wartości wynosi co najmniej 10% podczas trwania ostatniego posiadania, z dodatkiem pewnych doliczeń ubocznych.

Za przyrost wartości uważa się różnicę między poprzednią ceną nabycia wraz ze sumą dopuszczalnych obliczeń a między ceną obecną. Do tych cen dolicza się: wartość trwałych poprawek nieruchomości, wydatki na urządzenie trotuaru, na wpust kanałowy, kosztą przebudowy, należności i t. d. Jeżeli przyrost wartości wynosi mniej niż 10%, to nie pobiera się żadnego podatku; od przyrostu przewyższającego 10% wymierza się podatek progresywnie w wysokości 6 aż do 25% przyrostu.

Sprzedawca i nabywca odpowiadają solidarnie za ten podatek. Podatek ten opłacać się ma oprócz dotychczasowej należności przenośnej skarbowej.

Wedle tego projektu mamy więc do czynienia z podatkiem od przyrostu wartości w znaczeniu ściślejszem czyli z tak zwanym naukowo podatkiem pośrednim, który pobiera się tylko w razie zmiany własności.

Niema więc mowy o popatku pod formą ekwiwalentu od przyrostu wartości takich nieruchomości, które nie zmieniają właściciela choćby przez najdłuższy szereg lat.

Rozumie się, że projekt zawiera jeszcze specjalne i wyjątkowe postanowienia n. p. w razie dziedziczenia, darowizny, kontraktów małżeńskich, w razie interesów regulacyjnych i t. p.

Zachodzi pytanie, czy zaprowadzenie projektowanego wzorem niemieckim podatku tego godzi się także zalecać i dla Austrii.

Doświadczenia w Niemczech nie szczególnie są pocieszające. Konstrukcja tego podatku natrafia na znaczne trudności techniczne, niełatwo ustalić sposobem słusznym i celowi odpowiednią granicę przyrostu mającego się opodatkować, czas od którego liczyć się ma początek przyrostu, wreszcie oznaczenie dobrze ustosunkowanej stopy progresywnej

Nadto dochód z tego podatku nie jest dość znaczny, jeżeli się zważy kosztowność dochodzeń potrzebnych celem jego oznaczenia.

Jeżeli zdecydowano się w Niemczech gdzieś go zaprowadzić, to stało się to z dwóch pobudek, które u nas nie mają znaczenia, przynajmniej w obecnej chwili. Tam w Niemczech chodziło o to, aby zapobiedz wybujałej i dzikiej spekulacji gruntami wielkomiejskimi, a także aby powstrzymać grożącą drożyznę mieszkań. Przy zaprowadzeniu ustawy podatkowej dla Kiauczu, podano wyraźnie za cel: wstrzymać niezdrową spekulację gruntami i zabezpieczyć zatrzymanie dostatecznych terenów w posiadaniu ogółu czyli fiskusa, aby zapewnić kolonistom możliwość nabywania gruntów, bez wyzysku na ich cenie. Cel ten w Kiaoczu osiągnięto. Drugi skutek zamierzony t. j. obniżenie czynszów zgoła nie dał się osiągnąć zarówno tam jak i wszędzie indziej, przez zaprowadzenie nowego podatku. W Austrii mają na oku jedynie względy fiskalne. Nie u nas rozwijają się gminy w amerykańskim tempie. Niema też u nas na szczęście owej szalonej spekulacji terenami, która zresztą tylko tam się objawia, gdzie się daje spostrzegać gwałtowny, szybki rozwój.

Jaki los spotka nowy ten projekt podatkowy przewidzieć łatwo. Pewną też jest rzeczą, że trafi na gwałtowny opór w sferach przemysłowych.

Popierajmy przemysł krajowy! Wystrzegajmy się obcych artykułów i materiałów do budowy i użytku w domach! W potrzebie szukajmy pomocy i informacji u Ligi pomocy przemysłowej!

Jest do umieszczenia 10.000 kor.

na hipotekę realności na drugim miejscu po banku. — Wiadomość w Zarządzie Tow. właścicieli realności, Lwów, ul. Łyczakowska l. 3.

Syndyk Towarzystwa

Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI

adwokat krajowy

ulica Mickiewicza liczba 5.

udziela członkom informacji w sprawach podatkowych.

Wykaz realności sprzedanych w sierpniu 1909 r.

Sprzedat	Kupił	Cena K.	Numer domu
Zygmunt Pozniak	Józef Dromirecki i tow.	38.000	whl. 43. II.
Józef Serwański	Michał, Agnieszka Hawling	4.000	whl. 2152. I.
Helena Schwarz	Helena Gustkowska	47.400	whl. 1217 IV.
Czesław Urbanowski	Witold Urbanowski	10.000	whl. 1395 II.
Dr. Leon Jokeles	Izrael Bojko	20.425	Gródecka
Wanda Brandowska	Mojżesz Klein	108.000	Leona Sapiehy 43.
Michalina Dzielińska	Wiktorya Piątkowska	3.200	whl. 2513. I.
Gizela Stark	Stanisław Wronski	48.958	Halicka 18.
Józefa Fawliszek	Jan, Wiktorya Murzyński	4.850	whl. 1796. I.
Klementyna Rachalska	Władysław, Jadwiga Anklewicz	39.000	Supińskiego 20.
Gal. Kasa oszczędności, Lwów	Filip Sandauer	106.500	Chranowskich 12.
Gal. Kasa oszczędności, Lwów	Wiktor Kessler	35.000	Domsa 3.
Tomasz Blicharski	Adam Lenkiewicz	22.000	whl. 2508. I.
Piotr Smagacz	Dr. Stanisław, Sydonia Zakrzewski	37.000	Wulka 17.
Władysław Żebracki	Anna Żebracka	100.000	Kochanowskiego 34.
Fany Bardach	Liebe Altkorn	46.000	whl. 1246 II.
Salomea Schinerzel	Schmil Buksdorf	3.600	whl. 760. III.
Janina Karłowicz	Schmajer Hafmer	5.300	Snopków
Franciszek Gromadowski	Jan Lewiński	5.000	Krupiarska 25.
Józefa Haluz	Alojza Berankowa	72.000	Głęboka 15.
Józef Taube	Stanisław Żuławski	84.000	whl. 1162. IV.
Marya Tyczyńska	Józef Zakrzewski	50.000	Gródecka 91.
Jordan Wilfart	Grzegorz Hahalik	1.500	whl. 2289. II.
Fany Bardach	Bronisława Schor	53.000	Trauguta 9.
Marya Koncewicz	Helena Miler	31.000	whl. 1903. II.
Schmil Sohntag	Krystyna Schworm	28.000	Spadzista 3.
Jan Wypasek	Feliks Książkiewicz	16.500	Rejtana 5.
Augustyn Korman	Andrzej Barszcz	720	whl. 1128 IV.
Karol Richtman	Marya Niżałowska	25.000	Bilińskich 22.
Władysław Breiter	Bruno Grek	20.736	whl. 1086. IV.
Jan Paszkowski	Klementyna Bittmar	11.800	Wulka 13.
Józef Tymkowicz	Karol Friedrich	1.278	whl. 184. IV.
Józefa Breiterowa	Katarzyna Tychoniewiczowa	60.000	Jakóba Strzemię 6.
Zofia Lewicka	Emanuel Rubinstein	160.000	Ochronek 6. IV.
Abraham Gelrber	Franciszek Maczyński i tow.	17.850	Żółkiewska 121.
Walerya hr. Borkowska	Alfred Burzyński	325.000	Słowackiego 18.
Konwent PP. Sakramentek	Aleksander Elster	1.314	whl. 387. IV.
Fizlig Sindel	Simchem Wolf i tow.	44.000	whl. 194 I.
Salamon Rohatyn i tow.	Abraham Hersch	68.500	Młynarska 8.
Hersch Bruhner	Semeon Ryżyj	24.000	whl. 651. III.
Kazimierz Stojalówek	Roman Biliński	105.500	whl. 1859 I.

Wykaz realności sprzedanych w wrześniu 1909.

Sprzedał	Kupił	Cena K.	Numer domu
Northbert Atlas	Józef Taube	174.000	whl. 1939. II.
Jadwiga Zandlerowa	Helena Suchardowa	70.000	Snopkowska 5.
Antoni Kurkowski	Leopold Berstein	32.000	Zielona 69.
Franciszek Rawita Gawroński	Józef Sommer	85.000	whl. 2226. I.
Natalia Seitz	August Engel	8.400	whl. 1718. II.
Władysław Kucharski	Rozalia Glanz	30.000	Szeptyckich 33.
Galicyjska Kasa oszczędności	Filip Sandauer	100.000	Chrzanowskiej 10.
Józef Procko	Waleryan Michalski	1.500	whl. 1255. IV.
Zofia Lebedowicz	Włodzimierz Szaszkievicz	6.400	whl. 1139. IV.
Pejsach Gelber	Aron Ozyasz	70.000	whl. 1433. II.
Apolonia Wronska	Józef Herzig	47.700	Sokoła 3.
Jozef Sprecher	Emanuel Mass	36.600	Sobieskiego 17.
Józef Lassower	Józefa Haluzowa	150	whl. 2609. I.
Jakób Parnaziński	Feliks Grec	6.600	whl. 2100. II.
Fryderyk Kreps	Gustaw Pineles	94.090	whl. 2073. II.
Julia Chrychon	Katarzyna Ladaczek	2.187	whl. 1927. I.
Elżbieta Kocołowa	Genowefa Lipska	10.300	whl. 216. IV.
Marya Koznowska	Stefania Janicka	11.660	Zamkowa 8.
Tadeusz Kopystyński	Jan Panas	10.000	whl. 191. IV.
Katarzyna Heul	Anna Wanke	1.000	whl. 2260. II.
Agnieszka Waluszewska	Franciszek Waluszewski	5.600	Adamowa 7.
Rafał Steblecki	Jan Bizon	2.584	whl. 1047. IV.
Emil Silberstein	Emil i Ewelina Silberstein	60.500	Sykstuska 34.
Szymon Frey	Zofia Makarewiczowa	82 000	whl. 993. IV.
Jan Demetr	Leonard Bizanz	21.912	whl. 1915. I.
Anna Natalia Katarzyna z hr. Dzieduszyckich Wolańska	Zygmunt Lewakowski	147.500	Zielona 24.
Abraham i Huda Gischler	Herman Schwarz	76.000	Żółkiewska 34.
Mojżesz Schranz i tow.	Abraham Herman	6.000	Berka 18.
Emilia Fridrich	Leon Fortuński	36.000	Paulinów 3.
Antoni Kurkowski	Stanisław Kwiatkowski	12.400	whl. 521. I.
Juda Leib Acht	Jakób Brill	56.000	Strzelecka 5.
Antoni Kurkowski	Zofia Kwiatkowska	3.000	Zielona 63.
Stanisław Gołąb	Franciszek Nowakiewicz	14.000	whl. 2434. I.
Gmina król. stoł. m. Lwowa	Antoni Dziędzielewicz	4.775	Rejtana 4.
Stanisław Motylewski	Zygmunt Fedorski	16.000	whl. 244. II.
Fryderyk Pross	Katarzyna Zwir	1.850	whl. 2195 II.

Wykaz realności sprzedanych w wrześniu 1909 r.

Sprzedał	Kupił	Cena K.	Numer domu
Władysław Szutkowski	Tomasz Bil	5.200	whl. 1108. IV.
Samuel Hirsch	Antonina Jankowska	17.000	whl. 1659 IV.
Antonina Jankowska	Józefa i Józef Augustynek	57.000	Łyczakowska 90.
Izak Metzger	Adolf Weinstok	29.400	Młynarska 14.
Albert Samüely	Selda Langnas	28.250	Podzamecze 11.
Helena Zenowicz	Aleksander Zenowicz	56 000	whl. 2224. I.
Stanisław Kwiatkowski	Salomea Mikołajewiczowa	98.500	whl. 966. IV.
Czesław Jankowski i tow.	Zygmunt Lewakowski	30.500	Zielona 22.
Szymon Fruchs	Helena Starkowa	40.000	whl 876. III.
Sime Hane Pipes	Jakób Lichtman	260.000	Kazimierzowska 8.
Maksymilian Nadel	Józef Simche, sprzedający	79.500	Łazienna 3.
Chaja Feuerstein i tow.	Józef Mięśowicz	48.000	Piotra Skargi 6A.
Leon Jekieles	Mojżesz Aba Huwen	20.400	whl. 2145. II.
Jan Antoni Franz	Firma Schütz i Chajes, Lwów	16.000	Gipsowa 8.

Telefon 979.

Telefon 979.

„Volta” Zakłady Elektrotechniczne

Seferowicz, Kuttin i Ska.

Lwów, Pasaż MAUSMANA 7.

wykonują:

OŚWIECZENIE ELEKTRYCZNE na tani prąd nowej elektrowni miejskiej.

MOTORY ELEKTRYCZNE zastosowane dla wszelkich maszyn roboczych
drobnego przemysłu.

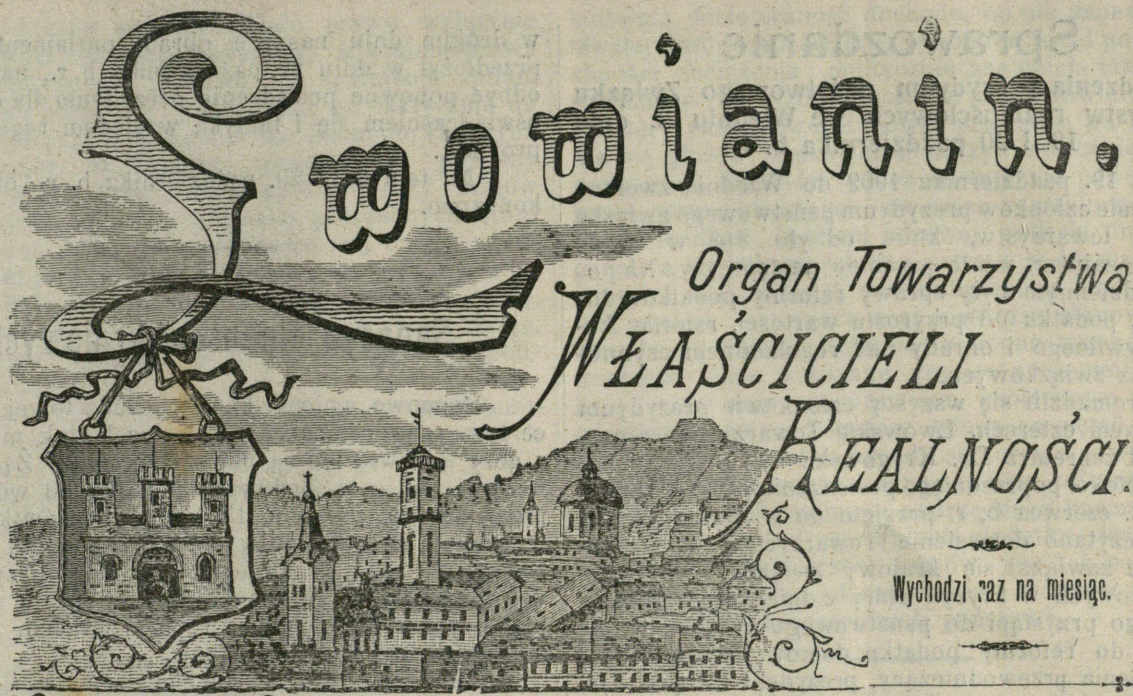
OŚWIECZENIE KLATEK SCHODOWYCH NA RYCZAŁT.

Wszelkie porady fachowo inżynierskie i kosztorysy bezpłatnie.

Najdogodniejsze warunki zapłaty.

Falecamy magazyn tapetów
Władysława Sdamskiego

ul. Akademicka 2.



Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcyja i Administracyja
przy ulicy Łyczakowskiej 3.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracyja.

TREŚĆ: Sprawozdanie z posiedzenia prezydium państwowego Związku towarzystw realnościowych we Wiedniu z dnia 19. i 20. października b. r. — Sanaeya finansów krajowych. — Podatek od budynków. — Wtóry projekt ustawy o podatkach domowych. — Porządek domowy dla miasta Lwowa. — Wykaz realności sprzedanych w październiku b. r. — Ogłoszenia.

Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Łyczakowskiej 1. 3. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 6—7 po południu.

SYNDYK

Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności,

adwokat krajowy

Dr. Kazimierz Krygowski

przeniósł biuro adwokackie do własnego domu

ul. Mickiewicza 5. parter.

Dobrego administratora polecamy.

Wiadomość: ul. Mickiewicza 1. 5 parter.

Sprawozdanie

z posiedzenia prezydium państwowego Związku towarzystw realnościowych we Wiedniu z dnia 19. i 20 października b. r.

Na 19. października 1909 do Wiednia zwołane posiedzenie członków prezydium państwowego związku naszych towarzystw, które odbyło się w tymże dniu i nazajutrz, miało przebieg następujący. Na porządku dziennym były sprawy reformy podatków domowych, podatku od przyrostu wartości, reformy kodeksu cywilnego i obrady nad regulaminem czynności władz związkowych.

Zgromadzili się wszyscy członkowie prezydium z wyjątkiem czterech. Lwowskie Towarzystwo reprezentował sekretarz Dr. Krygowski.

Protokół poprzedniego posiedzenia prezydialnego z dn. 22. czerwca b. r. przyjęto do wiadomości.

Odczytano doniesienie Towarzystwa w Gracu, że tamże zawiązał się krajowy związek towarzystw realnościowych w Styrii, który z dniem nowego roku przyszłego przystąpi do państwowego związku.

Co do reformy podatku domowo-czynszowego, to nadmienia przewodniczący, prezydent związku Dr. Komorzyński, że aż po dzień dzisiejszy zebrania się, mimo skrzętnych wywiadów, nie udało się zbadać, jakie zmiany zawierać ma nowy rządowy projekt. Nie jest prawdopodobnem, ażeby rząd zastosował się do wniosków wydziału podatkowego względem zróżniczkowania stopy podatku podług czynszów, względem podziału podatku na podatek od dochodu i na podatek od mieszkań. Zwraca uwagę, że imieniem związku państwowego walczyć musimy w obronie tych zasad, które wiec nasz ostatni uchwalił. Względem nowych pomysłów projektu musimy złożyć oświadczenia wobec komisji podatkowej parlamentarnej.

P. Edward Basch proponuje podnieść protest przeciw projektom wyżej nadmienionym, które wyszły na jaw w komisji podatkowej. Po obradach, w których brali udział Dr. Klepsch, Felsenberg, Dr. Krygowski, Glossy i Harkup, na wniosek tego ostatniego odroczone uchwałę aż do chwili, gdy zasady nowego projektu będą znane.

Polecono p. Drowi Klepschowi wygotować na najbliższe posiedzenie regulamin czynności związku.

Przewodniczący podnosi, że wskutek wzmianki o podatku od wzrostu wartości i umieszczeniu jego w rządowym planie finansowym, stał się projekt tego podatku konkretnym. Objaśnia historię i dzisiejszy stan pojęć i zasad tego podatku. Uchwalono na najbliższem posiedzeniu przygotować deklarację z protestem przeciw temu podatkowi.

Prezydent Dr. Komorzyński zdaje sprawę z usiłowań dopuszczenia naszego głosu przed komisją Izby Panów, układającą poprawki do kodeksu cywilnego. Wybrano następnie Komisję złożoną z pp. Dra Klepscha, Dra. Krygowskiego i Dra Pirkla i z prezydenta Dra Komorzyńskiego, która ma ułożyć na najbliższe posiedzenie memorandum, wnieść się mające do komisji Izby panów.

Następnie skarbnik związku p. Glossy zdał sprawę ze stanu kasy związku i majątku. Na prośbę do Centralnego Związku o udzielenie kredytu 10.000 koron na cele związku państwowego odpowiedzi jeszcze centralny związek nie dał.

Uchwalono następnie odpowiednie wynagrodzenie dla sił kancelaryjnych pomocniczych związku.

Wreszcie postanowiono po zbadaniu nowego rządowego projektu o podatkach domowych, który

w drugim dniu naszych obrad, parlamentowi rząd przedłożył w dniu 20. października b. r., natychmiast odbyć ponowne posiedzenie prezydium dla obrad nad oświadczeniem się i taktiką względem tego nowego projektu.

Na tem dnia 20. października b. r. obrady za kończono.

Sanacya finansów krajowych.

Sejmowe wnioski komisji budżetowej, dotyczące tzw. sanacyi finansów krajowych, jak można było z góry przewidzieć są bardzo skromne. Żądają one jedynie, aby cała podwyżka podatku od wódki, była przeznaczona, jak w r. 1901, dla skarbow krajowych i wyrażają życzenie, aby dla akcji sanacyi finansów krajowych, rząd przeznaczył fundusze przynajmniej w tej wysokości, w jakiej proponował w projekcie rządowym z 28. kwietnia 1909 a zarazem zapewnił dalszy wzrost tych funduszy.

Rezolucye tedy przedłożone sejmowi do uchwalenia niezbyt wyszukane. Natomiast zajmujące a i na szerszej podstawie autonomicznej oparte są wywody referenta dr. Milewskiego, poprzedzające owe wnioski.

Powody niedoboru budżetu krajowego tkwią w nieuniknionym wzroście wydatków a w niedostateczności wzrostu dochodów. Możliwość dalszej podwyżki obecnych dodatków do podatków należy uważać za wykluczoną, albowiem już obecnie i absolutnie i względnie są w Galicyi za wysokie dodatki do bezpośrednich podatków. Galicya ma dodatki w wysokości 72 i 75%, Czechy około 55, Dolna Austria około 30; gdybyśmy mieli dodatki w wysokości Czech, wynosiłby nasz deficyt w 1911 r. 24,400.000, przy dodatkach niższo-austriackich byłby deficyt nasz 31,400.000, na odwrót przy naszej stopie dodatków i przy opłatach szynkarskich i od piwa miałyby Czechy nadwyżkę w sumie 79,000.000, Dolna Austria 87,000.000. Przeciążenie Galicyi dodatkami wystąpi tem jaśniej, gdy się uwzględni niższość naszej siły podatkowej. Ilustracją tej siły jest wydatność grosza podatkowego, oraz łączna wydatność podatków. Wydatność grosza czyni u nas tylko 260.000, w Czechach i D Austrii jest kilkakrotnie wyższą.

Zgodnie z nauką o mniejszej sile podatkowej niższych dochodów powinniśmy więc mieć niższe dodatki, niż kraje bogate. Faktyczna wysokość dodatków naszych, już obecnie utrudnia zdolność konkurencyjną przedewszystkiem naszego przemysłu a nadto pamiętać należy, że dodatki do podatków obciążają na rzecz kraju tylko pewne grupy dochodu, stąd brak im powszechności i równomierności, owych kardynalnych wymogów dobrego opodatkowania.

Nie mogąc liczyć przeto na dalszą podwyżkę dodatków ani na dostateczny wzrost ich wydatności, musimy szukać nowych źródeł dochodu.

W poszukiwaniu za nowymi źródłami — powiada dr. Milewski w swem sprawozdaniu — napotyka skarb kraju na trudności z prawnego i faktycznego ustroju monarchii wynikające. Sam fakt, że krajom przyznano z góry prawo tylko do 10% dodatków stwierdza, że rząd centralny co najmniej nie doceniał i nie rozumiał potrzeb i zadań krajowego samorządu, ale w fakcie tym możnaby upatrywać i objaw zawistnej niechęci dla rozwoju samorządu. Stąd też stopniowo wyrabiały się stosunki oparte

na teorii, jakoby państwo miało prawo wyłącznie do wszystkich rodzajów podatków, a krajom prawa tego, warunkującego przecież ich spełnienie zadań, przyznać nie chciano, ograniczając go faktycznie do pewnych tylko grup podatkowego dochodu. Doktryna ta fałszywego centralizmu spowodowała powolny i niedostateczny rozwój wielu spraw pieczy krajów powierzonych, bo kraje nie miały potrzebnych środków, a będąc pozornie ultrapaństwową działa w rezultacie antypaństwowo, bo wytwarza zgubny antagonizm między państwem a krajem, wytwarza opinię, że państwo, że rząd są hamulcem rozwoju kraju. A utrwalenie się takiej opinii jest dla państwa polityczną szkodą.

Dalej sprawozdanie zaznacza, że w omówieniu projektów rządowych sanacyi finansów państwowych i krajowych wdawać się nie może, bo w tej chwili nie ma jeszcze żadnego oficjalnego projektu, gdyż poprzednio przedłożone cofnięto. I dobrze się stało, bo miały one zasadnicze błędy, gdyż najpierw widniała w nich błędna tendencja uszczuplenia finansowej autonomii krajów, traktowania ich jako proste dystrykty administracyjne rzekomo jednolitego społeczeństwa, z zupełnym zapoznaniem ich historycznych indywidualności, — dalej nie zrealizowały zasady powszechności i równomierności obciążenia na rzecz krajów, a wreszcie wprowadzając rozdział zebranych dochodów nie podług ich źródła, mogły wywołać krzywdę i antagonizmy poszczególnych krajów.

Sprawozdanie zwalcza dalej projekt reformy finansów państwowych, oparty wyłącznie na podwyżce podatku od wódki i wykazuje, że skoro innym krajom, w których piwo a nie wódka jest przeważającym artykułem konsumpcyjnym szerokich kół, zostawił rząd możność podwyżki podatku od piwa a więc źródło, zapewniające im w całej pełni sanację finansów krajowych, to i nam powinno być pozostawione takie źródło, któreby nam w słuszny sposób, jak to uczyni piwo dla krajów innych, sanację finansów umożliwiło i zapewniło, a tem źródłem jest właśnie pozostawienie nam całego dochodu z podwyższonego podatku od wódki.

W poszukiwaniu za nowymi źródłami dochodów krajowych wskazuje dr. Milewski na zasadnicze domaganie się udziału kraju we wszystkich podatkach, a wobec wysokiego już obciążenia dodatkami podatków przychodowych, zwrócenie się do podatków konsumcyjnych i obrotowych. Gdy znowu wśród konsumcyjnych socyalne względy usuwają możność dalszego obciążenia soli, mięsa, nafty, cukru, to obok wódki, piwa i wina wskazuje na tytoń, jako ważny przedmiot opodatkowania. Nazwa i forma monopolu nie stanowi tu żadnej przeszkody. Albo monopol jest podatkiem, a wedy i my go możemy zaprowadzić, albo jest przedsiębiorstwem zobowiązaniem do publicznego składania rachunków, skutkiem czego mamy dodatków krajowych do należnego podatku zarobkowego. Prócz formalistycznych argumentów nie innego przeciw krajowym dodatkom do podatku tytoniowego podnieść nie można, zwłaszcza, że kraje zrzekają się na wyłączną rzecz państwa podatku dochodowego.

„Reforma finansowa, skuteczna dla skarbu państwa i kraju, — powiada w końcu dr. Milewski — nie da się zrealizować dorywczem wyszukaniem jakiegoś podatku i przyznaniem krajowi udziału w nim podług w parlamencie ułożonego klucza; prowadzi to do skutków zgubnych finansowo i politycznie.

Finansowo bowiem zapewnia się zaledwie krót-

kotrwałą dostateczność dochodu, co nie zapewnia ani trwałej dostateczności, ani równomierności i powszechności obciążenia; politycznie zaś działa taka droga szkodliwie, bo niedostateczność dochodów krajowych i pozory państwowej dotacyi, prowadzą do odzywania się głosów, szukających fałszywie wybrnięcia z finansowych kłopotów przez odstąpienie pewnego zakresu spraw krajowych na rzecz centralnego rządu. Taka jednak brakiem zdrowej polityki finansowej państwa wywołana reforma ustroju w kierunku państwowej centralizacyi, musiałaby być za błędną i zgubną uznaną, i przeciw niej zawczasu stanowczo zastrzedz się należy. Reforma ta winna uszanować potrzebami życia wskazane granice autonomii, winna liczyć się z ustrojem prawnym, społecznym i ekonomicznym państwa i krajów. winna pamiętać, że i dla krajów i dla państwa agendy samorządu a więc przede wszystkim oświata i zdrowie oraz kultura gospodarcza nie są bynajmniej podrzędnego znaczenia, że więc zostawienie i zapewnienie dodatku środków finansowych na potrzeby krajów jest tak samo obowiązkiem państwa, jak zapewnienie środków pokrycia dla wydatków bezpośrednich państwa“.

Podatek od budynków.

W dniu 20. października b. r. na posiedzeniu izby posłów rząd przedłożył nowy projekt ustawy o podatku od budynków.

Projekt ten obejmuje podatek czynszowy i podatek klasowy i z projektem zeszłorocznym zgadza się w następujących punktach: Przy podatku czynszowym rozróżnienie między starymi a nowymi budynkami, wprowadzenie sześcioletniej zupełnej wolności od podatków państwowych przy budynkach nowych, a przy budynkach starych stopniowe obniżanie podatku z wymiaru 21:71 względnie 17:14 pre. Przy podatku klasowym zaś nowy projekt znowu uwalnia dwie najniższe klasy przy budynkach jedno i dwuizbowych od tego podatku.

Najważniejsze nowości zaś w nowym projekcie polegają na usunięciu ukontyngentowania, na utworzeniu funduszu mieszkaniowego, t. zw. „Wohnungsfürsorgefond“, na warunkom dopuszczaniu idealnego przypisywania podatku budynkowego przez lat 6 wolnych, w końcu na przekształcenie podatku od wartości domów, od fabryk itd., na podatek arealny.

Ustanowienie głównej i związane z tem skontyngentowanie i wliczenie opustów z roku na rok znikło zupełnie z nowego przedłożenia. W ich miejsce wprowadza stałą taryfę o zmianie dawnego podatku na nowy; według tej taryfy, ostateczne stopy podatkowe mają być w trzech stopniach uzyskane, mianowicie aż do roku 1980. Zniżenie podatku następuje w tych rozmiarach, jak w dawniejszym przedłożeniu, ale ogółem o 4 lata wcześniej, tak, jak gdyby przedłożenie z roku 1908 było przeniesione na rok 1911. Zniżenie to następuje zupełnie bezwarunkowo. W miejsce zaproponowanego w swym czasie corocznego zniżenia podatku, które aż do włącznie 1911 roku, a następnie 1917 i 1919 zupełnie odpadnie, rząd proponuje teraz dotację na mający być utworzonym fundusz mieszkaniowy (Wohnungsfürsorgefond), na który w roku 1911 ma przypaść 400.000 kor., w 1912 roku 700.000 kor., i t. d., aż do 2 milionów w 1919 roku, razem 10 milionów koron.

Celem funduszu mieszkaniowego jest, nie udzielanie hipoteki, ale obejmowanie poręki za hipoteki przekraczające granice bezpieczeństwa pupilarnego. Do udzielenia kredytu zaś są powołane w pierwszym rzędzie zakłady ubezpieczenia socjalnego, z których wiele już popiera akcyę budowy mieszkań dla robotników i które będą w możności udzielać ze swoich zapasów hipotek wyższych ponad bezpieczeństwo pupilarne, jeżeli otrzymają z innej strony gwarancję. Ten fundusz mieszkaniowy będzie administrowany przez ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu.

Wątpliwości, poruszone przez ciała autonomiczne przeciwko bezwarunkowemu uwolnieniu nowych budowli, jakoteż dobudowli i przebudówek od wszystkich dodatków podczas 6-letniego peryodu, uwzględnione zostały w nowym projekcie przez postanowienie, że w razie, jeżeli ustawodawstwo krajowe uchwali ścaganie dodatku, ma nastąpić idealne przypisywanie zwyczajnego podatku państwowego w połowie zwykłych rozmiarów.

Co do opodatkowania fabryk itp. nowe przedłożenie we wszystkich ważniejszych punktach uwzględnia propozycję rady przemysłowej.

Ogólny finansowy wynik nowego przedłożenia przewiduje co do podatku klasowego ubytek okragło 7 milionów koron. Przy podatku domowo-czynszowym państwo znów ze względu na niżenie podatku, dotacyę na fundusz pomieszkaniowy, ogranicza zwiększenie swych dochodów o przeciętnie 1.95 procent, podczas gdy podatek czynszowy bez tej zmiany przynosiłby rocznie przyrost około 3 i pół procentu.

Wtóry projekt ustawy o podatkach domowych.

Niemal w tych samych rozmiarach, jak przedłożony w r. 1908 przez ministra Dra Korytowskiego projekt reformy ustaw o podatkach domowych, mamy obecnie takież sam nowy projekt, przedłożony przez rząd w październiku b. r. parlamentowi.

Rozpoczyna się projekt ustawą wprowadzoną w 29 artykułach (dawniej 25), po których w 7 rozdziałach określa ustawa przedmiot i podmiot opodatkowania, początek i koniec obowiązku płacenia podatku, trwałe uwolnienia od podatku, podatek domowoklasowy z taryfą, podatek czynszowy, podatek miejscowy i domowoczynszowy z taryfą, podatek od przestrzeni, czasową wolność od podatku, postanowienia karne i ogólne przepisy.

Powtarza się prawie wszystko to samo, co w r. 1908. Jedynie miejsce podatku od wartości zajmuje podatek od przestrzeni („Arealsteuer“).

Po ustawie samej następują podobnie jak w r. 1908 uwagi, z których wypisujemy najważniejsze, objaśniające nowości projektu.

Projekt z r. 1908 nie doczekał się rozprawy parlamentarnej. Jednakowoż kwestyą reformy podatków domowych zajmowała się komisya podatkowa izby posłów na wiosennej sesyi r. 1909.

Rząd poszedł za wskazówkami tej komisyi parlamentu tudzież spożytkował życzenia, które publicznie interesowani objawili i postanowił odstąpić od zamiaru oddzielnego uregulowania podatku domowoklasowego. Wypracował więc obecny nowy pro-

jekt, który ma być gruntowną przeróbką poprzedniego projektu, jakkolwiek najważniejszą część postanowień owego pierwotnego projektu zachowuje niezmienną.

Jak uwagi rządowe do projektu nowego objaśniają, to najważniejsze zmiany w nowym projekcie dotyczą mianowicie następujących punktów:

1. Zamiast ustanawiać kontyngent podatkowy, któremu z wielu stron sprzeciwiono się, ustalono stałą skalę podatkowej stopy podczas peryodu przejściowego, a czas przejściowy z trzynastu lat ograniczono na dziewięć. Aby uniknąć dawniejszych nieznacznych niżek stopy podatkowej, wprowadzono trzykrotną zniżkę stopniową co parę lat; a to pociągnęło za sobą ten skutek, że pierwsze obniżenie podatku następuje w ciągu trzech lat.

2. Część dochodów z podatku domowo-czynszowego w czasie przejściowym przeznaczają się na fundusz tanich mieszkań (Wohnungsfürsorgefonds). Celem tego funduszu będzie służyć ludności najmujejącej nie zamożnej za pomocą popierania budowy małych mieszkań.

Za podstawę do obliczania zniżki stopy podatkowej oraz przydzielania części dochodów na powyższy fundusz służyć musiała i teraz myśl, aby skarb państwa nie poniósł zbyt wielu ofiar, aby mianowicie nie utracił corocznie jak tylko pewną część przyrostu dotychczasowego.

3. Uwolnienie nowych budynków od dodatków o tyle doznaje zmiany, że będzie zależało od ustawodawstwa krajów, czy zechcą nałożyć dodatki do 50%. Dlatego też w danym wypadku będzie miał miejsce idealny przypis podatku, który w dawniejszym projekcie zniesiono.

4. Opodatkowanie fabrycznych budynków będzie mieć miejsce nie według wartości, ale podług przestrzeni. Zarazem ustanawia się granicę tego podatku na pierwszy rok w ten sposób, że suma jego dochodów nie może przekroczyć czterech milionów koron.

5. Rozdział o podatku domowo-klasowym uproszczono, szczególnie co do taryfy.

Tyle uwagi rządowe do nowego projektu.

Rozumie się, właściciele realności obchodzą najwięcej punkty 1. i 3. Pod tym względem podaje rząd jeszcze dalsze objaśnienia.

Przyznaje rząd, że skontyngentowanie podatku byłoby najodpowiedniejszym sposobem, aby przez oznaczenie stałej cyfry skarbu państwa zbyt nie narażać na ryzyko z jednej strony, a z drugiej ludności dać możność ewentualnie większej ulgi w miarę przyrostu.

Atoli przeciw kontyngentowaniu, pominawszy jego wielką komplikacyę, przemawia najwięcej to, że opusty w poszczególnych latach były tak nieznaczne, że wcale uczuć się nie dawały, nie mogły więc mieć wpływu na spadek czynszów. Wpływ ten wskutek skontyngentowania byłby tem mniejszy, że wysokości corocznych opustów z góry przewidzieć nie można.

Otóż rząd nie mógł rzec się z góry ewentualnych ubytków. Wprowadza jednak teraz tę zmianę, że zamiast przepisów szczegółowych o kontyngentowaniu, wprowadza do projektu obecnie jedynie wyniki skontyngentowania, już z góry z rachunku wypadające, a to we formie taryfy stopy podatkowej zniżonej na czas przejściowy.

Przez to usunięto także rozdrobnienie opustów corocznych, nie nie znaczących, a natomiast skoncentrowano opusty tylko na te niektóre lata peryodu przejściowego, w których opust może w znacznie większych miarach już nastąpić.

Jeżeli wedle poprzedniego projektu, potrzeba było co rok przez lat dwanaście drobnych opustów, aby ze stopy podatkowej 26·67, 20 i 15 procent zniżyć podatek na stopę 21·71, 17·14 i 13·71 procent ostatecznie, to teraz w okresie przejściowym nie coroczne będą opusty, ale opusty te nastąpią tylko dwukrotnie co parę lat. A więc stopa 26·67 spadnie raz na 25·5, drugi raz na 23·5 procent, a następnie osiągnie ostateczną zniżkę na 21·71 procent. Analogicznie stopa 20 procent będzie mieć tymczasowe dwie zniżki, t. j. 19·4 i 18·3, a stopa 15 procent zniży się najprzód na 14·7, potem na 14·5, a zaraz potem ostatecznie stopa 20 procent dojdzie do ostatecznej zniżki 17·14, a stopa 15 dojdzie do 13·71 procent.

Właściciele starych domów stąd będą mieli pierwszy opust cokolwiek później, a mianowicie dopiero w szóstym, a nie w trzecim roku reformy, iecz za to do ostatecznej zniżki dojdzie się wcześniej, bo już w r. 1920.

Opusty są więc o wiele wydatniejsze i prowadzą do ostatecznej zniżki o całe cztery lata pierwej.

Rząd mniema, że właściciele starych domów będą woleli ten nowy projekt, bo mają tu opusty i czas ich z góry oznaczony i to niezależnie od corocznych dochodów z podatku.

Ze strony właścicieli domów możnaby zgodzić się na te ostatnie uwagi projektu.

Natomiast wystąpić się musi przeciw zapowiadaniu funduszu tanich mieszkań. Co do tego funduszu wyjaśnia rząd co następuje:

Jeszcze większe zapewniać ma projekt korzyści ze stanowiska polityki mieszkań, o ile dąży do tego, ażeby opusty podatkowe wyjść mogły na pożytek najmożliwiej jako tych, którzy ponoszą właściwie ciężar podatku czynszowego. Dlatego powiadają motywy projektu w tych latach, w których opusty nie będą miały miejsca t. j. w latach 1911, do 1915, 1917. i 1929. będzie się tworzyć osobny fundusz na tanie mieszkania, przeznaczony na to, ażeby przez ułatwienie kredytu popierać budowę małych mieszkań a tak poprawić targ mieszkań małych. Zamierza rząd przede wszystkim skierować czynności tego funduszu do tego, ażeby on dawał rękojmię za kapitał i procenty od pożyczek na budowę niektórych publicznych korporacji i ogólnie pożytecznych towarzystw, a nawet w ostateczności, ażeby nabywał za dłużone domy z wałami mieszkaniami.

W dalszym ciągu motywy podają, że 50 procent kapitału na budowę na 4 $\frac{1}{4}$ % pożyczkę na pierwszą lokację, 35 procent na 4% na drugie miejsce można zaciągnąć, a tylko 15 kapitału potrzebuje mieć budujący własnego. Amortyzacja pożyczek na pierwszym i drugim miejscu ma nastąpić w ciągu 54 i pół lat.

Co do zmiany w postanowieniach o wolności podatkowej dla nowych budowli. tą tę motywuje rząd tą okolicznością, iż położenie finansowe krajów nie utrzymanie projektowanej poprzednio zupełnej wolności także i od dodatków nie pozwala, ale że ogranicza się dodatki na 50 procent.

Wyraża też rząd nadzieję, że większość krajów nie będzie nawet korzystać z możliwości nałożenia nawet tych dodatków, lecz że zupełnem uwolnieniem od dodatków czynnie i skutecznie poprą tą reformą podatkową zamierzone plany.

Co do ryczałtu potrącenia za koszt utrzymania domu w dobrym stanie, które dla miast Wiednia, Pragi, Tryestu, Berna, Gracu i Lwowa wynosi obe-

nie 15 procent, a które podnieść na 30 procent żądają wszystkie organizacje naszych towarzystw realnościowych, oznajmia rząd, że to jest niemożliwe tak ze względów rzeczowych jak i finansowych.

Rządowi zdaje się sprawiedliwym niższy ryczałt potrącenia w miastach większych, gdzie wzrost renty gruntowej jest szybszym. Pod względem finansowym zaś nie może rząd zgodzić się na ubytek około 10 i pół milionów koron w skutku takiej podwyżki potrącenia. Zresztą taka zniżka ryczałtu odwołalaby całą reformę podatkową na czas dłuższy.

Tyle motywy nowego projektu rządowego.

Owoż ze wszystkiego tego okazuje się, że nowy projekt zgola nie uwzględnił żądań zorganizowanych właścicieli realności, ani tego, aby o pół procent stopę podatku corocznie zniżyć aż do osiągnięcia pięcioprocentowej stopy, ani tego, aby podwyższyć ryczałt na potrącenie za koszt utrzymania domu na 30 procent, ani wreszcie tego, ażeby zaniechać zupełnego uwolnienia 6-letniego nowych budowli od podatku.

Natomiast narzuca rząd obecnie fundusz małych mieszkań, aby spowodować zniżkę czynszów małych mieszkań. Zapewne temu projektowi z oburzeniem sprzeciwić się muszą właściciele realności, bo istotnie projekt ten urąga wszelkiej etyce. Fundusz ten ma służyć do stworzenia konkurencji mieszkań nowych z mieszkaniem w starych domach, a rząd chce go dotować z części dochodów z podatków, które płacą właśnie stare domy, czyli chce rząd, aby właściciele domów własnymi pieniędzmi, na własną ruinę, stworzyli ten fundusz dla szkodliwej dla nich konkurencji.

Bo do projektu, aby kraje tylko 50 procent dodatków do podatku nałożyły, albo aby wcale nie nałożyły żadnych dodatków, to jest to czysta utopia, jeśli się zważy zły stan finansów krajowych.

Przeciwnie zachodzi pewność, że kraje nie będą mogły poprzestać na dodatkach jedynie w wysokości 50 procent.

Uwagę naszą musimy zwrócić szczególnie przeciw funduszowi małych mieszkań. Ministerstwa skarbu i robót publicznych mają wypracować jego statut, mają zarządzać tym funduszem i oznaczyć reguły wsparć, rękojmi i kredytów. Że sam tani kredyt nie da jeszcze tanich mieszkań, bo materiały drogie i robocizny drogie czynią budowy drogimi, to pewną jest rzeczą. Z drugiej strony o jeden procent tańszy kredyt nie wiele może znaczyć, zwłaszcza jeżeli się żąda od gospodarza w zamian za to gwarancji tańszych mieszkań. Kogoż to przywabi?

Oczywiście muszą się koła interesowane głęboko zastanowić nad tym nowym całym projektem, aby uniknąć nowych niebezpieczeństw i spacenja całej reformy podatkowej.

Porządek domowy dla miasta Lwowa.

Celem zaprowadzenia i utrzymania przyjaznego i zgodnego stosunku domowników ustanawia się następujący porządek domowy:

1. W jakim stanie mieszkanie najemca obejmuje, w takim samym ma je oddać właścicielowi przy wprowadzeniu się; zużycia zwyczajne skutkiem czasu powstałe będą uwzględnione; inne wszelkie uszkodzenia z winy najemcy lub służby pochodzące, winien-

bezwzględnie usunąć lub właścicielowi wedle słuszości wynagrodzić najemca.

2. Rozbite szyby powinien najemca bezzwzględnie wyprowadzić, a wszelkie uszkodzone przedmioty przed wyprowadzeniem się naprawić należycie.

3. Wszelkie zmiany, ulepszenia i przebudowy mogą być uskutecznione tylko za zezwoleniem gospodarza. Przy wyprowadzaniu się najemcy ma wszystko pozostać bez zmiany i bez domagania się odszkodowania. Natomiast powinien najemca według umowy i na żądanie gospodarza własnym nakładem przywrócić to wszystko do dawnego stanu, co zmienił.

4. Nie wolno podnajmować części swego pomieszczenia podnajmować lub innemu najemcy odstępować bez wiedzy i pozwolenia gospodarza.

5) Posadzki w pokojach nie mogą być myte, ani farbą pokostowane; lecz muszą być czystym białym woskiem z benzyną lub terpentyną zapuszczane.

6. Piec, palowiska kuchenne i przewiewniki czyścić powinni kominiarze staraniem i kosztem najemców.

7. Wszelkie hałaśliwe czynności służących, wystawianie ich w przejeżdżających i zastawianie bram, przejeżdżanie schodów, ganków, korytarza w piwnicy i na strychu oraz dziedzińcu jakimikolwiek sprzętami jest bezwzględnie wzbronione.

8. Nie wolno wieszać mokrej bielizny w kuchni, w pomieszczeniu lub na gankach. Gdzie jest pralnia, zakazuje się prać w kuchni.

9. Rozrąbywanie na drobno drzewa i węgla odbywać się ma tylko w piwnicy lub w przeznaczonym na to miejscu.

10. Nie wolno składać w kuchni drzew i węgla w większej ilości na dłuższy czas, jak na jeden dzień.

11. Do wychodków jakoteż zlewów i muszli wodociągowych nie wolno wrzucać popiołu, śmieci, gałganów, słomy, kości, skrup, czerepów, szkła potłuczonego, odpadków kuchennych i t. p., wszystko to ma być przed zamiataniem schodów przed godziną 7-mą rano do śmietnika wynoszone. Wychodki, klozety i zlewy należy czysto utrzymywać, przeto codziennie czystą wodą przelewać, w przeciwnym razie będą czyszczone przez stróża domu, kosztem lokatora. Do muszli wodociągowej zlewać wolno tylko czystą wodę, brudną zaś, jak: pomyje, mydliny i t. p. jedynie do zlewu osobnego.

12. Na strychach nie wolno żadnych rzeczy łatwo zapalnych, jako to: słomy, siana, drzewa na podpalkę i t. p. przechowywać. Wstęp na strych jest tylko wśród dnia dozwolony; chodzenie na strych ze światłem jest stanowczo zabronione; w wyjątkowych wypadkach może jedynie właściciel zezwolić iść na strych w nocy z latarnią pod nadzorem stróża, którego za to lokator ma wynagrodzić. Klucz od drzwi wchodowych na strych znajduje się u właściciela, któremu za każdym użyciem zaraz go zwracać należy, a szczególnie przed nadchodzącym zmrokiem.

13. Niepotrzebne marnowanie wody z wodociągów jest niedozwolone pod grozą zamknięcia tychże.

14. Urządzenie wodociągowe w kuchni i w klozecie musi być należycie szanowane, za wszelkie uszkodzenia przez zatykanie lub nieostrożne obchodzenie się, odpowiada najemca. Dla uniknięcia uszkodzenia rur wodociągowych nie wolno wbijać gwoździ w ścianę począwszy od muszli w całej szerokości tejże aż do sufitu. Naprawy mogą być wykonywane tylko z wiedzą właściciela lub jego zastępcy przez nmiętnych rzemieślników.

15. Nie wolno trzepać dywanów, pościeli i szat

na schodach i w przedsionkach. Zakazuje się wietrzyć pościel lub odzież w oknach frontowych. Czyszczenie szat, trzepanie dywanów, pościeli i sprzętów dozwolone tylko od 7 do 11 rano na tylnych gankach lub w miejscach na to przeznaczonych.

16. Klucza od bramy wchodowej lokatorowi mieć nie wolno bez osobnego zezwolenia gospodarza.

17. Do zaopatrzenia okien na czas zimowy można użyć jedynie wał lub wałków waciących. Wszelkie zaklekanie jakoteż wbijanie gwoździ w okna, drzwi i futryny jest wzbronione.

18. Doniczek z roślinami na oknach, posadzkach lub gankach bez miseczek stawiać nie wolno.

19. Przestrzegać należy, ażeby palące się węgle z pieców nie wypadały, a tem samem posadzek nie wypalały.

20. Żywego drobiu, wolno chodzącego, w żadnej tubakcyi, należącej do zajętego mieszkania, ani na strychu, ganku lub dziedzińcu, przechowywać nie wolno.

21. W przypadkach chorób zakaźnych, jak: tyfusu, ospy, szkarlatyny, odry, dyfteryi, cholery i t. p. należy natychmiast zawiadomić fizyka miejskiego.

22. Brama od ulicy i podwórza, tudzież drzwi od korytarza i od ganków mają być przynykane, a szczególnie w porze zimowej.

23. Plucie na posadzki i podłogi w sieniach i na schodach bezwarunkowo zabronione.

24. Właściciel domu lub administrator mają prawo kontrolowania stanu mieszkania każdego czasu.

25. Po godzinie 10-tej w nocy nie wolno grać na instrumentach, ani śpiewać, ani tańczyć lub wogóle hałaśliwie się zachowywać.

26. Właściciele psów i kotów powinni przed wynajmem uwiadomić gospodarza; mają obowiązek dbać o to, aby ich zwierzęta nie plugawiły sieni, schodów i korytarzy i obowiązek kosztu czyszczenia zwrócić.

27. Nie wolno przybijać szyldów, godeł, latarni, lub szafek wystawowych, na murze od ulicy, w sieniach na schodach lub gankach, ani nie wolno wbijać gwoździ w wewnętrzne ściany do wieszania obrazów gdzieindziej jak we fryzy pod sufitem i to tylko za zezwoleniem gospodarza i w miejscu przez niego wskazanem.

28. Ubikacje najęte, przez które przechodzą wodociągi ma najemca odpowiednio opalać.

29. Należy przestrzegać specjalnych przepisów co do kaloryferów i urządzeń światła gazowego i elektrycznego, wydanych przez zakłady dotyczące.

30. Gdzie są schody podwójne, służba ma używać schodów tylnych.

31. Wstęp do gospodarza dla służby jest przez kuchnię.

32. Po wypowiedzeniu mieszkania jest najemca obowiązany pozwolić oglądać wszystkie części składowe tegoż mieszkania, w pewnych oznaczonych godzinach, gdy osoby zgłaszające się wejdą z gospodarzem, zarządcą lub stróżem.

We Lwowie, w listopadzie 1909 roku.

Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności.

Dr. Kazimierz Krygowski,
sekretarz.

Józef Neumann,
prezes.

Popierajmy przemysł krajowy! Wystrzegajmy się obcych artykułów i materiałów do budowy i użytku w domach! W potrzebie szukajmy pomocy i informacji u Ligi pomocy przemysłowej!

Wykaz realności sprzedanych w październiku 1909.

Sprzedał	Kupił	Cena K.	Numer domu
Maks Tuch	Gizio Sindel	39.000	Łyczakowska 62. IV.
Stanisław Hess	Joachim Chajes	51.000	Kościopalni 5. II.
Helena Mromlińska i tow.	Ozyasz Friszeh	28.897	św. Teresy 30. II.
Gitla Lea Klang i tow.	Abraham Herman	2.000	Berka 18. II.
Gizela Stark	Leontyna Schiffman	148.708	Kazimierzowska 37. II.
Paweł Laura mąż, Kretowicz	Dawid Wechsler	65 000	Zielona 20. I.
Izba handlowa i przemysłowa Lwów.	Stanisława Pokornowa	2.000	Akademicka 17. I.
Maryan Bendel	Zygmund Popiel	44.000	Franciszkańska 10. IV.
Leon Mark i tow.	Jan Gdula	7.801	św. Marcina 61. III.
Wincenty Kusiak	Jan Lewiński	7.248	whl. 124. IV.
Aniela Błahej	Jan Lewiński	900	whl. 1267. IV.
Bazyli Andruszczak	Jan Lewiński	900	whl. 1268. IV.
Helena Gajewska	Olga Zahradnikowa	72.000	Ochronek 4. IV.
Regina Epslein	Józefa Przestrzelska	44.400	św. Piotra 9. IV.
Róża Hoeniger	Szymon Fleschlem	58.000	Dąbrowskiego 11 A. I.
Bronisław Czarnik	Kazimierz Czarnik	5.000	Łyczakowska 46. IV.
Schlapse Liserman i tow.	Marya Jadwiga Gąsiorowska	6.500	whl. 237. IV.
Marya Kurkowska	Lea Fridman	7.600	whl. 2703. I.
Władysław Breiter	Dawid Elster	20.041	whl. 1687. I.
Ludwik i Cecylia Turlej	Marcin i Marya Kocaj	29.400	Panińska 22. III.
Antoni Drozdowicz	Jan Lewiński	23.200	Murarska 5. II.
Wacław Budzki i tow.	Benjamin Kritz	13.400	whl. 825. III.
Józef Feigenbaum	Marya Dąbska	66.700	whl. 2226. II.
Józefa Krusińska, Jan Dylewski i tow.	Marya Tomaszewska	11.500	whl. 2159. I.
Jakób Berisch	Hapel Littman	40.800	whl. 1996. II.
Markus Stauber	Susla Juweles	1.000	Panińska 16. III.
Marya Kozłowska	Marya Jaworska	75.600	Grottgera 8 A. III.
Józef Mozes Sprecher i tow.	Simch Modlinger	134.000	Pelczyńska 13. I.
Herman Kurzer	Izydor Schapira	144.000	Zygmuntowska 4. II.
Rufka Tiradla	Dawid Weintraub i tow.	28.000	Kleparowska 30. II.
Aleksander Bieniedzki	Franciszek Podulski	7.500	whl. 1522. I.
Jan Niewiakowski	Szeilel Schochet zam. Braun	60.000	Sykstuska 50 A. II.
Marjem Wohlmuth	Zofia Słojowska	43.000	whl. 1155. II.
Herman Merkel	Filip Finsterbursch	20.000	whl. 36. śr.
Stanisław Głowacki	Salomea Schor	7.200	Łyczakowska 97. IV.
Bronisława Damaszkowa	Teodor Pretórus	28.000	św. Zofii 25. I.

Wykaz realności sprzedanych w październiku 1909 r.

Sprzedawca	Kupca	Cena K.	Numer domu
Franciszek Bolorski	Rozalia Róża Chajes	53.800	Trauguta 9 A. II.
Ignacy Rzechula	Morit Bienstock	6.300	whl. 2025. II.
Antonina Pretorius	Abraham Ehrenpreis	19.000	whl. 1971. I.
Józef Męciński	Aleksander Warlesiewicz	6.000	whl. 1745. II.
Ludwik Heller	Karol Richtman	17.000	whl. 2399. I.
Helena ślub. Dzikowska	Izak i Jakób Losch	317.000	Mickiewicza 12. II.
Stanisław Gołąb	Jakób Brand	82.000	Hofmana i Opata 3. IV.
Zdzisław bar. Horach	Stanisław Osoliński	25.666	whl. 186 I.
Stanisław Gołąb	Franciszek Gołąb	8.013	whl. 987. IV.
Berl Pick	Salamon Pick i tow.	7.200	Żółkiewska 27. III.
hr. Jadwiga Rusocka	Norbert Gold i tow.	298.000	Zielona 13. I.
Gedaie Kessler	Helena Starakowa	64.000	whl. 2245. II.
Ernestyna Słpal	Firma Steinbrucher	70.000	Ogórkowa 8. III.
Władysław Murzyński	Adam Pochorski i Senkiewicz	8.000	whl. 2249 I.
Jan Nowicki	Eugeniusz Józef Artyniec	39.600	whl. 1956. I.
Julia Hrycków	Bronisława Dahlke	1.660	whl. 2051. III.

Telefon 979.

Telefon 979.

„Volta” Zakłady Elektrotechniczne

Seferowicz, Kuttin i Ska.

Lwów, Pasaż HAUSMANA 7.

wykonują:

OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE na tani prąd nowej elektrowni miejskiej.

MOTORY ELEKTRYCZNE zastosowane dla wszelkich maszyn roboczych
drobnego przemysłu.

OŚWIETLENIE KLATEK SCHODOWYCH NA RYCZAŁT.

Wszelkie porady fachowo inżynierskie i kosztorysy bezpłatnie.

Najdogodniejsze warunki zapłaty.

Polecamy magazyn tapetów
Władysława Sdamskiego

ul. Akademicka 2.

Redaktor odpowiedzialny: Samuel Barącz.

Nakładem Towarzystwa właścicieli realności.

Z drukarni i litografii Pillera Neumanna i Sp. we Lwowie, ul. Łyczakowska 1. 3.



Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Łyczakowskiej 3.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ : Protokół z posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności z dnia 10. grudnia 1909 r. w sali towarzystwa. — Odprawa napaści. — Podatek domowo-czynszowy. — Podatek od powierzchni. — Podatek osobisto-dochodowy. — Sprawozdanie z posiedzenia państwowego Związku — Obrona obywateli. — Potwierdzenie najmu. — Wykaz realności sprzedanych w listopadzie b. r. — Ogłoszenia.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Łyczakowskiej 1. 3. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 6—7 po południu.**

Organ demokratyczny „DZIENNIK POLSKI“

rozpoczyna z dniem 1. stycznia 1910, 43. rok istnienia.

Wychodzi **codziennie** nie wyłączając **niedzieli i świąt** i przynosi czytelnikom **najświeższe wiadomości** i informacje we wszelkich kierunkach.

Co tygodnia otrzymują prenumeratorowie **bezpłatnie** dodatek powieściowy p. t. „Romans i Powieść“. W fejtynie rozpoczyna „Dziennik Polski“ druk powieści **Kazimierza Głińskiego** p. t. „Kniażina Anna“.

Prenumerata wynosi we Lwowie K. 2 miesięcznie, za dostawę do domu dopłaca się 40 h
Prenumeratorowie „Dziennika Polskiego“ mają prawo otrzymywać po **zniżonej cenie**
najlepsze polskie pismo dla kobiet

„BLUSZCZ“

a mianowicie: we Lwowie za opłatą miesięczną 1 K., kwartalnie 3 K.

Zarząd Towarzystwa właścicieli realności poleca „DZIENNIK POLSKI“ do zaprenumerowania.

Protokół

**z posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa
właścicieli realności z dnia 10. grudnia 1909 r.
w sali towarzystwa.**

Początek o godzinie 5-ej po południu.

Obecni: prezes Neumann, wiceprezes Włodzimirski, sekretarz Dr. Krygowski i członkowie zarządu pp. Platowski, Wiesenberg, Hoszowski, Jonasz, Gołąb, Lerski, Jonasz, Friedrich i Dr. Rucker. Usprawiedliwił nieobecność p. Skwarczyński.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego wiceprezes Włodzimirski imieniem Zarządu towarzystwa złożył prezesowi Neumannowi życzenia z powodu 25-letniego jubileuszu jego pracy zawodowej w przemyśle drukarskim, której od szeregu lat towarzyszy praca na polu społecznym i publicznym, ku dobru ogółu i podniósł zasługi prezesa szczególnie położone w czujnej obronie interesów naszego towarzystwa. Za co prezes podziękował w serdecznych słowach.

Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości protokół posiedzenia poprzedniego. W poczet członków towarzystwa wpisani zostali pp. Maurycy Rappaport, Maurycy Fabian, inż. Karol Klimowicz, Drowa Kazimiera z Giżowskich Solańska, Aleksander Pawełkiewicz, Andrzej Maćków, Gojawczyński Antoni.

Przyjęto do wiadomości pismo dziękczynne Szan. Rodziny członka Zarządu nieodżałowanej śp. Motylewskiego Zygmunta za cześć, jaką nasze towarzystwo otoczyło zgon ten.

Przyjęto artykuły do gazet przeznaczone, celem odparcia napaści dzienników niektórych przeciw właścicielom realności w ostatnim czasie wymierzonych.

Zatwierdzono ułożone przez sekretarza zrewidowane wzory porządku domowego i potwierdzenia najmu, z tem, że osobne odbitki dla użytku ogółu kosztem towarzystwa mają być przygotowane po pewnym czasie, pozostawionym do ewentualnych zmian, gdyby jakie okazały się potrzebnymi. Zarazem wyrażono sekretarzowi podziękowanie za dokonaną rewizję tych wzorów.

Sprawę ewentualnego ufundowania stypendium dla jednego ucznia seminarium na kresach, w Białej, stosownie do odezwy Zarządu głównego Towarzystwa szkoły ludowej uchwalono odroczyć aż do chwili układania preliminarza budżetu na rok przyszły.

W sprawie ewentualnej podwyżki na rzecz gminy dodatków do podatków domowych we Lwowie, wobec oświadczenia p. prezydenta miasta Ciuchcińskiego, które złożył tenże wobec radnego i członka naszego Zarządu p. Platowskiego ze zapewnieniem, że projekt takiej podwyżki w Zarządzie miejskim wprawdzie przy układaniu budżetu gminy był poruszany, lecz że go od razu tam uznano za nieodpowiedni, obawy więc w tej mierze są płonne, a wieści dotyczące są mylne, uchwalił Zarząd czuwać przez naszych członków Zarządu towarzystwa, którzy są radnymi miejskimi nad tem, ażeby w budżecie miejskim nie powtórzył się powyższy, szkodliwy dla ogółu projekt, gdyż czynszownicy żadnej podwyżki dodatków gminnych znieść nie mogą, a projekt taki byłby ruiną dla ludności miejskiej i jest niedopuszczalnym bezwarunkowo.

W końcu sekretarz p. Dr. Krygowski zdał sprawę z postępu prac nad reformą podatków domowych, obszernie wyjaśnił główne zmiany zasad

nowego projektu rządowej reformy od takiegoż projektu zeszłorocznego, a zgodnie z jego przedstawieniem i wnioskiem uchwalił zarząd naszego towarzystwa dalszą akcyę w łączności z działalnością Państwowego Związku stowarzyszeń realnościowych w Austrii, aby dążyć do dalszej niższej stopy podatkowej po za minimalne ostateczne stopy reformowej poniżej 19%, 15% i 12%, aby stanowczo walczyć o 40% potrącenia na utrzymanie domów dla miast stołecznych, aby nie sprzeciwiać się założeniu projektowanego przez rząd funduszu dla poparcia budowy tanich mieszkalnych domów pod warunkiem, że fundusz ten założy rząd z ogólnych dochodów państwa, ale nie wyłącznie z kwot wpływających z podatków domowych, bo te potrzebniejszemi są na ogólną zniżką tych podatków dla ogółu, a wreszcie, aby nie zwalczać nowego projektu rządowego co do sześćioletniej wolności warunkowej dla nowych budowli, a natomiast popierać akcyę sfer naszych fabrycznych i przemysłowych przeciw nowemu projektowi podatku arealnego.

Postanowiono współdziałać z komitetem miejskim w wyborach członków komisji do podatku os. doch. i poprzeć naszych kandydatów.

Na tem skończyło się posiedzenie o godzinie dziewiętej wieczorem.

Dr. Kazimierz Krygowski
sekretarz.

Józef Neumann
prezes.

Odprawa napaści.

„Kamienicznictwo“ czyli to wszystko, co się dzisiaj w pojęciu ogólnem zawiera w stosunku posiadania realności miejskiej u nas, w stosunku gospodarza domu do władz rządowych i gminnych, wspólnie z opłatami z domu na ich rzecz, tudzież wszystko to, co się mieści w stosunku właściciela kamienicy do domowników t. j. do lokatorów i ich służby a także i do dozorczy domu, wspólnie z tem, tak wstępnem dla ogółu, pośrednictwem gospodarza między skarbowymi urzędami a między czynszownikami, — jednym słowem kamienicznictwo stało się dzisiaj, w naszych nędznych, a przecież niejednokrotnie błędnie wybujałych stosunkach życiowych ogólnych, czemś takim, co przedstawia się jedną otwartą raną społeczną, piekącą i bolesną nadzwyczaj.

To też rozdrapywać tę ranę mniej delikatną i nie zawsze powołaną ręką zdarza się szukającym obecnie popularnych hasel co raz częściej. Stąd gorączkowe poszło poszukiwanie dróg ratunku, stąd liczne rady, jak: wiece i sztrejki, spisy mieszkań, projekty pożyczek na tanie (!) budowy do wysokości 85% wartości budynku, stąd usiłowanie zakładania spółek budowlanych celem wznoszenia domów z tanimi mieszkaniem, stworzenia przywileju uwolnienia od opłat pewnej kategorii domów z krzywdą ogółu mieszkańców, wyłączonego od podobnego przywileju, niższenie stopy procentowej od pożyczek hipotecznych i kredytów budowlanych, i t. d. Wszystko to są środki zawodne, połowiczne i nie mogą wywierać decydującego wpływu w powszechności w kierunku potaniaenia mieszkań.

Lwowskie towarzystwo właścicieli realności oddawna w tej potrzebie wybrało drogę najodpowiedniejszą t. j. drogę akcyi celem obniżenia przesadnie wysokich podatków i opłat domowych. Na tę drogę jedyną słuszną wstąpić powinien ogół mieszkańców miast i wszystkie siły wobec rządu i gmin

przy pomocy posłów naszych i członków reprezentacji miejskich zwrócić w tym kierunku.

Zamięszanie pojęć o czynszu i opłatach skarbowych i gminnych w nim zawartych, wskutek nadmiernej i nie do zniesienia ich wysokości, doprowadziło do niebываłego rozgoryczenia wzajemnego ludność miejską. Rozgoryczenie to zmierza jednak przeciw gospodarzom domów, którzy tu sami nie są winnymi. Każda wieść o podwyżce podatków rządowych z domów albo o podwyższeniu dodatków i opłat miejskich na rzecz gminy, zdolną jest wywołać szaloną burzę. Atoli napaść czy odpór powinny bezwarunkowo rzucać się z tej przyczyny jedynie przeciw dopuszczeniu ustaw czy uchwał, mocą których nakłada się te podwyżki! Przecież to jawne!

Co dziwniejsze i bardziej oburzające! Oto projektodawca podwyżki dodatków do podatków, nie bacząc, że zaburza przez to spokój publiczny, niepokoi ludność niegodziwymi oszczerstwami, aby odwrócić uwagę powszechności od starań wskazanych, iżby niebezpieczeństwo zamierzonej podwyżki uchylić zawczasu.

Nigdy nikt bronić nie będzie niegodziwych albo nierzetelnych, na tem też stanowisku stojąc, jedynie interesy uczciwych zastępując, działa z podniesionem czołem lwowskie towarzystwo właścicieli realności, na tej podstawie domagać się ma prawo rzetelnego postępowania wzajemnego dla tych, którzy rzetelnie interesy swe urządzają.

Ze zupełnem też spokojem oszczerstwa w tym kierunku, jako nie dotyczące jego i jego rzetelnych usiłowań, może lwowskie towarzystwo właścicieli realności pominąć. Wystarczy przypomnieć, iż od szeregu lat służy ono ludności corocznie wzorami doborowymi fasyj podatkowych, nie tylko na podatki domowe, ale i na podatki bezpośrednie, osobiste, że przestrzega czystości i porządku w stosunkach prawnych i obyczajowych w granicach życia domowników, przy czem nie od rzeczy zaznaczyć, że porządek domowy, przez Towarzystwo ogłoszony dla użytku publiczności, o wiele bardziej jest ludzkim, względnym i liberalnym, aniżeli podobne regulaminy, niedawno przez publiczną władzę proklamowane. To też starania towarzystwa o dobro ogółu, których dowody w ciągu wielu lat już złożyło, stawiać go muszą wyżej po nad wszelkie niegodne podejrzenia i niegodziwe, na celu tylko podudanie ludności mającej, insynuacje.

Podatek domowo-czynszowy.

Przeszło 23 milionów opustu na podatku domowo-czynszowym na r. 1930, z czego ma Wiedeń dostać więcej niż połowę (przedstawienie identyczne z roku 1908 obliczało na rok 1921 ubytek na 25,988.000, proponowane jest w chwili, w której rząd chce się uchylić od obowiązku budowy kanałów spławnych w Galicyi, zastępując się brakiem pieniędzy. A przecież owych 23 milionów wystarczyłoby na oprocentowanie po 2 proc. kapitału 1.150.000, który pokryłby koszt budowy wszystkich kanałów, nawet i w takim razie, gdyby dochód z opłat na kanałach dał tylko 2 proc. od wkładów. Ale zniżka podatku jest korzystną dla Wiednia, a kanały byłyby korzystne dla Galicyi.

Porównanie projektowanego podatku czynszowego z obciążeniem obecnem wykazuje odnośną tabelę:

Kategoria	W miejscowościach	Stopa podatku od czynszu podatkowi podległego	Procent stracony na utrzymanie budynków	Nowy podatek po okresie przejściowym wyniesie netto	Wysokość podatku dotychczasowego netto	Nowy podatek niższy od dawnego o procentów
A	Wiedeń, część Pragi, Grac, Berno i Lwów.	19	15	16.15	19.83	18.56
B	Czerniowce, śródmieście i Zara	19	30	13.3	16.33	18.55
C	Linc, Urfahr, Salzburg, Celowiec, Lubiana, Gorycya, Innsbruck i Opawa śródmieście	19	w latach 15 podwyżka po 1% do 1925 na 30	13.3	19.83	32.93
D str. 43 motywów	Baden, Teplitz, Schönaui, Karlsbad, Marienbad, Franzensbad, Olomunec, Kraków	15	znizka sukcesyw. z 174 (w 1910) i 20 aż do r. 1920 30	10.5	dawniej 19.83, w r. 19.20 miało być 19.20	od dawnej stopy 47.05, od zniżonej 14.39
E a b	Tryjest miasto	19	15	16.15	19.83	18.56
F 1 2 3	Tryjest terytorium	15	30	10.05	12.25	14.29
	Przejściowe dla części Wiednia i Pragi do miast przyłączonych do r. 1926	19	15	16.15	19.83	18.56
	Przejściowe dla części Innsbrucka	19	30	13.3	19.83	18.56
G	Lustenau, Waldzelle ad Linz i przedmieście Opawy i Czerniowice	17.5	30	12.25	12.25	bez zmiany
H	Reszta oprócz Tyrolu i Vorarlbergu	15	30	10.50	12.25	14.29
I	Tyrol i Vorarlberg	12	30	8.40	9.1875	6.39

Różnica z wyjątkiem postanowień przejściowych i podwyższenia potrąceń na amortyzację i utrzymanie budowli dla miejscowości w niektórych polega na tem, iż w miejsce stóp podatkowych 26·67 proc., 20. proc. i 15 proc. wynoszących z uwzględnieniem 12½ proc. opustu z ustawy o podatkach osobistych z r. 1896 23·34 proc., 17·5 proc. i 13·125 proc. mają wejść w przyszłości stopy podatku 19 proc., 15 proc. i 13 proc.

Razi tu z miejsca różnica w stopniu zniżki równej zniżce 25 proc. stopy podatku, powinna wynosić zamiast 26·67 proc. stopa 30 proc. a nie 19 proc. Większą zniżkę w tej klasie tłumaczy projekt konieczną dążnością do większej równomierności w opodatkowaniu.

§. 51 jednak projektu okazuje już, że nie chodziło bynajmniej rządowi o wyrównanie ciężaru podatkowego, lecz tylko o uczynienie ulgi dla Wiednia. Paragraf ten pozwala na potrącanie dodatków do podatków ze sumy czynszu jednak tylko w tej części, jaka nałożoną będzie od roku 1911. Dawniejsze dodatki nie mają być potrącone, ponieważ w razie dopuszczenia potrąceń tych, musiałyby być stopa podatkowa wyższą, a rządowi zależy na tem, aby zniżka podatku znalazła wyraz w zniżce stopy procentowej (str. 52 motywów). Nadto dodają motywa, że dozwalanie na potrącanie dawniej nałożonych dodatków nie jest wskazaniem i dlatego, że ten ciężar już został przerzucony na czynszowników, albo już znalazł wyraz w cenie planów budowlanych.

Na drugi argument zauważyć można tylko, że przy takiej argumentacji nie potrzeba wcale zniżać stopy podatkowej dla Wiednia, bo podatek już został przerzucony na czynszowników; na pierwszy zaś argument trzeba przedstawić cyfrowo, jakie ma znaczenie potrącalność dodatków do podatków:

W Austrii dolnej wynoszą dodatki krajowe 28 proc. a w Galicyi 72 proc., nie licząc dodatków szkolnych. Wiedeńczyk pobierający czynszu 10.000 kor., zapłaci po odliczeniu 15 proc. na amortyzację 1.500 kor., od reszty czynszu 8.500 kor. podatku 26·67 proc. mniej 12½ proc. opustu 1.983·58 kor. dodatku krajowego zaś 28 proc. 634·75 „

razem tedy 2 618·33 kor.

zostanie mu więc na inne ciężary i na dochód 7.384·27 kor.

Aby dostać podobną sumę na dochód i inne ciężary po obliczeniu podatków i 72 proc. dodatków musi Lwowianin wziąć czynszu 11.560 kor., bo 26·67 proc. podatku, mniej 12½ proc. opustu, od sumy 9.826 koron, (po odliczeniu 15 proc. na amortyzację 1.734 kor.) wyniesie 2.293·02 kor.

72 proc. dodatków krajowych 1.886·82 „

razem 4.179·84 kor.

zostanie więc mu na inne ciężary i na dochód 7.380 kor. 16 h. Tak więc podwyżka dodatków o sumę 1.260 kor. 41 h. zmusza lwowianina do podwyżki czynszu o 1.560 kor. dlatego, że wskutek podwyżki czynszu na dodatek, musi płacić także o 309·44 wyższy podatek rządowi.

Jeżeli rządowi idzie o sprawiedliwe wyrównanie podatku, to winien uchylić przedewszystkiem tę niesprawiedliwość, aby właściciel domu we Lwowie musiał płacić rządowi wyższy podatek dlatego tylko, że mu nałożono wyższe dodatki krajowe, aby ciężary krajowe i gminne powodowały same przez się podwyżkę ciężaru rządowego. Ta niesprawiedliwość zmusza lwowianina do podwyżki czynszu o 15·6 proc.

ponad czynsz w Wiedniu, a to tłumaczy okoliczność, na którą się wszyscy skarżą, iż czynsze we Lwowie są stosunkowo wyższe niż w Wiedniu. Różnica czynszu wynosi więcej niż 16 proc. dlatego, że we Lwowie z powodu gorszego klimatu koszt utrzymania budynku są większe, a trwałość jego mniejszą, niż w Wiedniu, więc wystarczające dla Wiednia strącanie 15 proc. na utrzymanie budynku dla Lwowa nie wystarcza. (Przy rozliczaniu ciężaru podatkowego przyjął rząd średnią trwałość budowy na lat 80 i ta podstawa rachunku jest dla Wiednia korzystną, bo wiedeńskie budowle powinny trwać znacznie dłużej, podczas gdy budowy w naszych miasteczkach rzadko do 80 lat dotrzymają.

Jeżeli rządowi zależy na wyrównaniu ciężaru podatkowego, to powinien wyznaczać podatek tem wyższy, im mniejsze są inne ciężary. Aby więc przy dzisiejszej stopie podatkowej, po obliczeniu 12½ proc. opustu 23·24 proc. netto we Lwowie, właściciel domu, płacący 28 proc. podatku krajowego w Wiedniu. był tak samo opodatkowany jak właściciel domu we Lwowie, płacący 72 proc. dodatku krajowego, musiałaby stopa podatku w Wiedniu wynosić 36·13 proc. netto.

Sam wykaz dodatków wymierzanych przez gminy na stronie 1477 „Mittheilungen des Finanzministeriums“ z r. 1906, wskazuje jak koniecznym jest uznanie potrącalności dodatków do podatków, jeżeli się chce żądać uczciwej fasyi. I tak gmina Theresienstadt w Czechach ma 1.160 proc. dodatków gminnych, a przypuściwszy 140 proc. dodatków krajowych i powiatowych, to tam wypadnie od czynszu 1.000 kor. zapłacić $122\ 50 + 13 \times 140 = 1942$ kor. 50 h. czyli pobierający 1.000 kor. czynszu musiałby do tego dolożyć jeszcze 942½ kor. z innego majątku, aby zapłacić podatek z dodatkami.

Weźmy jako inny przykład miasteczko, w którym dodatki wszystkie wynoszą np. 400 proc., gdzie sędzia płaci 800 kor. za mieszkanie. Podatek wyniesie dziś 98 kor., dodatki 448 kor., a właścicielowi na procent i utrzymanie domu zostanie tylko 254 k. To jest przyczyna drożyzny mieszkań i braku ich, bo zwet przy wysokich czynszach nie może w miasteczku budować domu czynszowego ktoś, co chce uczciwie fasonować, bo mu się taki dom nie opłaci.

Drożyznie nie zaradzi wcale projektowany przez rząd 10-milionowy fundusz do gwarantowania pożyczek przedsiębiorcom, budującym domy, zawierające mieszkania nie większe jak 80 metr. kwadr. aż do 85 proc. wartości, ponieważ takie popieranie budowania może wywołać spekulację bardzo szkodliwą i dla sumiennych budowniczych i dla kupujących domy. Takie popieranie zachęci budowniczych spekulantów do lichiej budowy na to tylko, aby ją najprędzej sprzedać, a na lep pójda przeważnie urzędnicy, którym się będzie uśmiechać myśl, że małym kapitałem, wkładem 15 proc. nabędą dom duży, po którym się spodziewać będą i tańszego mieszkania własnego i dochodu czynszowego z wynajmowania innych mieszkań. za 300 kor. kupić dom wartości 20.000 kor. albo za 1.500 kor. dom wartości 100.000 kor., to pojętne, ale zawód spotka nabywców w chwili, gdy zaczną ponosić koszt napraw lichego budynku.

Zaradzić brakowi mieszkań i drożyznie można tylko przez zastosowanie podatku do siły podatkowej ludności. Podatek domowo-czynszowy nie jest teraz niczem innym jak tylko pośrednim podatkiem osobisto-dochodowym czynszownika i daje się uczuć ciężko nie tam, gdzie jest wysoki cyfrowo, lecz tam.

gdzie przekracza możność finansową płaćcego. Dlatego trzeba zmniejszyć znacznie stopę podatkową tam, gdzie ludność nie jest w stanie płaćć wysokich czynszów.

Projekt rządowy postępuje wprost przeciwnie: zniża najwięcej podatek dla bogatych miejsc kąpielowych, które są w stanie zapłaćć podatek najwyższy i dodatek dla Wiednia, mimo, że Wiedeń choćby tylko dlatego, że jest mniej obciążony dodatkami, może znacznie więcej płaćć, a natomiast w innych miejscowościach chce opodatkować nie tylko czynsz prawdziwy, ale i te kwoty, które właściciel pobiera od czynszowników na zapłatę wyda ków autonomicznych, nakładanych dotąd we formie dodatków do podatków, dopuszczając tylko potrącenie takich dodatków, jakie ponad 50 proc. w przyszłości nakładane, będą i tych, które wynoszą więcej niż 180 proc., jednak nigdy więcej jak 20 proc. czynszu.

Cyfrowo przedstawia się ten przykład następująco:

Czynsz z domu	10.000 k.
15 proc. na amortyzację	1.500 k.
Zostaje do opodatkowania	8.500 k.
19 proc. nowego podatku	1.615 k.
50 proc. dodatków do podatku	807 k. 50 h.
razem ciężar podatkowy	2 422 k. 50 h.
zostanie więc właścicielowi	7.577 k. 50 h.
jako reszta sumy	10.000 k.

Gdyby dodatki wynosiły 180 proc., musiałby właściciel domu wziąć czynszu	13.830 k.
z czego 15 proc. na amortyzację	2.074 k. 55 h.
zostaje do opodatkowania	11.755 k. 45 h.
19 proc. nowego podatku	2.233 k. 54 h.
180 proc. dodatków do podatku	4.020 k. 36 h.
razem ciężar podatkowy	6.253 k. 90 h.
zostanie właścicielowi tylko co wyżej	7.576 k. 10 h.
ale jako reszta z sumy czynszu	23.930 k.

Więc dlatego tylko, że gmina i kraj potrzebują od tego domu o 2.212 kor. więcej na wydatki gminne i krajowe, muszą lokatorowie zapłaćć nadto jeszcze 618 kor. na podatek dla skarbu państwa więcej, niżby płaćć, gdy kraj i gmina zamiast 4.020 k., wzięły u niego tylko 807 kor.

Wróćmy do przykładu wyżej cytowanego, gdzie sędzia płaci 800 kor. czynszu w miasteczku, z czego same dodatki pochłaniają 448 kor. Gdyby te dodatki były potrącalne, wynosiłby podatek podług nowej 15 proc. stopy:

Czynsz najmu	800 k. — h.
od tego dodatki	448 k. — k.
czynsz netto	352 k. — h.
Od tego 20 proc. na utrzymanie	105 k. 60 h.
zostanie czynsz do opodatkowania	246 k. 40 h.
Od tego 15 proc. podatek	36 k. 96 h.
tymczasem rząd pozwala potrącać dodatki tylko do wysokości 20 proc. czynszu tj.	160 k. — h.
zatem zostanie	640 k. — h.
mniej 30 proc. na utrzymanie	192 k. — h.
Zostanie czynsz do opodatkowania	448 k. — h.
15 proc. podatku wyniesie	69 k. — h.

Więc dlatego, że kraj i gmina nałożą dodatki, wynoszące więcej niż 20 proc. czynszu, będzie musiał

lokator zapłaćć państwu o 32·24 kor. więcej podatku. Gdzież jest zapowiedziana w motywach owa dążność do wyrównania ciężarów? Wprawdzie dziś nie się nie potrąca i podatek wymierza się od całych 560 k., ale za to rząd ciągle utyskuje na fałszywe faszye. Gdyby dodatki do podatków nie liczyły się jako dochód podległy opodatkowaniu, wtedy mógłby właściciel domu znacznie czynsz zmniejszyć i licząc lokatorowi osobno czynsz, a osobno dodatki do podatków, wpłynąć tem pośrednio na większą oszczędność w administracji gminnej, więc i na zmniejszenie dodatków.

Dlatego szczególnie nasi posłowie powinni dążyć przedewszystkiem do tego, by uznano dodatki do podatków wszystkie za pozycye potrącalne, choćby nawet wskutek tego musiała stopa podatku być podwyższoną.

Z wyjątkiem Dolnej Austrii i Tryestu, we wszystkich krajach dodatki przewyższają sumę podatku, więc na zmniejszeniu stopy podatku bez potrącenia dodatków zysk mają tylko najbogatsze miasta Wiednia i Tryestu.

Przedłożenie nie zawiera szczegółowych dat co do dodatków do podatków i wpływu, jaki potrącenie mieć może na efekt finansowy całości, piszą tylko, że dopuszczenie tego potrącenia zrobiłoby 16 do 20 milionów ubytku.

Kategoria	W miejscowościach	Stopa podatku od czynszu netto	Procent stracony na utrzymanie	Nowy podatek netto
A	Wiedeń cały	25%	15%	21·25%
B	Tryjest miasto, Praga cała, Berne, Grac, Baden, Teplitz-Schönau, Karlsbad, Marienbad, Franzensbad	20%	15%	17%
C	Linz, Urfahr, Lustenau, Waldzelle, Salzburg, Celowice, Lublana, Gorycja, Innsbruck, Zara, Opawa cała, Czerniowce całe i Lwów	20%	30%	14%
D	Ołomuniec, Kraków i wszystkie wyżej wymienione miasta i miasteczka powiatowe	15%	30%	10·50%
E	Miasteczka, w których nie ma urzędów powiatowych i wieś	10%	30%	7%

Mimo znacznej zniżki dla Lwowa bo 16.15 proc. od czynszu bez potrącenia dodatków na 14 proc. od czynszu po potrąceniu dodatków a podwyższeniu dla Wiednia z 16.15 proc. na 21.25 proc. w tej propozycji będzie dom w Wiedniu mniej obciążony daninami publicznymi, niż dom we Lwowie, nawet bez uwzględnienia większego kosztu utrzymania i amortyzacji domu we Lwowie.

Wobec dopuszczenia potrącenia dodatków do podatków będzie mimo podwyżki nominalnej z obecnych 19.83 proc. na 21.25 proc. faktyczne obciążenie domu w Wiedniu trochę niższe, niż dotąd. Że bogate miejsca kąpielowe muszą być opodatkowane wyżej, niż Kulików lub Borszczów, nie trzeba bliżej uzasadniać, a że przy proponowanej tabeli będzie suma ogólna ulg dużo mniejszą niż przy propozycji rządowej, dałoby się także skrócić czas przejściowy i prędzej wprowadzić w życie ulgę faktyczną.

Żądanie, aby podatek państwowy był wyższym tam, gdzie dodatki są mniejsze a mniejszym tam, gdzie dodatki wyższe, jest uzasadnione nadto i tem, że wielka wysokość dodatków pochodzi przeważnie z dawnych zaniedbań rządu centralnego, które później władze autonomiczne musiały naprawiać, czyniąc wiele wydatków w zastępstwie państwa. Stosunkowo niskie są dodatki do podatków w Niższej Austrii dlatego, że tam na wiele wydatków jak n. p. na komunikację,łożyło państwo i łoży z funduszy ogólnych więcej stosunkowo, niż w innych krajach.

Podatek od powierzchni,

Zamiast projektu od wartości budowli fabrycznych, przeciw któremu wszyscy wystąpili, proponuje rząd podatek, rozkładany w stosunku do zajętych przez fabryki powierzchni gruntów. Za podstawę wymiaru służyć ma suma powierzchni wszystkich pięter budynków, tudzież połowa sumy powierzchni placów niezabudowanych w miejscowościach, w których stopa podatku domowo-czynszowego wyniesie ma 15 kor., $\frac{19}{15}$ takiej sumy w miejscowościach, w których stopa podatku wyniesie ma 19 koron, a $\frac{4}{5}$ takiej sumy w miejscowościach, w których stopa podatku wyniesie ma 12 koron.

Na tak obliczone trzy sumy rozdzieloną być ma proporcjonalnie suma 4 milionów kor. przyszłego podatku, poczem suma, wypadająca na każdy dział ma być rozdzieloną na każdy w tym dziale policzalny metr powierzchni, a wypadkowe tworzyć mają na przyszłość stałe stopy podatkowej od budynków i dziedzińców fabrycznych tak dla dawnych, jak i dla nowych fabryk.

Dawne fabryki, które dotąd podatku od budynków nie płaciły, mają otrzymać ulgę przejściową, taką, że w pierwszym roku zapłacą tylko połowę podatku, potem co roku 5 proc. więcej tak, że w 10 roku zapłacą już pełny podatek.

Mysł zasadnicza tego projektu jest ta sama, co myśl zasadnicza projektu podatku od wartości budynków, tj. aby pod pozorem wyrównania ciężaru podatkowego czynić dalsze przeszkody w uprzemysłowieniu Galicji.

Jeżeli motywacja rządowa (strona 1) powołują się na zdanie rady przemysłowej, to na to zauważyć muszę, że w radzie przemysłowej mają przewagę reprezentanci wielkich fabryk istniejących, a tym za-
leżeć musi na niedopuszczeniu do tworzenia nowych

fabryk i na powodowaniu zamykania już istniejących mniejszych fabryk.

Postanowienia obecnej ustawy są zupełnie słuszne z punktu widzenia tak teorii, jak i praktyki. Teraz są budynki fabryczne w zasadzie od podatku budynkowego wolne a tylko w miejscowościach podlegających w całości podatkowi domowo-czynszowemu, płacą fabryki podatek domowo-czynszowy tylko jako ekwiwalent za to, że zabierają miejsce, na którym mógłby stanąć dom, który podlegałby podatkowi domowo-czynszowemu.

Fabryki płacą od przedsiębiorstw podatek zarobkowy; budynek fabryczny osobnego dochodu nie daje, przeciwnie jest tylko ciężarem, złem koniecznym, dlatego, że nasz klimat nie pozwala pracować na świeżem powietrzu nie można więc wymierzać osobnego podatku od budynków fabrycznych. Jeżeli jednak fabrykant chce korzystać ze wszystkich korzyści, jakie mu daje miasto i chce założyć fabrykę w mieście na placu, na którym mógłby stanąć dom czynszowy, to słusznem jest, aby za te korzyści zapłacił taki podatek, jaki mógłby dać dom czynszowy, któryby mógł stanąć na tym placu. Że korzyści zakładania fabryk w miastach są większe niż ciężary podatku czynszowego, jaki teraz fabryki w miastach płacą, wskazują tabele na stronach 84 i 85 motywów z których widać, że w krajach, w których przemysł kwitnie, jest ilość fabryk w miastach większą niż poza miastami.

Gdy cały dochód w roku 1904 wynosił 2,461.200 koron, przypuszcza rząd, iż w roku 1911 wyniosłby 3,130.310 koron, a po doliczeniu teatrów, hal targowych i rzeźni 4 miliony koron. Mimo, że w miejscowościach, podlegających podatkowi domowo-klasowemu, fabryki podatkowi od budynków nie podlegają widzimy że jednak w krajach przemysłowych jest więcej fabryk w miastach. Gdyby obecny ciężar ekwiwalentu za podatek domowo-czynszowy był zbyt wielkim dla fabryk, to nie byłoby 1346 budowli fabrycznych w Wiedniu, a tylko 1014 w miejscowościach Dolnej Austrii, w których fabryki nie płacą podatku od budynków.

Projekt, polegający na przerzuceniu podatku z Wiednia na miejscowości w których dotąd nie ma podatku od budynków fabrycznych, byłby w najwyższym stopniu niesprawiedliwy. Przytoczę znowu przykład cyfrowy:

Galicyjski młynek wodny o 3 kamieniach, przynoszący 1200 kor. czynszu, ma zabudowaną powierzchnię $9 \times 12 = 108 \text{ m}^2$ na młyn, drugie 108 m^2 doliczy się za piętro, trzecie 108 m^2 za nakrycie łotok i kół wodnych i $8 \times 12 = 96 \text{ m}^2$ za szopę na wozy dla przyjeżdżających do młyna, razem 420 m. powierzchni zabudowanej, a że dla mielenia przed świętami zjeżdża się dużo fur odrazu, a grunt tani ma ten młynek morg dziedzina t. j. 5754 m^2 , z czego połowa 2877 m^2 będzie służyć za podstawę opodatkowania. Młyn ten będzie miał 3297 m^2 jako podstawę do opodatkowania, a jeśli podatek wypadnie n. p. na 20 h. od metra, zapłaci podatku od budynku 659 koron. Natomiast wystarczający do mielenia 200 tys. ctm. młyn sztuczny w Wiedniu, zmieści się w budynku o pięciu piętrach po 250 m^2 , z których jedno się nie liczy, bo dwa mają mniej, niż po 2.60 m. wysokości, więc 1000 m^2 , dalej 1200 m^2 na magazyny, 200 na kotłarnie i elektrownie i 400 m^2 na dziedzińce, liczone przez połowę, co znaczy 200 m^2 , miałby jako podstawę do opodatkowania obszar 2.600 m^2 , powiększony o różnicę stopy poda-

tkowej t. j. o $\frac{19}{15}$ czyli 3293 m² i gdyby podatek wynosił 20 hal, zapłaciłby także 659 kor.

Gorzelnia podolska, zdala od kolei przy złej drodze, musi mieć tak duży dziedziniec, aby nań mogło wjechać wygodnie razem co najmniej 38 wozów czterokonnych, t. j. tyle ile potrzeba do równoczesnego wywozu jednego wagonu wódki i przywozu jednego wagonu kartofli lub węgla. Przy szacowaniu będą różnice zdań, co liczyć jako plac należący do gorzelnii, a co jako plac folwarczny. Przyjmijmy, że do gorzelnii zaliczą jeden morg. Budynek na 30 m. długości, 12 szerokości — 360 m² z czego $\frac{1}{3}$ jest piętrową a $\frac{2}{3}$ część zaliczy się także jako piętrową, bo miejsce gdzie są przyrządy odpędowe, ma $5\frac{1}{2}$ m. wysokości (a co ma więcej jak 5 m., liczyć się ma za 2 piętra), wypadnie więc dodać 240 m² za piętro. Magazyn na wódkę ma 160 m², na kartofle 80 m², kotłownia i magazyn na węgle 160 m², razem więc zabudowanej powierzchni 1000 m². Po doliczeniu 2877 m² za dziedziniec, zapłaciłaby mała gorzelnia podolska podatek od powierzchni 3877 m².

Gorzelnia taka, jak Springera w Wiedniu, mająca 11.819 $\frac{1}{2}$ hl. kontyngentu i produkująca ogółem przeszło 20.000 hl. rocznie mogłaby się zmieścić na mniejszej powierzchni niż mała gorzelnia galicyjska i płacić tem samem mniejszy podatek budynkowy.

Czyż więc taki projekt można nazwać wyrównaniem ciężaru podatkowego i czyż słusznem by było, aby podatek za metr kwadratowy gruntu pod fabrykę w Wiedniu wartości 2.000 koron wynosił tylko $\frac{19}{15}$ podatku za metr kwadratowy gruntu pod fabrykę w Galicyi, wartości 15 halerzy.

Jest zupełnie naturalnem, że tam, gdzie grunta tanie — są budowle fabryczne rozłożone szeroko, a nawet z marnowaniem gruntu, okazałoby się więc że licha fabryczka wiejska zapłaciłaby większy podatek od powierzchni, niż wielka fabryka miejska, która dokładnie wyzyskała całą powierzchnię drogiego placu. Tego efektu nie można nazywać, jak powiedziano na str. 79 motywów: „eine Ausgleichung der gegenwärtigen Steuerlast der Fabriksgebäude untereinander“.

Jeżeli się jeszcze zważy, że w chwili składania fasyi nikt nie będzie wiedział, jaką będzie stopa podatku od metra placu, że ten, kto złoży fasyę, nie będzie miał prawa rekursu, jeżeli wymiar będzie zgodny z fasyą, a dalej, że wymiar ma nastąpić stały na lat 15, to zrozumiemy: jak znaczny przewrót w przemyśle mógłby taki podatek spowodować i ile fabryk z tego powodu zamknąćby musiano.

Dlatego tak samo, jak zaniechano podatku od wartości, należy zaniechać i zamiaru wprowadzenia podatku od powierzchni budynków fabrycznych i należy zostawić dzisiejszą zasadę: iż budynki fabryczne są od podatku wolne, a tylko w miastach, podlegających w zupełności podatkowi czynszowemu, mają płacić ekwiwalent podatku czynszowego.

Dla uchylenia skarg na nierówności przy postępowaniu parafikacyjnem możnaby ustawowo określić iż podstawą do parafikacyi ma być powierzchnia zabudowana i porównanie z czynszami sąsiednich domów w stosunku do ich powierzchni zabudowanych.

Podatek osobisto-dochodowy.

Minister skarbu wniósł projekt zmiany niektórych postanowień ustawy o podatkach osobistych, w którym proponuje:

1) podwyższenie w §. 100 ustanowionego dodatkowego podatku od nadwyżki dywidendy ponad 10 prc. w taki sposób, iż zamiast dotychczasowych dopłat, wynoszących 2 prc. za jedenasty aż do piętnastego procentu, a 4 prc. za każdy dalszy procent nadwyżki dywidendy, które miało płacić Towarzystwo akcyjne, ma w przyszłości płacić podatnik za jedenasty i dwunasty procent 2 prc. za trzynasty i czternasty procent 4 prc. za piętnasty procent 6 prc., za szesnasty procent 8 prc. a za nadwyżkę dalszą 10 prc. dopłaty do podatku.

2) Podwyższenie podatku osobisto-dochodowego przy dochodach wynoszących więcej niż 20.000 koron podług skali, z których damy kilka przykładów:

Stopień	Dochód		Podatek		Więcej o koron
	od	do	teraz.	projekt.	
42	20	22	638	670	32
47	30	32	1.020	1.130	110
52	40	44	1.460	1.635	195
57	60	64	2.250	2.640	390
62	80	84	3.148	3.740	592
67	100	104	4.120	4.960	840
72	120	124	5.120	6.260	1.140
77	140	144	6.120	7.560	1.440
82	160	164	7.120	8.860	1.740
87	180	184	8.120	10.160	2.040
93	200	210	9.300	11.680	2.380

i za każde dalsze

10.000 kor. dochodu	500	650	150
---------------------	-----	-----	-----

3) Ustanowienie osobnych dodatków (kawalerskich) do podatku osobisto-dochodowego w wysokości 15 prc. wypadającego podatku dla osób, żyjących samotnie a 10 prc. dla takich którzy tylko jednego członka rodziny utrzymują.

4) Ustanowienie osobnej dopłaty do podatku od wyższych plac służbowych §. 237 d. dla prezesów i członków rad nadzorczych, kuratorów i t. p. od sumy ich poborów aż do wysokości 2.000 koron 2 prc., do wysokości 16.000 koron 4 prc. do wysokości 60.000 koron 6 prc. i wyższych jak 60.000 k. 8 prc.

Rząd spodziewa się z tych reform nadwyżki przychodów: z dopłat od dochodów i dywidend 800.000; z dopłat od członków rad nadzorczych 1.000.000; z podwyżki podatku osobisto-dochodowego 11.261.185, w czem ma wynieść dopłata osób żyjących samotnie 3.554.536 a osób utrzymujących jednego członka rodziny 1.654.631 koron.

Tu zauważmy że jeżeli ta dopłata ma być uważaną za podatek kawalerski i ma zachęcać do założenia rodziny, to powinna być znacznie wyższą, ale za to dotyczyć tylko tych, którzy nigdy rodziny nie utrzymywali. Wolni od dopłaty powinni być ci, którzy czy to owdowieli, czy też wyposażyli dzieci, sami pozostali na starość.

W chwili, w której rząd projektuje podwyższenie podatku wypadłoby także rewidować i poprawić te przepisy ustawy, które dawały pole do różnych szykan i niesprawiedliwości, aby należycie zabezpieczyć kontrybuentów przed dowolnością organów skarbowych.

Teraz byłoby wskazaniem, aby każdy, kto jakąś wadliwość dostrzegł doniósł o tem jednemu z posłów do parlamentu. Tu ograniczam się tylko do omówienia przepisów o składzie i atrybucjach komisji szacunkowych, bo od dobrego składu komisji zależy dokładność wymiarów.

Już Sejm 4 listopada 1904 wyknał błędy popełnione przez kraj. dyrekcję skarbu przy mianowaniach i zwoływaniu tych komisji na sesye, teraz po orzeczeniu trybunału administracyjnego, który się uznał niekompetentnym do badania wysokości dochodu oznaczonego przez komisję na podstawie §. 214, bo oznaczenie wysokości dochodu zależy od wolnego uznania komisji, są tembardziej środki zaradcze potrzebne.

Komisja podatkowa parlamentu zajmowała się w roku 1895 poważnie sprawą składu komisji i na jej wniosek uchwalił parlament, że komisye mają być złożone w połowie z członków wybranych przez podatników, podzielonych na trzy koła wyborcze, a w drugiej połowie z członków, mianowanych przez ministra skarbu. Z ostatniego ustępu §. 179 postanawiającego: „przy mianowaniach należy uważać, aby w każdym okręgu szacunkowym, istniejące rodzaje dochodów były możliwe równomiernie zastąpione“, widać, iż prawo mianowania połowy członków przyznano ministrowi tylko w celu wyrównania możliwych przy każdych wyborach nierówności.

W praktyce okazały się te postanowienia niewystarczającymi, bo wielu inspektorów podatkowych a szczególnie tacy, którzy nie umieją swoich wniosków uzasadnić, starają się składać komisye z takich osób, które własnego zdania nie mając, ślepo za wnioskiem rządu głosują. Już więc przy wyborach, starają się wydostać od wyborców jak najwięcej kartek głosowania i legitymacyj i oddają je komisarzowi wyborczemu, którym zwykle jest jeden z ich podwładnych i który stwierdza, iż wyborcy głosowali osobiście. Zapobiedz tym nadużyciom możnaby przez postanowienie aby wyborca, który chce osobiście oddać kartkę, musiał podpisać protokół wyborczy, na dowód, że by osobiście obecnym.

Prawo mianowania połowy członków ma minister, ale ponieważ minister nie może znać osobiście 5349 członków i zastępców członków we wszystkich okręgach, przeto faktycznie mianują członków komisji naczelnicy oddziałów podatkowych, co wyraźnie przyznaje 4 zeszyt IV rocznika „Mitteilungen des k. k. Finanzministeriums“ Z dat w tym zeszycie zawartych widać, iż ze wszystkich członków mianowanych 74 $\frac{1}{2}$ proc. miało dochody niższe jak 2 000 kor. co „Mitteilungen“ tem tłumaczy, że mianowani urzędnicy, należeli przeważnie do XI klasy, a urzędników mianowano 38 pre.

To już jest wielkim błędem, bo młodzi urzędnicy nie mogą głosować przeciw wnioskowi swoich przełożonych a tacy członkowie, którzy mają bardzo małe dochody, rzadko są w stanie należycie ocenić wysokość dochodów u innych, a szczególnie chwiejnych dochodów z przedsiębiorstw lub rolnictwa.

Ponieważ podatnicy, to jest ci, którzy są najbardziej interesowani, aby skład komisji był dobrym, nie mają prawa rekursu, z powodu wadliwych mianowań, a także trudnoby było stawiać ministra w parlamencie w stan oskarżenia za każdy poszczególny błąd w mianowaniu, bo niemożliwym jest żądanie, aby minister znał wszystkich 5.349 członków może byłoby wskazanem zobowiązać ustawowo ministra, by zasięgał informacji także i u władz autonomicznych (Np. u władz z § 199 uprawnionych do wyznaczania mężów zaufania, § 179). Inspektor podatkowy uważniej sporządzałby propozycje, gdyby wiedział, że badać je będzie czynnik, znający stosunki lokalne, a gdyby mimo złej informacji kogoś

mianował, wtedy będzie go można pociągnąć do odpowiedzialności.

Co do składu podatkowych komisji szacunkowych podnieść należy dalej, że jakkolwiek w ustawie nie przyznano ministrowi prawa odwołania członków przed upływem czasu, na który brzmi dekret nominacji, a z §. 189, który wyraźnie mówi, iż mianuje się na 4 lata, względnie na resztę czasu, wynikałoby, że ministrowi, któremu nie wolno mianować członków na czas krótszy, nie wolno tem samem odwołać członka przed czasem bez jego zgody; mimo to odwołuje minister takich członków, którzy nie głosują bezkrytycznie za wnioskami referenta.

Zażalenie wniesione w takiej sprawie uznał trybunał administracyjny orzeczeniem nr. 5273/1909 za nieuzasadnione z powodu, że okoliczności, iż ustawodawca pozostawił mianowanie członków wolnem uznaniu ministra, wnosić trzeba, że chciał mu dać także prawo odwołania członków.

Ponieważ godność członka komisji jest urzędem honorowym, ciężać musi na odwołanym podejrzenie, iż coś zawinił, skoro go minister przed czasem odwołał i dla tego z obawy przed taką kompromitacją nie mogą być wszyscy członkowie tak niezależni, jak im ustawa być dozwala. Dlatego z powodu orzeczenia trybunału nr. 5273/09 trzeba postanowić wyraźnie w ustawie, iż przedwczesne odwołania członka bez jego zgody, nastąpić może tylko po poprzednim przeprowadzeniu postępowania dyscyplinarnego (§189).

Są przewodniczący, którzy starają się uniemożliwić członkom wybranym, szczególnie takim, którzy ich wnioski chcą zbadać i akta kontrolować, uczestniczenie w posiedzeniach w ten sposób, iż rozmyślnie wyznaczają sesye na takie dni, w których niemili im członkowie na sesye przybyć nie mogą.

Nadto, aby udział członków w sesyach był mniejszy, wyznaczają sesye w lecie, gdy miejscy członkowie rozjechali się do kąpiel i na urlopy a więcej zajęci są żniwami**)

Zaproszenia nadto rozsyłają tak późno, że nawet, jeżeli je otrzymają, to ani nie mogą się tak u rzadzić, aby przeszkodę przybycia usunąć, albo w razie zupełnej niemożności uwiadomić o przeszkodzie przybycia, skutkiem czego przewodniczący może następnie twierdzić, że nie mieli czasu na zaproszenie zastępców i uzupełniają skład komisji przez powołanie jako zastępców urzędników, przyczem na sesji bywa razem więcej urzędników niż ilość maksymalna, jaką minister ma prawo mianować członkami tej komisji. Orzeczeniem nr. 6888 ex 1906****) oddalił trybunał administracyjny, jako w ustawie nieuzasadnione zażalenie, iż w jednej sesji brało udział sześciu urzędników zamiast czterech i że ci sześciu tworzyli większość absolutną.

Ponieważ jedynym motywem postanowienia § 179 ograniczającego prawo ministra w ten sposób, iż nie wolno mu więcej urzędników mianować członkami aniżeli połowę ilości członków mianować się mających, mogło być niedopuszczenie, aby urzędnicy kiedykolwiek tworzyli większość komisji, przeto wobec cytowanego orzeczenia nr. 6888/906 potrzebną jest ustawodawcza interpretacja §. 178 (192).

Sprawozdanie z posiedzenia państwowego Związku.

W dniu 12. listopada b. r. odbyło się posiedzenie państwowego Związku stowarzyszeń właścicieli realności austriackich w Wiedniu.

Obecni byli: wiceprezydenci Jerzy Szöls, Dr. Adolf Klepsch, ces. radca J. A. Salomon i członkowie prezydium Edward Basch, Gustaw Glossy, inżynier Ryszard Harkup, natomiast byli zastąpieni przez pełnomocników wiceprezydent Dr. K. Krygowski, Dr. Ryszard Pirkł i Karol Nase. Jako goście byli obecni na posiedzeniu radca dworu Dr. Schwabe i budowniczy Schäfer. Protokół z posiedzenia poprzedniego przyjęto.

Prezydent Dr. Komorzyński podał do wiadomości, że wiceprezydent Dr. Klepsch życzył sobie, aby posiedzenie odłożyć lecz temu nie można uczynić zadość, ponieważ są do załatwienia sprawy bardzo pilne. Natomiast życzeniu organizacji z Aussig, aby one odbyły także ze swej strony wstępne obrady przed powzięciem uchwały w prezydium, można w ten sposób zadość uczynić, że w punktach, które zdają się wątpliwymi, decyzja ostateczna zostanie wstrzymana.

Skarbnik Związku p. G. Glossy oznajmił, że cały szereg stowarzyszeń opóźnia się z opłatą wkładki mimo kilkakrotnego upomnienia. Wskutek tego postanowiono jeszcze raz wezwać owe stowarzyszenia, aby uiszczyły wkładkę najdalej do końca b. r., gdyż w przeciwnym razie uważać się je będzie jako występujące ze Związku państwowego. Należy także statut stosownie uzupełnić.

Prezydent Dr. Komorzyński oznajmił, że minister finansów wniósł w parlamencie przedłożenie podatkowe i że już ukonstytuował się wydział podatkowy, którego przewodniczącym jest poseł Dr. Lewicki.

Co się tyczy treści przedłożenia o podatku domowym, podniósł Dr. Komorzyński, że teraz porzucił projekt kontyngentu z przyrostem 2% corocznym. Ma nastąpić stałe obniżenie podatku w latach 1916 do 1920. Ale nie uwzględniono żądań Związku, ażeby potrącenie na koszt, utrzymania wynosiło 30%, i ażeby było roczne obniżenie podatków o $\frac{1}{2}\%$ tak długo, aż nareszcie do 5% spadnie stopa podatkowa. Zadaniem tedy prezydium jest obstawać dalej przy utrzymaniu tego ryczału na koszt utrzymania i przy możliwym obniżeniu. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono:

a) starać się o urzeczywistnienie uchwał wiecu tyczących się ogólnego 30% potrącenia na koszt utrzymania domu i ogólnej zniżki podatku rocznie o $\frac{1}{2}\%$ aż do ostatecznej stopy 5%;

b) co się tyczy następnych nowości w projekcie, a to co do nowego uporządkowania wolności od płacenia podatku, co do utworzenia funduszu dla tanich domów i co do podatku arealnego od fabryk, należy odpowiednie wnioski przygotować dla wydziału Związku po zasięgnięciu opinii Towarzystw.

Projekt nowej wolności od podatków przez lat 6 przy dopuszczeniu dodatków krajowych i gminnych w połowie, jest równoznacznym z obniżeniem zwolnienia od podatków, które projekty dawniejszy przyznawał. Ten projekt nowy musi zmienić nasze dotychczasowe stanowisko.

Już teraz nie możemy żądać pozostawienia dotychczasowej wolności podatkowej 12-letniej, ponieważ nowa 6-letnia wolność przynosi z dobą znaczne obniżenie ulg podatkowych dla przedsiębiorstw budowlanych. Dr. Komorzyński postawił wreszcie wniosek, aby Wydziałowi zaproponować, iżby tego projektu 6-letniej wolności od podatków nie zwalczać.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono, aby uchwałę powyższą tymczasem odłożyć aż do decyzji poszczególnych towarzystw.

W sprawie funduszu dla tanich domów uchwalono następnie projekt dotyczący zwalczać, ponieważ nie uchodzi, aby podnosić podatki w tym celu, iżby za te pieniądze tworzyć konkurencję właścicielom realności przez sztuczne popieranie budowl domów prawdopodobnie z ciężkimi stratami dla publicznych pieniędzy. Natomiast mógłby być stworzony fundusz taki z ogólnych dochodów państwa. Następnie uchwalono odroczyć uchwałę co do podatku arealnego aż do decyzji sfer przemysłowych, interesowanych bezpośrednio.

Naostatek prezydent Dr. Komorzyński wygłosił wykład o nowej kategorii podatku od wzrostu wartości i oświecił najgłośniejsze dotyczące problematy.

Uchwalono na wniosek Dr. Komorzyńskiego przedstawić wydziałowi Związku odpowiednią rezolucję, potępiającą zaprowadzenie tego rodzaju podatku.

Obrona obywateli.

W sprawie wodomierzy wnoszą gospodarze pisma podobne, jak następujące, które jeden z naszych członków dla użytku i przestrogi innych nam udzielił.

Świetny Magistracie!

Na dniu 8. m. b. pierwopodpisany pocztą „Przypomnienie Zarządu miejskiego Zakładu wodociągowego“ w sprawie zabezpieczania od mrozów ubikacji, w których znajdują się wodomierze

Przypomnieniem tem byłem zdziwiony — i od tej chwili zacząłem przypuszczać, że realności naszej przy ulicy P. Chmielowskiego l. 10. został może umieszczonym wodomierz. Gdy nadto ani ja, ani siostra która jest właścicielką; nie mieszkamy w tej w tej realności lecz przy ul. Grodzickich l. 4, to dopiero dnia następnego mogłem zasięgnąć informacji od naszego dozorca domu. Od niego dowiedziałem się, że w lipcu r. b. gdy oboje bawiliśmy poza Lwowem umieszczono rzeczywiście wodomierz w kurytarzu piwnicznym budynku głównego w sąsiedztwie maglu, tedy w miejscu nie dającym się zamknąć, lecz owszem dostępnem nie tylko mieszkańcom i służbie kamienicznej ale i z ulicy każdemu komubądź. Zarazem oświadczył mnie stróż, że otrzymał jakąś drukowaną kartkę białą i niebieską.

Z kartek tych, które sobie przynieść poleciłem, powzięłem dopiero ich znaczenie i ogrom obowiązków narzuconych właścicielom bez ich wiedzy, a nawet bez odpowiedniego zawiadomienia ich o tem.

Dlatego wnosimy protest, względnie przedstawienie do Świetnego Magistratu i usuwamy się od odpowiedzialności narzuconej nam jure caduco.

W taki sposób nie postępowała dotąd jeszcze żadna Władza autonomiczna z obywatelami i właścicielami realności — i dlatego też obstajemy przy stanowisku, że wodomierz wstawiono bez naszego pozwolenia, bez naszej wiedzy i bez powiadomienia nas o tem, w ogóle (gdyż stróż nie jest właścicielem ani nawet administratorem realności), tedy nie możemy odpowiadać i nieodpowiadamy za konsekwencje takiego wstawienia wodomierza.

W dalszym ciągu jak i bezwarunkowo na wypadek wszelki protestujemy dalej przeciw postanowi-

wieniu umieszczonemu na karcie kontrolnej (otrzymanej teraz dopiero od naszego stróża) jako byśmy mieli być odpowiedzialni za kosztą wymiany i naprawy wodomierza zamarzniętego, względnie jakoby do nas mogły znaleźć zastosowanie postanowienia ustawy i przepisów wykonawczych powołanych w blankietach wręczonych naszemu stróżowi,

Na razie opłacamy za wodę podatek gminny po myśli §. 5a ustawy wodociągowej. Opłata z §. 5c tej ustawy może dopiero w przyszłości być nałożoną, a §. 22. przepisów wodociągowych tam tylko nakłada obowiązek ponoszenia kosztów naprawy wodomierza przez właściciela realności: „gdzie według §. 5. ustawy wodociągowej, opłaty wodociągowe za pobór wody pobierane będą na podstawie wodomierza“.

U nas nie pobiera się opłaty na podstawie wodomierza, gdyż dotąd nie pozwoliliśmy i nie wiedzieliśmy nawet o wstawieniu wodomierza w naszej realności i sądzymy że li dlatego wstawiono go w takiej tajemnicy przed nami i lokatorami i w czasie feryj t. j. w nieobecności we Lwowie naszej i przeważnej części lokatorów, ponieważ stało się to w łącznie dla celów kontroli, w myśl §. 40. przepisów wykonawczych, tedy na krótki przeciąg czasu i na rezyko i odpowiedzialność miejskiego Zakładu wodociągowego jako inicjatora i wykonywawcy tej kontroli.

Iracczej bowiem byłby był Zarząd Zakładu wodociągowego umieścić wodomierz w porozumieniu i za wiedzą właścicieli, przy wspólnym wyborze miejsca na umieszczenie i przy wspólnym obmyśleniu sposobu zabezpieczenia zegara przed uszkodzeniami, zwłaszcza, że należy się liczyć nie tylko z lekkomyślnością ale i ze złą wolą ludzi, chodzących po otwartym korytarzu przez cały dzień otwartej piwnicy bo tam jest magiel dla wszystkich i dostęp do pojedynczych piwnic.

Zegar ustawiono nadto tak, iż w razie pęknięcia, co obecnie jest prawie nieuniknione, niemożnaby zamknąć głównego dopływu wody i zabezpieczyć budynku, a zwłaszcza piwnic od ich zalania, lecz musiałoby się czekać aż do przybycia pogotowia wodociągowego, co ze względu na górzyste położenie ul. Chmielowskiego tudzież brak telefonu w naszej realności, nie nastąpiłoby tak rychło nawet za dnia, a co dopiero w nocy i przy ślizgawicy.

W obec przedstawionych okoliczności nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności za zamarznięcie, a tem mniej za uszkodzenie wodomierza, wstawionego bez naszej woli i wiedzy, jedynie dla eksperymentów Zakład wodociągowy i zastrzegamy sobie prawo do odszkodowania nas ze strony Gminy w razie zalewu realności w skutek pęknięcia zegara

Dlatego upraszamy o zawiadomienie nas do dni 14-tu, że Świetny Magistrat wyż omówionej odpowiedzialności na nas nie nakłada i że zabezpieczył nas przed grożącym zalaniem realności w skutek niefortunnego umieszczenia wodomierza.

Lwów, dnia 12. listopada 1909.

N. N. i A. B.

właściciele realności i członkowie
Towarzystwa właścicieli realności.

Stempel
1 K

Potwierdzenie najmu.

1. Ja podpisany N. N. stwierdzam na podstawie ustnej umowy o najem z dnia dzisiejszego, że nająłem w domu pod l. przy ulicy (placu):
..... we Lwowie mieszkanie (lokal) Nr.
i mam prawo zająć je po spełnieniu obowiązku niżej pod 2. wymienionego, a to na czas od dnia:
..... roku do dnia roku
Atoli wynajmujący ma prawo w ciągu 48 godzin od umowy o najem ten odstąpić i zwrócić mnie zadatek złożony przezemnie w kwocie K.

2. Czynsz ma być zapłacony w całości przed wprowadzeniem, gdyż inaczej wynajmujący ma prawo albo odstąpić od umowy i zatrzymać zadatek, albo zaskarżyć czynsz. Czynsz będę płacić półrocznie (kwartalnie, miesięcznie) z góry, a to zawsze w dniu pierwszego

3. Gdybym czynszu punktualnie w terminie umówionym nie zapłacił, do porządku domowego nie stosował się, przedmiotu najmu używał do innego przeznaczenia aniżeli umówiono albo gdybym jego nadmiernie zużywał, uszkodził albo porządek w domu zakłócał, to wolno wynajmującemu wypowiedzieć mnie przedmiot najmu każdego czasu na czternaście dni naprzód, a ja przyjmuję z góry wypowiedzenie to i rzekam się przeciw niemu wszelkich zarzutów.

4. Zwykle wzajemne wypowiedzenie jest trzymiesięczne (miesięczne — czternasto — ośmiodniowe) i może nastąpić tylko sądownie w terminie ustawowym. Po wypowiedzeniu obowiązuję się przedmiot najmu dozwolić oglądać zgłaszającym się, codziennie, przed południem od godziny 10. do 12. i popołudniu od godz. 3. do 5. Gdybym z jakiegobądź powodu przeszkadzał w oglądaniu tem, zobowiązuję zapłacić czynsz za próżno stojące mieszkanie, za cały kwartał (miesiąc) najbliższy.

5. Przedmiotu najmu nie wolno mnie odstąpić komu innemu bez zezwolenia wynajmującego, ani w całości ani w części, nie wolno mnie także podnajmować go ani przyjmować nikogo na noclegi. Wynajmujący ma prawo w przypadku złamania przezemnie tego zakazu prawo wypowiedzenia mnie każdego dowolnego dnia na ośm dni naprzód sądownie bez względu na czas najmu.

6. Przedmiot najmu, po ustaniu najmu, winien jestem oddać w tym stanie, w jakim go odebrałem, a wszelkie uszkodzenia naprawić się mają moim kosztem i staraniem.

7. Ze śmiercią najemcy nie kończy się najem, w jego prawa wstępują jego spadkobiercy.

8. Przedmiot najmu i jego przynależność uważają się za — w dobrym stanie oddane przy objęciu najmu i w tym stanie winien jestem utrzymywać.

9. Żadnych zmian budowy nie wolno mi czynić bez poprzedniego zezwolenia wynajmującego.

10. Żadnych wzajemnych pretensyj z czynszu potrącać nie wolno ani z tytułu tychże czynszu zatrzymywać.

11. Mam obowiązek należytość zwyczajną po 20 halerzy dozorca za otwarcie bramy po godzinie 10-tej w nocy uścić każdorazowo.

12. Wreszcie potwierdzam odbiór egzemplarza jednego tego pisma oraz egzemplarza porządku domowego, którego ściśle przestrzegać zobowiązuję się.
We Lwowie dnia

Wykaz realności sprzedanych w listopadzie 1909.

Sprzedał	Kupił	Cena K.	Numer domu
Towarzystwo opieki nad internatem Grzegorza Piramowicza	Schulem Lapter	41.000	whl. 2651. II.
Szymon Fruchs	Marceli Ohanowicz	41.200	whl. 875. III.
Szymon Firem i Jakób Silberstein	Ignacy Link	130.000	Teatyńska 29. IV.
Salamon Schleicher	Fryderyk Fischer	6.300	Sieniawska 21. III.
Edmund Kopaczyński	Leon Olszewski	129.000	whl. 2505. I.
Bresla Blima 2 im. z Rapaportów Landau	Markus Schacht	344 000	Krasickich 20. II.
Helena Szczyrkowska	Jakób Silberstein	33.400	whl. 433. I.
Marya, Emilia, Józef, Jan, Władysław Wyszyńscy	Morberl Józef Hutsh	58.051	Bema 3. II.
Emil Rappe i tow.	Kamilia Rosenfeld	39.600	Nabielaka 5. I.
Juda Wolf vel Wilhelm Helman	Abraham Peretz	65.000	whl. 1984. II.
Władysław Kamiński Zofia Ajdukiewicz	Włodzimierz i Zofia Żółkiewscy	72.000	Torosiewicza 13. I.
Efroim i Józef Klarberg	Abraham Hermann	2.000	Berka 18. II.
Edward Tołkoczko i tow.	Konstanty i Helena Biernacki	5.021	whl. 546. I.
Zbigniew Brachwicz Lewiński	Karol Pomianowski	25.000	whl. 2509. IV.
Samuel Hirsch	Mieczysław Rappe	145.000	whl. 1992. IV.
Leblen Kalmus	Jan Robotycki	3.400	whl. 270. II.
Laura z Zillerów Biscowa	Kazimierz Juhre	77.000	Kochanowskiego 15. IV.
Jakób Schapira	Róża Schapira	61.000	whl. 3134. II.
Adela Löw	Gmina stoł. miasta Lwowa	70.000	Sobieskiego 16
Władysław Janikowski	Józef Czaczka	9.250	whl. 586. IV.
Józefa Krosińska i Jan Dylewski	Ignacy i Marya Drewiańscy	9.400	whl. 2159. I.
Samuel Laszczower	Kazimierz Kosydor	2.300	whl. 861. II.
Leon Goldhammer	Zakład ubezpieczeń robotników we Lwowie	98.000	Niecała 4. II.
Józef Kierch	Michalina Konarska	4.400	whl. 1786. II.
Mieczysław Zadora Paszkowski	Karol Gilowski	6.000	Dąbrowskiego 10. I.
Józef Wojsiecko	Michał Niżnik	3.000	whl. 366. IV.
Ferdynand Ohly	Helena z Rillnorów Strowska	17.000	whl. 1221 IV.
Charlota z Tenczów Cukierowa	Ronia Klieger urodz. Czysz	146.965	Zygmuntowska 13-15. II.
Adela Finklersteinowa	Józef Fillip	81.000	Teatyńska 10. IV.
Josel Moses	Maurycy Penziasz	46.000	whl. 2675. I.

0,57 ps

Wykaz realności sprzedanych w listopadzie 1909 r.

Sprzedał	Kupił	Cena K.	Numer domu
Berl Finkler	Mechel Klinghoffer	145.000	Zamarstynowska 1. III.
Dr. Adam Czyżewicz	Mojżesz Schweler	330.000	plac Bernadyński 5. IV.
Antoni Kurkowski	Maryan Andrzejowski i tow.	400.000	whl. 472 I.
Joel Mozes	Berta Jeger	30.000	whl. 2674. I.
Roman i Józef Żółkiewicz	Adolf Podłowski	22.000	Łyczakowska 141. IV.
Bronisław Danek	Maurycy Kalisch	173.000	whl. 428. IV.
Anna z Szulców Galambosch i tow.	Aron Kahn, handlarz drzewa	30.200	Zamarstynowska 17. III.
Jan Sumara i tow.	Tomasz Tumidajowicz	2.842	whl. 2690. I.
Helena Wojnarowiczowa	Willejmina Kielbusiewiczowa	93.000	whl. 808. IV.
Fryderyka z Sprecherów Krebe i tow.	Josel Bardach	250.000	whl. 156. III.
Marya z Skrzyńskich hr. Bade-niowa	Antoni Weksler	205.000	Kornela Ujejskiego 4. II.
Marya z Dutkiewiczów Nahirna	Adolf Liberman	16.920	whl. 2099 I.

Telefon 979.

Telefon 979.

„Volta” Zakłady Elektrotechniczne

Seferowicz, Kuttin i Ska.

Lwów, Pasaż HAUSMANA 7

wykonują:

OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE na tani prąd nowej elektrowni miejskiej.

MOTORY ELEKTRYCZNE zastosowane dla szelkich maszyn roboczych
drobnego przemysłu.

OŚWIETLENIE KLATEK SCHODOWYCH NA RYCZAŁT.

Wszelkie porady fachowo inżynierskie i kosztorysy bezpłatnie.

Najdogodniejsze warunki zapłaty.



Folecamy magazyn tapetów
Władysław Jdamskiego
ul. Akademicka 2.

Redaktor odpowiedzialny: Samuel Barącz.

Nakładem Towarzystwa właścicieli realności.

Z drukarni i litografii Pillera Neumanna i Sp. we Lwowie, ul. Łyczakowska 1. 3.

